

BIALY

WYDANIE ŚWIĄTECZNE

ORZEŁ

AŻ
128
STRON



POLSKI PRAWNIK NA FLORYDZIE

AGNIESZKA PIASECKA, Esq.

TESTAMENTY I TRUSTY . IMIGRACJA . WYPADKI

727.538.4171

PIASECKALAW.COM
OFFICE: CLEARWATER, FLORIDA

URAZY PO WYPADKU SAMOCHODOWYM?

ODSZKODOWANIE ZA OBRAŻENIA CIAŁA



Adwokat Jowita Wysocka
mówi po polsku

Bezpłatne Konsultacje
w całej Florydzie

888-554-9998

AhavaLawGroup.com

28 kandydatek z całego kraju ubiegało się o tytuł Miss Polish America 2024

Najpiękniejszą Polką w USA jest...

9 marca w Copernicus Center w Chicago odbyły się wybory Miss Polish America 2024. W konkursie wzięło udział 28 kandydatek. Pochodziły z różnych stanów, ale wszystkie musiały legitymować się polskim pochodzeniem. Zwycięzcy, oprócz korony i tytułu, otrzymała także bilet lotniczy do Polski i przepustkę do wzięcia udziału w czerwcowych wyborach Miss Polonia, których laureatka będzie reprezentować Polskę na następnym konkursie Miss World.



Miss Polish America, facebook, Archiwum WEM

Ciąg dalszy ➔ w środku Tytuł Miss Polish America 2024 zdobyła 18-letnia Emily Reng z Chicago

Pierwsze na Florydzie polskie biuro detektywistyczne zaprasza do skorzystania z usług

- ▶ Poszukiwania osób ▶ Sprawy rozwodowe
- ▶ Pomoc w sprawach na terenie Polski
- ▶ Dochodzenia ubezpieczeniowe
- ▶ Ustalanie majątku

PIERWSZA KONSULTACJA ZA DARMO

CONTRA
RISK-CONSULTING LLC

35 Grand Palms Blvd, Englewood, FL 34223
Mobile: 941 549 2395
Email: office@contra-riskconsulting.com | www.contra-riskconsulting.com
FL License# A1500303

UBEZPIECZENIA

SAMOCHÓD • DOM • ŻYCIE
ZDROWIE • BIZNES

MAŁGORZATA (MAGGIE) WAZIO
Licencjonowany
Agent Ubezpieczeniowy

7801 Starkey Rd
Seminole, FL 33777
Tel. **727-397-1495**
Fax: 727-393-0938
Email: maggie.wazio.leo5@statefarm.com

State Farm
Mówimy po polsku

POŻYCZKI I PRZEFINANSOWANIA NA DOPY W STANIE FLORYDA

GERARD SCHEFFLER
773-909-3346

www.gerardscheffler.com/florida
schefflergerard@gmail.com

KUPNO • SPRZEDAŻ • INWESTYCJE

UMIŚCZ 2/19/24

UBEZPIECZENIA

- DOPY
- SAMOCHODY
- ŻYCIE
- PLANY EMERYTALNE

Mówię po polsku!
Zadzwoń. Porównaj. Zaoszczędź.

Krystyna Zakrzewski
727-437-5595

kzkrzewski@acg.aaa.com
32050 US 19 Noth. Plam Harbor, FL



POSIADASZ MEDICARE?

ZADZWOŃ DO NAS ABY PORÓWNAĆ
OFERTY FIRM UBEZPIECZENIOWYCH
ORAZ ZMIENIĆ PLAN.

PLANUJESZ PRZEJŚĆ NA
EMERYTURĘ LUB TRACISZ
UBEZPIECZENIE Z PRACY?

ZADZWOŃ DO NAS - BEZPŁATNIE POMOŻEMY
TOBIE WYPEŁNIĆ APLIKACJE ORAZ
PRZEPROWADZIMY CIĘ PRZEZ CAŁY PROCES

OFERUJEMY TAKŻE
PLANY OBAMACARE

ZADZWOŃ

 773-895-8771

 813- 367-7627

 3001 N. Rocky Point Dr. E, Tampa, Florida
4849 N. Milwaukee ave Unit 101, Chicago, Illinois



Martyna Duda




T&J AUTO BODY

Tomasz i Jarosław Dąbrowscy
Zakład Blacharsko-Lakierniczy

12737 US 19
Clearwater, FL 33764

tel. **727 644 8670** – Tomasz (po angielsku)
tel. **631 671 0883** – Jarek (po polsku)
tdabrowski99@gmail.com



Aleksandra Marzec

Real Estate Broker-Owner

The World Realty

☎ 305-760-9121
🌐 www.AleksandraMarzec.com

MÓWIMY PO POLSKU!

Aleksandra makes purchases convenient and exciting for buyers by offering various exclusive services. These services include but do not limit to giving access to the largest selection of homes and condos with the latest inventory and pricing, providing vital knowledge on financing, loan processing, settlement procedures, insurance, applicable permits, taxes and costs, convenient property viewing, evaluating property management, and assisting with form filling.

Partner with: Zillow, Realtor.com, Redfin, HomeLight, Referral Exchange




Ewa A. Kucia

LICENCJONOWANY
AGENT NIERUCHOMOŚCI



Pomogę Ci w kupnie i sprzedaży nieruchomości w okolicach Miami, Fort Lauderdale, Boca Raton, West Palm Beach i Port St Lucie - wschodnia Floryda. Mówię biegle po polsku!

Kupujesz?
Krok po kroku pomogę dopełnić formalności przy zakupie nowego domu!

Sprzedajesz?
Wiem, że czas jest cenny. Zadbam o jak najlepszą prezentację domu na rynku.



21 CENTURY 21
Hansen Realty

3010 E. Commercial Boulevard
Fort Lauderdale, FL 33308
Tel. **347.882.1388**
E-mail: ewa.kucia.re@gmail.com




MOON TRAVEL FLORIDA

Skontaktuj się z nami po dodatkowe informacje!
Telefon: **347-322-7804**
E-mail: moontravelflorida@gmail.com
Kontakt po polsku lub angielsku

JEDNODNIOWE WYCIECZKI w centralnej części stanu Orlando i okolice

*Przygoda na jeden dzień – wspomnienia
na całe życie!*

Odkrywanie tajemnic florydzkich jezior oraz podziwianie piękna dzikiej przyrody w połączeniu z naszą ofertą gwarantuje przeżycie niesamowitej, wartej zapamiętania przygody, którą będziecie wspominać z uśmiechem na twarzy.

W czasie naszych wycieczek proponujemy takie atrakcje jak: wakeboarding, water-skiing (również dla początkujących) oraz przejażdżki na pontonach – tzw. towable tubes.

Zapewniamy przekąski oraz zimne napoje w cenie wycieczki.

Istnieje możliwość przerwy na pyszny obiad na życzenie klienta (koszt obiadu nie jest wliczony w cenę).



WSTĘP



MARCIN BOLEC
REDAKTOR
NACZELNY

Drodzy Państwo, z radością oddajemy w Wasze ręce wydanie wielkanocne „Białego Orła”. Jego przygotowanie było nie lada wyzwaniem dla całego naszego zespołu redakcyjnego, ale z dumą mogę powiedzieć: udało się. Na łamach tego świątecznego numeru znajdziecie wiele artykułów o bardzo różnicowanej tematyce, przedstawiających zarówno dawne zwyczaje i tradycje związane z Wielkanocą, jak i te obecnie kultywowane w Polsce oraz przez Polonię w Stanach Zjednoczonych lub po latach odradzające się i powracające w nowej odsłonie, jak choćby konkurs na najpiękniejsze drzewko emausowe organizowany w Krakowie – mieście, które obok swojego rodzinnego Rzeszowa darzą ogromnym sentymentem. Mam nadzieję, że te artykuły, również dotyczące tradycji kulinarnych czy zawierające praktyczne rady i informacje, choćby o godzinach święceń pokarmów na wielkanocny stół w lokalnych polskich parafiach, ułatwią Wam przygotowania do świąt, a ich lektura umili Wam świąteczny czas. Mam także nadzieję, że z Waszym zainteresowaniem spotkają się inne materiały znajdujące się w tym wydaniu, na przykład relacja ze zlotu motocyklowego na Florydzie, na którym polski motocykl zdobył aż cztery nagrody, lub zapowiedź 87. Balu Fundacji Kościuszkowskiej, będącego nie tylko bardzo

prestżowym wydarzeniem, na którym po prostu warto być, ale też okazją do wsparcia działalności kulturalnej i stypendialnej Fundacji. Zachęcam też do zapoznania się z ofertą ośrodka wypoczynkowego prowadzonego przez polskich właścicieli w Maine – to doskonała alternatywa dla zagranicznych wakacji, a poza tym głęboko wierzę w to, że jako Polacy powinniśmy się wspierać. Na łamach „Białego Orła” często piszemy o polonijnych inicjatywach, biznesach, wydarzeniach – warto pamiętać, że informacja jest siłą, a nagłaśnianie takich działań czy przedsięwzięć nie tylko pomaga im, ale buduje silniejszą Polonię i integruje nas jako grupę społeczną. Łączenie i budowanie relacji to cel, który mi przyświeca niezmiennie od ponad 20 lat, kiedy to narodził się pomysł założenia polskiej gazety. Cieszy mnie, że tak wielu z Państwa dostrzega te starania, a liczne życzenia złożone za pośrednictwem łam „Białego Orła” są odzwierciedleniem tej relacji. Dziękuję wszystkim, którzy zechcieli stać się częścią tego świątecznego wydania! Życzę Państwu, żeby nadchodzące święta upłynęły Wam w zdrowiu i pogodzie ducha, by były czasem odpoczynku i pozytywnej refleksji nad życiem, a także stały się okazją do spotkań w gronie rodziny i bliskich osób, a by tradycji stało się zadość – również mokrego śmigusa-dyngusa. Radosnego Alleluja!

PLUS, MINUS



IGA ŚWIĄTEK

Polka po raz drugi w karierze zatriumfowała w zawodach WTA 1000 w kalifornijskim Indian Wells, pokonując w finale Greczynkę Marię Sakkari i wygrywając cały turniej bez straty seta. Dla Świątek, pozostającej liderką światowego rankingu WTA, to 19. turniejowe zwycięstwo.



RADOSŁAW SIKORSKI

Minister spraw zagranicznych poinformował o zakończeniu misji przez ponad 50 polskich ambasadorów bez konsultacji z prezydentem, w którego kompetencji leży ich powoływanie i odwoływanie. Rozgrywki partyjne przeniesione na dyplomatyczny szczebel nie służą wizerunkowi Polski w świecie.



WHITE EAGLE MEDIA, LLC

55 Broad St. Suite 220, New Britain, CT 06053

Sales & Editorial: (860) 223-1150

Email: info@whiteeaglenews.com

Toll Free: (800) 668-0667

www.whiteeaglenews.com

www.BialyOrzel24.com  Facebook.com/BialyOrzel24

Publisher & Managing Partner

Darek Barcikowski – publisher@whiteeaglenews.com

Editor-in-Chief & Managing Partner

Marcin A. Bolec – editor@whiteeaglenews.com

Associate Editor: Joanna Szybiak

Reporters: Barbara Bilińska Bolec, Edward Bolec, Robert Strybel, Halina Kossak, Halina Głowacka, Anna Miler, Tomasz Ryzner, Marcin Żurawicz

Contributors: Robert Rothstein, Tomasz Moczerniuk, Marek Kania, Sylwia Wadach Kloczkowska, Robert Iwanicki, o. Michał Czyżewski, Janusz Romański, Paweł Markiewicz, Catherine Blinder

HR Manager: Alicja Dębek

Sales Support Coordinator: Maria Sołtys

Circulation Manager: Anna Górecka

Media Planner: Izabela Wróblewski

Graphics: Tomasz Świętoniowski, Zbigniew Czeranowski

Advertising: Helena Boczoń, Michał Chełmiński

The White Eagle is a biweekly publication of White Eagle Media LLC. The content of this publication may not be reprinted or re-transmitted in whole or in part without the expressed written consent of the publisher. White Eagle Media assumes no responsibility for advertising content or errors but will reprint whatever part of the advertisement needs corrections if written notice is submitted within a week of the date of publication. Annual subscriptions are available at the rate of \$89. Semiannual subscriptions are available at a rate of \$49.



Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2023



Projekt „Polska platforma medialna w USA - Wydania prasowe” realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

KURSY WALUT:

1 USD = 3.99 PLN | 1 PLN = 0.25 USD

Źródło: Narodowy Bank Polski. Kursy z 2 dni przed datą wydania.



Darmowe świadczenia dla kobiet z tytułu medycznej opieki profilaktycznej w polisach zgodnych z Obamacare

Bezpłatne świadczenia dla kobiet

Zgodnie z ustawą Affordable Care Act, kobiety nie mogą być obciążone wyższymi kosztami za opiekę zdrowotną tylko dlatego, że są kobietami. Również na mocy ustawy ACA nie można kobietom odmówić ubezpieczenia zdrowotnego z powodu wcześniejszego stanu zdrowia, takiego jak rak piersi, ciąża czy depresja. Dodatkowo wszystkie plany zdrowotne na Marketplace oraz plany zgodne z ACA muszą oferować listę badań i usług profilaktycznych dla kobiet wyszczególnionych w ustawie.



© Archiwum WEM

Te prewencyjne usługi oferowane są bez dodatkowych opłat (co-pay czy co-insurance) nawet przed osiągnięciem deductible lub maksymalnej kwoty rocznej odpowiedzialności. Należy pamiętać, że usługi są bezpłatne tylko wtedy, gdy są świadczone przez lekarza lub usługodawcę z networku – sieci twojego planu.

Usługi profilaktyczne dla kobiet podzielone są na dwie kategorie:

1. Usługi dla kobiet w ciąży lub kobiet, które mogą zajść w ciążę:

- Rutynowe badania przesiewowe w kierunku anemii.

- Kompleksowe wsparcie i doradztwo w zakresie karmienia piersią oraz dostęp do artykułów i materiałów do karmienia dla kobiet w ciąży i karmiących.
- Środki antykoncepcyjne i metody antykoncepcji zatwierdzone przez Food and Drug Administration oraz edukacja i doradztwo dla kobiet w wieku rozrodczym (z wyłączeniem leków poronnych).
- Suplementy kwasu foliowego dla kobiet, które mogą zajść w ciążę.
- Badanie przesiewowe w kierunku cukrzycy ciążowej u kobiet między 24. a 28. tygodniem ciąży oraz kobiet z wysokim ryzykiem rozwoju cukrzycy ciążowej.
- Badanie przesiewowe na rzeżączkę u wszystkich kobiet z grupy podwyższonego ryzyka.
- Badanie przesiewowe w kierunku zapalenia wątroby typu B (Hepatitis B), u kobiet w ciąży podczas pierwszej wizyty prenatalnej.

- Profilaktyka stanu przedrzucawkowego (preeclampsia).
 - Badania przesiewowe kobiet w ciąży z wysokim ciśnieniem krwi.
 - Badania przesiewowe niezgodności Rh dla wszystkich kobiet w ciąży i badania kontrolne u kobiet z grupy podwyższonego ryzyka.
 - Badania przesiewowe w kierunku kiły.
 - Rozszerzona interwencja i doradztwo w zakresie palenia papierosów dla kobiet w ciąży.
 - Badania przesiewowe dróg moczowych lub innych zakażeń.
- 2. Inne objęte usługi profilaktyczne dla kobiet:**
- Poradnictwo dotyczące testów genetycznych raka piersi (BRCA) dla kobiet z grupy podwyższonego ryzyka.
 - Badania mammograficzne raka piersi co 1 do 2 lata dla kobiet powyżej 40. roku życia.

- Doradztwo w zakresie chemoprewencji raka piersi dla kobiet z grupy podwyższonego ryzyka.
- Badania przesiewowe w kierunku raka szyjki macicy.
- Test cytologiczny (nazywany również rozmazem cytologicznym) co 3 lata dla kobiet w wieku od 21 do 65 lat.
- Test Human Papillomavirus (HPV) razem z testem cytologicznym co 5 lat dla kobiet w wieku od 30 do 65 lat, które nie chcą wykonywać testu cytologicznego co 3 lata.
- Badania przesiewowe w kierunku zakażenia chłamydiami u młodszych kobiet i innych kobiet z grupy podwyższonego ryzyka.
- Badanie przesiewowe w kierunku cukrzycy u kobiet z historią cukrzycy ciążowej, które nie są obecnie w ciąży i u których wcześniej nie zdiagnozowano cukrzycy typu 2.
- Badania przesiewowe i poradnictwo dotyczące przemocy domowej i interpersonalnej dla wszystkich kobiet.
- Badanie przesiewowe na rzeżączkę u wszystkich kobiet z grupy podwyższonego ryzyka.
- Badania przesiewowe w kierunku HIV i poradnictwo dla kobiet aktywnych seksualnie.
- Badania przesiewowe w kierunku osteoporozy u kobiet powyżej 60. roku życia w zależności od czynników ryzyka.
- Poradnictwo dotyczące zakażeń przenoszonych drogą płciową dla kobiet aktywnych seksualnie.
- Badania przesiewowe w kierunku kiły u kobiet z grupy podwyższonego ryzyka.
- Badania przesiewowe i interwencje dotyczące palenia papierosów.
- Coroczne badania przesiewowe nietrzymania moczu u kobiet.
- Wizyty lekarskie w celu uzyskania rekomendowanych usług dla kobiet poniżej 65. roku życia.

ROBERT SOBCZAK

OBAMACareHOTline™

844.944.7526

www.obamacarehotline.com



medicare®
po polsku

844.654.5185

www.medicarepopolsku.com



Orędzie z okazji rocznicy wstąpienia Polski do Paktu Północnoatlantyckiego

Prezydent apelował do NATO

Andrzej Duda wygłosił orędzie z okazji 25-lecia wstąpienia Polski do NATO. Prezydent w swym wystąpieniu wspominał m.in. o konieczności zwiększenia nakładów na armię, zwłaszcza w obliczu wojny na Ukrainie.

– Drodzy rodacy, szanowni państwo. 25 lat temu spełniło się marzenie pokoleń Polaków. 12 marca 1999 roku w Independence w stanie Missouri Polska, a wraz z nią Czechy i Węgry, została oficjalnie przyjęta do Sojuszu Północnoatlantyckiego – zaczął orędzie prezydent.

– Nasze kraje, które jeszcze 10 lat wcześniej znajdowały się w sowieckiej strefie wpływów, dołączyły w pełni do wolnego Zachodu. To był prawdziwy koniec Zimnej Wojny. Ostateczny upadek żelaznej kurtyny – podkreślił Andrzej Duda.

– To była odważna, historyczna decyzja. Nie spotkała się od razu z powszechnym poparciem i zrozumieniem całego Zachodu. Potrzebna była olbrzymia praca, którą wykonali polscy politycy, dyplomaci, wojskowi, a także wybitni przedstawi-



prezydent.pl

Prezydent Andrzej Duda liczy, że członkowie NATO zwiększą wydatki na obronność

ciele Polonii, zwłaszcza Polonii amerykańskiej – powiedział Duda.

Andrzej Duda podkreślił, że w obliczu wojny na Ukrainie i imperialnych dążeń Rosji najważniejsze dla bezpieczeństwa jest zachowanie jedności. Dodał, że będzie przekonywał, aby „intensywnie modernizować i wzmacniać swoje wojska”, do czego

„konieczne jest zwiększenie poziomu wydatków na obronność z dwóch procent do trzech procent PKB przez wszystkie państwa Sojuszu”.

Polska przeznaczą ponad 4 proc. PKB na utrzymanie i modernizację armii. To najwięcej, procentowo, w całym Sojuszu.

TOM

Film „Strefa interesów” był kręcony w polskim zamku

Oscar z Wałbrzychem w tle

Film „Strefa interesów”, który został uhonorowany Oscarami za najlepszy film międzynarodowy i najlepszy dźwięk, był kręcony między innymi w zamku Książ w Wałbrzychu.

– Zdjęcia powstawały w najpiękniejszym polskim zamku w ścisłej tajemnicy, od lata 2021 roku. Jako ostatnie powstały sceny przyjęcia, które nakręcono w styczniu 2022 roku w Sali Maksymiliana i w sąsiednich salonach w Zamku Książ – poinformował Mateusz Myktytysz, rzecznik prasowy zamku Książ.

Strefa interesów” to koprodukcja brytyjsko-polsko-amerykańska. Wśród twórców jest m.in. polska producentka Ewa Puszczynska z zespołem (produkowała m.in. filmy „Ida” i „Zimna wojna”).

Film w reżyserii Jonathana Glazera luźno nawiązuje powieści Martina Amisa o tym samym tytule. Głównym bohaterem jest Rudolf Höss, pierwszy komendant niemieckiego obozu koncentracyjnego Auschwitz. W filmie śledzimy jego życie rodzinne. W trakcie wojny Höss mieszkał w bezpośrednim sąsiedztwie obozu z żoną i piątką dzieci.

Zdjęcia powstawały w kilku miejscach w Polsce, w tym w zamku Książ. W przeszłości w Wałbrzychu kręcono sceny do takich filmów jak „Trędowata” (reż. Jerzy Hoffman, 1976), „Akademia Pana Kleksa” (reż. Krzysztof Grawski, 1984), a także do seriali, m.in. „Tajemnica twierdzy szyfrów” (reż. Adek Drabiński, 2007) czy „1983” (reż. Agnieszka Holland, Kasia Adamik, Olga Chajda i Agnieszka Smoczyńska, 2018).

TOM

Polacy wybiorą latem posłów do Parlamentu Europejskiego.

Andrzej Duda podał datę wyborów

Andrzej Duda podpisał postanowienie ws. zarządzania wyborów posłów do Parlamentu Europejskiego – odbędą się one w niedzielę, 9 czerwca 2024 roku. Polacy wybiorą 53 europosłów.

Kancelaria Prezydenta przypomniła, że – zgodnie z kodeksem wyborczym – wybory do PE zarządza prezydent „w drodze postanowienia, nie później niż na 90 dni przed dniem wyborów, wyznaczając ich datę na dzień wolny od pracy”.

Do postanowienia prezydenta dodano kalendarz wyborczy z terminami wykonania czynności wyborczych. Zgodnie z nim do 22 kwietnia 2024 r. partie mają czas na zawiadomienie Państwowej Komisji Wyborczej o utworzeniu komitetów wyborczych.

1 maja o godz. 16 mija termin na zgłaszanie list kandydatów na posłów do PE, a 10 maja termin podania do publicznej wiadomości informacji o numerach i granicach obwodów głosowania oraz o siedzibach

obwodowych komisji wyborczych. Z kolei 20 maja mija termin powołania obwodowych komisji wyborczych.

Między 25 maja a 7 czerwca 2024 r. do godz. 24 kalendarz wyborczy przewiduje nieodpłatne rozpowszechnianie audycji wyborczych w programach publicznych nadawców radiowych i telewizyjnych przygotowanych przez komitety wyborcze.

Do 30 maja 2024 r. okręgowe komisje wyborcze mają podać, w formie obwieszczenia, informację o zarejestrowanych listach

kandydatów na posłów do Parlamentu Europejskiego.

Do 4 czerwca przewidziane jest składanie przez wyborców przebywających za granicą wniosków o ujęcie ich w spisach wyborców w obwodach głosowania utworzonych za granicą.

Kampania wyborcza zakończy się 7 czerwca o godzinie 24.00. Głosowanie odbędzie się 9 czerwca między godziną 7 a 21.

TOM



Senat przeznaczy środki finansowe dla Polaków za granicą

Miliony dla Polonii

Cieszę się, że po czterech latach Senat znowu będzie mógł lepiej opiekować się Polonią – powiedziała Małgorzata Kidawa-Błońska. Marszałek Senatu poinformowała, że 10 mln złotych zostanie przeznaczonych na pomoc organizacjom polonijnym.


Małgorzata Kidawa-Błońska ogłosiła konkurs ofert na realizację zadań publicznych w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą w 2024 roku. Podkreśliła, że pieniądze zostaną rozdzielone transparentnie i merytorycznie. – Tak,

by każdy wiedział, dlaczego środki uzyskał, by nie było wątpliwości – dodała Kidawa-Błońska.

Marszałek przekazała też, że powołała Roberta Tyszkiewicza, byłego posła Platformy Obywatelskiej, na koordynatora ds. Polonii i Polaków za granicą. – Mam nadzieję, że wspólnie z zespołem polonijnym w Senacie bardzo dobrze i sprawnie przygotowują ten konkurs – dodała.

Tyszkiewicz poinformował, że oferty w konkursie można składać do 15 kwietnia. – Chcemy, aby w połowie maja

konkurs już był rozstrzygnięty, a beneficjenci mogli podpisywać umowy i korzystać z środków – powiedział.

Od 1989 r. pomocą Polonii zajmował się Senat, następnie MSZ i ponownie Senat. W grudniu 2019 roku premier Mateusz Morawiecki wydał rozporządzenie, które mówiło, że pełnomocnik rządu ds. Polonii i Polaków za granicą będzie sekretarzem lub podsekretarzem w kancelarii prezesa rady ministrów. Po ostatnich wyborach parlamentarnych pieczęć nad Polonią ponownie objął Senat. 

 gov.senat.pl



Marszałek Senatu powołała Roberta Tyszkiewicza na koordynatora ds. Polonii i Polaków za granicą

Urszula Honek ma szansę na międzynarodową nagrodę

Polka nominowana do Bookera

 facebook

„Białe noce”, zbiór opowiadań Urszuli Honek, znalazły się na liście 13 książek nominowanych do Nagrody Międzynarodowego Bookera. Autorką angielskiego przekładu jest Kate Webster.

Listę książek wyłoniło jury, na czele którego stoi Eleanor Wachtel, kanadyjska pisarka. W skład gremium wchodzi również Natalie Diaz, amerykańska poetka, Romesh Gunesekeer, brytyjski pisarz, William Kentridge, południowoafrykański artysta wizualny, a także Aaron Robertson, pisarz i tłumacz. Finałową trzynastkę wybrano spośród 149 książek napisanych w 32 językach.


Na stronie internetowej nagrody widnieje komentarz, iż nominowane prace, „mówią o odwadze i dobroci, o kluczowej wartości wspólnoty i przeciwstawianiu się tyranii”.

Jury oceniło książkę Polki jako „artystyczne studium śmierci” zawarte w poruszających opowiadaniach na tle polskich gór Beskidów”. „To zbiór łączących się ze sobą historii, na temat różnych tragedii i nieszczęść, jakie spotykają bohaterów, ludzi, którzy dorastali i żyli w tej samej wiosce w regionie Beskidu Niskiego w południowej Polsce” – napisano. „White Lights” Urszuli Honek ukazało się nakładem wydawnictwa MTO Press.



Międzynarodowe jury doceniło twórczość Urszuli Honek

„Białe noce” to czwarta książka w dorobku pisarki i poetki urodzonej w 1987 roku w Raławicach. Ukazało się dwa lata temu nakładem wydawnictwa Czarne. Pisarka otrzymała za nią Nagrodę Fundacji im. Kościelskich, Nagrodę Conrada oraz nominacje do m.in. Paszportów „Polityki” i Nagrody im. Witolda Gombrowicza.

Sześć książek, które znajdą się w finale Międzynarodowego Bookera, poznamy 9 kwietnia. Wręczenie nagrody odbędzie się 21 maja w Londynie. 



Wielkanoc 2024

„Chrystus zmartwychwstał, aby człowiek znalazł autentyczne znaczenie istnienia, aby człowiek żył pełnią własnego życia, aby człowiek żył z Boga i w Bogu” (św. Jan Paweł II)

Na czas Świąt Wielkiej Nocy życzymy, aby Zmartwychwstanie Chrystusa i Jego zwycięstwo nad śmiercią umacniało wiarę, nadzieję i miłość, które każdego dnia na nowo przenikają będą nasze Rodziny i wspólnoty.

Niech tajemnica Nocy Zmartwychwstania i radość Wielkanocnego poranka przyniosą duchowe pokrzepienie i siłę do pokonywania wyzwań codzienności. Wielu pięknych chwil w gronie Rodziny i Bliskich oraz licznych Bożych Łask

życzy

Zarząd Województwa Podkarpackiego

Władysław Ortyl

Ewa Draus, Piotr Pilch, Anna Huk, Stanisław Kruczek





W OBIEKTYWIE

NEW BRITAIN, CT – 24 lutego



Archiwum szkoły

W Szkole Języka Polskiego im. św. Jana Pawła II pamiętano o drugiej rocznicy wybuchu wojny w Ukrainie. Na zdj. uczniowie kl. II z wykonanymi przez siebie obrazkami.

CHICAGO, IL – 4 marca



PMA

W Muzeum Polskim w Ameryce odbyły się uroczyste obchody Dnia Pułaskiego, w których udział wzięli przedstawiciele Polonii oraz lokalnych władz.

CHICAGO, IL – 8 marca



facebook.com/PlinChicago

Konsul Generalny RP w Chicago Paweł Zyzak wręczył 102-letniej Zofii Biernadskiej (druga od lewej), weterance II wojny światowej, Krzyż Oficerski Orderu Zasługi RP.

WALLINGTON, NJ – 9 marca



Archiwum szkoły

W Polskiej Szkole im. św. Stanisława Kostki prezentowana była dwujęzyczna wystawa poświęcona bł. rodzinie Ulmów, przygotowana przez IPN oddział w Rzeszowie.

SPRINGFIELD, IL – 12 marca



Illinois National Guard

Polscy żołnierze odwiedzili Obóz Lincoln, gdzie spotkali się z przedstawicielami Gwardii Narodowej Illinois, która od ponad 30 lat związana jest programem partnerskim z polskim wojskiem.

GREENPOINT, NY – 16 marca



piłsudski.org

W Instytucie Piłsudskiego odbyły się warsztaty wielkanocne, które poprowadziła Katarzyna Kornak. Były okazją do poznania tradycji związanych ze świętami.

MASPETH, NY – 16 marca



Stowarzyszenie Pamięć

Przystanek Historia IPN Nowy Jork gościł w Szkole Języka i Kultury Polskiej im. Jana Pawła II. Zajęcia nt. Powstania Warszawskiego poprowadziły dr Beata Kopcińska i Marta Golińska z IPN.

BRIDGEPORT, CT – 17 marca



facebook

W Bridgeport odbyła się wiosenna rada Hufca Podhale, w której wzięły udział przedstawicielki polskiego harcerstwa z całego wschodniego wybrzeża USA.

INDIAN WELLS, CA – 17 marca



Instagram

Iga Świątek w pięknym stylu wygrała turniej WTA 1000. Finał obserwowała z trybun m.in. aktorska para Tom Holland i Zendaya. Amerykanka zapozowała z Polką do kilku zdjęć.

Organizowaliście lub braliście udział w ciekawym wydarzeniu. Chcecie, aby wiadomość o nim ukazała się w naszym „Obiektywie”?



Prosimy o przesłanie zdjęcia z krótkim opisem wydarzenia oraz informacją, kto jest autorem fotografii na adres: info@whiteeaglenews.com.



URAZY PO WYPADKU? ODSZKODOWANIE ZA OBRAŻENIA CIAŁA



Jowita Wysocka Ahava & Eddie Ahava
Adwokat Jowita Wysocka mówi po polsku

- ◆ WYPADKI SAMOCHODOWE
- ◆ BŁĘDY LEKARSKIE
- ◆ OBRAŻENIA CIAŁA

888-554-9998

Bezpłatne Konsultacje w Całej Florydzie

Jowita@AhavaLawGroup.com

Ahava Law Group
Adwokaci od wypadków

AhavaLawGroup.com

Tampa Bay • Sarasota • Orlando • Południowa Floryda

ADWOKAT AGNIESZKA PIASECKA



TESTAMENTY I TRUSTY, IMIGRACJA, WYPADKI, PEŁNOMOCNICTWA / DEEDY

WWW.PIASECKALAW.COM

OFFICE: CLEARWATER, FLORIDA

727.538.4171



**Krakus
Polish Deli**



*Z okazji Świąt Wielkanocnych naszym Klientom
i całej amerykańskiej Polonii składamy życzenia zdrowia,
wzajemnej życzliwości i radości z każdego dnia*

www.krakusdelifl.com

WŁAŚCICIELE ZAPRASZAJĄ NA ZAKUPY I POLECAJĄ:

- * smaczne i świeże polskie wędliny * wyroby mięsne
- * dania i potrawy * pieczywo * ciasta * kosmetyki i zioła
- * piwa i napoje * książki * czasopisma i prasę

Otwarte od poniedziałku do soboty 10 am - 6 pm, zamknięte w niedzielę

7306 Southgate Blvd,
North Lauderdale, FL 33068

Tel. 954 722 8006

**KOMPLEKSOWE
USŁUGI DEKARSKIE**

**Gont - Dachówka - Dach metalowy
Fascia trim - Rynny**



- Awaryjne usługi dekarские 24/7
- Naprawy po zniszczeniach – wiatr, deszcz
- Pełna wymiana dachu 3 – 5 dni*

- Profesjonalny serwis
- Fachowa obsługa
- Konkurencyjne ceny

www.TriumphRoofing.org

 Facebook.com/TriumphRoofing.org

Kamil. Mówimy po polsku!

Tel. 727-645-3693

Licensed & Insured:
CCC1332094

*indywidualne zlecenia mogą przekroczyć wskazany czas z uwagi na powierzchnię



Z okazji Świąt Zmartwychwstania Pańskiego składamy z serca płynące życzenia:
autentycznej radości, niestabnącej nadziei
oraz pełni zdrowia.
Członkom Polskiego Centrum
i całej Polonii życzymy
wesołych Świąt.

Zarząd, Rada Nadzorcza
i Komisja Rewizyjna
Polskiego Centrum im. Jana Pawła II
w Clearwater
www.polishcenterfl.org

POLISH CENTER OF JOHN PAUL II

*Polskie Centrum im. Jana Pawła II
Clearwater, Florida*



„Przyszłość zaczyna się dzisiaj,
nie jutro”



**Zapraszamy na okolicznościowe spotkania, zabawy,
imprezy patriotyczne i kulturalne oraz stałe wydarzenia programowe!**



Niedzielne Obiady

Niedziela od godz. 15:00



Klub Seniora

Czwartek od godz. 15:00



Polska Szkoła

Sobota od godz. 9:00



Disco z Dj-em

Sobota od godz. 21:00




Biblioteka

Czw/Niedz godz. 15:00-17:00



SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE:

Adres: 1521 North Saturn Avenue, Clearwater, FL 33755 (biuro czynne w środę, czwartek, piątek i sobotę od 11 am do 4 pm)
E-mail: PolCenterBiuro@gmail.com | Tel. 727-298-8609 | www.polishcenterfl.org |  Polskie Centrum im. Jana Pawła II, Inc.



RAPORT SPECJALNY

Historyczna wspólna wizyta prezydenta i premiera RP w Białym Domu
w 25. rocznicę przystąpienia Polski do NATO

Żelazna obietnica Bidena

KPRP, KPRM

Imponująca była jedność. W każdym punkcie rozmowy mieliśmy wspólne stanowisko z prezydentem Joe Bidenem i stroną amerykańską – powiedział premier Donald Tusk, który wraz z prezydentem Andrzejem Dudą gościł w Białym Domu. Głównymi tematami bezpieczeństwa, Rosja i wojna w Ukrainie.

Spotkanie w Waszyngtonie odbyło się z okazji rocznicy wstąpienia Polski do Sojuszu Północnoatlantyckiego, które miało miejsce 25 lat temu. – Niektórzy z was mogą pamiętać, że byłem bardzo zaangażowany w ten proces. Kiedy jesteśmy razem, nie ma siły, która jest od nas silniejsza. Wierzyłem w to wtedy i wierzę w to teraz – mówił Biden na spotkaniu.

– Kiedy wyruszyliśmy w drogę na Zachód, papież Jan Paweł II powiedział: „Nie może być sprawiedliwej Europy bez niepodległej Polski”. A dzisiaj powiedziałbym: nie może być bezpiecznej Europy bez silnej Polski i nie może być sprawiedliwej Europy bez wolnej oraz niezależnej Ukrainy – mówił Donald Tusk.

Niepodważalny artykuł

Szef polskiego rządu podkreślił, że główny cel wizyty stanowiło potwierdzenie, że Ameryka nigdy nie zawaha się przyjąć z pomocą Polsce, jeśli ta będzie zaatakowana.

– Chciałem potwierdzić, że artykuł 5 Traktatu Waszyngtońskiego jest niepodważalny. Chciałem wiedzieć, że Amerykanie czują się i zawsze będą zobowiązani do natychmiastowego działania, gdybyśmy takiej pomocy potrzebowali – mówił po spotkaniu z Joe Bidenem polski premier.

– Madeleine Albright powiedziała kiedyś, że kiedy stoimy razem z sojusznikami, żadna siła na ziemi nie jest potężniejsza. Wierzyłem w to 25 lat temu i dzisiaj w to wierzę. Zaangażowanie Ameryki w Polsce jest żelazne. Atak na jednego z sojuszników jest atakiem na nas wszystkich – podkreślał prezydent Joe Biden.

3 procent

Prezydent USA dziękował gościom z Polski m.in. za pomoc humanitarną, w tym przyjęcie około 1 miliona ukraińskich uchodźców. – Jak mawiała moja mama: „Bóg cię kocha. Wykonujesz dzieło Boże”.

To niewiarygodne, co robicie – co robią Polacy – mówił Joe Biden.

Andrzej Duda zaznaczył, że sojusznicy w NATO muszą wziąć na swe barki więcej. – Niezbędne jest, by wszystkie kraje podniosły procent wydatków PKB na obronność. 2 procent to było 10 lat temu, dzisiaj 3 proc. jest odpowiedzią na rosyjską agresję. Rosja powinna zostać powstrzymana i ukarana – mówił prezydent RP, dodając, że ponad 4 proc. polskiego PKB wydawane jest na siły zbrojne, co stanowi najwyższy wskaźnik w Sojuszu.

Pożyczka na Apache

Konkretnym efektem wizyty jest deklaracja USA udzielenia Polsce pożyczki w wysokości 2 miliardów dolarów, przeznaczonej na zakup 96 śmigłowców bojowych typu Apache.

Podczas pobytu w USA prezydent RP złożył wizytę w Fort Stewart, gdzie stacjonuje 3. Dywizja Piechoty Armii Amerykańskiej. Żołnierze tej dywizji służą też w Polsce. W Fort Stewart Andrzej Duda wziął udział w demonstracji czołgu M1A2 Abrams oraz śmigłowca szturmowego AH64 Apache.

Andrzej Duda podkreślił, że 96 śmigłowców Apache zastąpi postsowieckie śmigłowce, które do tej pory służyły w polskiej armii i których większość Polska przekazała Ukrainie.

Atom dla Polski

Premier Donald Tusk zapowiedział, że polski rząd będzie utrzymywać współpracę



Joe Biden z wielką serdecznością przyjął w Waszyngtonie polskich przywódców

z USA również w obszarze energetyki jądrowej i współpracy technologicznej. Rozmowy w dużej mierze dotyczyły potencjalnej inwestycji Amerykanów w polską elektrownię atomową.

– Jesteśmy po decyzji, jeśli chodzi o trzy bloki, pierwszej elektrowni jądrowej. Myślimy także o tym, aby kontynuować współpracę z Amerykanami w tym zakresie – mówił premier.

Z kolei prezydent RP złożył wizytę w Elektrowni Atomowej im. Alwina W. Vogtle w stanie Georgia. Technologia, która jest

tam zastosowana, ma być wykorzystana także w Polsce, w pierwszej elektrowni jądrowej planowanej na Pomorzu.

Apel do Kongresu

Przed rozmowami z Joe Bidenem prezydent i premier rozmawiali z przedstawicielami Kongresu. W wywiadzie dla Polsat News Andrzej Duda był pytany o efekty spotkania z Mike'em Johnsonem, spikierem Izby Reprezentantów, od którego w dużej mierze zależy los ustawy o pomocy dla Ukrainie.

– Rozmawialiśmy z panem Johnsonem i to była dobra rozmowa. Szczegółowo przedstawiłem nasz punkt widzenia na bezpieczeństwo naszej części Europy, także przez pryzmat wojny na Ukrainie i przede wszystkim tego, że Rosja musi zostać zatrzymana. Bo dla nas Polaków jest to najważniejsze – powiedział prezydent Duda.

– Dzisiaj wystarczy wydać pieniądze, by dać obrońcom Ukrainy nowoczesne uzbrojenie, aby mogli powstrzymać rosyjską inwazję. I to trzeba zrobić. I to wyjaśniałem przedstawicielom Izby Reprezentantów, Senatowi i panu spikerowi – dodał prezydent RP.

Media piszą o wizycie

Na wspólną wizytę dwóch najważniejszych



Częścią wizyty były rozmowy strony polskiej i amerykańskiej o kwestiach związanych z bezpieczeństwem i kontraktami wojskowymi



Andrzej Duda w Waszyngtonie zaapelował o pomoc dla Ukrainy

jszych – i pochodzących z przeciwnych sobie formacji partyjnych – przedstawiciele Polski uwagę zwróciły światowe media. Agencja Reutera zauważyła, że Donald Tusk ostrzegł Mike'a Johnsona, spikera Izby Reprezentantów, że „los milionów ludzi” i „tysiące istnień ludzkich” zależy od tego, czy republikanin wyrazi zgodę na głosowanie w sprawie pomocy wojskowej dla Ukrainy. Pomocy dla Kijowa sprzeciwia się były prezydent Donald Trump, główny kandydat Partii Republikańskiej w walce o nominację prezydencką w 2024 roku.

Portal Politico zwrócił uwagę, że „Polscy rywale zjednoczyli się w Waszyngtonie, aby lobbować na rzecz pomocy wojskowej dla Ukrainy”. Oceniono, że Andrzej Duda i Donald Tusk przybyli do Białego Domu z „absolutnie wyjątkową jednością polityczną”.

„Joe Biden nalegał, aby amerykańscy ustawodawcy zatwierdzili większe fundusze, by pomóc Kijowowi w odparciu rosyjskiej inwazji” – pisze agencja Bloom-

berga. Odnosząc się do zapowiedzi, że USA prześlą Ukrainie 300 milionów dolarów z funduszy pochodzących z oszczędności kontraktowych na zakup broni dla uzupełnienia zapasów wysłanych wcześniej do Kijowa, prezydent USA stwierdził, że ten pakiet „nie jest wystarczający”. – Musimy działać, zanim naprawdę będzie za późno – powiedział Biden.

„New York Times” zauważył, że Biden chciał zapewnić członków NATO, że USA nie zrezygnują z międzynarodowych zobowiązań pomimo groźby agresji ze strony Rosji i przeszkód ze strony prawie pewnego rywala w jesiennych wyborach – byłego prezydenta Donalda J. Trumpa.

Amerykańska stacja ABC News podkreśliła, że „Duda chce, aby członkowie sojuszu NATO podnieśli wydatki na obronę do 3 proc. PKB, w związku z tym, że Rosja przestawia gospodarkę na tryb wojenny i realizuje swoje plany podboju Ukrainy”.

 TOMASZ RYZNER



Duda i Tusk przybyli do Białego Domu z „absolutnie wyjątkową jednością polityczną” – donosiły zagraniczne media

WYŚLIJ KWIATY I PREZENTY DO POLSKI

W NASZEJ STAŁEJ OFERCIE:

- ▶ bukiety okolicznościowe
- ▶ kosze kwiatowe
- ▶ bukiety z prezentem
- ▶ kompozycje na śluby i rocznice
- ▶ wieńce i wianki pogrzebowe
- ▶ prezenty delikatesowe

*Zdąż jeszcze
na Wielkanoc!*

Dostarczamy do każdej, nawet najmniejszej, miejscowości w Polsce. Nawet na następny dzień.

ZAMÓWIENIA ONLINE

www.eurokwiat.com

E-MAIL: kwiaty@eurokwiat.com | TOLL FREE: 1-877-738-9844



Myślisz o przeprowadzce na Florydę?



✓ Kupno domu?
✓ Inwestycja w nieruchomości na wynajem sezonowy albo całoroczny?
✓ Chcesz wystawić swój dom na sprzedaż?

**Orlando i okolice.
20 lat doświadczenia.
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA
W JĘZYKU POLSKIM!**

MAGDALENA DANOS
Licensed Real Estate Agent
tel. **407-760-9286**
Florida Realty Investments
magdalenedanos@gmail.com
3451 Technological Ave., Suite 11
Orlando, FL 32817

Florida Realty Investments
EXPECT MORE.

SOCIETY OF POLISH AMERICAN TRAVEL AGENTS

POLSKIE AGENCJE PODRÓŻY
polecają szeroki wachlarz usług,
bogate doświadczenie oraz profesjonalną,
osobistą obsługę klienta, której nie znajda
Państwo w internecie.



www.spata.org

LISTA ZRZESZONYCH AGENCJI

MASSACHUSETTS

Golemo Travel Service (508) 755-2753
Pat Tours Division of W.W.T. (413) 747-7702

NEW JERSEY

Classic Travel (973) 473-3845
Dom Polski, LLC (732) 727-7711
Europe Travel (732) 390-1750
Globe Travel (732) 525-8589
Krystyna Travel Tours & Services (973) 779-0077
Polish American Bureau (973) 472-0522
Polskie Biuro (973) 777-7711
Pulaski Travel (732) 826-1500
Spojnik Agency (609) 393-1616
Nova Travel (201) 906-9101

NOWY JORK

Albatross Travel Agency (718) 383-7211
Interport Travel Service (716) 892-8002
Maria Agency (718) 389-6208
Pol-Travel Service (718) 383-0505
Renata's Agency (845) 628-8828

PENNSYLVANIA

J.World Travel Inc (215) 634-6006

ILLINOIS

Polamer, Inc (773) 685-8222
Rek Travel (773) 777-7733

HAWAII

Barefoot Travel (808) 218-3940
Polonia Hawaii Tours (808) 955-4567

ZAPRASZAMY NOWYCH CZŁONKÓW!



SPATA

36 Main Street, South River | New Jersey 08882

Phone: 732-390-1750

E-mail: europetravelhp@gmail.com



IV Turniej Tenisa Stołowego w Polskim Centrum w Clearwater

Rywalizacja w sportowym stylu

facebook – Tomasz Urban

W sobotę, 16 marca, w Polskim Centrum w Clearwater rozegrany został IV Turniej Tenisa Stołowego. Rozgrywki były podzielone na kategorie, według stopnia zaawansowania sportowych umiejętności. Uczestnicy turnieju wykazali się dużym zaangażowaniem i duchem walki, a rywalizacja była zacięta. W turnieju wzięło udział 17 zawodników, a miejsca na podium zajęli:

**Grupa: mężczyźni – gracze zaawansowani:**

- I miejsce: Krzysztof Dolega
- II miejsce: Leszek Rumak
- III miejsce: Mariusz Gazda

Grupa: mężczyźni – gracze niezaawansowani:

- I miejsce: Nikodem Gazda
- II miejsce: Sebastian Gazda
- III miejsce: Sebastian Kapcio

Mecze z przejęciem obserwowali fani ping-ponga, zawodnicy, którzy akurat nie grali oraz bliscy i znajomi uczestników turnieju. Na zakończenie wszyscy otrzymali pamiątkowe dyplomy, a w ręce najlepszych trafiły także statuetki.

JS



Święconka 2024

Lista kościołów na Florydzie, w których w Wielką Sobotę (30 marca 2024 r.) odbędzie się poświęcenie pokarmów na wielkanocny stół:

BUNNELL

St. Mary Mother of God Church
89. St. Mary Place, Bunnell, FL
Tel. 386-437-5098
12:00 pm

ORLANDO

National Shrine of Mary Queen of the Universe
8300 Vineland Ave, Orlando, FL
Tel. 407-239-6600
12:00 pm

POMPANO BEACH

Our Lady of Częstochowa Mission
2400 NE 12th St, Pompano Beach, FL
Tel. 954-545-3861
11:00 am, 12:00 pm, 1:00 pm

ST. PETERSBURG

Polish Mission of God's Mercy
1358 20th Ave., St Petersburg, FL
Tel. 727-823-6997
7:00 pm

Przykro nam, jeśli na powyższej liście nie znaleźli Państwo informacji o święceniu pokarmów w swojej parafii. Podane są tylko te lokalizacje i godziny, które udało nam się potwierdzić przed oddaniem gazety do druku. W związku z możliwymi zmianami www. godzin zalecamy wcześniejszy kontakt z kościołem, do którego zamierzacie się Państwo wybrać.

To czyńcie na moją pamiątkę... Łukasza 22:1

Życzenia pięknego
Święta Paschy,
którą Chrystus obchodził
na pamiątkę tego,
co uczynił dla ludzi,
którzy Go kochają.

HAPPY PASSOVER!
Życzy Barbara Zapal

BARBARA ZAPAL

1545 S Belcher Road
Clearwater, FL 33764

tel. 727-599-4722

E-mail: barbarazapal@gmail.com



CHARLES
RUTENBERG REALTY




POLISH AMERICAN SOCIAL CLUB OF PASCO COUNTY

7615 New Jersey Ave., Hudson, FL 34667
Tel. 727-207-8662 lub 773-457-7872
Niedziela 12:00 - 4:00PM.
Znakomite polskie obiady, połączone z muzyką i tańcami.
Klub wynajmuje salę na przyjęcia, imprezy, urodziny, rocznice itp.

www.polamsocial info@polamsocial.com

Na wyjątkowe zakupy do

TRADITIONAL EUROPEAN DELI

Chicago Style & European Market

525 E Venice Ave. Unit E, Venice FL 34285
zapraszają właściciele - bracia: MARK i CHRIS PILNY

Oferują bogaty wybór mięs, wędlin, serów, pierogów, słodczy, polskie wędzone kiełbasy, kabanosy wieprzowe, świeże kaszanki z Chicago.

tel. 941 218 4914
e-mail: traditionaleurodeli@yahoo.com
Facebook.com/TraditionalEuropeanDeli

Czynne: poniedziałek - zamknięte, wtorek - piątek: 10 - 18, sobota: 10 - 17, niedziela: 11 - 15.

UBEZPIECZENIA DLA POSIADACZY Medicare

- Ubezpieczenia na leki - część D
- Ubezpieczenia suplementarne
- Plany Medicare Advantage

Kończysz niedługo 65 lat?
Przechodzisz na emeryturę?
Tracisz ubezpieczenie z pracy?

Skontaktuj się ze mną.
Oferuję bezpłatne konsultacje.

773-620-5258



Oliwier Wasilewski
agent ubezpieczeniowy
na FL, IL, WI, AZ, CO, CT

 HEALTH
INSURANCE
CENTER

Chcesz kupić dom marzeń na słonecznej Florydzie? Skorzystaj z wiosennej promocji!



KUPNO: Każdy klient, który kupi ze mną nieruchomość na wiosnę ma szansę na bonus wypłacany przy closingu - **aż do 1% od ceny zakupu**

SPRZEDAŻ: Dla sprzedających specjalny program „1% to LIST” pozwalający na duże oszczędności kosztów sprzedaży


Rzetelna informacja, profesjonalna obsługa poparta ponad 20-letnim doświadczeniem pracy na rynku nieruchomości.


Okolice Tampa Bay: od St Petersburg, Clearwater, Palm Harbor, Odessa, New Port Richey, Hudson do Spring Hill

Zapraszam do współpracy.
Zadzwoń już dzisiaj: **727-877-9217**




 **Monika Kedziora**
CENTURY 21 LISTSMART
www.floridahomesbymonika.com

 **TEACHERS**
federal credit union



Grażyna Maciejewska
Mortgage Loan Officer
NMLS # 773354

C: 203-948-6084
E: grazynam@teachersfcu.org
Lending in almost all states.

TERAZ CODZIENNIE

BIAŁY ORZEŁ 24 ONLINE
www.BialyOrzel24.com



Więcej więcej!



Staropolska

Staropolska Kuchnia jest piekarnią, delikatesami i sklepem spożywczym.
Specjalizuje się w europejskiej żywności i napojach.
Catering na zamówienie.

Właściciele serdecznie zapraszają na zakupy:
pon.-pt. 10-18, sob. 9-17, niedz. 9-13

4108 US Highway 19 N Center Plaza, New Port Richey, FL 34652, tel. 727-842-8535



Polskie akcenty na Daytona Bike Week

Złot motocyklistów

W dniach od 1 do 10 marca br. na Florydzie miał miejsce Daytona Bike Week – największy zlot motocyklowy w USA, który odbywa się od 1937 r. i przyciąga co roku tysiące motocyklistów z całej Ameryki.

Na zlocie nie zabrakło polskich akcentów – choćby w postaci customowego motocykla stworzonego przez firmę z Rzeszowa, inspirowanego autem lidera zespołu Metallica, który zdobył aż cztery nagrody w dwóch konkursach. W zlocie wzięli udział także polscy motocykliści



 facebook

zrzeszeni w klubie UPMS Orzeł Biały z Florydy. Polscy motocykliści zawitali też do klubu Polonia Society of Korona, Inc.,

gdzie 8 marca na Polance odbył piknik motocyklowy.



Spotkanie z twórczością Wisławy Szymborskiej w Amerykańsko-Polskim Klubie „Sobieski” w Greenacres

Poezja na Dzień Kobiet

8 marca w Amerykańsko-Polskim Klubie „Sobieski” w Greenacres z okazji Dnia Kobiet zorganizowano wyjątkowe spotkanie... z poezją! Specjalny program poetycki dedykowany laureatce literackiej Nagrody Nobla – Wisławie Szymborskiej – przedstawiła Agata Pilitowska z Toronto.

W spektaklu zaprezentowała w niezwykle sugestywny sposób zarówno życie, jak i twórczość polskiej poetki. Jej interpretacja wierszy spotkała się z bardzo pozytywnym odbiorem zgromadzonej w siedzibie klubu publiczności, a spotkanie zwieńczone zostało pamiątkowym zdjęciem.





 Facebook

Jedyna polska wytwórnia wędlin na Florydzie

50

GATUNKÓW WĘDLIN
PRODUKOWANYCH
BEZ KONSERWANTÓW,
SZTUCZNYCH BARWNIKÓW,
NIE FOLIOWANE

POLECAMY CODZIENNIE ŚWIEŻE:

- ▶ najlepsze gatunki mięs, wędlin i wyrobów garmazeryjnych
- ▶ przygotowywane na miejscu pieczywo, ciasta, pierogi

SZEROKI ASORTYMENT IMPORTOWANYCH ARTYKUŁÓW
SPOŻYWCZYCH, WIN, PIW I CZASOPISM

Właściciele
ponad 20 lat w biznesie
– Rodzina Przywalny:
Bernarda, Michał,
Sylwia i Daniel

Przyjmujemy
paczki lotnicze i morskie
do Polski i Europy

WYROBY WŁASNE – NISKIE CENY

*Zdrowych i radosnych
Świąt Wielkanocnych
z rodziną i przyjaciółmi
całej Polonii i wszystkim Klientom
European Goodies & Delicatessen, Inc
życzą właściciele.*



EUROPEAN GOODIES & DELICATESSEN, INC

116 N. Main Ave./Drew Plaza, Clearwater, FL 33765

tel. (727) 442-0637, (727) 526-1118

GODZ. OTWARCIA: wt. - pt. 9AM - 6PM, sob. - 9AM - 4PM

PRZYJMUJEMY KARTY KREDYTOWE ORAZ EBT



INSTALACJA I NAPRAWA SYSTEMÓW GRZEWCZYCH ORAZ KLIMATYZACJI

Najwyższa fachowość i najlepsza cena =

100% SATYSFAKCJI!

Służymy Polonii w rejonie
Clearwater i okolic
od ponad 20 lat!

Finansowanie
0% do 60
miesięcy



AirMax Refrigeration, LLC

Skontaktuj się z Markiem!

Tel: **727-777-2524**

Fax: **727-231-9505**

e-mail: airmaxrefrigeration@gmail.com

FL LIC # CAC1816858

Serwis
24H

Authorized Dealer TRANE, Goodman i Comfortmaker



Nowy oddział Fundacji Kościuszkowskiej na Florydzie rozpoczął działalność

Oficjalna inauguracja

Fundacja Kościuszkowska to jedna z najstarszych polonijnych organizacji, która w przyszłym roku obchodzić będzie 100-lecie istnienia. Organizacja ta ma swoje lokalne oddziały w kilku stanach. Ostatnio nowy oddział powstał na Florydzie, a w niedzielę, 10 marca, odbyła się oficjalna inauguracja jego działalności.

Uroczystość z okazji inauguracji działalności florydzkiego oddziału Fundacji Kościuszkowskiej odbyła się w malowniczo położonym nad oceanem zabytkowym pałacu należącym do brata legendarnego Johna Ringlinga (Charles and Edith Ringling Mansion) w Sarasocie i zgromadziła licznych gości zainteresowanych Fundacją i chcących wesprzeć jej misję. W uroczystości wzięło udział ponad 100 osób.

Zgromadzeni mieli okazję wysłuchać wykładu pt. „Kosciuszko: A Man Before His Time”, który wygłosił przewodniczący Fundacji Kościuszkowskiej i laureat Nagrody Pulitzera Alex Storożyński. Storożyński podczas prelekcji przybliżył życie imiennika Fundacji, Tadeusza Kościuszki, a ponadczasowe ideały polsko-amerykańskiego bohatera wybrzmiewają dziś równie mocno, jak kiedyś.

Głos zabrała także prezes nowego oddziału Jolanta Roman, która podziękowała wszystkim za przybycie i wsparcie oraz zachęciła do włączania się w działalność Fundacji.

Po wykładzie odbył się koncert w wykonaniu pianisty Michała Drewnowskiego oraz skrzypaczki Margot Zarzyckiej-Whitelaw.

 JLS

 facebook



Dzień Kobiet w Orlando

W niedzielę, 10 marca, stowarzyszenie Polonia Orlando postanowiło uczcić Dzień Kobiet. Z tej okazji po mszy św. udano się do restauracji Anna's Polish Restaurant, gdzie zjedzono smaczny obiad, a panie zostały obdarowane różami.

 JLS

 Polonia Orlando






Józefinki na Polance klubu Polonia Society of Korona, Inc.

Zabawa w dyskotekowych rytmach

 Polonia Society of Korona, Inc.

W sobotę, 16 marca, na znajdujacej się w Bunnell Polance klubu Polonia Society of Korona, Inc. odbyła się zabawa taneczna. „Józefinki” przyciągnęły całkiem liczne grono osób spragnionych rozrywki, a o to, by parkiet był

pełen tańczących, dbał tego wieczoru DJ Jarek „Janosik”. Dyskotekowe rytmy przypadły do gustu zarówno dojrzałym uczestnikom zabawy, jak i młodzieży. Jak zwykle można było też zaopatrzyć się w serwowane przez kuchnię przekąski i napoje. 



Więcej zdjęć znajdziesz na www.BialyOrzel24.com





DELI • BAKERY • DESSERTS • PIEROGI



EUROPEAN FLAVORS



POLISH MARKET

648 Oakfield Drive • Brandon, FL 33511 • Tel. 773-240-6551
EuropeanFlavorsMarket@gmail.com

Zaprasza na zakupy

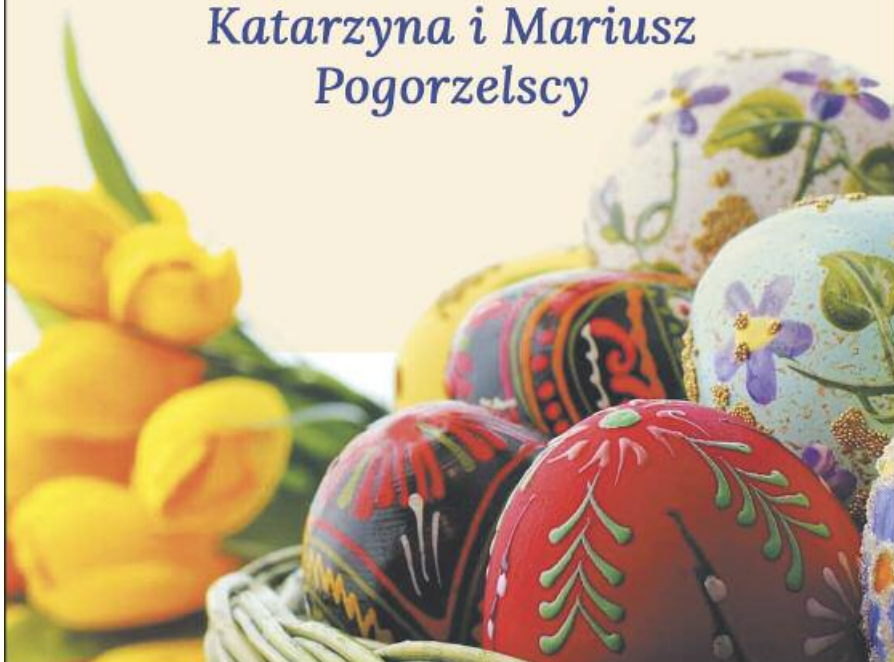
GODZINY OTWARCIA

poniedziałek - piątek: 9.00 - 18.00, sobota: 9.00 - 16.00

**Wesołych
Świąt Wielkanocnych**

wszystkim Klientom
naszego marketu

życzą właściciele
Katarzyna i Mariusz
Pogorzelscy



ROZLICZENIA PODATKOWE



*Wszystkim Klientom
i całej Polonii życzę
szczęśliwego Alleluja.*



Anna Balicka

**SUNSHINE ACCOUNTING INC.
Palm Harbor, FL**

Tel. 727-460-5697 • Tel./Fax 727 771-8392
E-mail: annataxservice@gmail.com



**Zdrowych i radosnych
Świąt Wielkanocnych
wszystkim Klientom
i całej Polonii życzy
Agnieszka Bak**



Doświadczony pośrednik w obrocie
nieruchomościami pomoże w każdym
rodzaju transakcji na terenie Pinellas,
Pasco i Hillsborough County na Florydzie.



Agnieszka Bak – Realtor®

1545 S. Belcher Rd., Clearwater, FL 33764
Cell: (813) 299-7854
E-mail: realtoragnesbak@gmail.com



Spotkanie z Beatą Poźniak w Fundacji Kościuszkowskiej na Manhattanie

Gość z Hollywood

📷 Marcin Żurawicz

5 marca, w siedzibie Fundacji Kościuszkowskiej na Manhattanie odbyło się spotkanie z Beatą Poźniak – aktorką, reżyserką, malarką, poetką i producentką filmową. Impreza zgromadziła komplet publiczności.

Wydarzenie w Fundacji Kościuszkowskiej odbyło się zaledwie kilka dni przed przypadającym na 8 marca Międzynarodowym Dniem Kobiet, z którym to świętem w Ameryce osoba Beaty Poźniak jest już nierozdzielnie związana. To właśnie polska aktorka 30 lat temu była inicjatorką uchwalenia ustawy uznającej Dzień Kobiet jako oficjalne święto w Stanach Zjednoczonych. Jej inicjatywę poparła członkini amerykańskiego Kongresu Maxine Waters, przedstawiając w 1994 roku projekt ustawy przed amerykańskim Kongresem i Senatem.

Wtorkowy wieczór zainaugurował Alex Storożyński, prezes Rady Powierniczej Fundacji Kościuszkowskiej, wygłaszając okolicznościowe przemówienie. Wiceprezes Fundacji, a zarazem jej dyrektor ds. wydarzeń kulturalnych, Ewa Zadworna przedstawiła Beatę Poźniak i powitała wszystkich obecnych, w tym gościa specjalnego wydarzenia Marie L. Imperial – komisarz praw człowieka w administracji gubernatora stanu Nowy Jork. Ewa Zadworna odczytała też list gratulacyjny przesłany aktorce przez wiceprezydent USA Kamalę Harris z okazji 30. rocznicy obchodów Dnia Kobiet w USA. W liście wiceprezydent podkreśliła między innymi, że docenia wiele lat poświęcenia Beaty Poźniak dla inicjatywy ustanowienia

święta kobiet w Stanach Zjednoczonych i wyraża nadzieję, iż aktorka dumna jest z tego osiągnięcia. Zadworna przeczytała również proklamację gubernatora stanu Nowy Jork Kathy Hochul, ustanawiającą marzec 2024 roku miesiącem kobiet (Women's History Month).

W dalszej części wieczoru publiczność mogła dokładniej zapoznać się z życiem i twórczością Beaty Poźniak, oglądając krótki przegląd jej aktorskich ról oraz film biograficzny opowiadający o jej dokonaniach. O swojej roli związanej z wprowadzeniem ustawy Dnia Kobiet w USA oraz karierze w Hollywood aktorka opowiedziała w rozmowie z life coachem i managerką Joy McManigal. Na koniec Beata Poźniak czytała fragmenty swojej poezji.

Urodzona w Gdańsku Beata Poźniak jest absolwentką Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej w Łodzi. Występowała w filmach u takich reżyserów jak Andrzej Wajda czy Jerzy Skolimowski. Po przyjeździe do Stanów Zjednoczonych w 1985 roku kontynuowała z powodzeniem karierę w Hollywood. Amerykańskiej publiczności szerzej dała się poznać występując między innymi w nominowanym do Oscara filmie „JFK” Olivera Stone'a, wcielając się w tym obrazie w postać Mariny Oswald – żony domniemanego zabójcy prezydenta Johna Kennedy'ego Lee Harveya Oswalda.

Sponsorem spotkania z Beatą Poźniak była Krystyna Piórkowska, członek Rady Powierniczej Fundacji Kościuszkowskiej.

📷 MARCIN ŻURAWICZ



Na spotkaniu z Beatą Poźniak (z lewej) nie brakowało znamienitych postaci ze świata filmu. Na zdj. z producentem i reżyserem Andrzejem Krakowskim



Od lewej: wiceprezes Fundacji Kościuszkowskiej Ewa Zadworna, Beata Poźniak, komisarz ds. praw człowieka Marie L. Imperial, Joy McManigal



Rozmowę z Beatą Poźniak (z lewej) poprowadziła Joy Mc Manigal



Spotkanie w siedzibie fundacji na Manhattanie zgromadziło liczną publiczność



Co łączy Groveland na słonecznej Florydzie z Otwockiem w Polsce?

Nowe miasta partnerskie



8360 km – taka dokładnie odległość w linii prostej dzieli Otwock w Polsce od Groveland na Florydzie. To jednak nie stanęło na przeszkodzie temu, by oba miasta nawiązały współpracę. 2 marca współpraca ta została oficjalnie potwierdzona ogłoszeniem informacji o tym, że Groveland i Otwock zostały miastami partnerskimi.

Miasta partnerskie to inicjatywa, która umożliwia miastom z różnych krajów nawiązywanie formalnych relacji i współpracy. Zazwyczaj miasta partnerskie zawierają umowy, które mogą obejmować wymianę delegacji urzędniczych, organizację festiwali kulturalnych, wymiany studenckie, seminaria naukowe, wspólne projekty badawcze, inwestycje w infrastrukturę, turystykę, urbanistykę, zrównoważony rozwój czy ochronę środowiska.

Wspólna inicjatywa

Celem miast partnerskich jest promowanie dialogu międzykulturowego, wzmacnianie przyjaźni między mieszkańcami różnych regionów oraz wymiana dobrych praktyk w dziedzinie zarządzania miastem. Dzięki miastom partnerskim mieszkańcy mają szansę lepszego zrozumienia różnorodności kulturowej, a ich miasta mogą zyskać na wzajemnej inspiracji i rozwoju.

Pomysł tego, aby Groveland i Otwock zostały miastami partnerskimi wyszedł od Mary Kay Pieski, prezes organizacji Eagle-Orzel Educational and Cultural Exchange, Inc., z siedzibą w Groveland. Jest to organizacja non-profit, została założona w 2019 roku przez Mary Kay Pieski, profesor muzyki, jej koleżankę dr Teresę Wojcik oraz kilka innych osób, aby promować wymiany edukacyjne i kulturalne między Stanami Zjednoczonymi a Polską. Jedną z inicjatyw organizacji Eagle-Orzel jest organizowanie wakacyjnych kursów w Polsce, podczas których wolontariusze z USA uczą zarówno polskich, jak i ukraińskich uczniów przebywających w Polsce o amerykańskiej kul-

turze. Kursy odbywają się właśnie w Otwocku, co z kolei jest efektem 13-letniej współpracy między dr Mary Kay Pieski a Ewą Musiejko, dyrektorem PMDK w Otwocku.

Współpraca ponad oceanem

Wiadomość o zawarciu partnerstwa między Groveland a Otwockiem została ogłoszona 2 marca podczas polskiej przyjęcia zorganizowanego przez Eagle-Orzel Educational and Cultural Exchange, Inc. w Trilogii Magnolia Event Center.

– Rozmawialiśmy o tym od kilku lat, a teraz wreszcie doszło to do skutku – stwierdziła burmistrz Groveland Evelyn Wilson. – To świetny sposób dla nas, aby się rozwijać i wymieniać pomysły z miastem, które jest inne od naszego. Możemy się od siebie wzajemnie uczyć. Cieszę się na możliwość pokazania społeczności w Otwocku naszej kultury i naszego miasta, cieszy mnie też perspektywa lepszego poznania Polski. Wiem, że ta współpraca będzie sukcesem – dodała burmistrz.

Dr Pieski w inicjatywie miast partnerskich wspierał też radny Groveland Rick Skyzinski, który wraz z żoną Susan wybiera się na wakacyjny wolontariat do Otwocka tego lata.

Aby uzyskać więcej informacji o organizacji Eagle-Orzel Educational and Cultural Exchange, Inc. i jak się zgłosić do wymiany, odwiedź <http://www.eagle-orzel.org>.

Warto dodać, że Otwock jest dla Groveland pierwszym w historii miastem partnerskim. Z kolei samo Groveland jest trzecim miastem na Florydzie, które posiada siostrzane miasto w Polsce. Podobna współpraca łączy Gainesville i Rzeszów oraz Sarasotę i Stalową Wolę.





Otwock to miasto położone w województwie mazowieckim, na wschód od Warszawy. Liczy około 44 tysiące mieszkańców i jest znane z historycznych zabytków oraz rozległych terenów leśnych w okolicy. Miasto ma bogatą historię i odgrywało istotną rolę w życiu kulturalnym regionu. Otwock to także popularny kurort uzdrowski, znany ze swojego czystego powietrza i licznych sanatoriów. Uzdrowiska rozpoczęły swoją działalność w XIX w. Wypoczywał tutaj m.in. Józef Piłsudski i Władysław Reymont. Groveland jest dla Otwocka piątym miastem, z którym nawiązano partnerstwo, wcześniejsze to Lennestadt w Niemczech, Saint-Amand-Montrond we Francji, Ōarai w Japonii i Szumsk na Ukrainie.





Groveland to miasto położone w hrabstwie Lake, na wschodnim brzegu jeziora Apopka. Ma około 15 tysięcy mieszkańców i słynie z urokliwej okolicy. W 2023 r. Groveland stało się pierwszym miastem certyfikowanym w ramach Międzynarodowej Społeczności Ciemnego Nieba na Florydzie i w południowo-wschodnich Stanach Zjednoczonych. Z tej okazji w zeszłym roku zorganizowano imprezę pod nazwą Star Party, w której wzięło udział ponad 700 uczestników. Groveland nie ma innych miast partnerskich. Umowa z Otwockiem jest pierwszą w historii miasta.




*Spokojnych i rodzinnych Świąt Wielkanocnych
oraz pogody ducha i zdrowego i pięknego
uśmiechu na co dzień życzy*

**GABINET DENTYSTYCZNY
441 Dental Center**

8752 Sunset Drive, Miami, Florida 33173, Tel. 305-274-7725
18921 NW 2nd Ave. Suite A., Hallandale, Florida 33169, Tel. 305-652-7334

*Ciepłych i radosnych
Świąt Zmartwychwstania Pańskiego
niosących pokój oraz nadzieję na lepsze jutro
życzy*

Bożena E. Stanojevic M.A.

POLSKA KANCELARIA
2474 Sunset Point Rd., Clearwater, FL 33765
T: (727) 686-5519 C: (727) 580-7972 F: (727) 470-9037
e-mail: officebs61@gmail.com




- Emerytury w Polsce
- Pełnomocnictwa
- Prawo polskie - sprawy prowadzone w Polsce
- Notary Public



*Kiedy nadejdzie Wielkanocy czas,
Niech nastanie wiosna w każdym z nas...
Słonecznych kurczaczków, pisanek pastelowych,
Hojnego zająca, mazurków bakaliowych,
Puszystych bazi, słodkiego baranka,
Koszyka pyszności i dużo wody w dniu
mokrego ubranka.*

 **Zawsze świeżo! Zawsze smacznie!**

M & W EUROPEAN DELI

Na zakupy zapraszają
Małgorzata i Waław Kamiński
wraz z całą załogą

**2676 Bayshore Blvd.Suite L
Dunedin, FL 34698
tel. 727-738-0679**

Godziny otwarcia: wt.-pt. 10 am – 6 pm, sob. 10 am – 4 pm

NAJWIĘKSZY WYBÓR WŁASNYCH WYROBÓW! ZAPRASZAMY NA ŚWIĄTECZNE ZAKUPY!



Ponad 350 uczniów z 23 polonijnych szkół na wschodnim wybrzeżu USA wzięło udział w 12. edycji akcji „Bo lubię język polski”

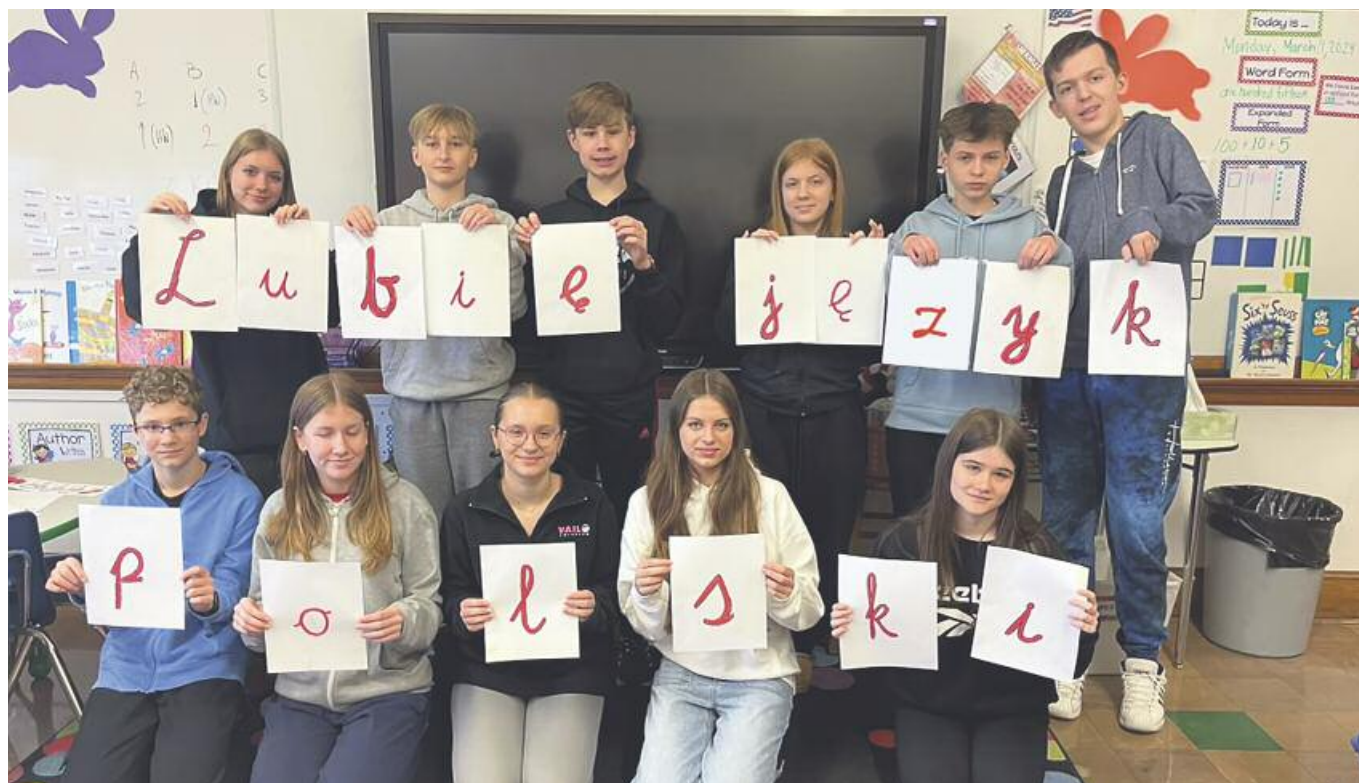
Podróż po Dzikim Zachodzie

 Archiwum szkół

Kowbojskie kapelusze, westerne historie i krainy, w których można było przeżyć niesamowite przygody – motywem przewodnim tegorocznej, 12. edycji akcji „Bo lubię język polski” był Dzikie Zachód, po którym przewodnikami byli znani z polskiej kreskówki Bolek i Lolek. Wraz z nimi bogactwo języka ojczystego poznało ponad 350 miłośników języka polskiego z 23 szkół polonijnych ze wschodniego wybrzeża USA.

8 marca przedstawiciele dwunastu z nich spotkali się stacjonarnie w Polskiej Szkole Sobotniej im. bł. księdza Jerzego Popiełuszki w Derby, CT, która jest inicjatorem akcji i jak co roku była gospodarzem wydarzenia. Oprócz miejscowych uczniów do Derby przybyły reprezentacje Szkoły Kultury i Języka Polskiego im. św. Jana Pawła II w Bridgeport, CT, Polskiej Szkoły im. Władysława Szymborskiej w Port Chester, NY, Akademii Młodej Polonii w Clifton, NJ, Szkoły Języka Polskiego im. Janusza Korczaka w Providence, RI, Polskiej Szkoły Doksztalającej im. Marii Konopnickiej w Yonkers, NY, Polskiej Szkoły Społecznej im. Ireny Sendlerowej w Carmel, NY, Polskiej Szkoły Sobotniej przy Parafii św. Cyryla i Metodego na Brooklynie, NY, Polskiej Szkoły Sobotniej w Hartford, CT, Szkoły Języka Polskiego im. św. Jana Pawła II w New Britain, CT, Polskiej Szkoły Sobotniej im. A. Mickiewicza w Stamford, CT oraz Polskiej Szkoły im. Wincentego Pallottiego w Ridgewood, NY.

Oprócz tego kilkanaście szkół wzięło udział w akcji w formie zajęć zorganizowanych u siebie, na podstawie materiałów i schematów dostarczonych przez organizatorów akcji. Były to: Polska Szkoła im.



350 miłośników języka polskiego z 23 szkół polonijnych ze wschodniego wybrzeża USA wzięło udział w 12. edycji akcji „Bo lubię język polski”

św. Kazimierza Królewicza w Newark, NJ, Akademia Języka Polskiego w Manchester, NJ, Szkoła Języka i Kultury Polskiej im. św. Stanisława Kostki w Garfield, NJ, Polska Szkoła im. św. Stanisława Kostki w Wallington, NJ, Polska Szkoła „Ogniwo” w Morrisville, PA, Polska Szkoła Doksztalająca im. H. Sienkiewicza na Brookly-

nie, NY, Polska Szkoła Doksztalająca im. św. Faustyny w Ozone Park, NY, Polska Szkoła Doksztalająca im. Zbigniewa Herberta w Copiague, NY, Polska Szkoła Doksztalająca im. Aleksandra Janty-Polczyńskiego w Lakewood, NJ, Polska Szkoła Doksztalająca im. Stanisława Moniuszki w Rockaway Beach, NY oraz

Szkoła Języka Polskiego im. Marii Konopnickiej w Poughkeepsie, NY.

Honorowy patronat nad wydarzeniem objęli: Konsulat Generalny RP w NY, Centrala Polskich Szkół Doksztalujących w Ameryce oraz Katarzyna Wasilkowska – pisarka, autorka książek dla dzieci.


 OPR. JLS







Najpiękniejszą Polką w USA jest...

 Miss Polish America, facebook

Dokończenie ➔ ze str. 1

Tegoroczna gala finałowa konkursu Miss Polish America zgromadziła nie tylko bliskich i przyjaciół kandydatek, którzy wspierali je w walce o koronę najpiękniejszej Polki w USA, ale także licznych przedstawicieli polonijnych organizacji oraz osoby ze świata biznesu, kultury i sztuki. W roli prowadzących wydarzenie doskonale sprawdzili się Miss Polonia 2023 Ewa Jakubiec oraz znany chirurg i osobowość telewizyjna dr Krzysztof Gojdz. Gwiazdą wieczoru była wokalistka z Polski – Dorota Rabczewska, występująca na scenie pod pseudonimem Doda. Muzycznych wrażeń dostarczyła też lokalna wokalistka z Chicago – Kaeyra, czyli Caroline Baran, która zyskała dużą rozpoznawalność dzięki udziałowi w zeszłym roku w programie American Idol. Organizatorem konkursu była Sylwia Goliszek.

O tytuł Miss Polish America 2024 rywalizowało 28 kandydatek, w tym również pochodzące ze wschodniego wybrzeża USA, czyli z Massachusetts, Florydy, Connecticut i New Jersey. Uczestniczki liczyły sobie od 18 do 26 lat, kryterium był także stan cywilny – kandydatki musiały być niezamężne i nie posiadać dzieci. Dodat-

kowym wymogiem było wykazanie się polskim pochodzeniem.

Uczestniczki konkursu czterokrotnie pojawiły się na wybiegu, prezentując się w strojach sportowych, sukniach ślubnych, strojach kąpielowych i kreacjach wieczorowych. Dziewczeta musiały także odpowiedzieć na pytanie zadane przez członków jury. Po prezentacjach jury, na czele którego znalazł się producent konkursu Miss Polonia Igor Włodarczyk, zdecydowało o wyborze najlepszej dwunastki uczestniczek i z tego grona wyłoniona została trójka laureatek.

Decyzją jury koronę i tytuł Miss Polish America 2024 zdobyła 18-letnia Emily Reng z Chicago. Jak się czuje po zdobyciu miana najpiękniejszej Polki w USA? „Bardzo dziękuję wszystkim za wsparcie i zaufanie podczas konkursu Miss Polish America. To niesamowite uczucie być wybraną jako reprezentantka piękna i dumy polskości! Chciałabym podziękować niesamowitym sponsorom, koordynatorkom oraz mojej rodzinie za to, że byli obecni i wspierali mnie przez cały czas. Wspomnienia pozostaną ze mną na zawsze, a dziewczyny, które poznałam w tym konkursie, są jednymi z najbardziej Kochających i pewnych siebie kobiet, jakie



Od lewej: I wicemiss Natalia Radkowski, Miss Polish America 2024 Emily Reng, II wicemiss Julia Baranek

kiedykolwiek poznałam” – napisała po konkursie Emily na swoim profilu w mediach społecznościowych. „Nie mogę się doczekać, aby wziąć udział w kolejnym konkursie w Polsce” – dodała.

I Wicemiss, Miss Foto oraz Miss Kreatywności została 20-letnia Natalia Rad-

kowski z Chicago, studiująca pielęgniarstwo na Uniwersytecie Lewis.

II Wicemiss została Julia Baranek z Mount Prospect, która obecnie studiuje we Włoszech, ale pochodzi też z Wietrznego Miasta i jest absolwentką Polskiej Szkoły św. Ferdynanda w Chicago. Julia swoją przyszłość wiąże z medycyną i chciałaby zostać pielęgniarką.

Wybory Miss Polish America odbyły się już po raz piąty, ale w tym roku po raz pierwszy zwyciężczyni ma zagwarantowany udział w konkursie Miss Polonia, który odbędzie się w czerwcu i którego laureatka ma szansę ubiegać się o tytuł w międzynarodowym konkursie Miss World. Czy Emily Reng uda się powtórzyć sukces Anety Kręglickiej i Karoliny Bielawskiej, które zostały zwyciężczyniami tego konkursu?

„To nie tylko konkurs piękności, ale również celebrowanie polskiej kultury i dziedzictwa” – tak o konkursie Miss Polish America pisali organizatorzy. Prezentacje kandydatek na marcowej gali w Chicago nie pozostawiają wątpliwości, że Polonia posiada nie tylko piękne, ale również ambitne, aktywne i dumne ze swego polskiego dziedzictwa oblicze.



Więcej zdjęć znajdziesz na
www.BialyOrzel24.com

Podczas gali finałowej Miss Polish America, która odbyła się 9 marca w Chicago, o koronę i tytuł najpiękniejszej Polki w USA rywalizowało 28 kandydatek



Zaproszenie na 87. Bal Fundacji Kościuszkowskiej w Nowym Jorku

Elegancki bankiet w sercu Manhattanu

© Marcin Żurawicz

87 Charytatywny Bal Fundacji Kościuszkowskiej odbędzie się 20 kwietnia w The Plaza na Manhattanie w Nowym Jorku. Wydarzenie skoncentrowane jest na zaznaczeniu osiągnięć stypendystów i odbiorców grantów Fundacji i podkreśleniu roli organizacji w promowaniu i wspieraniu edukacji kolejnych pokoleń studentów i naukowców.

Bilety do wygrania

W tym roku Fundacja przygotowała specjalną ofertę dla swoich członków (Member Referral Program), którzy mogą wygrać bilety na bal. Każdy z nich, kto zachęci do zostania członkiem Fundacji osobę ze swojego otoczenia, znajomego lub członka rodziny, weźmie udział w losowaniu dwóch podwójnych biletów na bal (dla siebie i osoby zaproszonej, która wykupiła członkostwo, łącznie cztery bilety). Oferta jest ważna również dla osób wykupujących członkostwo Fundacji. Przedstawicielom studenckiej części polonijnej społeczności Fundacja oferuje bilety studenckie po obniżonych cenach. Bal Fundacji Kościuszkowskiej to doskonała okazja do nawiązania nowych kontaktów z przedstawicielami Polonii amerykańskiej oraz absolwentami programów edukacyjnych Fundacji, z naukowcami i specjalistami z różnych dziedzin.

Prezentacja debutantek

Na tegorocznym balu, po kilku latach nieobecności, pojawią się także debutantki. Będą to przedstawicielki młodego pokolenia, które zostaną oficjalnie przedstawione zgromadzonym na balu gościom. Dziewczeta w wieku od 16 do 23 lat, wyróżniające się osiągnięciami edukacyjnymi i działalnością społeczną, mogą przesyłać swoje zgłoszenia do 8 kwietnia 2024 r. W celu uzyskania szczegółowych informacji należy odwiedzić stronę internetową www.thekf.org lub skontaktować się bezpośrednio z przedstawicielami Fundacji pod numerem telefonu: (212) 734-2130.

Długa tradycja

Historia balu Fundacji sięga 1928 roku, kiedy to odbył się bankiet ku czci Igna-



W programie balu przewidziany jest m.in. występ zespołu The Polish American Folk Dance Company

cego Paderewskiego, wybitnego pianisty, kompozytora, polityka, męża stanu i rzecznika niepodległości Polski. Wydarzenie pielęgnuje polskie i polsko-amerykańskie tradycje. Na uroczyste rozpoczęcie balu składa się odśpiewanie polskiego i amerykańskiego hymnu wraz z przemarszem kadetów z USMMA, Kings Point, NY. Następnie goście podziwiają występ The Polish American Folk Dance Company, po którym tancerze zapraszają zebranych do wspólnego poloneza. Bal jest także okazją do nawiązania nowych i odświeżenia starszych znajomości i zabawy w rytmie tańecznych przebojów w wykonaniu The Gerard Carelli Orchestra.

Misja Fundacji

Bal jest także najważniejszym wydarzeniem fundraisingowym Fundacji, mającym na celu zebranie środków finansowych na realizację programów edukacyjnych w następnym roku akademickim. Dzięki hojności darczyńców w ubiegłym roku Fundacja przekazała na realizację swojej misji, tj. wspieranie studentów polskiego pochodzenia, wymianę akademicką i naukową między USA a Polską oraz promowanie kultury polskiej w USA rekordową sumę blisko 2 milionów dolarów.

Fundacja jest organizacją opartą na członkostwie i jej działalność zależy od wsparcia społeczności polonijnej i indywidualnych darczyńców. Koszt rocznej przy-

należności do FK zaczyna się od 60 dolarów (30 dolarów dla studentów). Szczegóły dotyczące rodzajów członkostwa, korzyści z nich wynikających oraz oferowanych przez Fundację programów są dostępne na stronie internetowej www.thekf.org.

Fundacja Kościuszkowska, której siedziby mieszczą się w Nowym Jorku, Waszyngtonie i Warszawie, jest jedną z największych i najstarszych organizacji polonijnych w Stanach Zjednoczonych, której historia zaczyna się w 1925 roku. W ciągu ostatnich 99 lat działalności Fundacji z jej programów skorzystało tysiące beneficjentów, w tym wybitne osoby, które swoimi dokonaniem wpłynęły na bieg historii.

ANNA TARNAWSKA



87.
ANNUAL
FUNDRAISING



Dinner & Ball

Sobota,
20 KWIETNIA
godz 19:00

THE PLAZA,
768 5th Ave, New York City

Dołącz do nas na Balu, aby wspólnie świętować osiągnięcia polskich i amerykańskich stypendystów Fundacji Kościuszkowskiej.

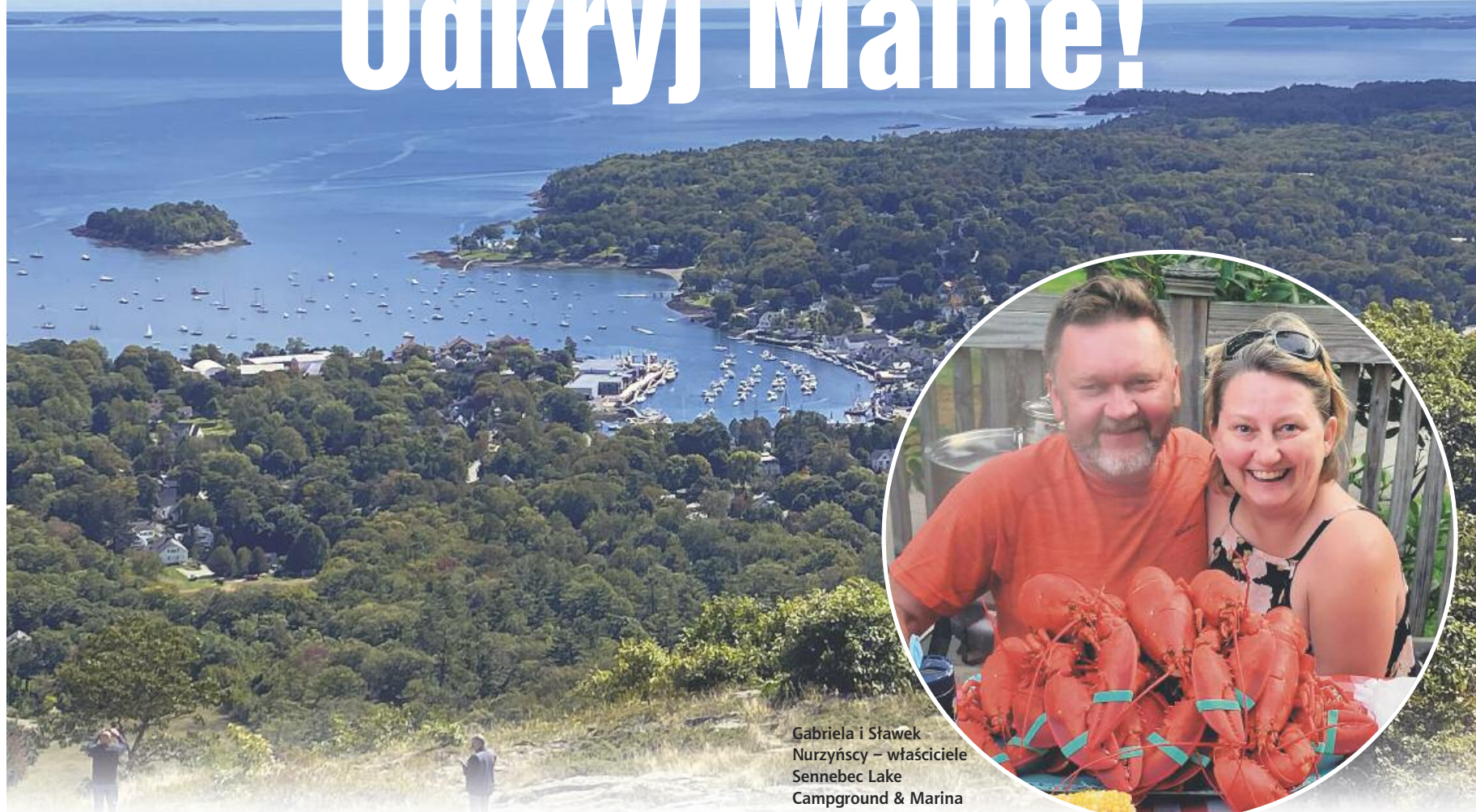
- Możliwość wygrania biletów poprzez udział w "Member Referral Program"
- Bilety dla studentów w zniżkowych cenach

Szczegóły: www.thekf.org • 2127342130



Polscy właściciele zapraszają do Sennebec Lake Campground & Marina w Midcoast Maine

Odkryj Maine!



Gabriela i Sławek
Nurzyńscy – właściciele
Sennebec Lake
Campground & Marina

Appleton w Midcoast Maine to bardzo malownicza okolica: jezioro Sennebec, rzeka St. George, sosnowy las, szumiący strumień, wzgórza pełne jagód i tylko 20 minut od wybrzeża oceanu – tu znajduje się Sennebec Lake Campground & Marina, do którego serdecznie zapraszają Gabriela i Sławek Nurzyńscy, od 2021 roku właściciele tego wyjątkowego miejsca na ziemi.

Przerwany rejs

Jak to się stało, że właśnie tu znaleźli swoje miejsce na ziemi? – Nasza przygoda rozpoczęła się w 2019 roku, kiedy to po długich przygotowaniach wypłynęliśmy naszym jachtem „Polonia” z Bostonu na Bahamy, skąd następnie planowaliśmy wziąć kurs na Bermudy, Azory i do Europy. Wyprawa miała być przygodą naszego życia, trwać 2 lub 3 lata. Żagle z polskim orłem uszył nam Sail Service w Gdańsku, Sławek wyposażał i szykował „Polonię” do tego rejsu 2 lata. Gdy dopłynęliśmy na Bahamy, świat obiegła informacja o pandemii covid. Byliśmy

wówczas w Georgetown wraz z kilkuset żeglarzami z USA, Kanady i innych krajów. Nikt z nas nie wiedział, jak długo potrwa ta sytuacja i co tak naprawdę dla nas wszystkich oznacza. Szybko się okazało, że Bahamy i europejskie porty zaczęły się po kolei zamykać na przyjęcie podróżujących żeglarzy, a my wszyscy dostaliśmy rekomendacje od amerykańskich władz, aby jak najszybciej wracać do kraju. Wróciliśmy więc, powoli żeglując od Florydy na północ i oczekując wiadomości o zakończeniu pandemii, dopłynęliśmy do Maine. Mieliśmy nadzieję, że niebawem będzie możliwe kontynuowanie naszego rejsu do Europy szlakiem północnym. Oczywiście się nie doczekaliśmy... – opowiada Gabriela Nurzyńska. Tym sposobem Nurzyńscy mieli okazję spędzić więcej czasu w Maine, które okazało się bardziej urzekające, niż ktokolwiek mógłby się spodziewać.

Maine pełne uroku

– Żeglowaliśmy po Maine, gdzie oczarowały nas monumentalne oceaniczne klify,

malownicze latarnie morskie, dziewicze plaże i nadmorskie miasteczka: Camden, Rockland, Belfast, Boothbay Harbor, ikoniczny Park Narodowy Acadia, no i oczywiście restauracje oferujące dania ze świeżo złowionych homarów – wspomina Gabriela.

Skaliste wybrzeże Atlantyku, setki zatok i archipelag wysp tworzą w Maine niesamowite krajobrazy, ale Maine to też stan dziewiczych lasów, łańcuchów górskich Appalachów i rwących rzek łączących przejrzyste, obfitujące w ryby jeziora. Maine jest również bogaty w turystyczne szlaki, z których najśłynniejszym jest znany w całym USA Appalachian Trail, rozpoczynający się na szczycie Katahdin, skalnej siedzibie bogów Indian z plemienia Penobscot, a kończący się prawie 3000 kilometrów dalej w Georgii.

– W głębi łądu zakochaliśmy się w przyrodzie, która bardzo przypominała nam naszą polską. Mamy tu sosnowo-świerkowe lasy, dziko rosnące jagody i grzyby, potoki i jeziora pełne pstrągów i przepiękną złotą jesień – relacjonuje Gab-

riela Nurzyńska. Ale jak doszło do tego, że właśnie tu wraz z mężem rozpoczęli swój biznes?

– Plan zakupu campground mieliśmy już od jakiegoś czasu. Sezonowy biznes, gdzieś w atrakcyjnym miejscu, z opcją rozbudowania go po swojemu – wyjaśnia Sławek Nurzyński, który miał już wieloletnie doświadczenie w różnych biznesach w USA: od firmy transportowej po stację benzynową i polskie delikatesy w Billerica, MA. Jego żona z kolei ma wykształcenie w dziedzinie usług turystycznych, MBA oraz wiele lat doświadczenia w finansach przedsiębiorstw. – Wyobrażaliśmy sobie siebie prowadzących wspólnie campground – ale dopiero kiedyś, w przyszłości, po powrocie z naszego wielkiego rejsu. Tymczasem sytuacja, w jakiej się znaleźliśmy, zdecydowanie zweryfikowała nasze plany. Pomyśleliśmy, że skoro nie możemy kontynuować rejsu do Europy, to może rozważymy się za campground, może tu w Maine, skoro jest tu tak pięknie – mówi Sławek.

Ciąg dalszy ➔ na nast. stronie

**Dokończenie** ➔ **z poprzedniej strony**

Kolejne miesiące były czasem intensywnej pracy. – Kontaktowaliśmy się z brokerami, spędziliśmy wiele miesięcy na śledzeniu portali branżowych. Na rynku niewiele się działo, aż pewnego dnia Sławek natrafił na ogłoszenie: „do sprzedaży campground nad jeziorem, Maine”. Zadzwoiliśmy do brokera i umówiliśmy się na spotkanie. Pojechalśmy do Appleton Maine, do Sennebec Lake Campground i od razu poczuliśmy, że to jest „to” – wspomina Gabriela.

Polskie małżeństwo zdawało sobie sprawę z tego, że to miejsce ma duży potencjał, ale i że będzie od wymagało sporo pracy. – Każdy budynek, wszystkie instalacje, większa część parku wymagała remontu. Poczuliśmy jednak, że chcemy się tego podjąć. Zakup campground był dla nas możliwy tylko pod warunkiem sprzedaży naszej stacji benzynowej w Billerica, MA. Zaczęliśmy więc intensywnie poszukiwać dla niej kupca. Mieliśmy wiele szczęścia, bo pod koniec 2021 roku otrzymaliśmy dobrą ofertę na sprzedaż stacji, równocześnie złożyliśmy ofertę na zakup Sennebec Lake Campground i ku naszej radości została ona przyjęta – mówi Sławek Nurzyński.

Pod polską flagą

Zimowe miesiące upłynęły Nurzyńskim na planowaniu remontów, zamawianiu materiałów budowlanych, szukaniu rąk do pracy, nauce systemu obsługującego rezerwacje i zapoznawaniu się z biznesem.

– Wczesną wiosną 2022 roku przyjechaliśmy do Appleton, wywiesiliśmy polską flagę na maszcie i zabraliśmy się do intensywnej pracy. Do otwarcia sezonu i przyjazdu gości mieliśmy tylko dwa i pół miesiąca, a pracy była masa. Musieliśmy w pierwszej kolejności wyremontować sobie mieszkanie nad sklepem, aby móc w nim zamieszkać. Tymczasem mieszkaliśmy w kamperze. Równocześnie rozpoczął się remont dachu na Lodge House.

Do wymiany było aż 10,000 stóp kwadratowych gontów na bardzo stromym dachu, co było nie lada wyczynem dla ekipy – wspomina Sławek Nurzyński. A nie był to koniec napraw. Sklep połączony z biurem wymagał wymiany podłogi, odrestaurowania drewnianych ścian, regałów, szafek i lady, rozbiórki starych ścianek działowych, naprawy instalacji elektrycznej, malowania sufitu, nowych łodówek sklepowych i wielu innych. Również wynajmowany gościom domek z bali wołał pomocy. Dostał on nową podłogę, nowe meble i materace, instalację ogrzewania i AC oraz nowe dodatki tworzące przytulny klimat. – Potem zabraliśmy się za porządkowanie terenu położonego pomiędzy strumieniem a jeziorem. To naszym zdaniem najpiękniejsza część Sennebec Lake Campground. Usunęliśmy mnóstwo chaszczki, odsłaniając przestrzeń i piękno tego miejsca – relacjonuje Gabriela Nurzyńska. To właśnie w tym miejscu powstała mała wioska z sześcioma komercyjnymi namiotami safari i czterema miejscami na na-

mioty. Namioty safari (glamping tents, od nazwy glamour camping) zostały usytuowane na podestach, nad samym brzegiem jeziora, niektóre mają małe prywatne plaże, każdy ma wygodne łóżka, szafki nocne z lampkami, minilodówki, grzejniki, zewnętrzne krzesła do wypoczynku, grille węglowe, miejsca na ognisko i stół piknikowy. Zaraz przy wiosce usytuowana została też nowoczesna naczepa z toaletami. – Glamping zdobywa na świecie coraz większą popularność. To wspaniały pomysł, aby spędzić czas blisko natury, co zapewnia tradycyjne kempingowanie, równocześnie nie rezygnując z pewnych wygod – tłumaczy Gabriela, podkreślając, że również WIFI, którego tu nigdy wcześniej nie było, musiało zostać zrobione od podstaw. – To był dla gości chyba największy krok milowy – dodaje.

Przy realizacji wszystkich prac Nurzyńscy mogli liczyć na pomoc rodziny i nieocenionych znajomych, w szczególności Mirka Kobylńskiego, który wykonał ogrom prac budowlanych i stolarskich,

Sennebec Lake Campground położony jest blisko popularnych atrakcji, takich jak:

- Camden Hills State Park z mnóstwem malowniczych szlaków turystycznych i punktów widokowych
- Znanych na całym świecie oceanicznych wybrzeży i wysp, min. Mohegan Island; rejsy turystyczne są oferowane z nadmorskiej miejscowości Camden
- Coastal Maine Botanical Gardens
- Rockland – nadmorskiego miasta znanego z tętniącej życiem sztuki i sceny kulturalnej, takiej jak Blues Festival i Maine Lobster Festival
- Malownicze Belfast i Searsport, Damariscotta i Newcastle
- Blueberry Festival w Union
- Muzeum Morskie
- Farma Lawendowa
- Słynne winnice w Union, Lincolnville i Winterport
- Park Narodowy Acadia (1.5 godziny)



Okoń złapany w jeziorze Sennebec



Jacht „Polonia” Gabrieli i Sławka Nurzyńskich – to od niego zaczęła się ich wielka życiowa przygoda

Łukasza Smugarzewskiego (z Hampstead NH) i Rafała Piechowiaka, którzy pracowali nad instalacjami elektrycznymi, oraz Darka Nurzyńskiego, który pomógł z instalacją WIFI, kamer i światłowodów. – Pracowało z nami również wielu kontraktorów poznanych tu, w Maine. Szczególnie miło było nam powitać sporą grupę stałych klientów Sennebec Lake Campground, którzy jako wolontariusze po-

mogli w uprzątnięciu parku po zimie – dodaje Sławek Nurzyński, zapowiadając, że remonty, udoskonalenia i budowa nowych elementów kempingu były realizowane też w roku 2023, będą realizowane w 2024 i w kilku nadchodzących latach – „aż nabierzemy pewności, że Sennebec Lake Campground spełnia nowoczesne standardy i oczekiwania naszych powracających i nowych klientów”. – Zadowolenie naszych gości leży nam bardzo na sercu! – podkreśla.

Wyjątkowy Lodge House

– Nasz Lodge House, który został wybudowany rękami lokalnych farmerów w latach 70., ma około 5,000 stóp kwadratowych i jest wg opinii lokalnych mieszkańców największym budynkiem typu A-Frame w New England. Niedługo tętnił życiem i był miejscem wielu rodzinnych celebrazji i źródłem wspaniałych wspomnień dla lokalnych mieszkańców. Gdy kupiliśmy kemping, Lodge House był w bardzo zabiedzonym stanie, właściwie już od lat nie był udostępniany dla gości. Dziś ma nowy dach, nową komercyjną kuchnię, nowe biesiadne stoły i ławy, częściowo przebudowane wnętrza, nowa elektrykę i hydraulikę – wymienia dokonane ulepszenia Sławek Nurzyński. – Lodge House w weekendy tętni życiem, gramy tu koncerty, organizujemy imprezy i zajęcia artystyczne dla dzieci, paint nights, występy magików, imprezy kulinarne itd. – dodaje jego żona, informując, że w tym roku pierwsi klienci wynajęli Lodge House na wesele. – W najbliższych latach będziemy kontynuować prace remontowe i mamy nadzieję, że niebawem Lodge będzie znowu ulubionym miejscem rodzinnych ceremonii jak wesela, obchody rocznicowe i inne – podkreślając zgodnie Nurzyńscy.



Glamping tent dla 3 osób tuż przy brzegu jeziora

Polscy goście mile widziani

– Za nami już dwa sezony. W tym czasie mieliśmy przyjemność gościć wielu polskich wielbicieli kempingu i glampingu z Maine, Massachusetts, New Hampshire, Connecticut, Florydy i z Polski. Było wspólne biesiadowanie nad brzegiem jeziora, grillowanie, smakowanie świeżo złowionych homarów i tańce przy muzyce na żywo. Było też wspólne biwakowanie przy gitarze i polskich piosenkach, wspólne smażenie placków ziemniaczanych na turystycznej kuchence i pieczenie

polskich kiebasek na ognisku. Wiele wspaniałych wspomnień i miłych chwil. Naszym marzeniem jest stworzenie tu miejsca rodzinnych spotkań Polonii, w którym polscy goście będą czuli się jak u siebie – mówi Gabriela Nurzyńska.

Sennebec Lake Campground ma 120 miejsc kempingowych na 35 akrach. Można tu przyjechać ze swoim kamperem, z własnym namiotem lub po prostu z torbą najpotrzebniejszych rzeczy i zatrzymać się w umeblowanym „glamping tent” lub w pełni wyposażonym domku z

bali. Pieski są mile widziane. W ofercie jest też 75 miejsc kempingowych na cały sezon, od maja do października. – Jest to opcja, która cieszy się dużym powodzeniem, gdyż klienci stawiają tu swój kamper na wiosnę i korzystają z pobytów u nas, kiedy tylko chcą i mają czas przez cały sezon – mówi Gabriela i dodaje, że kamper można również zostawić na zimowe przechowanie.

Jezioro Sennebec, o powierzchni 540 akrów połączone z rzeką St. George, oferuje wiele opcji do czynnego wypoczynku. Na pewno znajdą tu coś dla siebie wielbiciele wędkowania: jezioro jest bogate w pstrągi i okonie. Na wędkarzy czeka wędkarska platforma usytuowana na głównym doku. – Dodatkowo w weekendy przypadające na dzień ojca organizujemy „fishing derby”, przy którym jest sporo dobrej zabawy. Można do nas przyjechać ze swoją łódką. Dla właścicieli łodzi mamy nową przystań, która oferuje aż 34 doki – wymienia Sławek Nurzyński.

Na miejscu można też wypożyczyć kajak, canoe lub paddle board i wybrać się

na wycieczkę po jeziorze. – Szczególnie polecamy trasę wodną z naszego parku, jeziorem do rzeki St. George, która jest wyjątkowo malownicza i zapewnia błogie chwile relaksu – nadmienia Gabriela. – Mamy wypożyczalnię wózków golfowych, plac zabaw dla dzieci, domek z łazienkami, arkadę, bogaty program rozrywkowy w weekendy podczas sezonu, który można śledzić na www.sennebec-lake.com. W naszym sklepie oferujemy piwo, wino, napoje bezalkoholowe, ciasteczki, słodycze i przekąski, kultowe mrożone napoje slush puppy, lody, lód, akcesoria do biwakowania, drewno i rozpałki, artykuły dla wędkarzy, koszulki, bluzy i kurtki z naszym logo i wiele innych. W sezonie letnim w niemal każdą niedzielę robimy domowe śniadania dla naszych gości – dodaje.

– Przede wszystkim jednak zapraszamy na tradycyjne biwakowanie przy ognisku i po prostu bycie razem z rodziną i przyjaciółmi w otoczeniu natury, na relaks i odpoczynek – podkreślają polscy właściciele ośrodka.



SENNEBEC LAKE CAMPGROUND & MARINA W MIDCOAST MAINE

Rezerwacje i informacje: www.sennebeclake.com, 207-785-4250

Polscy właściciele zapraszają do Sennebec Lake Campground w Maine

Zapraszamy na wypoczynek nad jeziorem na glamping,
do domku z bali, pod namiot lub z własnym RV.

Odkryj piękno Midcoast Maine
i spotkaj się u nas z rodziną i przyjaciółmi

Zobacz nas na www.sennebeclake.com
i zarezerwuj swój pobyt.

Użyj kod **POLONIA** i odbierz swoje 10% powitalnego rabatu
lub skontaktuj się z nami: e-mail: sennebeclake@gmail.com,
tel. biuro 207-785-4250.

Obsługa w j. polskim - wyślij swoje dane kontaktowe na e-mail
a my oddzwonimy





23-letnia Czeszka zwyciężczynią 71. konkursu Miss World

Polka przekazała koronę



9 marca w Indiach odbyła się gala finałowa 71. konkursu Miss World. O tytuł najpiękniejszej kobiety świata rywalizowało ponad sto kandydatek, które musiały zaprezentować się w kilku kreacjach, a także wykazać się błyskotliwością i inteligencją, odpowiadając na pytania.

Korona i tytuł Miss World 2024 trafił do 23-letniej reprezentantki Czech. Krystyna Pyszková jest studentką prawa na uczelni w Pradze oraz pracuje jako modelka. Pochodzi z położonej niedaleko granicy z Polską miejscowości Trzyniec. Udziela się na rzecz lokalnej społeczności, m.in. tańcząc w zespole ludowym. Pyszková jest drugą Czeszką w historii, która sięgnęła po ten tytuł – wcześniej udało się to Tatianie Kuchařovej w 2006 r.

W finałowej czwórce wraz z Czeszką znalazły się reprezentantki Trynidadu i Tobago, Libanu i Botswany. Tytuł I wice-miss zdobyła ostatecznie reprezentantka Libanu Yasmina Zaytoun. Koronę Miss World podczas konkursu nowej laureatece

przekazała Polka, Karolina Bielawska, która tytuł najpiękniejszej kobiety świata zdobyła w 2022 r. i dzierżyła go aż dwa lata – ponieważ w zeszłym roku z uwagi na problemy organizacyjne konkurs Miss World się nie odbył. W tym czasie Polka odwiedziła kilkadziesiąt państw i bała udział w ważnych wydarzeniach oraz spotkała się z ważnymi osobistościami. Można było ją zobaczyć m.in. na czerwonym dywanie festiwalu w Cannes oraz w siedzibie ONZ, była też gościem honorowym Parady Pułaskiego w Nowym Jorku w 2022 r. Bielawska była drugą Polką w historii, która wygrała konkurs Miss World – wcześniej udało się to tylko Anecie Kręglickiej podczas konkursu w 1989 r.

W tegorocznym konkursie Polskę reprezentowała Krystyna Sokołowska – 27-latką z Białegostoku, która w 2022 r. zdobyła tytuł Miss Polonia. Niestety, nie udało jej się powtórzyć sukcesu Karoliny Bielawskiej – nie awansowała nawet do finałowej 40.




Tytuł Miss World 2024 zdobyła 23-letnia Czeszka Krystyna Pyszková



Koronę nowej miss przekazała Polka Karolina Bielawska, która dzierżyła tytuł najpiękniejszej kobiety świata od 2022 roku



Gala finałowa 71. konkursu Miss World odbyła się 9 marca w Indiach. O tytuł najpiękniejszej kobiety świata rywalizowało podczas niej ponad sto kandydatek z całego świata



WYSYŁAMY DO POLSKI:

- KWIATY ▪ UPOMINKI ▪ KOSZE
- ZESTAWY SPOŻYWCZE



NA KAŻDĄ OKAZJĘ Z GWARANTOWANĄ DOSTAWĄ DO DOMU ODBIORCY

SPRAW
KOMUŚ
WIELKĄ
RADOŚĆ!

908-352-9100

www.polamerNY.com

POLAMER



DODATEK SPECJALNY

Wielkanoc 2024



Reporterzy programu „PRZYSTANEK AMERYKA” tuż przed świętami odwiedzili Buffalo w stanie Nowy Jork

Wielkanocna stolica Polonii

Am-Pol Eagle/Fr. Krysa

„Przystanek Ameryka” to cykl reportaży dokumentalnych poświęcony amerykańskiej Polonii realizowanych pod egidą TVP Polonia. Autorzy reportaży podróżują po USA, szukając śladów polskości. Przesławiają wydarzenia i postaci historyczne ważne dla Polski i Stanów Zjednoczonych, interesują ich też wydarzenia kulturalne i polskie zwyczaje, które nadal są kulturowane przez Polonię.



Reporterzy programu „Przystanek Ameryka” tuż przed świętami odwiedzili Buffalo, które uchodzi za amerykańską stolicę polskiej Wielkanocy

Jednym z miejsc, gdzie polska kultura jest nadal żywa i widoczna, jest Buffalo w stanie Nowy Jork. Nazywane amerykańską stolicą śmigusa-dyngusa słynie z organizowanych już od ponad pół wieku parad z okazji tzw. Dyngus Day. Również w tym roku parada się odbędzie – w Poniedziałek Wielkanocny, który wypada 1 kwietnia (więcej o tej tradycji można przeczytać w osobnym artykule w dalszej części dodatku wielkanocnego).

Właśnie Buffalo kilkanaście dni przed świętami odwiedzili reporterzy „Przystanku Ameryka”. Czy udało im się zna-

leż tu ślady wielkanocnych tradycji? W jaki sposób lokalna Polonia przygotowuje się do obchodów Wielkanocy i czy podtrzymuje zwyczaje znane z ojczystego domu lub przekazane im przez rodziców lub dziadków?

Wszystko wskazuje na to, że tak. Jeszcze przed emisją programu możemy uchylić rąbek tajemnicy i zapowiedzieć, że z nagrania będzie można dowiedzieć się więcej m.in. o niebywałej, liczącej ponad 3 tys. sztuk, kolekcji pisanek ks. dr. Czesława M. Krysa, proboszcza parafii św. Kazimierza w Buffalo. Ciekawostką jest też fakt, że ks. dr Krysa

obronił w Instytucie Liturgii Papieskiego Uniwersytetu św. Anzelma w Rzymie pierwszą w historii dysertację doktorską na temat polskiej tradycji święcenia pokarmów na wielkanocny stół („The Blessed Easter Meal in Polish Tradition: a Liturgy of the Domestic Church”).

Ekipa programu spędziła w parafii św. Kazimierza dwa dni, przeprowadzając wywiady i filmując pracę ośmiu polonijnych ekspertów od Wielkanocy. Wśród nich byli pisarze i osoby odpowiedzialne za prowadzenie warsztatów wielkanocnych: Michelle Kiśluk – dyrektor Polish

Heritage Dancers od 28 lat, Kathy Saciłowski – nauczycielka sztuki, jej mąż Michał Saciłowski, który zaprezentował na wizji, jak zrobić paschalnego baranka z masła, Samantha Michel, Evan Koberg oraz Diane Wołoszyn z synową Laurą Wołoszyn i Michał Szafranski, który zaprezentował palmy łowickie oraz mazurek.

Emisja tego odcinka „Przystanku Ameryka” zaplanowana jest na piątek, 22 marca, tuż przed Niedzielą Palmową. Program można obejrzeć też na Youtube – Przystanek Ameryka.



Radosnej Wielkanocy!

Życzymy, aby ten świąteczny czas upłynął Wam w zdrowiu i spokoju, bez zmartwień, trosk i pośpiechu towarzyszącego codzienności.

Niech te święta spędzone w gronie najbliższych będą pełne wzajemnej życzliwości i troski, niech przyniosą radość, nadzieję i poczucie spełnienia, zapisując się w Waszej pamięci wieloma pięknymi wspomnieniami.

Wspaniałych świąt i mokrego Dyngusa!

Redakcja „Białego Orła”





O co chodzi z tym lanym poniedziałkiem?

Daj spokój, niech się leje!

ZUBRÓWKA
BISON GRASS
THE ORIGINAL FLAVOURED VODKA
The wild, green bison grass from the heart of Białowieża Forest naturally gives Zubrowka a deliciously soft, smooth and aromatic character.
WITH HAND-PICKED BISON GRASS

ZUBRÓWKA
DOSTĘPNA LOKALNIE

WESOŁYCH ŚWIĄT i mokrego lanego poniedziałku życzy Żubrówka

NUMER 1 W POLSCE

Must be 21 or older to consume. Please drink responsibly and in moderation.



Prime Meridian Moving życzy **Wesołych Świąt!**



PRZEPROWADZASZ SIĘ?

Bez względu czy na inne osiedle czy do innego stanu – na nas możesz polegać!

Działamy na terenach: **NOWY JORK, NEW JERSEY, CONNECTICUT, PENNSYLVANIA, FLORYDA**
oraz we wszystkich innych stanach USA

- Przeprowadzki – lokalne i na duże dystanse
- Przeprowadzki komercyjne
- Przeprowadzki międzynarodowe
- Wywóz niepotrzebnych mebli
- Przewóz dzieł sztuki i antyków
- Storage
- Pakowanie

Przemek **646-595-6703**
Agnieszka **917-774-0835**
dzwoń lub wyślij **sms 24/7**

www.primemeridianmoving.com

Jedyna polska firma
przeprowadzkowa!





the **KF** THE KOSCIUSZKO FOUNDATION

We wish you the renewal of love, happiness and life, and days filled with peace and good health.

Have a Wonderful
Easter!

*The Kosciuszko Foundation President
Marek Skulimowski with the Team*

Visit thekf.org to learn about our educational and cultural programs and become a member.

**Wesołego
Alleluja**



Happy Easter

from



THE STRONG, FRIENDLY, FAMILY FRATERNAL



NATIONAL HEADQUARTERS
PITTSBURGH, PA
800-535-2071
POLISHFALCONS.ORG



Słowo bpa Piotra Turzyńskiego – Delegata Konferencji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Emigracji Polskiej skierowane do Polonii i Polaków za granicą z okazji Świąt Wielkanocnych A.D. 2024

CHRYSTUS JEST MOCĄ I MĄDROŚCIĄ BOŻĄ!

(1 Kor 1, 24)

Kochani Rodacy!

Celebruje Święta Wielkanocne, które stanowią istotną treść naszej wiary. Syn Boży bierze na siebie nasze grzechy i składa w ofierze siebie samego na przebłaganie za nieprawości świata. To są święta wielkiej miłości i wielkiej nadziei.

Miłość i odpowiedzialność

W Wielkim Poście, rozważając mękę naszego Pana Jezusa Chrystusa na Drodze Krzyżowej i na Gorzkich Żalach, stawialiśmy pytanie, dlaczego w Bogu jest takie poświęcenie i taka determinacja. Odpowiedzią jest miłość. Można tu zacytować fragment wiersza św. Jana Pawła II: „miłość mi wszystko wyjaśniła”. Wierzymy w Boga, który nie jest obojętny, słyszy nasze jęki, widzi nasz ból i nasze tęsknoty. O takim Bogu mówi Biblia i takiego Boga pokazuje Jezus Chrystus w swoich słowach i czynach.

W świecie, w którym odmienia się przez różne przypadki słowo „miłość”, krzyż Chrystusa i Jego męka pokazują nam prawdziwy i niekwestionowany wymiar miłości. Ukrzyżowany Chrystus jest, jak napisze św. Paweł, „Mądrością Bożą”. W Nim słowo „kochać” oznacza wzięcie odpowiedzialności za tego, kogo się kocha. Chrystus, według zapowiedzi Izajasza, „obarczył się naszym cierpieniem, dźwigał nasze bóleści” (Iz 53, 4) i w ten sposób „w Jego ranach jest nasze zdrowie” (Iz 53, 5). Wydaje się, że dzisiejszy świat cierpi na ucieczkę od odpowiedzialności, bo łatwiejsza jest obojętność i zamknięty w sobie indywidualizm.

Dzisiaj miłość małżeńska i rodzicielska, macierzyńska i ojcowska, miłość do Polski oraz miłość do całego pięknego dziedzictwa chrześcijaństwa, do Kościoła wymagają wzięcia odpowiedzialności, odwagi oraz zaangażowania.

Drodzy Rodacy, niech Wam nie będzie obojętne wychowanie i los następnego pokolenia, niech Wam nie będzie obojętne polska tożsamość i niech Wam nie będą obojętne chrześcijańskie wartości w życiu społecznym i w naszej cywilizacji. Trzeba stanąć w obronie życia nienarodzonych, w obronie świętości małżeństwa i w obronie Ewangelii.



Ofiara

W Święta Paschalne uświadamiamy sobie, że zbawienie świata dokonuje się drogą Krzyża. Chrystus uczy nas, że to co wielkie, i miłość sama, wymagają zaparcia się siebie samego, cierpienia i ofiary. To jest mądrość, od której świat chciałby odejść. Rozumiemy wszyscy, że nie chodzi tu o cierpienie, ale o realizm życia. Po prostu rzeczy cenne muszą kosztować. Jeśli człowiek się tego nie nauczy, nie zgodzi się na trud budowania małżeństwa i rodziny, nie zgodzi się na własną wielkość. Ojcowie Pustyni z IV wieku mówili: „jeśli człowiek

chce być niewolnikiem, łańcuch się zawsze znajdzie”. Żeby nie być niewolnikiem własnych pragnień, namiętności i własnego „ja”, trzeba zgodzić się na walkę, na trud i cierpienie. Ofiara Chrystusa na krzyżu, którą celebруем w każdej Mszy Świętej, uczy nas pięknej sztuki bycia człowiekiem. Ta ofiara Chrystusa daje nam moc do zwyciężania tego, co zniewala.

Nadzieja

Kiedy nasz Zbawiciel umierał na Krzyżu, wydawało się, że cały świat się zawałił i pogrążył w ciemności, ale po trzech dniach

doświadczaliśmy wielkiej światłości i radości ze zwycięstwa dobra i miłości. Zmartwychwstanie Chrystusa niesie nadzieję. W naszym życiu i w historii świata może się wydawać czasem, że siły zła przeważają, jednak Ewangelia każe nam „mieć nadzieję nawet wbrew nadziei” (Por. Rz 4, 18). Zwycięstwo należy ostatecznie do Boga, który jest wszechmocny, nieobojętny na los ludzi i miłosierny. Ta nadzieja w Chrystusie stanowi wielkość chrześcijaństwa. Takiej nadziei nie może dać nikt i nic na świecie.

W naszych parafiach polskich i polonijnych przeżywamy peregrynację relikwii bł. Rodziny Ulmów. W momencie śmierci wydawało się, że są przegrani, że pójdą w zapomnienie historii, a tymczasem oni są zwycięzcami. Ci Samarytanie z Markowej cieszą się niebem, dają nam przykład życia Ewangelią w ciemności świata i orędują za nami.

Życzę Wam, żebyście pomimo najtrudniejszych nawet chwil mieli zawsze nadzieję w Chrystusie, byście doświadczali Jego mocy i pośród świata chlubil się Jego mądrością.

Z pasterskim błogosławieństwem
Bp Piotr Turzyński
Delegat KEP ds. Duszpasterstwa
Emigracji Polskiej
Warszawa, 5 marca 2024 r.





Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych składamy wszystkim Klientom oraz całej Polonii najserdeczniejsze życzenia: dużo zdrowia, radości, smacznego jajka, mokrego dyngusa, mnóstwa wiosennego słońca oraz samych sukcesów



50 YEARS
1972 - 2022
POLAMER

Wyślij tak, jak trzeba! Tylko przez

POLAMER

Śledź nas na  aby najszybciej wiedzieć o wszystkich ofertach i promocjach.

Adresy wszystkich biur znajdziesz na stronie www.polamerusa.com oraz pod numerem **773-774-8855**



JAK WYGLĄDA TRADYCYJNA ŚWIĘCONKA?

Koszyk pełen symboli

Wielka Sobota to dzień, w którym tradycyjnie przygotowujemy wielkanocne koszyki i święcimy pokarmy, które już w Wielką Niedzielę znajdą się na świątecznym stole. Czego nie może zabraknąć w koszyczku?

CHLEB

Symbolizuje Ciało Chrystusa. Pieczywo jest podstawowym pokarmem, znakiem efektu ciężkiej pracy; święcąc chleb, oddajemy mu cześć.



SER

Oznaka przyjaźni człowieka ze zwierzętami, jedności ludzi z przyrodą.



JAJKO

To symbol życia, odrodzenia, nowych sił.



CHRZAN

Symbolizuje gorycz cierpienia i zarazem siłę do przezwyciężenia zła.



SÓL

Symbolizuje oczyszczenie i prawdę, także trwałość, z dawna uznawano, że sól włożona do koszyczka będzie miała moc odstraszenia zła.



CIASTO

Synonim dostatku, słodkiego życia, które chciałoby się mieć jak najdłużej, to także znak umiejętności człowieka.



BARANEK

Z czerwoną szarfą i krzyżem oznacza Chrystusa zwyciężającego, to szczególnie znamienity symbol świąt wielkanocnych.



WĘDLINA

Symbol płodności i zarazem dostatku, ma być zapowiedzią dalszego dobrobytu dla rodziny.

PRZYBRANIE

Koszyczek wielkanocny jest zazwyczaj wiklinowy i nakrywany koronkową serwetką. Całość przyozdabia się zielonymi gałązkami. Są to przeważnie gałązki bukszpanu, który symbolizuje nadzieję chrześcijan na zmartwychwstanie i nieśkończoność życia.





sling

NAJLEPSZA POLSKA TELEWIZJA W AMERYCE!

PONAD 300 KANAŁÓW TELEWIZJI POLSKIEJ I AMERYKAŃSKIEJ!

za jedyne

**\$20
mies.**

**SLING wszędzie
i dla każdego**

Zadzwoń i zamów polską
LEGALNĄ telewizję SLING

800-524-0101



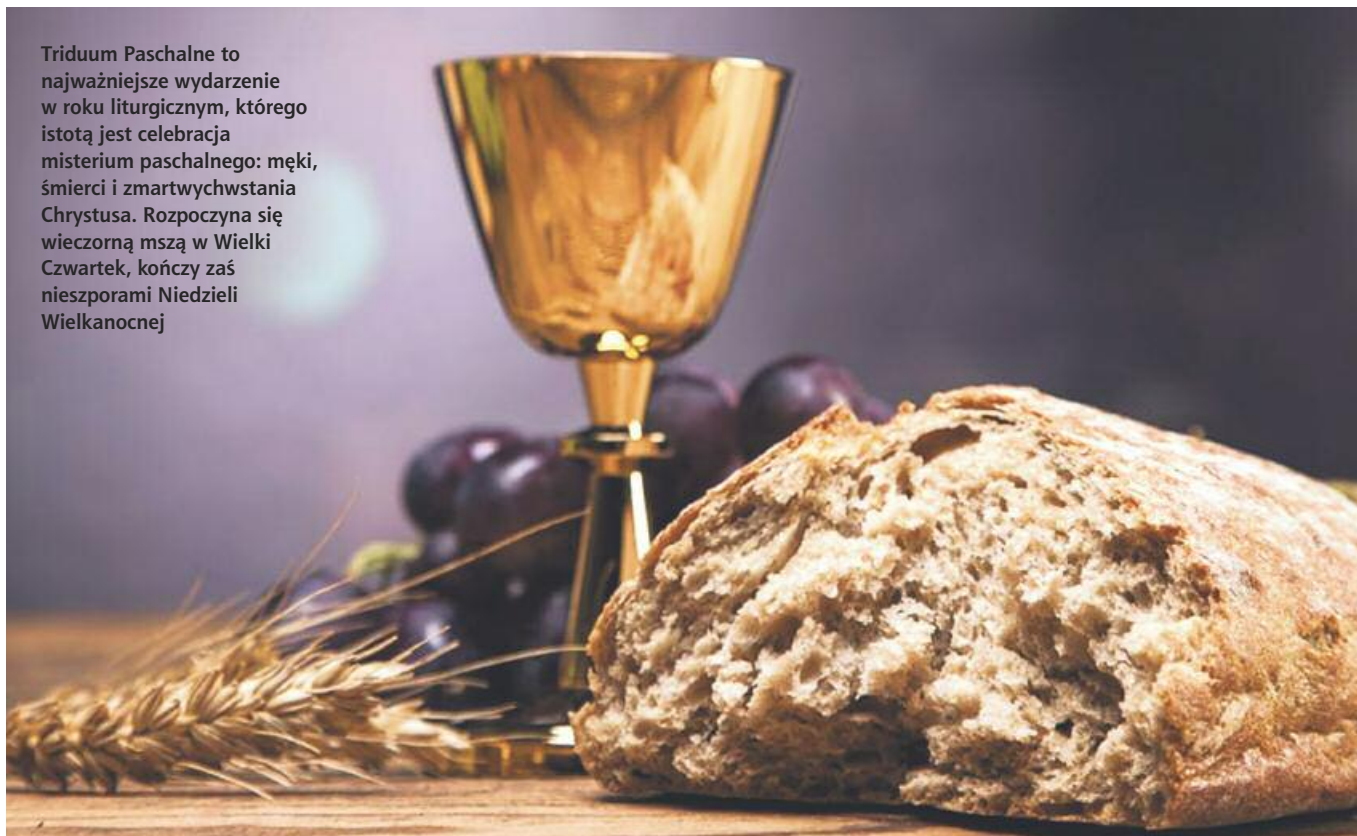


Obrzędy wielkanocne

Archiwum WEM

Od Wielkiego Czwartku Kościół rozpoczyna uroczyste obchody Triduum Paschalnego. Tradycje religijne w tych dniach są wyjątkowo bogate i doniosłe pod względem przestania. Również ludowe obrzędy towarzyszące Wielkanocy imponują swoją barwnością i różnorodnością.

Triduum Paschalne to najważniejsze wydarzenie w roku liturgicznym, którego istotą jest celebrowanie misterium paschalnego: męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Rozpoczyna się wieczorną mszą w Wielki Czwartek, kończy zaś nieszporami Niedzieli Wielkanocnej



Wielki Czwartek

W Kościele to dzień ustanowienia Eucharystii, w którym wspominamy też inny sakrament ustanowiony na ostatniej wieczerzy – sakrament kapłaństwa. W Wielki Czwartek biskupi poświęcają oleje Krzyżma Świętego, które przez cały rok służą przy udzielaniu sakramentów chrztu, namaszczeniu chorych, bierzmowania i święceń kapłańskich. Kapłani koncelebrujący ze swoim biskupem odnawiają przyrzeczenia kapłańskie. Podczas wieczornej liturgii Wieczerzy Pańskiej biskupi i kapłani dokonują obrzędu umycia nóg, który symbolizuje służebny charakter kapłaństwa i realizację Chrystusowego testamentu „wzajemnej miłości”. Zwyczaj ten nawiązuje do umycia nóg apostołom przez Chrystusa, co – jak zapisał św. Jan – stało się w Wieczerniku podczas ostatniej wieczerzy. Po Wieczerzy Pańskiej Najświętszy Sakrament jest przenoszony do tzw. kaplicy przechowania (ciemnicy), gdzie odbywa się jego adoracja. Na pamiątkę modlitwy Jezusa w Ogrodzie Oliwnym, a następnie Jego pojmania i uwięzienia, adoracja trwa przynajmniej do północy. Wyraża wdzięczność wiernych

za dar ustanowienia Eucharystii. W czasie czuwania wierni rozważają ostatnie chwile Jezusa przed męką i śmiercią na krzyżu. Od czwartku milkną dzwony na znak żałoby. Zamiast nich używa się kołatek. Niegdyś unieruchamiano duszę dzwonu albo obwiązywano ją czarnym ki-rem.

Jeśli chodzi o zwyczaje świeckie, w Wielki Czwartek jest ich mniej niż w kolejne trzy dni. Zwłaszcza obecnie, bo dawniej było więcej obrzędów związanych z tym dniem. Wielki Czwartek od dawna uważany był przez Słowian za dzień zaduszny. We wschodniej Małopolsce gospodynie piekły baby zwane perepiczkami. Zanoszono je na cmentarz z garncem wody, gdzie nad grobami gospodarze wymieniali się nimi między sobą. Wierzono, że w odwiedzinie przychodzą małe duszki, które opiekują się domem. Zostawiano im na piecu okruchy chleba i innych potraw. Uważano, że one, podobnie jak dusze zmarłych, zamieszkują w piecu, a więc w dzień odwiedzin dusz nie wolno było piec chleba, aby nie zrobić im krzywdy. W Wielki Czwartek wieczorem dziewczęta kąpały się w lodowatej wodzie. Mógł to

być strumień, rzeka czy staw. Czyniono to dla urody, ponieważ w ten dzień woda nabierała niezwykłej mocy. Chłopcy z kolei rozprawiali się z Judaszem, jeśli nie uczynili tego poprzedniego dnia. To istniejący do dziś (m.in. w Pruchniku na ziemi przemyskiej) zwyczaj palenia, niszczenia czy wieszania kukły symbolizującej Judasza. Na koniec kukła jest wrzucana do wody tak jak Marzanna symbolizująca zimę.

Wielki Piątek

W Kościele to dzień żałoby. Panuje więc cisza, nie odprawia się w tym dniu mszy, a głównym elementem wielkopiątkowej liturgii jest Adoracja Krzyża, która kończy się uroczystym przeniesieniem Najświętszego Sakramentu z Ciemnicy do Grobu Pańskiego. Procesja ta przypomina złożenie Jezusa do grobu. Odwiedzanie Grobów Chrystusa stało się naszą narodową tradycją. Żywy jest nadal zwyczaj strazy grobowych. Przykładem tego są warty malowniczo wyglądających żołnierzy zwanych turkami wielkanocnymi. Spotyka się je w południowo-wschodniej Małopolsce i w niektórych częściach Podkarpacia.

Wielki Piątek jest czasem misterium Męki Pańskiej, więc wtedy odbywa się wielkie widowisko pasyjne w Kalwarii Zebrzydowskiej. Czuwają nad tym bernardyni, a poszczególne postacie ewangeliczne odgrywane są przez mieszkańców pobliskich wsi. Pielgrzymi wraz z postaciami widowiska przechodzą Drogę Krzyżową.

Co do zwyczajów w domach, dawniej w Wielki Piątek mieszkańcy wsi na znak żałoby zatrzymywali zegary, zasłaniali lustra, mówili cichym głosem, jak wówczas, gdy zmarł ktoś bliski. Jednocześnie zdarzały się też wesołe akcenty. Do wielkopiątkowych obrzędów należała niegdyś zabawa chłopięcia zwana wieszaniem żuru i śledzia. W okresie Wielkiego Postu nie jadło się mięsnych potraw. Podstawą wyżywienia był żur z ziemniakami lub śledź solony z beczki. Bardzo ubogo żywiono się przez cały okres postu. Tak więc bliżej jego końca – w piątek, a w niektórych rejonach w sobotę, a nawet niedzielę – ostro rozprawiano się z postnym jedzeniem. Gospodarz z domownikami wychodzili na pole, wykopywali dół, wlewali do niego resztkę żuru. Po dokonaniu tego symbolicznego pogrzebu żuru przystępowano do innej czynności. Śledź był symbolem wielkiego postu i w czasie jego trwania nie można było jeść mięsa, dlatego z nieukrywaną radością śledzia wieszano, a w zasadzie najczęściej przybijano go do drzewa i smagano świeżo zerwanymi wierzbowymi wtkami. W ten sposób karano śledzia za to, że przez sześć niedziel wypierał z kuchni mięso.

Wielka Sobota

W kościele najważniejszym elementem liturgii w tym dniu jest poświęcenie ognia, paschału oraz wody. Na wielkosobotnim nabożeństwie pojawia się już radosna atmosfera związana z bliskością święta Zmartwychwstania, znowu odzywają się organy i dzwony. Kilkusetletnią tradycję ma obyczaj święcenia w tym dniu pokarmów, z których gospodyni przygotowuje śniadanie wielkanoce. Dawniej święcono wszystkie pokarmy jedzone podczas świąt, więc co bogatsi święcili pełne kosze lub sterty jadła na długich stołach lub płachtach. Ustawiano je w domu na stole i czekali przyjazdu księdza. Ubożsi święcili skromniejsze zestawy przy kaplicach albo przy domu ważniejszego gospodarza. Teraz obrzęd poświęcenia pokarmów ma charakter symboliczny. Do kościoła zanoszą małe koszyczki, w których są jajka, chleb, sól, mięso, ser, masło, chrzan i baranek.

Przy okazji święcenia pokarmów święcono też wodę, którą później gospodarze skrapiali rolę, by wydawała plony, a także zagrodę, by była bezpieczna. Całości wody jednak nie można było zużyć, bo musiała starczyć na resztę roku – np. wlewano ją do talerza, gdy ksiądz przychodził po kołędzie, by pobłogosławić i pokropić domowników. Święconą wodą kropiono młodą parę wychodzącą z domu do ślubu. Żegnano nią chłopców odchodzących do wojska, wyjeżdżających w świat, a także inwentarz wychodzący po zimie na pastwiska. Oprócz wody w sobotę święcono



„Chrystus Zmartwychwstał!”
– tę radosną nowinę
przekazują sobie katolicy
w Wielkanoce i Niedzielę

też ogień i jego moc również chętnie była spożytkowana przez lud. Od poświęconego w tym dniu ognia chłopcy rozpalali wcześniej zebrane i wysuszone huby (to narośle z drzew). Okadzali tłącymi się kawałkami dom i sad, a resztki hub wrzucali do ognia w piecu, by ochronić dom od niespodziewanego pożaru.

Wielka Niedziela

Pascha – bo i tak bywa nazywana Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego – jest największym i najstarszym świętem chrześcijańskim. Wielkanoc rozpoczyna się mszą rezurekcyjną, połączoną z uroczystą procesją. Wigilia Paschalna to liturgia sprawowana w noc zmartwychwstania. Chociaż fizycznie uroczystości rozpoczynają się w sobotni wieczór godzinę, dwie lub trzy przed północą, nabożeństwo zaliczane już do niedzielnego świętowania, kończy się też znacznie po północy. Uroczystość rozpoczyna się od Liturgii Światła. Później następuje Liturgia Słowa. W tym dniu odczytywanych jest 9 fragmentów Pisma Świętego. Po ostatnim czytaniu ze Starego Testamentu uderza się we wszystkie dzwony. Kolejną częścią jest Liturgia Chrzcizna, podczas której odbywa się poświęcenie wody, a także udzielenie sakramentu chrztu. Część rodziców specjalnie czeka z sakramentem swojej pociechy na ten dzień. Następnie celebrowana jest Liturgia Eucharystyczna. Całość wieńczy procesja rezurekcyjna, która ma obwieszczać triumf Chrystusa nad śmiercią. Niektóre parafie decydują się na uroczyste przejście dopiero podczas porannej mszy w niedzielę.

Jeśli chodzi o świeckie tradycje, w Wielką Niedzielę ważne jest uroczyste śniadanie i dzielenie się jajkiem, a temu towarzyszą życzenia. Zdarza się też zwyczaj gryzienia kawałeczka chrzanu na pamiętkę goryczy, jakiej doznał ukrzyżowany Jezus. Dawniej skorupkę z poświęconych jajek i skórek z kiełbas nie wolno było wyrzucać ani dawać zwierzętom. Należało je zebrać i wynieść na pole orne, aby lisy nie porwały kur.



W Wielką Sobotę w kościołach tradycyjnie odbywa się błogosławieństwo koszyków ze święconką



Tradycje i zwyczaje wielkanocne na Kresach

Archiwum WEM

Na Kresach na tydzień przed Palmową Niedzielą gospodynie nie piekły chleba, dopiero w Wielkim Tygodniu zabierały się do wypieków. Na Wielką Sobotę „paska” (chleb) musiała być gotowa, wypiekano ją z mąki razowej, pszennej i żytniej, czasem gryczanej, częściowo na drożdżach, częściowo na zakwasie. Niesiono ją do kościoła razem z pisankami i chrzanem do święcenia. Następnego dnia każdy dostawał kawałek święconego chleba, także zwierzęta.

W domu wiejskim podczas świątecznego posiłku biały obrus przystrojony często był zielonym widłakiem, którego pędy wcześniej zrywano w okolicznych lasach. Na tak ustrojonym stole po porannej mszy rezurekcyjnej jadano się m.in. pieczone prosie z malowanym jajkiem włożonym w ryjek.

Zarówno wśród katolików, jak i prawosławnych, powszechny był zwyczaj zwany wołoczebne. Oto drugiego dnia Świąt Wielkanocnych starsi chłopcy chodzili po wsiach i dworach i podchodząc pod okna śpiewali „Wesoły nam dziś dzień nastał” lub inne wielkanocne pieśni. Gospodarz w podziękowaniu ofiarowywał im coś ze świątecznych przysmaków.

Na dawnych Kresach wciąż popularna jest, podobnie jak na Podlasiu, gra jajkami w bitki. Typowo wileńskim obyczajem jest kaczanie jaj – czyli toczenie jajek po pochylonym ustawionym drewnianym korytku w ten sposób, by trafić jak najwięcej jaj



Barwne palmy wileńskie, sprzedawane przed Wielkanocą, stanowią nieodłączny element tzw. Kaziuków

leżących na samym dole. Nie można też zapomnieć o słynnych palmach z Wileńszczyzny, które wyrabiane są z ponad pięćdziesięciu kwiatów i ziół zbieranych i

suszonych w różnych porach roku. Wileńskie palmy można nabyć m.in. podczas tradycyjnego jarmarku odpustowego Kaziuki, który od czterystu lat odbywa się w

Wilnie i jest związany z osobą patrona tego miasta – św. Kazimierzem Jagiellończykiem.

[MUZH.PŁ](https://muzhp.pl)

REPREZENTACJA PRZED IRS'em w języku POLSKIM

audyty • błędne naliczenia • windykacje • zajęcia majątku

Nie podejmuj walki z IRS samemu. Potrzebujesz pomocy? Zadzwoń!



Barbara Mrozik, E.A. - Enrolled Agent

MÓWIĘ PO POLSKU, pracujemy w każdym stanie USA!

Enrolled Agent jest najwyższym poziomem certyfikacji udzielanej przez amerykański Urząd Skarbowy

☎ 203-301-0555 📠 203-515-5709 ✉ mgrouptax@gmail.com

Ponad 10 lat doświadczenia!





Wszystkim Polakom mieszkającym w Stanach Zjednoczonych składam najserdeczniejsze życzenia spokojnych oraz pełnych zdrowia i pogody ducha Świąt Wielkanocnych. Niech czas Zmartwychwstania Pańskiego, symbolicznego zwycięstwa życia nad śmiercią, doda nam wszystkim otuchy, napelni każdego z nas miłością, pokojem i nadzieją na przyszłość.

Marek Magierowski, Ambasador RP wraz z zespołem Ambasady



Ewangelia tetr.
(Woroniec, 1614-1617)
Biblioteka Narodowa/polona.pl



Embassy
of the Republic of Poland
in Washington, D.C.



Tak wyglądał stół wielkanocny w polskich domach w czasach II Rzeczypospolitej

Międzywojenna święconka pani Elżbiety

© NAC

Podczas gdy poetka Zofia Miśszewska pisała wzniośle: I oto zrozumiałam, że dzień przyszedł święty, bo pod ustami wiosny krzaki się zielenią [...], pani Elżbieta, kobieta gospodarna i praktyczna, która w latach dwudziestych XX wieku wspomagała radą czytelniczki kultowego „Bluszczu”, czasopisma dla kobiet, snuła bardziej przyziemne rozważania: [...] dzisiaj na wsi, czy w mieście każdy z groszem liczyć się musi, — z groszem, lub z tem, — że nie wszystko w domu spożyć można, że gospodarstwo kobiece dawać dochód musi, opłacać się, że duża część produktów tego gospodarstwa iść na sprzedaż powinna.

Kiedy pisała te słowa, był kwiecień 1927 roku, zbliżały się święta Wielkiej Nocy, ale codzienność nie dla wszystkich jawiła się już w różowych barwach.

Rozpoczynała się jednak wiosna, czas odrodzenia, przedświątecznych porządków, planowania zakupów i menu świątecznego oraz, co naturalne, szukania nadziei na odnowienie, na nowy początek. Zgodnie z radami pani Elżbiety, wracającej niekiedy z rozrzewnieniem do lat minionych, stół wielkanocny musiał być

skromniejszy, ale tak samo kuszący tradycyjnymi smakami rodzinę oraz zaproszonych gości.

Stół suto zastawiony

Atencja dla tych ostatnich to kwintesencja kultury polskiej, wyjątkowość naszej obyczajowości, wyraz zamiłowania do wspólnego świętowania w bliskości i trosce, o czym współpracowniczka „Bluszczu” pisała z dumą: Zdaje mi się, że u nas Polaków, jednych tylko istnieje zwyczaj zastawiania olbrzymiego stołu wielkanocnego, zwyczaj, świadczący o nadzwyczajnej gościnności, idącej tak daleko; że każdego, kto przestąpi próg naszego domu w czasie dwóch dni, a nawet — w wielu miejscowościach kraju — w czasie całego tygodnia wielkanocnego, chcemy ugościć, nakarmić, napoić, uraczyć najlepiej, jak umiemy.

Tradycja przyjmowania gości, gromadnego biesiadowania, dbanie o suto zastawiony stół, ozdoby kwiatowe oraz rodzinną atmosferę są w tym czasie w szczególności wspomniane i podkreślane, jakby na przekór trudnościom dnia codziennego. Znamienne, że owe powroty do przeszłości to prawie zawsze



Przygotowanie Świąt Wielkanocnych stanowiło duże wyzwanie dla przedwojennych gospodyń

sentymentalne wspomnienie kształtu i zapachu bab oraz mazurków, wyszukanego nierzadko mięsiwa, egzotycznych bakalii, ale także nerwowej krzątaniny i zmagania kulinarnych. Niezależnie zatem od czasów kwestie wypieków, świątecznych obiadów, trunków, ale także — i to znamienne — spożytkowania każdego kawałka nieco czerstwego już ciasta drożdżowego czy tracącego świeżość pasztetu wydają się sprawami pierwszorzędnymi. Sentyment wspomnianych wielkanocnych biesiady przybierał konkretne kształty i zapachy; był wspomnieniem stołu, który symbolizował i budował wspólnotę, ale także niezmiennie cieszył oko i podniebienie. Stąd zapewne popularność rad wspomnianej już pani Elżbiety, która nie tylko przestrzegała przed marnotrawstwem i nieuzasadnionym zbytkiem, ale także — aby nie pozostać gołosłowną — serwowowała czytelniczkom każdego roku garść przepisów wielkanocnych. Robiła to we wspomnianym już roku 1927, ale i w numerach „Bluszczu” z lat wcześniejszych i późniejszych; zawsze rzeczowo i profesjonalnie, z mądrym stosunkiem do tradycji i zrozumieniem współczesności.

Trudne czasy

Już w 1923 roku pytała czytelniczki o sens urządzania święconki, kiedy w odbudowującej się Polsce zubożenie i bezrobocie były codziennością wielu domów. Choć w warunkach polskich twierdząca odpowiedź wydawała się oczywistością, to już sposób urządzania świątecznej biesiady zalecała gruntownie przemyśleć. Obeznaną z logistyką gospodarską radziła: Jeśli takie święcone, nie połączone z żadnym specjalnym przyjęciem, dobrze zaprojektujemy, obmyślimy i racjonalnie wykonamy, to może się okazać, że koszt jednego nie przewyższy kosztu trzech, lub czterech zwykłych świątecznych, a zatem lepszych, wykwintniejszych obiadów, a odpoczynek własny i naszej kuchennej wyręczycielki będziemy mieli w dodatku. I tutaj rozpoczynała się instrukcja, jak należy racjonalnie, z ołówkiem w rękę, zaprojektować każdy posiłek. I tak dla przykładu radziła międzywojennym paniom domu zastąpić drogą pularde cięliną, a szynkę równie smacznym balerorem. Na ciasta wielkanocne odradzała kupować niedostępne wówczas cenowo migdały lub orzechy włoskie, lecz skupić się na tych łakociach, których podstawą



Dziewczynki ze święconką przed dworem, Polska, lata 30. XX wieku



Sprzedaż palm wielkanocnych i suszonych kwiatów przed krakowskimi Sukiennicami, 1927 r.



Odpust zwany Emaus w Poniedziałek Wielkanocy w Krakowie, 1930 r.

jest czekolada, kawa, owoce cytrusowe lub rodzime jabłka i mak. Dzięki ptactwo radziła zamienić na faszerowaną kaczkę, a sztufadę wołową zastąpić równie smacznym rozbebem.

Po tych ekonomicznych sztuczkach pani Elżbieta podawała harmonogram prac gastronomicznych: radziła, żeby piec pasztet kilka dni przed użyciem, mazurki przed tortami, a drożdżowe w Wielki Piątek. Jako zacięta wojowniczką zwalczała używanie białego lukru, ciężkich do spożycia kwiatków lukrowych, a także kolorowych maczków. Namawiała czytelniczki tygodnika, aby pamiętały, że ozdoby ciast także mają być jadalne, stąd bliskie jej sercu były [...] owoce smażone, wszelkie konfitury osączone z syropu, czekoladki i marmeladki [...]. W 1923 roku na stole wielkanocnym – według pani Elżbiety – mogły się znaleźć między innymi: mazurek jabłeczny, babka migdałowa tania, tort makowy, pieczeń wołowa, pularda lub kura faszerowana. W 1925 roku rady na Wielkanoc dotyczyły jak zwykle konkretnych dań, ale dodatkowo też przystrojenia stołu. Choć naturalne było dla pani Elżbiety, że ozdoby [...] są rzeczą zupełnie indywidualną, zależną od gustów, środków i przyzwyczajzeń [...], rekomendowała wykorzystanie wiosennych kwiatów (tulipanów, azalii, hiacyntów), które przypominają o wiosnie nawet w ponure, szare dni.

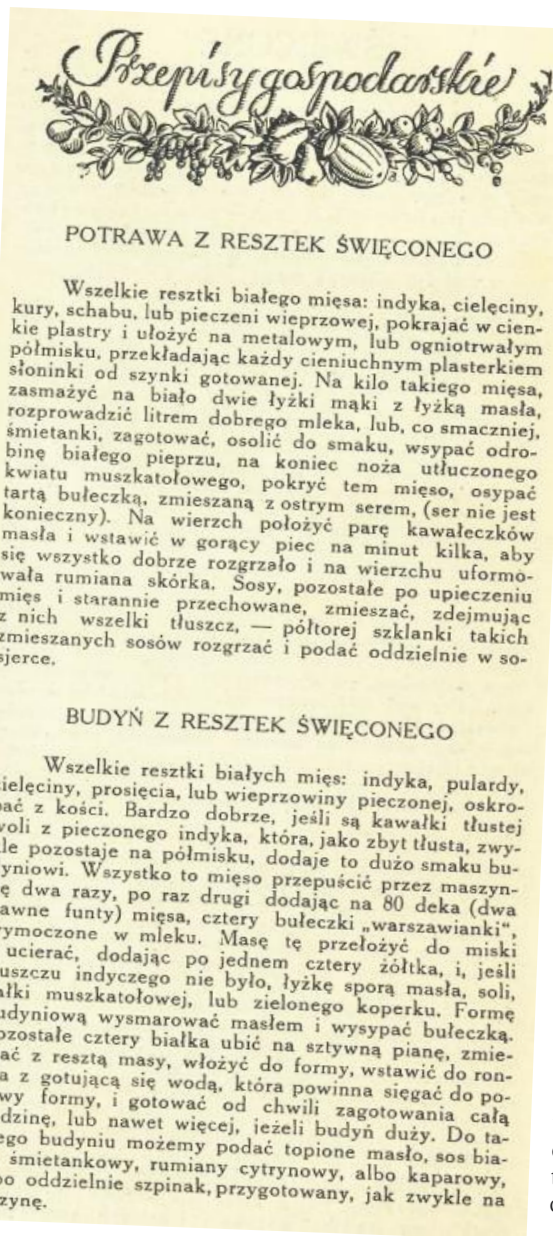
Nic nie może się zmarnować!

Nie zapomniała także o radach dotyczących przechowywania żywności, która nie mogła się zmarnować. Mięsiwa zalecała zawinąć w papier i wynieść do spiżarni lub na balkon (podobnie jaja i babki), na mazurki zaś (kruche i delikatne) sugerowała przygotować chroniące je deseczki wielokrotnego użytku. Resztki pasztetu radziła wykorzystywać do faszerowania naleśników, natomiast kości z mięs użyć do przyrządzania bigosu. W kuchni pani Elżbiety nic nie mogło się ze-

psuć ani zostać wyrzucone, a zakupy musiały być dobrze przemyślane, stąd w menu świątecznym z 1925 roku znalazły się na przykład tani mazurek czekoladowy, baba z różną, baba chlebowa.

We wspomnianym już 1927 roku pani Elżbieta zaskoczyła swe czytelniczki opowieścią o zwyczajach wielkanocnych Rosjan i Kresowianów. Wspominała o „razgowieniu”, zimnej mięsnej kolacji zjadanej w nocy po rezurekcji, którą poprzedzało święcenie w cerkwi jaj, baby i paschy, opisywała także gargantuiczne przedwojenne Święcone na Kresach. Mimo nieukrywanego podziwu dla tychże zwyczajów radziła jednak zachowanie umiaru. Aby wspomóc polskie gospodynie, dorzuciła garść rad o charakterze kulinarno-ekonomicznym, z których najważniejsze dotyczyły redukcji liczby jaj w świątecznych wypiekach. Proponowała również takie zorganizowanie menu, aby nie wymagało codziennej pracy w kuchni, odpoczynek należał się bowiem i paniom domu, i służącym, których w polskich domach wciąż nie brakowało. Aby zadośćuczynić swym zasadom gospodarskim, dodała przepisy na wykorzystanie świątecznych resztek, z których sugerowała zrobić budyń lub bigos leniwy.

W kolejnym roku – 1928 – niezawodna pani Elżbieta podeszła do menu wielkanocnego z matematyczną precyzją. Dla swych czytelniczek przygotowała dwa kosztorysy – jeden skromny, drugi wystawny. Sugerowała oszczędności, zwłaszcza na trunkach zagranicznych, których ceny znacznie pod-

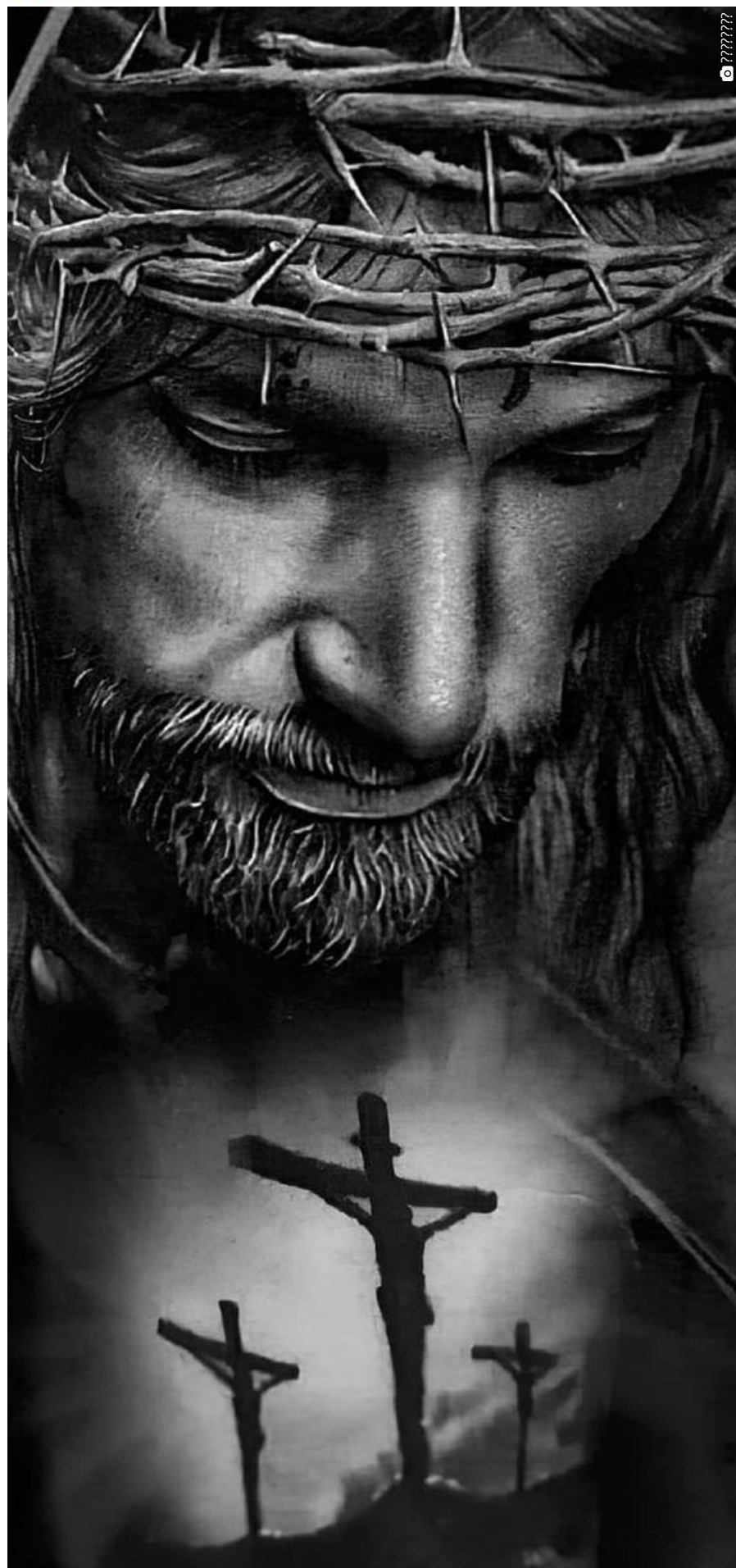


Na łamach magazynu dla kobiet „Bluszcz” publikowane rady i przepisy na wielkanocne potrawy. Na zdj. przepisy na dania z resztek święconego z 1927 r.

wyższały koszt organizacji świąt. Na skromniejszą wersję składały się między innymi: barszczyk na smalcu z wcześniej upieczonej szynki, mazurek kruchy z polewą czekoladową oraz wina owocowe. W menu wystawny można było odnaleźć na przykład indyka dużego z nadzieniem, pasztet, kielbasę krakowską, mazurek pomarańczowy wykwintny oraz tort „Mocca”. Wszystkie przepisy, jak każdego roku, podawała w kąciuku kulinarnym. Wyraziła także przekonanie, [...] że ten drugi stół świąteczny nie tylko starczy na liczną rodzinę, lecz da możliwość przyjęcia jeszcze na podwieczorek lub zimną kolację kilkunastu osób.

Dobre rady

O ile teksty pani Elżbiety były pożyteczne i z rzadka tylko miały charakter sentymentalny, o tyle wspomnienia z dzieciństwa w tym czasie zjawiały się częściej i stanowiły element świątecznych rozważań także innych współpracowniczek „Bluszczu”. W przeważającej części pamiętki z przeszłości pachniały babami, mazurkami i lukrem. Ponieważ Wielkanoc to nie tylko czas łakoci, pojawiały się w nich także bruchate salcesony, przybrane misternie szynki, pieczone pulardy i pasztety. Owa pamięć dotyczyła także konkretnego miejsca – domu rodzinnego, w nim nie mogło zabraknąć stołu, który wyglądał w te dni uroczysto i był zastawiony po królewsku, ponadto jednoczył i zbliżał do siebie rodzinę oraz jej przyjaciół. Te pocztówki ze starego świata pomagały międzywojennym Polakom zachować tradycję, ale także spotkać się z tym, co ważne – ideą Wielkiejjocny jako czasu odrodzenia, zmiany, odrzucenia starych nawyków w imię budowania nowego życia.



www.bialy-orzel.pl

Sceny Męki Pańskiej uwiecznione na płótnach wielkich mistrzów na przestrzeni wieków

Pasja w malarstwie

Motyw pasji i męki Chrystusowej jest jednym z ważniejszych w dziełach o tematyce religijnej. Przewijał się w nich na przestrzeni wieków. Oto najważniejsze dzieła poruszające go jeszcze od czasów średniowiecza.

Pasja Chrystusa jest jednym z najważniejszych motywów przewijających się w malarstwie powstałym wokół tematów z kręgu chrześcijaństwa zachodniego. Wielcy malarze i mistrzowie od wieków przedstawiali sceny z ostatnich dni życia Jezusa Chrystusa. Jak na przestrzeni lat zmieniał się sposób ich pokazywania? Historię Męki Pańskiej opowiadają same dzieła i kierunki w sztuce, w ramach których powstały.

– W początkowych wiekach tematyka pasyjna ukazywana była w duchu triumfu nad śmiercią. Na większości przedstawień z IV czy V w. znajdziemy krzyż, wieniec jako symbol zwycięstwa, czasami narzędzia Męki i najwyżej sąd Piłata. Jednak dopiero od IX-X w. zaczynają się wyobrażenia Chrystusa, który jest martwy lub cierpiący – mówił w swoim wywiadzie dla polskiej radiowej Dwójki prof. Jerzy Miżolek.

Z czasem motyw pasji chrystusowej zaczął skupiać się na innych aspektach wydarzenia. Jezus i jego cierpienie w ostatnich chwilach życia na przestrzeni kolejnych stuleci zaczęły być przedstawiane w inny sposób. Zyskał on bardziej ludzki, przyziemny wymiar. Zamiast przenośni i symboli, mistrzowie malarscy zaczęli stosować dosłowność. Cierpienie Chrystusa stało się wręcz namacalne, widoczne, co miało pomóc odbiorcom dzieł w głębszy bardziej refleksyjny i emocjonalny sposób przeżywać ostatnie chwile syna Boga, w którego wierzyli, na Ziemi. Jezus w wizjach malarzy stał się po prostu człowiekiem.

Przemianę od boskości i metaforyki po dosłowność i ludzkość Chrystusa doskonale pokazują największe dzieła o tematyce pasyjnej i religijnej. Oto jak motyw ten zmieniał się w sztuce na przestrzeni wieków.

„Pocałunek Judasza”

Freski w kaplicy Scrovegnich w Padwie to jedne z najważniejszych dzieł nie tylko dla samego ich autora – Giotto di Bondone – ale i motywu pasyjnego w sztuce. Mowa tu przede wszystkim o malowidle przedstawiającym „Pocałunek Judasza”. Zostało ono stworzone około 1305 roku.

Autor przedstawił tu moment zdrady Judasza. Fresk pokazuje chaos tej sceny – walczących o życie Chrystusa apostołów i żołnierzy chcących go pojmać. Jest on tłem dla dwóch postaci wychodzących na pierwszy plan – Jezusa i Judasza. Dzieło nie skupia się na samym cierpieniu, ale bardziej jego symbolicie i chwili, która do niego doprowadziła. Fresk jest też kluczowy dla samego kierunku w sztuce. Zrywa kolorystyką z tradycją bizantyjską.

„Biczowanie Chrystusa”

Kolejnym, ważnym dla motywu pasyjnego w sztuce jest dzieło Piera della Francesca „Biczowanie Chrystusa”. Zostało stworzone około 1455 roku. Mistrz najprawdopodobniej przybliżył w nim motyw biczowania Jezusa, choć dobywa się ono w tle pierwszego planu. Dzieło dobrze oddaje zmiany, jakie zaszły w sztuce na przestrzeni stulecia – m.in. zastosowanie innej kolorystyki i perspektywy.

„Chrystus niosący krzyż”

Kolejny aspekt pasji chrystusowej przedstawiony został przez El Greco około roku 1600. Mistrz skupił się w swoim dziele na momencie, w którym Jezus zmierzał z krzyżem w stronę góry Kalwarii. Dzieło jest jednym z bardziej charakterystycznych dla artysty. Przedstawił on Chrystusa i scenę drogi krzyżowej w konwencji odmiennej od tradycyjnej dla tamtego okresu, podobnej do portretów pokutujących świętych. Na twarzy Syna Bożego nie widać cierpienia, choć jego oczy wypełnione są łzami. W dziele ponownie uchwycona została Jego boskość.

„Zdjęcie z krzyża”

Kolejnym kluczowym dziełem przedstawiającym motyw pasyjny jest „Zdjęcie z



krzyża” Rogiera van der Weydena. Mistrz stworzył je w pierwszej połowie XV wieku. Obraz przedstawia moment zdjęcia Chrystusa z krzyża. Pokazał tu cierpienie nie tyle samego Jezusa – ten jest tu już martwy – ale osób pod krzyżem: Matki Boskiej i apostołów. Innowacyjność dzieła polega na oderwaniu sceny od kontekstu tła. Wszystkie postaci ponownie są tu na pierwszym planie, zamknięte w cierniowym obramowaniu obrazu.

„Złożenie do grobu”

Motyw pasyjny pojawił się także w twórczości Caravaggia. Przykładam jest tu „Złożenie do grobu” – dzieło powstałe w latach 1603-1604 na zamówienia do kaplicy Opłakiwania w kościele Santa Maria in Vallicella w Rzymie. Mistrz wykorzystał tu bardzo charakterystyczny dla siebie światłocień. Malowidło przedstawia moment złożenia do grobu martwego Chrystusa przez św. Jana Apostoła i św. Nikodema. Za ich plecami stoją Matka Boża, Maria Kleofasowa i Maria Magdalena. Co ciekawe, malarz zastosował tu nietypowy zabieg, niejako umieszczając grób po stronie odbiorcy patrzącego ma płótno.

„Chrystus w grobie”

Hans Hans Holbein młodszy w swoim dziele „Chrystus w grobie” postanowił nadać Jezusowi zupełnie ludzkie oblicze. Martwa, naturalnych rozmiarów postać spoczywa w grobie. Na ciele syna bożego widać ślady cierpienia i rozkładu – co jest tak ludzkie, bynajmniej nie boskie. Tak w wizji mistrza Bóg oczekiwał na zmartwychwstanie.

„Chrystus świętego Jana od Krzyża”

Bardziej współcześnie po motyw pasji chrystusowej sięgnął Salvador Dali. Mistrz wykorzystał go w swoim dziele z 1951 roku. Mowa tu o „Chrystusie świętego Jana od Krzyża”. Jest to jeden z bardziej rozpoznawalnych i równocześnie intrygujących obrazów współcześnie przedstawiających ukrzyżowanie Chrystusa. Jest on tu rozpięty na krzyżu, który unosi się w przestrzeni, nad Ziemią. Taki zabieg sugeruje odbiorcy, że ma on do czynienia z Jezusem już po chwili dokonania przez niego dzieła odkupienia win. Krzyż razem z postacią Chrystusa unoszą się w przestworzach, co nadaje im mistyczny charakter, oderwany od historycznych aspektów.

ANNA MILER

 wikimedia/domena publiczna



„Chrystus niosący krzyż” to jeden z najśłynniejszych obrazów El Greco



Konsulat Generalny
Rzeczypospolitej Polskiej
w Nowym Jorku

Wesołych Świąt Wielkanocnych!

*Zdrowych i spokojnych
Świąt Wielkiej Nocy
w duchu tradycji
oraz pogody w sercu i radości
ze Zmartwychwstania Pańskiego.
Aby w czas Święta Paschy
w Naszych sercach i domach rodzinnych
zagościł spokój i wielka nadzieja
odradzającego się życia.
Niech każdy dzień nadchodzącej wiosny
będzie wypełniony wiarą i optymizmem.*

Życzy

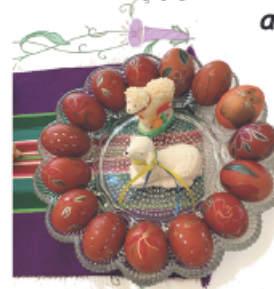
Konsul Generalny RP w Nowym Jorku
Adrian Kubicki wraz z Zespołem



*American Council
for Polish Culture*



*A Happy Easter to our fellow organizations
and all of Polonia*



Celebrate our Polish Traditions

Wesołego Alleluja!

We invite you to join us on August 7-10, 2024, in Chicago, Illinois, at the 76th Annual Convention, featuring an interesting programs, Sembrich Concert, Awards Gala, and more. COME CELEBRATE WITH US!

We are dedicated to inspiring appreciation, promotion and sharing of the rich culture, heritage and history of Poland.

Join us!

Polish cultural groups are invited to join us as affiliates or supporting organizations. Individual members are welcome.

For information please visit: polishcultureacpc.org/
Follow us on Facebook [AmericanCouncilforPolishCulture/](https://www.facebook.com/AmericanCouncilforPolishCulture/)

ACPC President - Celia Larkin
First Vice president - Jarosław Golembiowski
Second Vice President - Lilia Kieltyka
Treasurer - Thomas Payne





Kulinaria i świąteczne zwyczaje w stolicy Małopolski i okolicach

Wielkanoc w Krakowie

oto krótka historia najciekawszych kulinariów i zwyczajów związanych z obchodami Wielkanocy w Krakowie – stolicy województwa małopolskiego, czyli regionu słynącego z bogactwa i różnorodności świątecznych tradycji.

KULINARIA

Charakterystyczną cechą świątecznej kuchni krakowskiej jest mieszanka dawnej kuchni galicyjskiej. Krzyżują się bowiem w niej wpływy kuchni narodowych: polskiej, ukraińskiej, żydowskiej, austriackiej, węgierskiej i ormiańskiej.

Do typowych potraw krakowskich zalicza się m.in. maczankę krakowską (długo pieczony karczek z kminkiem i cebulą w gęstym sosie, podawany w bułce wodnej), kaczkę po krakowsku, kaszę krakowską, pastę liptauer (z bryndzy, masła, kaparów, korniszonów, kminku, musztardy i szczypiorku), żupę kminkową, sernik krakowski, mamałygę czy głąbik (odmianę sałaty o wąskich liściach, wytwarzającą mięsisty pęd kwiatowy, jadany zwykle po ukuszeniu).

Ciężkostrawne posiłki świąteczne i nieumiarkowanie w jedzeniu po 40 dniach postu często powodowały kłopoty żołądkowe. Z pewnością mogła im wtedy pomóc zupa kminkowa. Kminek był jedną z ulubionych przypraw krakowian.

Zupa kminkowa według przepisu Antoniego Teslara – kuchmistrza Andrzeja hr. Potockiego herbu Pilawa:

„Dwie łyżki masła, drobno pokrajaną marchew, selera i pietruszkę, dwie łyżki kminku podsmażyć chwilę, wsypać 4 łyżki mąki i smażyć aż żółknie. Zalać wodą, mieszając zagotować. Pół godziny gotując posolić, zarumienić cukrem palonym, przecedzić przez serwetkę i wygrzaną dobrze wlać do wazy. Osobno podać grzańceki uszatowane i usmażone na maśle.”

Babka z szafranem

Baby, inaczej nazywane „babim kołaczem”, wypiekano z mąki pszennej w okresie Wielkanocy do „święconego”. Baby wypiekane w glinianych lub miedzianych formach miały kształt tureckiego turbanu. W Krakowie baby wielkanocne doprawiono szafranem, który nadawał im specyficzny smak i barwę.

Szafran w kuchni szlacheckiej, pomimo swej ogromnej ceny, był jedną z najważniejszych przypraw. Był też wykorzystywany do przyprawiania potraw kuchni zamożniejszych mieszczan krakowskich, o czym świadczą dawne inwentarze. Babka z szafranem była popularnym przysmakiem wielkanocnym w Krakowie jeszcze w okresie XIX i XX w.

ZWYCZAJE

Niedziela Palmowa

Święto ustanowione na pamiątkę wjazdu Chrystusa do Jerozolimy, dokąd przybył wraz z uczniami i, jak podają Ewangelie, witany był przez tłumy ludzi rzucających na drogę, którą jechał na osiołku, gałązki oliwne i palmowe. W Niedzielę Palmową we wszystkich kościołach święci się palmy.

W całej niemal Polsce uderzano się przyniesionymi z kościoła poświęconymi palmami dla zdrowia, dostatku, urody i żeby przekazać sobie tkwiącą w nich ożywczą siłę. W Krakowie i okolicach palmy układano z prętów wierzbowych i leszczyny, czasem także ozdabiano je „kwiatami trzciny” i wstążkami. Tak skomponowaną wiązkę okręcano łykiem bądź skręconym rzemieniem.

Pucheroki

Jednym z zachowanych do dziś podkrakowskich zwyczajów wielkanocnych jest obchód pucheroków. Kulturowany jest na terenie gminy Zielonki, zwłaszcza w miejscowości Bibice, gdzie trwa od pokoleń nieprzerwanie. W Niedzielę Palmową chłopcy, a od niedawna także dziewczęta, chodzą od domu do domu. Ubrani są w kozuchy odwrócone futrem na wierzch, w pasie przewiązani powrósem. Noszą koszyczki wypełnione słomą i drewniane młotki z długą rękojeścią, oplecioną bibułą. Najbardziej charakterystycznym elementem ich ubioru są wysokie, stożkowate czapki z kolorowej bibuły. Pucheroki stają rankiem przed drzwiami domu, uderzają laskami o próg i wygłaszają swoje oracje, w których domagają się datków.

Geneza tego zwyczaju wywodzi się od żaków krakowskich. W okresie Wielkiego Postu i Wielkanocy żacy studiujący w Akademii Krakowskiej oraz liczni studenci szkół parafialnych obchodzili kamienice mieszczan krakowskich, prosząc o tradycyjne datki. Żacy przebrani byli w dzi-



Co roku na Rynku Głównym w Krakowie odbywa się tradycyjna święconka

wacne stroje, których wygląd jest dzisiaj nieznany. Stojąc u progów domów, śpiewali orację po polsku lub łacinie.

W 1780 r. krakowska kuria zakazała „wysadzania żaczków w kwiatną niedzielę do mówienia wierszyków, prawie zawsze sensu nie mających”. Podejrzewa się, że praktyka zabroniona w Krakowie przeniosła się wtedy na tereny podmiejskie.

Nabożeństwa z udziałem Arcybractwa Męki Pańskiej (Arcybractwa Dobrej Śmierci) przy kościele oo. franciszkanów

Arcybractwo jest świeckim zrzeszeniem religijnym, powołanym do kontemplacji Męski Pańskiej, które w każdy piątek Wielkiego Postu uczestniczy w liturgii. Założono je w 1595 r., a należeli do niego mieszczanie, duchowni i królowie. Charakterystyczne czarne habity i kaptury z wyciętymi otworami na oczy zapewniają uczestnikom anonimowość. Od 1696 r. brało udział w odpuszczeniu Emaus na Zwierzynie przy klasztorze sióstr norbertanek. Procesja z trupimi czaszkami i piszczałkami okrążyła kościół trzy razy, aby potem zejść na dziedziniec, gdzie oczekiwała ich księżka zakonu.

Święcenie pokarmów

Zwyczaj poświęcania przez kapłana pokarmów i napojów wielkanocnych rozpowszechniony jest w całej Polsce, w tym też oczywiście też w Krakowie. Pokarmy takie nazywano „święconym”. Przed stulaty krakowianie przygotowywali do po-

święcenia głównie jajka ugotowane na twardo, szynki i inne rozmaite mięsowa oraz babki wielkanocne, ale też torty. W skład „święconego” wchodził też alkohol w postaci kminkówki albo żytniówki.

Obok samego zwyczaju poświęcania pokarmów i napojów istotne było też, co następnie działo się z „święconym”. Należało się nim podzielić z innymi, zwłaszcza ubogimi. Stąd też wiele poświęconych produktów trafiało we wtorek po Wielkanocy na stoły dla ubogich na Rękawce.

Odwiedzanie Grobów Pańskich

Po poświęceniu pokarmów po południu krakowianie spacerują, odwiedzając co najmniej siedem kościołów, aby pomodlić się przy Grobach Pańskich. Cyfra siedem nie jest przypadkowa: jest to pamiątka siedmiu słów Chrystusa wypowiedzianych przez niego na krzyżu.

Dawniej w Wielką Sobotę przez Kraków przechodziły tłumy pielgrzymów, którzy powracali z Kalwarii Zebrzydowskiej, gdzie uczestniczyli w obchodach Misterium Męki Pańskiej. Przy tej okazji odwiedzali Groby Pańskie w kościołach krakowskich. Dekoracje krakowskich Grobów Pańskich często nawiązują do aktualnych problemów społecznych i wydarzeń w Polsce i na świecie.

Odpust Emaus

Od wielu już wieków w drugi dzień Świąt Wielkanocnych na krakowskim Zwierzynie odbywa się Emaus – odpust, który swoją długą tradycją sięga średniowiecza.



Krakowskie Targi Wielkanocne należą do największych w Polsce i co roku przyciągają zarówno mieszkańców miasta, jak i turystów, również zagranicznych

Łączy się on z uroczystościami religijnymi, organizowanymi przy klasztorze sióstr norbertanek, a jego nazwa wywodzi się od wspomnianej w Ewangelii św. Łukasza wioski, do której wędrowali uczniowie Jezusa.

Na początku XXI w. pierwotny sakralny charakter odpustu został zdominowany przez aspekt ludyczny. Zwierzyniecki Emaus różni się dziś znacznie od tego sprzed stu lat. Współczesny koloryt kiermaszu tworzą głównie karuzele i liczne kramy.

Miejskie pisanki

Zwyczaj ozdabiania skorupki jaj jest jednym z najbardziej rozpowszechnionych zwyczajów ludowych związanych z Wielkanocą. Zdobione jaja, czyli pisanki, dekorowane są za pomocą różnych technik i wzorów w zależności od regionu Polski. Powszechnie znane są pisanki zdobione techniką drapania skorupki ostrym narzędziem i kraszanki, w której skorupce nadaje się różne barwy przez gotowanie jaj w wywarze z odpowiednich warzyw lub kwiatów. W Krakowie i okolicach oczywiście również znane są od wieków te właśnie sposoby ozdabiania pisanek.

Warto jednak zwrócić uwagę na specyfikę niektórych pisanek krakowskich, w których powierzchnia skorupki jajka stała się polem artystycznej ekspresji. Przykładem jest komplet dwunastu pisanek z kolekcji Muzeum Krakowa. Pisanki malowane są farbami olejnymi i przedstawiają sceny ewangeliczne – od wjazdu Chrystusa na osiołku do Jerozolimy, przez ostatnią wieczerzę, drogę krzyżową i śmierć na krzyżu, po zmartwychwstanie i wniebowstąpienie Chrystusa. Pisanki powstały prawdopodobnie w latach 20. XX w. Ich autor pozostaje jednak nieznanym.

Traczyk krakowski

Do zapomnianych zwyczajów wielkanocnych z okolic Krakowa należy chodzenie z traczykiem. Kulturowane było ono jeszcze w XIX w. w podkrakowskim Prądniku. Grupa chłopców, z których część nosiła

ułańskie czapki i bandolety z papieru oraz drewniane atrapy szabel, chodziła od domu do domu, nosząc złożoną konstrukcję. Na jej szczycie znajdował się drewniany baranek trzymający w przednich łapkach piłę do drewna. Figura symbolizowała Chrystusa, który jest Barankiem. Piła nawiązywała do pracy cieśli, którą Chrystus wykonywał jako pomocnik św. Józefa. Postument pod figurką był udekorowany gałązkami bukszpanu i choinki oraz dzwoneczkami. Całość zaopatrzona była w mechanizm. Przez obracanie kołem wprawiano baranka w ruch, który kiwając się, poruszał piłę tnącą drewno, a dzwonki wydawały dźwięk. Oprócz tego noszono też rzeźbione w drewnie figurki Męki Pańskiej oraz koguciki wykonane z drewna lub gliny, dekorowane prawdziwymi piórami.

Śmigus

Na przedmieściach Krakowa i w okolicznych wsiach poniedziałek wielkanocny był dniem wesołej zabawy zwanej śmigusem. Okoliczne chłopcy zbierały się w grupki. Wpadali do zagrod i domów z okrzykiem „Śmigus, śmigus!”. Wśród śmiechu i pisków kobiet miały miejsce wzajemne gonitwy dziewczyn i chłopców oraz chlus-

tanie się wodą z dzbanów, konew i wiader. W samym Krakowie wśród zamożniejszego mieszczaństwa śmigus przyjmował bardziej wytworną formę. Jak wspomina Maria Estreicherówna: „W tzw. wyższych klasach społeczeństwa obrzędową wodę zamieniano na perfumy. Śmigusowe wody toaletowe tryskały psikawek o różnorodnych kształtach bukietów kwiatów, żabek, chrabąszczy i myszek.”

Rękawka


Najstarszy opis obrzędów, które miały miejsce na Rękawce, odnajdziemy w „Księgach hetmańskich” Stanisława Sarnickiego z 1579 r. Sarnicki pisze, że ludność zasadzała na kurhanie „galki z drzew osobliwych” i zakopywała monety zwane św. Jana w intencji uczczenia pochowanych tam bohaterów. Sarnicki nie wspomina natomiast nic o zwyczaju zrzucania z kopca pokarmów, w tym jaj. Taki opis autorstwa Józefa Łepkowskiego powstał dopiero w 1866 r. Píše on, że w pierwszy dzień po zakończeniu świąt lud krakowski zrzucił z pagórków Krzemionek gotowane jaja, jabłka, pierniki i bułki, które łapali czekający na te przysmaki żacy. Arystokraci i zamożni mieszczaństwo wystawiali u

podnóża kopca stoły zastawione przysmakami, które były udostępnione uboższym. Zabawa była jednak coraz częściej krytykowana w prasie krakowskiej za niemoralny charakter (zdarzyło się, że wytoczono pod kopiec beczkę gorzałki, którą częstowano żebraków). Co sprytniejsi odsprzedawali pozyskane za darmo przysmaki przekupkom krakowskim. Policja austriacka w 1897 r. zakazała obchodów w tej formie, lecz mimo to zwyczaj trwał w postaci wesołego festynu, który przeniósł się pod kościółek św. Benedykta.

Na Rękawce rozstawiano karuzele łańcuchowe, wystawiali się katoryniarze. Odbywały się liczne konkursy i loterie. Można było zapłacić właścicielowi papugi, aby wyciągnęła los loteryjny. Odbywał się wyścig w workach lub na szrudłach do mety, w którym nagrodą był np. zegarek. Najwinniejsi chłopcy wspinali się na kilkumetrowy słup wysmarowany mydłem, aby z jego szczytu zerwać pęto kiełbasy lub inne przysmaki i butelki z napojami. Osobne zabawy przewidziano dla dziewczyn, jak biegi do mety, rzucanie obręczą, „kotek i myszka” czy „ślepa babka” w kole.

Obecnie pod kościółkiem św. Benedykta ustawiane są karuzele, strzelnice oraz liczne kramy, gdzie towar wykładany jest na kartonowych paczkach lub stolikach turystycznych. Dawne proste, lecz jednak ręcznie wykonane, zabawki i pamiątki zastąpiła produkcja fabryczna w postaci plastikowych zabawek i balonów z wizerunkami bohaterów popkultury.

Kilkanaście lat temu dzięki inicjatywie Domu Kultury Podgórze, Rady Dzielnicy XIII i Drużyny Wojów Wiślańskich Kraków udało się wznowić święto Rękawki pod kopcem Krakusa. Przybrało ono formę stylizowanego średniowiecznego festynu, w którym biorą udział liczne grupy rekonstruujące kulturę i wojskowskie wczesnośredniowiecznej Polski i krajów ościennych. Na estetycznie zaaranżowanych kramach wystawiają się sprzedawcy oferujący wyroby tradycyjnego rękodzieła.

Tekst i zdjęcie:  KRAKOW.PL



Rękawka to zwyczaj związany z Wielkim Wtorkiem, który od jakiegoś czasu zyskał w Krakowie nowe życie



Czy wielkanocne tradycje w wielu polskich domach to już tylko wspomnienie?

Wielkanocne historie

📷 Archiwum WEM

Święta Wielkanocne każdy spędza podobnie, a jednak inaczej. Kasia nie zapomina o zmarłych i stara się odwiedzić ich w tym czasie zadumy. Dla Patrycji święta to raczej okazja do wspólnego spędzania czasu z rodziną. Alicja choć nie znosi Wielkanocy, stara się zachować tradycję. Na podwórko Karoliny przychodzili sąsiedzi, aby narwać bukszpanu do koszyczka. Jak spędzało się Wielkanoc kiedyś i dziś?



Spotkania w rodzinnym gronie wciąż należą do świątecznych tradycji w większości polskich domów

Dla Kasi z Rzeszowa Wielkanoc jest mniej... czasochłonna niż Boże Narodzenie. – Święta Wielkiej Nocy spędzam w mniej tradycyjny sposób niż Boże Narodzenie – przyznaje rzeszowianka. – Menu wielkanocne jest mniej czasochłonne i daje większą swobodę wyboru dań – zauważa. Ale kobieta stara się zachowywać tradycję. – W Wielką Sobotę tradycyjnie dekoruję pisanki. Gotuję jajka w łupinach z cebuli lub w wywarze z dodatkiem kurkumy – opowiada. Tak przygotowane jajka święci w kościele. W tym czasie nie zapomina też o grobach bliskich jej osób. – Wielka Sobota to zdecydowanie czas zadumy i kończenie świątecznego menu – dodaje.

Wielką Niedzielę Kasia rozpoczyna od rodzinnego śniadania z obowiązkową sałatką jarzynową. – A później zostawiam sobie dowolność w sposobie świętowania. Może być wizyta u rodziny albo spacer – opowiada.

Rozmowy i planszówki

U Patrycji ze Stalowej Woli na Podkarpaciu nie przykłada się jakoś specjalnie wagi do



Wspólne przygotowywanie np. pisanek może sprawić dużo radości dzieciom i dorosłym

Wielkanocy. – Ale moja mama bardzo lubi dekorować na ten czas dom, zresztą podobnie jak na święta Bożego Narodzenia – mówi. Dom „przejmują” zajaczki, baranki i bazie. Przygotowania do świąt wyglądają podobnie jak u Kasi. – Za dzieciaka razem przygotowałyśmy pisanki wcześniej rano i szykowałyśmy koszyk do święcenia. Dekorowałyśmy go, wrzucałyśmy do niego kielbaski, pisanki, chrzan i cukrowego baranka – opowiada Patrycja. Z tak przygotowaną święconką Patrycja szła do kościoła, na święcenie. W tym czasie jej mama w domu gotowała barszcz biały. – I jak wracałam, to jedliśmy właśnie barszcz na śniadanie – mówi Patrycja.

Potem była chwila odpoczynku. – Rodzice pili kawę, a ja z braćmi zajmowałam się swoimi sprawami. Ten czas był bardzo rodzinny – opowiada mieszkanka Stalowej Woli. Po południu rodzina Patrycji odwiedza najpierw jedną babcie, a potem drugą. – Tak więc bez żadnych jakichś szaleństw i obrządków – podsumowuje.

Teraz jednak wszystko się zmieniło. – Ja i moi bracia dawno nie mieszkamy z rodzicami. Jak do nich przyjeżdżam, to

spędzamy ten czas we własnym gronie. Nie chodzę już do kościoła ze święconką. Odwiedzamy za to moich braci, gramy w planszówki, rozmawiamy i jemy – opowiada. Z wielkanocnych tradycji to czasem mama Patrycji pójdzie do kościoła, ale to już też rzadko się zdarza...

Czekoladowe jajeczka zastąpiły pisanki

Alicja z Dębicy przyznaje, że nie przepada zbyt wiele za Świętami Wielkanocnymi. – Jak byłam dzieckiem, to moja mama się bardzo rozchorowała. Stało się to niedługo przed Wielkanocą, więc te święta były takie smutne, ponieważ jej z nami nie było. Przebywała w szpitalu – wspomina młoda kobieta. – Pamiętam też, że bardzo się stresowaliśmy. A przygotowanie koszyczka nie dawało mi radości. Raczej robiłam to, aby to odbębnić – wspomina. Sytuacja była dla Alicji tak traumatyczna, że do dziś nie cieszy się na przygotowywanie wielkanocnego śniadania.

Ale mimo to razem z mężem bardzo dba o zachowanie tradycji. Zawsze na stole musi być choćby mazurek. – Mój ulubiony to ten orzechowy. Zawsze przygotowujemy go wspólnie z synkiem – zdradza. Odkąd Karol pojawił się na świecie, zmieniła też podejście do pisanek. – Wcześniej kupowałam czekoladowe jajeczka, teraz obowiązkowe jest farbowanie jajek. Kupujemy barwniki i zakładamy na jajka ter-



Przedstawiciele młodszego pokolenia przykładają mniejszą wagę do obrzędów religijnych, ale wciąż pielęgnują wielkanocne zwyczaje wyniesione ze swoich rodzinnych domów

mokurczliwe osłonki. Mój synek to bardzo lubi i może to zrobić bez problemu. Zresztą ja też jakiegoś talentu nie mam i nie bawię się w malowane wzorków – śmieje się Alicja.

Co do koszyczka, to przygotowuje dwie święconki. – Do jednej, większej, wkładam pieczywo, sól, wędliny, masło i oczywiście jajka. Przykrywamy to wszystko serwetą. U mnie w domu mamy zwyczaj przystrajania koszyczka żywymi kwiatami – opowiada i zaznacza, że od lat nie kupuje cu-

krowych baranków. – Ale to nie ze względów religijnych, tylko pragmatycznych. Bo co potem zrobić z takim barankiem? Ani on do jedzenia, ani do zatrzymania. Po roku by się rozpuścił... – uważa.

Drugi koszyczek przygotowujemy jest dla synka. W ten sposób już od najmłodszych lat uczy się wielkanocnej tradycji. – Jest malutki, wiklinowy. Wkładamy mu do środka czekoladowe jajka i króliczka – wymienia Alicja. – To mu daje dużo szczęścia – zaznacza mama Karola.

Śmigus-dyngus o zapachu perfum

U Karoliny, odkąd wyprowadziła się z domu rodzinnego, sposób spędzania świąt zupełnie się zmienił. A prawdziwą rewolucję przeszła, kiedy urodził się jej syn Czarek. – To będą nasze pierwsze, wspólne święta – chwali się Karolina z Radomska.

Zwykle wyglądało to tak, że rano w Wielką Sobotę rodzinnie przygotowywano koszyczek. – I zawsze chodziliśmy na godz. 12 do kościoła. Spotykaliśmy się tam z wujkami, ciotkami, kuzynami. Każdy do każdego zaglądał, co ma dobrego w święconce. Jak byliśmy młodszy, to często podjadaliśmy coś w drodze powrotnej – wspomina dziewczyna ze śmiechem.

W tym roku będzie Święta Wielkanocne obchodziła razem z mamą, braćmi, mężem i synkiem. – Nie wyobrażam sobie, że będzie to wyglądało inaczej niż zawsze. Razem przygotowujemy święconkę, a w niedzielę przyszykujemy śniadanie wielkanocne. Obowiązkowo będzie też śmigus-dyngus, nawet jeśli symbolicznie – deklaruje. – Jak byłam mała, to wujkowie wpadali z buteleczką perfum i symbolicznie psikali. Nie było jakiegoś wielkiego lania wodą. Ale ten element tradycji się pojawiał – mówi. I pamięta, że na jej podwórku schodzili się sąsiedzi, bo przy jej domu rósł bukszpan. – Pół ulicy przychodziło sobie narwać tego bukszpanu... – dodaje na koniec.

 KINGA DERENIOWSKA

Radosnych Świąt Wielkanocnych i mokrego śmigusa-dyngusa!



Smacznie i domowo...

PIEROGI • PYZY • USZKA • NALEŚNIKI • KOPYTKA



Alexandra Foods
3300 N. Central Avenue
Chicago, IL 60634

773-282-3820
www.alexandrapierogi.com

**Domowa receptura,
tradycja smaku!**

**Szukaj wyrobów Alexandra's
w lokalnych polskich sklepach!**



**Happy
Easter!**



Gibson szokował brutalnością, Monthy Pyton bawił ironicznym dystansem, a Scorsese nie posłuchał... mamy

Filmowe kolory Wielkanocy

 Materiały prasowe

Wielkanoc nie pojawia się w filmach tak często, jak ma to miejsce w przypadku Bożego Narodzenia. Ciekawych produkcji na temat tych świąt jednak nie brakuje. Jakby nie patrzeć, to one opowiadają o najważniejszych chwilach ziemskiej biografii Jezusa Chrystusa.

Mówi się, że to święta radości, odrodzenia, nadziei. Wszystko prawda – zmartwychwstanie stanowi dowód triumfu największego z możliwych. Jednak poprzedza go droga krzyżowa, czyli doświadczenie ponizienia, cierpienia Syna Bożego. I właśnie ten temat rozpoczyna nasz krótki przegląd wielkanocnych ofert filmowych.

Pasja (2004), reż. Mel Gibson

Jedni widzowie zostali zaskoczeni, inni czuli pismo nosem, wszak już w takich obrazach jak „Patriota” czy „Apokalypso” australijski gwiazdor pokazał, że lubi szokować dosłownością w prezentacji dramatycznych zdarzeń. Film przedstawia ostatnie 12 godzin z życia Chrystusa. Męka i śmierć na Golgocie pokazana jest w, delikatnie mówiąc, realistyczny sposób. Mel Gibson podkreślał, że to jego najważniejsze, reżyserskie dzieło. Dbał o każdy szczegół – bohaterowie mówią w językach z epoki, czyli po hebrajsku, aramejsku i łacinie. Co do wartości artystycznych, opinie były podzielone – pojawiają się zarzut lubowania się reżysera w makabrze, przekraczania wolności artystycznej. Fakt, film jest mroczny, ale ma rozmach, unika kiczu, robi wrażenie, nie tylko brutalnością opisu cierpienia. Krytycy żartowali jednak, że po seansie widzowie wychodzili z kina z nieopóźnionymi kubkami popcornów i napojów.

Żywoł Briana (1979), reż. Terry Jones

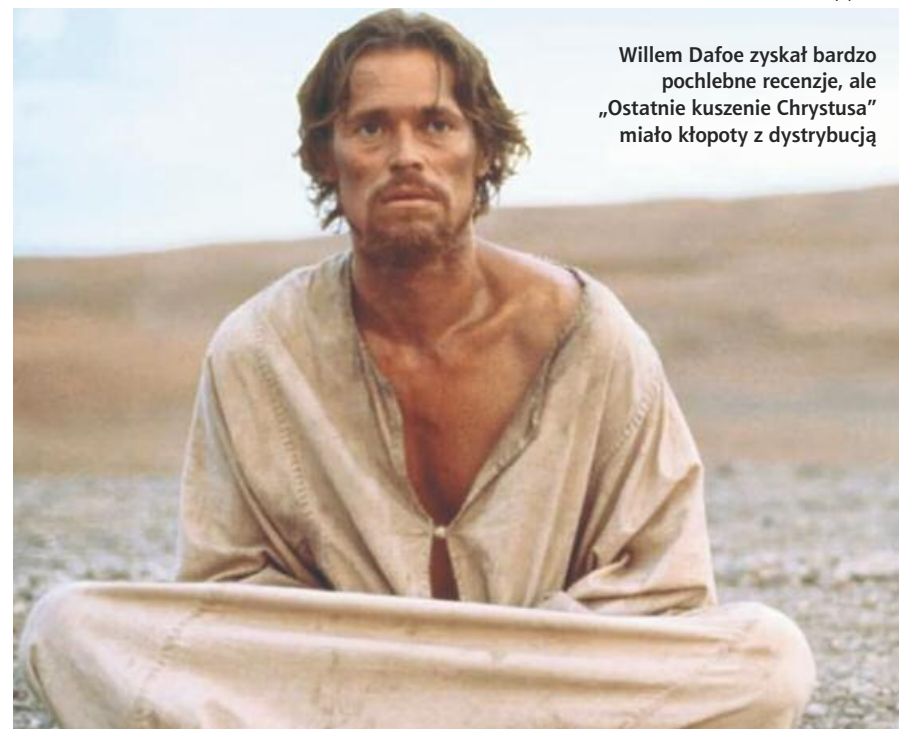
Rzecz bardziej odważna w swoim wyrazie niżli ta, która wyszła spod ręki Gibsona, bo jest żartobliwą aluzją do życia Jezusa Chrystusa. Ponad 40 lat temu na taki luz w podejściu do tematu mogli sobie pozwolić tylko komicy z legendarnego Cyrku Monthy Pythona. Reżyserowali, grali w filmie, nasączyli go absurdem, ironią, nie bali się tknąć żadnej świętości. Nie mieliby ku temu okazji, gdyby nie George Harrison. To właśnie finansowa pomoc członka The Beatles sprawiła, że powstała satyra, sugerująca, by zawsze patrzeć „na jasną stronę życia”, która szybko zyskała status, nomen omen, kultowej.

Wszyscy jesteśmy Chrystusami (2006), reż. Marek Koterski

Marek Koterski korzysta z motywu wielkanocnego, by podkreślić, że wielu z nas ma za sobą doświadczenie drogi krzyżowej. Wziął na warsztat problem alkoholowy, który zna zresztą z autopsji. Adam Miauczyński, bohater (niejednego) filmu reżysera, zrozumiał, że przegrał życie, poranił najbliższych. Chce się jednak pojednać z synem, wyznać winy. Obaj wspominają przeszłość, którą widzą zgoła inaczej. Wszystko łączy doświadczenie strachu, wstydu i ponizienia. Przejmująca produkcja i ostatni w karierze aktorski popis Marka Kondrata w roli głównej.

Ewangelia według świętego Mateusza (1964), reż. Pier Paolo Pasolini

Jedną z najbardziej cenionych ekranizacji Biblii stworzył gej, ateista i komunista (sic!). Twórca kontrowersyjnego „Salò, czyli 120 dni Sodomy” podszedł do tematu niezwykle starannie, z wiernością w stosunku do litery Pisma. Powstał czarno-



Willem Dafoe zyskał bardzo pochlebne recenzje, ale „Ostatnie kuszenie Chrystusa” miało kłopoty z dystrybucją

biały, ascetyczny film, w którym próżno szukać efektownych, epickich kadrów rodem z hollywoodzkich produkcji. Reżyser oddał jeden do jednego sceny i słowa z Ewangelii. Wszystko to sprawiło, że paradoksalnie włoski reżyser stworzył dzieło

nad wyraz oryginalnie pokazujące życie i śmierć Jezusa. Film ma już 60 lat, ale trzyma się bardzo dobrze.

Ostatnie kuszenie Chrystusa (1988), reż. Martin Scorsese

„Mama prosiła, żebym nie robił tego filmu” – mówił w jednym z wywiadów reżyser. Rodzicielki nie posłuchał i dwa lata przed słynnymi „Chłopcami w fejrjny” zekranizował książkę Nikosa Kazantzakisa. Zamiast ulubionego Roberta De Niro włoski twórca w głównej roli obsadził Willema Dafoe. Amerykanina chwalono za kreację, a film już przed wejściem na ekrany budził skrajne opinie. Bo też nie jest to prosta, oczywista historia. Chrystus jest w niej bardziej człowiekiem niż Bogiem. Niekoniecznie dobrym kaznodzieją, za to człowiekiem mającym wątpliwości, pokusy, który nie do końca zgadza się z przeznaczeniem. Tego wcześniej w kinie nie było, w żadnym kościelnym kazaniu istoty boskiej nie przedstawiano w ten sposób. Film miał problemy z dystrybucją, pozwoleniami na wyświetlanie, był owocem zakazanym. Obecnie ta opowieść nikogo już nie gorszy. Kościół miewa dziś na głowie inne, daleko bardziej gorszące historie...

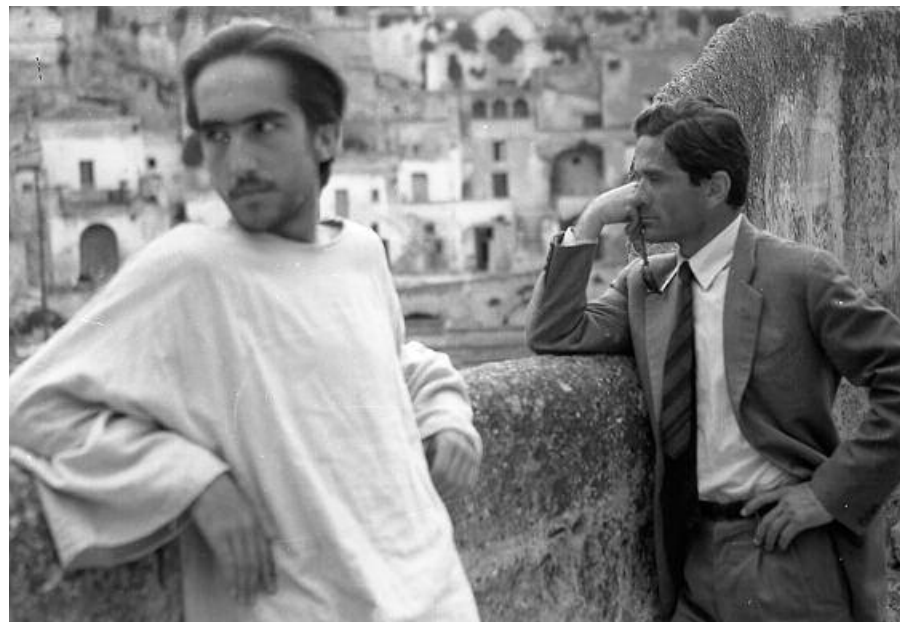


Członkowie Monthy Python podeszli do życia Jezusa na wesoło i odnieśli sukces w kinach

**Parada wielkanocna (1948),
reż. Charles Walters**

Wielkanoc wyłącznie na wesoło, choć trzeba dodać, że ze świętami mamy do czynienia tylko na początku i na końcu filmu. Za to resztę wypełnia popis tańca, śpiewu, czyli legendarni Fred Aster i Judy Garland w akcji. Partnerka Astera posta-

nawia zacząć solową karierę, więc musi znaleźć na jej miejsce godną następczynię. Pierwsze przesłuchanie ma miejsce w Niedzielę Wielkanocną, a rzecz dzieje się w Nowym Jorku. Jeśli ktoś lubi musical, pozycja obowiązkowa. Nie tylko na Wielkanoc.



Pier Paolo Pasolini (z prawej) był ateistą, ale film na temat życia Jezusa zrobił wybitny

Ben Hur (1959), reż. William Wyler

Nie jest to może historia wielkanocna, ale, jakby nie patrzeć, główny bohater spotyka na swej drodze Jezusa i to dwukrotnie. Juda Ben Hur to żydowski książę, którego Messala, jego przyjaciel, prosi o pomoc w zdławieniu rebelii. Juda odmawia, przez co zostaje uwięziona jego siostra i matka, a on sam zostaje wysłany na galery. Akcja filmu dzieje się przed i w trakcie sądu i ukrzyżowania Chrystusa. Film otrzymał aż 11 statuetek i wciąż jest zaliczany do najlepszych produkcji w historii kina.

**Jesus Christ Superstar (1973),
reż. Norman Jewison**

Rock opera, a nie musical, jak często sądzą niewtajemniczeni. Wszystkie kwestie są śpiewane. Film powstał na podstawie musicalu Andrew Lloyd Webbera o tym samym tytule i przedstawia ostatnie dni z życia Jezusa. Forma filmu sprawiła, że nie obyło się bez protestów i kontrowersji. Zarzucano twórcom, że Jezus Chrystus bardziej przypomina celebrytę niżli proroka, a Judasz wypadł nad wyraz pozytywnie. Nie wszystkim w smak była muzyka rockowa w roli ścieżki dźwiękowej, a i sami jej wykonawcy, ciesząc się niezrządkiem sławą, budzili wątpliwości. Jednym seans może dostarczyć głębokich przeżyć duchowych, inni nie zobaczą w nim nic, co współgra z atmosferą świąt.

**„Wielki tydzień” (1995), reż. Andrzej
Wajda**

Ekranizacja opowiadania Jerzego Andrzejewskiego (ukazało się w 1945 roku i opisuje historię sprzed ledwie dwóch lat). Jest tydzień przed Wielkanocą, trwa powstanie w getcie, a Irena, młoda Żydówka, błąka się po Warszawie. Spotyka Jana, który przed laty był jej narzeczoną. Ten postanawia ratować kobietę, zabiera do domu, gdzie czeka na niego żona w zaawansowanej ciąży. Film przedstawia dramat postaw moralnych społeczeństwa polskiego w obliczu holocaustu. Sytuacje skrajnego zagrożenia ujawniają całą skalę zachowań: od bezinteresownej pomocy po zwykłą podłość i bezduszne okrucieństwo.

„Chłopi” (1973), reż. Jan Rybkowski

Na topie jest obecnie ekranizacja książki Władysława Reymonta w nowoczesnym, animowanym wydaniu, w której z chłopów najwięcej jest... Jagny. Ale i film sprzed pół wieku wciąż trzyma fason – został zrobiony po bożemu, z dbałością o każdy szczegół czy element filmowej produkcji. „Chłopi” Rybkowskiego, zarówno w wersji serialowej, jak i filmowej, nie pomijają opisu obrzędów Wielkanocy. Kto ciekawy, może przyjrzeć się, jak nasze prababce robiły pisanki, jak na ówczesnej wsi wyglądało nabożeństwo i święcenie pokarmów.

 TOMASZ RYZNER



POLISH CULTURAL
INSTITUTE
NEW YORK

PolishInstituteNY 
polishculturalinstituteny 
PolishInstNY 
Polish Cultural Institute in New York 
www.institutypolski.pl/newyork

Wesołego
Alleluja!

ŻYCZY ZESPÓŁ INSTYTUTU KULTURY
POLSKIEJ W NOWYM JORKU





Wielkanoc w Dachau

W Wielki Piątek jeden z esesmanów upatrzył sobie więźnia, katolickiego księdza. – Wiesz, że Chrystus musiał dzisiaj umrzeć? – zapytał. – Tak, wiem – odpowiedział ksiądz. – No, to klękaj! – wrzasnął Niemiec. Ksiądz postąpił i uklęknął. – Wiesz, że Chrystus był biczowany? – ciągnął esesman. – Tak – zgodnie z regulaminem odparł ksiądz, bo więzień musiał odpowiedzieć na pytanie. – No, to ściągaj koszulę! – i esesman kazał sobie przynieść kawałek drutu kolczastego. Biczował nim klęczącego tak długo, aż jego plecy zaczęły krwawić. Potem zwinął drut w formie wienca i prowadził dalej przesłuchanie: – Czy nie założyli mu też cierniowej korony na głowę? – szydził. – Tak – powiedział więzień. – Więc ty też dostaniesz piękny wieniec! – i zaślepiony nienawiścią do chrześcijan esesman wcisnął klęczącemu wieniec z drutu kolczastego na głowę, aż trysnęła krew i skronie zabarwiły się na czerwono.

Takie wydarzenia z 1943 roku przypomnieli arcybiskup monachijski kard. Friedrich Wetter podczas mszy św. w 50. rocznicę oswobodzenia obozu koncentracyjnego w Dachau.

Niemcy w Dachau nie szanowali katolickich świąt. Do historii przeszła krwawa Wielkanoc 1942 roku. W sobotę przed Niedzielą Palmową 1942 roku komenda obozu postanowiła wykorzystać sytuację, że jeden z polskich więźniów – książy mimo surowego zakazu posiadał niewielką sumę pieniędzy. Ogłoszono, że za to przestępstwo ukarani będą wszyscy księża. Dziesięć dni nieustannego „sportu” od rana do nocy. Nazajutrz, w Niedzielę Palmową, po rannym apelu wszystkim księżom z bloku 28. i 30. nakazano zostać na zewnątrz i rozpoczęły się karne ćwiczenia. Kapłan, u którego znaleziono pieniądze, był szczególnie maltretowany, po paru dniach skonał.

Śp. bp Franciszek Korszyński, numer obozowy 24546, pisał: „To maszerowaliśmy normalnie żołnierskim krokiem, to znowu trzeba było biec, aż woda z kałuż rozpryskiwała się na wszystkie strony. Następnie musieliśmy wykonywać różne ćwiczenia gimnastyczne, potem znowu maszerować, potem znowu biec i tak w kółko aż do południa. W południe szliśmy na bloki na obiad, a jeść się chciało tak bardzo, że z głodu mąciło się w głowie. Jakże nęciła brukiew! Ale nie dostaliśmy jej od razu, wprzód trzeba było budować łóżka, które przez specjalnie powołane komandy zostały umyślnie rozwalone [...]. Zbudować łóżko według przepisów obozowych to była rzecz bardzo trudna i wymagająca czasu. Ktoś zręczniejszy prędzej zbudował swe łóżko i jeszcze zdążył zjeść brukiew. Inny natomiast zaledwie zbudował łóżko, a już słyszał gwizdek wzywający na ćwiczenia. Albo więc zjadł coś w pośpiechu, albo nic nie jadł i z pustym żołądkiem szedł ćwiczyć aż do wieczora. To samo powtarzało się każdego dnia rano i wieczorem. Zmieniali się ćwiczący kapo, tylko my się nie zmienialiśmy. Tak było w Niedzielę Palmową, tak samo w każdy dzień Wielkiego Tygodnia, tak 5 kwietnia w uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego i dopiero w po-

niedziątek po Wielkanocy, przyszedłszy na obiad, zastaliśmy łóżka w porządku, nie potrzebowaliśmy ich budować[...]. Oznaczało to, że skończyły się ćwiczenia karne. Był 6 kwietnia”.

Wielu więźniów rozchorowało się tak bardzo, że wycofano ich z ćwiczeń i odesłano do rewiru. Ale większość wniosła te udutki, chociaż przez te 10 dni nieraz padał deszcz i wiał zimny wiatr. „Chociaż do trepów nabierało się wody, wielu spośród nas nie chorowało wcale, nawet nie dostaliśmy kataru. Duchowo czuliśmy się dobrze.[...] Nastawienie takie mogło być tylko wynikiem działania łaski Bożej. Przecież to był Wielki Tydzień, czyli czas, w którym chrześcijanin przeżywa cierpienia swojego Zbawiciela.[...] Maszerując, odprawialiśmy wspólnie Drogę Krzyżową, odtwarzaliśmy w pamięci nasze wzruszające Gorzkie Żale, odmawialiśmy cały różaniec” – opisywał bp Korszyński.

Śp. ojciec Henryk Maria Malak, numer obozowy 22466, tak pisał o tych wydarzeniach: „W samą Wielkanoc dwa tysiące polskich kapłanów uprawia na placu apelowym w Dachau krwawy sport.[...] Dziesięć dni sportu? Boże, kto to wytrzyma? W udręczonej gromadzie nasz ks. biskup biega, powłóczy spuchniętą nogą, na bladej twarzy widać kompletne wyczerpanie. Pada, podnosi się, biegnie dalej. Czy będzie mógł tak przez 10 dni? Czy mu starczy sił? Kiedyś napiszą, że biskup [Michał] Kozal został zadrzęzony w obozie.[...] Ilu pada w każdym dniu sportu? Trudno powiedzieć! Jedni konają w ataku serca, inni tracą tylko przytomność. Ale kto wytrzyma dłużej? Nie podarowano nam świąt Zmartwychwstania! Sport trwa od rana dalej. I znowu w południe porządkujemy wnętrza izb, i popołudniu znowu na plac [...] głodni idziemy spać, gdyż i w tym dniu znalazł Bawół okazję do odebrania nam jedzenia, głodni idziemy spać – Wesołych Świąt Zmartwychwstania – szepcze któryś przez łyż.” Biskup Michał Kozal zaledwie dwa tygodnie przed wojną przyjął sakrę biskupią i został biskupem pomocniczym we Włocławku. Diecezja włocławska już na samym początku wojny straciła wielu kapłanów, którzy

na czele z bp. Kozalem zostali – razem z klerykami – wywiezieni do obozów koncentracyjnych. Bp Michał Kozal, wcześniej więziony w innych miejscach, został przewieziony do Dachau w lipcu 1941 r. i otrzymał numer 24554. Do końca służył chorym i umierającym. Dla Niemców był jednym z więźniów, nad którym znęcano się w szczególnie wyrafinowany sposób. Dnia 26 stycznia 1943 r., skatowany, chory na tyfus, został dobitnie śmierniczo zastrzykiem.

Tym cięższa – bo już bez bp. Kozala – była dla więźniów Wielkanoc 1943 roku. Dla ks. Leona Stępniańskiego, numer obozowy 22036 – obecnie mieszka w Kościanie – Wielkanoc w 1943 roku dawała jednak nadzieję na przetrwanie.

„Na początku lutego 1943 roku zachorowałem na tyfus brzuszny. Gdy ustąpiła wysoka gorączka, nas chorych na tyfus przeniesiono do baraku izolowanego na okres przejściowy, abyśmy nie zarażali innych kolegów. Niemcy do tych baraków nie zaglądali, bali się. W baraku przejściowym spotkałem Polaków: dwóch studentów z Krakowa – Jerzego Żelechowskiego i Mariana Tracza oraz księży – ks. Krawczyka (oblat) i ks. Stanisława Cichego (proboszcz i dziekan z Popowa). Tam, szczęśliwi, że udało nam się przeżyć tę straszną chorobę, w pierwsze święto Wielkanocy spożyliśmy święconkę. Z paczek żywnościowych, które otrzymaliśmy od rodzin, każdy z nas swoją częśćkę jedzenia odłożył na rozpostarty na łóżku koc. Potrawy pobłogosławił najstarszy z nas ks. Stanisław Cichy. Życzyliśmy sobie przetrwania, szczęśliwego powrotu do parafii, rodziny, Ojczyzny”. Kapłanom polskim nie wolno było odprawiać mszy św., odmawiać brewiarza, modlić się i mieć przy sobie jakiegokolwiek przedmiotu kultu. Zakazano niesienia pomocy duchowej umierającym więźniom. Pomimo tych zakazów kapłani organizowali ukryte życie religijne. Starali się za pośrednictwem komand wyjazdowych pracujących w Monachium o hostie. Komunikanty od 1942 roku przemycane były w bochenkach chleba, w paczkach od rodzin. Księża potajemnie odprawiali msze święte.



Na co dzień i od Świąta!

Najlepszy wybór na przekazy pieniężne do Polski

**Przekazy pieniężne
do odbioru w dolarach w gotówce
już tego samego dnia.**

Wyślij w biurze naszego agenta
lub bez wychodzenia z domu
na WWW.DOLARYDOKRAJU.COM



**US MONEY
EXPRESS®**

1.888.273.0828

facebook.com/usmoneyexpress

U.S. Money Express Co. is licensed and regulated as a Money Transmitter by the banking or financial authorities of the following states: AZ, CT, DE, FL, IL, MA (FT 2893), MI, NJ, NY, OH, WI.

U.S. Money Express Co. is also authorized to transmit Money by Check, Draft or Money Order by Department of Banking Commonwealth of Pennsylvania.



Jedne w swoim rodzaju tradycje wielkanocne pełne barw

Wielkanoc w Gwatemali

 wikimedia

Takiego Wielkiego Tygodnia nie ma nigdzie indziej na świecie. Nic dziwnego, że znajdująca się w Gwatemali Antigua przeżywa prawdziwe obłędne turystów w tym szczególnym okresie. Wszyscy przybywają tu obejrzeć słynne kwiatowe procesje wielkanocne. Czym są? Co je wyróżnia?

Kwiatne dywany

Co wyróżnia gwatemalskie obchody Wielkanocy? W przeciwieństwie do tradycji europejskiej trwają jedynie przez dwa dni – Wielki Czwartek i Wielki Piątek. Mieszkańcy Gwatemali mają wolne już w środę. Najbardziej rozpoznawalne, huczne obchody świąteczne mają miejsce w Antidze. To właśnie jej ulicami przechodzą tłumne procesje z potężnymi platformami i to tu układane są słynne kwiatne dywany.

To właśnie misterne alfombras, czyli kwiatowe dywany, są jednym z najważniejszych elementów wyróżniających gwatemalską Wielkanoc. Co ciekawe, wbrew nazwie tworzone są nie tylko z kolorowych płatków i główek roślin. Choć są one głównym materiałem „dywanów” ozdabiających ulice, którymi przejść mają procesje, nie są jedynym. Alfombras tworzy się także z owoców, warzyw, ozdobnych traw, ścinków bibuły, ale też kolorowych zakrętek od napojów. Słynne dywany mogą mieć różne formy. Część z nich układa się bezpośrednio na bruku. Inne tworzy się na usypanych z piasku podstawach. W ich przypadku misterne wzory tworzone są z pomocą szablonów, które wypełnia się kolorowymi trocinami.



Jedną z gwatemalskich wielkanocnych tradycji są uroczyste procesje uliczne



Kwiatne dywany powstają dzięki mozolnej pracy zespołowej, w którą angażują się najczęściej całe rodziny, grupy sąsiadów, ale też najmłodszy – przedszkolaki i uczniowie lokalnych szkół. Co ciekawe, w przygotowywaniu wspaniałych dekoracji biorą też udział pracownicy firm usytuowanych w pobliżu trasy, która pokonywać będzie procesja.

Wielkanocne procesje

Jak wyglądają słynne gwatemalskie procesje? Na ich czele idą szpalery curuchos. Zaraz za nimi prowadzone są wielkie platformy przedstawiające sceny z Drogi Krzyżowej. Warto wspomnieć o wielkości samych platform. Ich niesienie wymaga

nierzadko udziału ponad setki osób! Największe niesione są nawet przez 170 mężczyzn, który wymieniają się co jakiś czas na trasie procesji. Kobiety także są zaangażowane w niesienie platform. W udziale przypadają im jednak te mniejsze, lżejsze, nazywane „świętymi”. Te także niesione są na ramionach kobiet. W tym czasie – jak nakazuje tradycja – głowy niosących przykryte muszą być chustami.

Za platformami podąża prowadzony przez nie tłum wiernych uczestników. Co ciekawe przemarszowi towarzyszy ruchomy niemalże jarmark. Za procesją podążają sprzedawcy balonów, waty cukrowej i lodów. Idą z nimi także kobiety – Indianki. Te oferują uczestnikom procesji i setkom turystów kolorowe koraliki, kapelusze i lokalny przysmak, czyli pierożki empanadas. Pochód zamykają osoby, których zadaniem jest uprzątnięcie ulic po przechodzącej procesji. Chwilę po przemieszczeniu się tłumowi wiernych, nie ma śladu ani po nim, ani kwiatnym dywanem. Ulice są gotowe na kolejną procesję innej parafii i układanie nowych alfombras.

W ciągu dnia ulicami Antigui przechodzi kilka procesji. Parafie konkurują ze sobą o niepisany tytuł największego, najbardziej spektakularnego przemarszu wiernych. Uroczystości kończą się wraz z ostatnią, nocną procesją, która odbywa się w Wielki Piątek. Na tym kończą się także oficjalne obchody gwatemalskiej Wielkanocy – w przeciwieństwie do europejskich tradycji. Wielka Sobota i Wielka Niedziela traktowane są jak zwyczajne dni idealne na wypoczynek. Z kolei ponie-

działek wielkanocny jest już zupełnie zwykłym dniem pracy.

Hierarchia wielkanocnych procesji

Każda z procesji pokonujących ulice Antigui ma z góry ustaloną hierarchię. Najważniejsi są w nich tzw. curuchos. Kim są? To mężczyźni będący członkami lokalnych bractw kościelnych. To właśnie oni tworzą główny orszak – na ich barkach spoczywają słynne platformy z posągami przedstawiającymi świętych. Warunkiem dostąpienia tego zaszczytu jest m.in. uiszczenie stosownej opłaty. Wynosi ona kilka dolarów, czyli kilkadziesiąt quetzali.

Bycie curuchos wiąże się także z koniecznością przywdziania specjalnego stroju. Mowa tu o charakterystycznej purpurowej tunice z jeszcze bardziej charakterystycznym kapturem, przypominającym szlafmycę. Strój swoją formą nawiązuje do odzień, jakie noszono za życia Jezusa Chrystusa. Warto zaznaczyć, że choć fiolet jest podstawową barwą tunik, w niektórych parafiach w Wielki Piątek curuchos obowiązkowo zakładają te w kolorze czarnym.

Przebrani curuchos nie są jedynymi kluczowymi uczestnikami procesji. Uwagę w tłumie wiernych przyciągają też postaci rzymskich legionistów. Jeśli mowa o ich stroju, jest on możliwie jak najbardziej zbliżony do autentycznego. Legioniści noszą charakterystyczne hełmy, zbroje, posiadają włócznie. W ich gronie nie brak także centurionów na koniach i prowadzących rydwany.

 ANNA MILNER



Barwne dywany z kwiatów robione są ręcznie przez wiernych

 Archiwum WEM



WESOŁEGO *Alleluja*

Zdrowych, radosnych i pełnych nadziei
Świąt Wielkanocnych dla Wszystkich
Pracowników i ich Rodzin, Klientów
oraz z całej Polskiej Społeczności




Import i Dystrybucja

POLSKICH PRODUKTÓW

9347 Seymour Avenue
Schiller Park, IL 60176

19 Paterson Avenue
Wallington, NJ 07057

Tel. (973) 365-1639

 **f in** @squareenterprises

www.squareenterprises.com



Grupa dzieci na Kaszubach z wierzbowymi różgami służącymi do smagania w Poniedziałek Wielkanocny, 1938 r.



W Poniedziałek Wielkanocny na krakowskim Zwierzyńcu odbywał się tradycyjny odpust zwany Emaus, 1932 r.

Ludowe zwyczaje wielkanocne sprzed lat z różnych regionów Polski

Dawne obchody Wielkanocy

Obchody Wielkiego Tygodnia i Świąt Wielkanocnych przybierały w zależności od regionu Polski inne formy i oprawę. Wśród zwyczajów powszechnie znanych, były też takie, które kulturowano tylko w wybranych miejscowościach. Spróbujmy się bliżej przyjrzeć tej różnorodnej ludowej tradycji wielkanocnej.

Małopolskie pucheroki

W Niedzielę Palmową w niektórych małopolskich wsiach, m.in. w Bibicach, Zielonkach, Tomaszowicach i Trojanowicach, można zobaczyć chłopców z pomalowanymi na czarno twarzami, ubranych w kozuchy i w wysokie stożkowate czapki z bibuły. Chłopcy wygłaszają śmieszne wierszyki i śpiewają piosenki, za co otrzymują drobne podarki.

Zwyczaj ten nazywany pucherokami wywodzi się od łacińskiego słowa „puer”, czyli „chłopiec”, i odnosi się do dawnych kwest krakowskich żaków, którzy wygłaszali w kościołach żartobliwe oracje. Z czasem, kiedy zakazano chłopcom wystąpienia w kościele, przenieśli się na podkrakowskie wsie.

W miejscowości Lednica Górna do dzisiaj można spotkać czarną usmoloną postać zwaną Siudą Babą. Ten ludowy zwyczaj związany jest ze słowiańskimi obrzędami wypędzania zimy. Według legendy w świątyni pod Kopcową Górą ognia strzegła kapłanka, która wychodziła z niej tylko raz do roku na wiosnę, by poszukać swojej następczyni. Kiedyś panny przed Siudą Babą uciekały, teraz uważa się, że poczernienie twarzy to dobra wróżba, zwiastująca pomyślny rok, a dla panien szybkie zamążpójście.

W samym Krakowie w Poniedziałek Wielkanocny można wybrać się na odpust i związany z nim targ świąteczny Emaus.

Z czasem krakowski Emaus przerodził się w ludową zabawę, rodzaj odpustu, w którym w XIX wieku brała udział znaczna część mieszkańców Krakowa.

Co najmniej od XVII wieku we wtorek po świątach, który kiedyś był także dniem świątecznym, w Krakowie obchodzono rękawkę. Korzenie tego zwyczaju wiążą się z tradycją obchodzonych wiosną słowiańskich Dziadów. Po stoku kopca Kraka zamożni krakowianie zrzucali jajka, jabłka, pierniki, a także pieniądze, które trafiały do rąk dzieci i biedniejszej ludności.

Później przeniesiono tradycyjną zabawę na górę św. Benedykta i połączona została z odpustem koło kościoła św. Benedykta na Krzemionkach.

Z Wielkim Piątkiem nieodłącznie związane są misteria Męki Pańskiej. Najsłynniejsze widowiska pasyjne odbywają się w Kalwarii Zebrzydowskiej. Opiekę nad tym misterium sprawują bernardyni, a poszczególne postacie ewangeliczne odgrywane są przez mieszkańców pobliskich wsi.

Podkarpackie Turki

Zwyczaj wystawiania w kościołach straży grobowej znany był już w XVII wieku. W mniejszych miejscowościach straż pełnili żołnierze lub odświętnie ubrani mieszkańcy. W niektórych rejonach kraju, na przykład na ziemi rzeszowskiej, strażnicy

byli wyposażeni w egzotyczne turbany lub tureckie krzywe szable. Takich strażników nazywano turkami. Być może zwyczaj ten ma korzenie w czasach odsieczy wiedeńskiej. Według podań polscy żołnierze ubrani w zdobyczne tureckie stroje wrócili dopiero na Wielkanoc w 1684 r. Udali się wprost do kościoła, chcąc podziękować Bogu za szczęśliwy powrót do rodzinnych miejscowości, i zaciągnęli wartę przy grobie Chrystusa.

Obecnie turki pełnią nadal straż przy grobie m.in. w Radomyślu nad Sanem. W niedzielę po rezurekcji odbywa się często wojskowy przemarsz kolorowo ubranych turków po wsi, podczas którego obchodzą gospodarstwa i składają mieszkańcom życzenia.

Śląski śmiernogust

Dawniej na Śląsku, żeby uchronić się przed powodziami i innymi klęskami, z poświęconych palemek robiło się krzyżyki, które w Wielki Czwartek zostawiano na polach, aby uchroniły uprawy przed gradem i szkodnikami. Podczas tej czynności trzeba było zachować milczenie, bo inaczej zbiory mogły być nieudane.

Śmiernogust to inny stary wielkanocny zwyczaj kulturowany do dziś w miejscowości Wilamowice. Przypomina on obecnie w innych rejonach Polski tradycję obławiania panien wodą w Poniedziałek Wielkanocny, ale ma swoją własną oprawę.



Pierwszy raz ten zwyczaj opisał nau-
czyciel i badacz lokalnego folkloru Józef
Latosiński w Monografii miasteczka Wi-
lamowic z 1909 roku: „(...) W drugie
święto Wielkiejnocy, po południu, prze-
bierają się młodzieńcy za dziewczęta, a
dorosłe dziewczęta za młodzieńców, cza-
sem w maski i wśród dźwięków harmonii
obchodzą domy lejąc wodą przechodniów;
obchód ten zowie się „śmigust”. (...)”

Do dzisiaj w Lany Poniedziałek lub w
wigilię tego dnia przebierańcy oblewają
wodą młode dziewczyny na rynku w Wi-
lamowicach.

Śmigustnicy, którymi są najczęściej
młodzi mężczyźni, przebrani są w stroje
uszyte z resztek kobiecych różnobar-
wnych ubrań. Na twarzach noszą maski a
na głowach kapelusze z kwiatami z bibuły,
co ma symbolizować zbliżającą się wiosnę.

Co ciekawe, w innym rejonie Polski –
w Dobrej koło Limanowej – można było
spotkać dziady śmigust uszne, czyli masz-
karony z maskami zrobionymi ze skóry,
które chodzą po domach w poszukiwaniu
młodych panien, aby je porwać i... wrzucić
do rzeki.

Kurek dyngusowy na Mazowszu

Tradycje wielkanocne były szczególnie
bogate na Ziemi Łowickiej, a część z nich
jest kultywowana do dziś, szczególnie
wśród starszych osób. Po poświęceniu
palmy i przyniesieniu jej do domu trzeba
było konieczne zjeść jednego wierzbo-
wego kotka. Wierzono, że chronią one od
ból gardła, głowy czy bólu brzucha. W
koszyczku ze święconką w Łowiczu i jego
okolicach znajdowały się potrawy, któ-
rych nie było w innych regionach: tzw.
trzęsionka, czyli galareta z zimnych
wierzbowych nówek, prostokątne
drożdżowe placki wielkanocne czy masło.
Pisanki ozdabiano specjalnie przygoto-
wanymi na ten cel kolorowymi łowickimi
wycinankami z papieru. Na Mazowszu
tworzono także wydmuszki oklejone

rdzeniem sitowia i kolorową włóczką, co
tworzyło piękne ornamenty. Kolejnym
zwyczajem, który przetrwał do dzisiej-
szych czasów, jest tradycja obchodzenia
przez mężczyzn pół należących do wsi w
nocy z niedzieli na Poniedziałek Wielka-
nocny. Podczas tej procesji mężczyźni
niosą chorągiew i wtykają w przydrożne
miedze gałązki palm wielkanocnych, co
ma zapewnić urodzaj.

W Poniedziałek Wielkanocny na Ma-
zowszu w chodzą kurkiem dyngusowy-
m. Początkowo był to żywy kogut,
który symbolizował siłę odradzającej się
przyrody, później zastąpiono go kogutem
drewnianym czy ulepionym z gliny lub
upieczonym z ciasta. Kogut był prze-
żony przyozdobionym dwukołowym
wózkiem przez chłopców, którzy obcho-
dzili z nim całą wieś. Odwiedzali z kur-
kiem każdego gospodarza i zbierali „dyn-
gus” – święteczne potrawy i pisanki.

Pogrzeb żuru na Kujawach

Niegdyś bardzo rygorystycznie prze-
strzegano czterdziestodniowego postu,
podczas którego nie jedzono nie tylko
mięsa, ale także często nabiału i cukru.
Na Kujawach wraz z końcem postu z ulgą
żegnano niektóre potrawy. W Wielki
Piątek wśród przyśpiewek wnoszono z
domu i zawieszano na wierzbie wyciętego
z drewna lub tektury śledzia, a gar wy-
pełniony żurem zakopywano w ziemi lub
wylewano. Po takim symbolicznym po-
grzebie żuru i powieszeniu śledzia zabi-
rano się za przygotowanie świętecznych
wielkanocnych potraw.

Przywołówki to kujawski wielkanocny
zwyczaj sięgający początków XIX wieku.
Polegał on na przywoływaniu młodych
dziewcząt przez chłopców. Mieszkańcy
Szymborza (dziś dzielnicy Inowrocławia)
spotykali się na placu, a młodzieńcy wspi-
nali się na jakieś podwyższenie i
wygłaszali wierszyki dotyczące miejscow-
ych panien.

Kujawy słynną także z kraszaneek, czyli
pisanek barwionych na jeden kolor i ozda-
bianych cienkim dłutem w unikalne
wzory. Nazwa pochodzi od słów krasici
czyli barwić, bo kraszanki to jajka goto-
wane w barwnym wywarze, dawniej uży-
wanym z łupin cebuli, kory dębu, soku
z buraka czy pędów młodego żyta.

Jałowiec na Kaszubach

Na Kaszubach podczas śmigusa-dyngusa
nie oblewano się wodą, ale smagano się
gałązkami jałowca bądź brzozy po nogach
i łydkach. Co ciekawe słowo śmigus pier-
wotnie oznaczało właśnie uderzenie
gałązką. Woda jednak pojawia się także w
kaszubskich tradycjach wielkanocnych, bo
wierzono, że kąpiel w rzece lub jeziorze
w jeden ze świętecznych dni ma uchronić
przed chorobami przez kolejny rok. Żeby
tak się jednak stało, nie wolno było
oglądać się za siebie w drodze powrotnej
do domu ani z nikim wtedy nie rozmawiać.

Podlaskie bitki-wybitki

Na Podlasiu uroczystość święcenia palm
wielkanocnych nazywano Wierbnicą. Po
powrocie z kościoła istniał zwyczaj ude-
rzenia wierzbowymi palemkami domo-
wników, wypowiadając słowa: „Nie ja biję,
wierzba bije”, co miało zapewnić zdrowie.
Istniało również wierzenie, że całoroczne
trzymanie w domu poświęconych gałązek
gwarantuje rolnikom udane plony. Nadal
popularna w tym rejonie jest gra jajkami
w bitki-wybitki. Polega ona na tym, że
dwie osoby stukają się wzajemnie ugoto-
wanymi jajkami. Wygrywa ten, który
stłucze jajko przeciwnika jako pierwszy.
Zwycięzca zabiera oba jajka i sprawdza
swe umiejętności z kolejną osobą.

Wileńskie palmy

Na Kresach na tydzień przed Palmową
Niedzielą gospodynie nie piekły chleba,
dopiero w Wielkim Tygodniu zabierały się

do wypieków. Na Wielką Sobotę „paska”
(chleb) musiała być gotowa, wypiekano ją
z mąki razowej, pszennej i żytniej, czasem
gryczanej, częściowo na drożdżach, czę-
ściowo na zakwasie. Niesiono ją do kościoła
razem z pisankami i chrzanem do świę-
cenia. Następnego dnia każdy dostawał
kawałek święconego chleba, także zwie-
rzęta.

W domu ziemiańskim podczas
świętecznego posiłku biały obrus przy-
strojony często był zielonym widłakiem,
którego pędy wcześniej zrywano w oko-
licznych lasach. Na tak ustrojonym stole
po porannej mszy rezurekcyjnej jadano się
m.in. pieczone prosię z malowanym jaj-
kiem włożonym w ryjek.

Zarówno wśród katolików, jak i pra-
wosławnych powszechny był zwyczaj
zwany wołoczebne. Oto drugiego dnia
Świąt Wielkanocnych starsi chłopcy cho-
dzili po wsiach i dworach i podchodząc
pod okna śpiewali „Wesoły nam dziś
dzień nastał!” lub inne wielkanocne pie-
śni. Gospodarz w podziękowaniu ofiaro-
wywał im coś ze świętecznych przysma-
ków.

Na dawnych Kresach wciąż popularna
jest, podobnie jak na Podlasiu, gra jajkami
w bitki. Typowo wileńskim obyczajem jest
kaczanie jaj, czyli toczenie jajek po po-
chyłym ustawionym drewnianym korytku
w ten sposób, by trafić jak najwięcej jaj
leżących na samym dole.

Nie można też zapomnieć o słynnych
palmach z Wileńszczyzny, które wyra-
biane są z ponad pięćdziesięciu kwiatów i
ziół zbieranych i suszonych w różnych
porach roku. Wileńskie palmy można na-
być m.in. podczas tradycyjnego jarmarku
odpustowego Kaziuki, który od czterystu
lat odbywa się w Wilnie i jest związany z
osobą patrona tego miasta – św. Kazi-
mierzem Jagiellończykiem.

 MUZEUM HISTORII POLSKI
www.muzhp.pl



Siuda Baba na rynku w Wieliczce, 1935 r.



Odpust Emaus w Krakowie, 1932 r.



Podróże śladami wielkanocnych tradycji w Polsce

Święta pełne barw

Polska Wielkanoc to czas głęboko zakorzeniony w tradycji, pełen obrzędów religijnych i świeckich, które łączą pokolenia. To wspaniała okazja, aby zanurzyć się w unikalnej świątecznej atmosferze, poznając zarówno duchową głębię, jak i radosne oblicze tego wyjątkowego okresu.

Centralnym punktem Wielkanocy są oczywiście obrzędy religijne, które odbywają się w każdym zakątku Polski, niosąc ze sobą przesłanie odrodzenia, nadziei i miłości. Głęboko religijny wymiar ma uczestnictwo w drodze krzyżowej. W wielu miejscach w Polsce organizowane są widowiskowe inscenizacje, które przyciągają tysiące uczestników. To nie tylko przypomnienie pasyjnej opowieści, ale również głęboko wzruszające doświadczenie.

Jedną z najśłynniejszych dróg krzyżowych jest ta, która odbywa się w malowniczych krajobrazach Kalwarii Zebrzydowskiej. Aktorzy i wierni wspólnie w „Golgotcie” przeżywają ostatnie chwile Jezusa, tworząc niezapomniane, duchowe doświadczenie, które łączy pokolenia. Kalwaria Zebrzydowska wpisana na światową listę dziedzictwa UNESCO przyciąga turystów i spragnionych ciszy oraz spokoju nie tylko przed Wielkanocą. Drożki kalwaryjskie rozciągające się na przestrzeni ponad 6 kilometrów, wkomponowane w otaczające miasto góry, przypominają miejsca święte w Jerozolimie. A samo sanktuarium jest jednym z najczęściej odwiedzanych miejsc pątniczych w

Polsce oraz zaliczane do najciekawszych założeń krajobrazowo-architektonicznych w Europie.

Miejscem, które pozwala na duchową odnowę, ale także uczestnictwo w wyjątkowej drodze krzyżowej jest Góra Świętej Anny, leżąca w województwie opolskim. W tej małej wsi znajduje się także wzgórze o tej samej nazwie. Na jego szczycie stoi sanktuarium maryjne z barokową bazyliką, a wokół rozciąga się zespół kilkudziesięciu zabytkowych kaplic tworzących tzw. Kalwarię Annogórską. Pierwsze kaplice powstały na początku XV wieku. To jeden z najstarszych tego typu kompleksów w Polsce, który w 2004 roku uznano za pomnik historii.

Oprócz głęboko religijnego wymiaru, polska Wielkanoc obfituje w barwne tradycje świeckie. Jedną z nich są konkursy na palmy wielkanocne. Najstarszym i najbardziej popularnym jest ten organizowany w Lipnicy Murowanej – niewielkiej wsi w województwie małopolskim, który w tym roku odbędzie się już 65. raz. Lipnica Murowana to wyjątkowe miejsce, pełne kultury, historii i tradycji. W Niedzielę Palmową rozgrywa się tam widowiskowy, palmowy spektakl. Barwne, do-



W niedzielę palmową miejscowość Łyse na Kurpiach staje się jedną z najbarwniejszych w kraju, a to dzięki odrodzeniu się zwyczaju wykonywania palm kurpiowskich

stojne, wykonane z największą dbałością palmy królują nad miejscowością i zachwycają oczy tysięcy turystów. Aktualny rekord wysokości palmy został ustanowiony w 2019 roku i wynosi 37,78 metra.

Obchodów Świąt Wielkiej Nocy nie można sobie wyobrazić oczywiście bez święconki. Tradycja święcenia pokarmów sięga wczesnego średniowiecza i jest ściśle związana z zakazem spożywania mięsa i innych produktów pochodzenia zwierzęcego podczas Wielkiego Postu. Święcenie pokarmów w Wielką Sobotę było symbolicznym zakończeniem postu i przygotowaniem do wielkanocnej uczt.

Tradycje wielkanocne w Polsce, pełne głębokiej symboliki i wspólnotowego ciepła, są jak malowane pisanki – różnorodne, kolorowe i pełne życia. Od poruszających inscenizacji Drogi Krzyżowej, przez kreatywne konkursy palm wielkanocnych, aż po rodzinną radość z dzielenia się święconką – każdy zwyczaj jest świadectwem bogactwa naszej kultury. Podróże śladami wielkanocnych tradycji w Polsce to nie tylko okazja do poznania lokalnych obyczajów, ale również szansa na doświadczenie niezwykle gościnności i wspólnoty, która jest istotą polskiej Wielkanocy.

 POT

SŁONECZNA FLORYDA
KUPNO - SPRZEDAŻ - WYNAJEM
 FT. LAUDERDALE • MIAMI • PALM BEACH

South Florida Professional Bureau of Real Estate

Roman Tryndus P.A.
 Direct: **754-235-0378**
 houseroman@yahoo.com
 www.myhouseflorida.net

→ **DOMY** → **BIZNESY**
 → **MIESZKANIA** → **HOTELE**
 → **GALERIE**

Pierwsze na Florydzie polskie biuro detektywistyczne zaprasza do skorzystania z usług

- Poszukiwania osób ► Sprawy rozwodowe
- Pomoc w sprawach na terenie Polski
- Dochodzenia ubezpieczeniowe ► Ustalanie majątku

PIERWSZA KONSULTACJA ZA DARMO

 **CONTRA**
 RISK-CONSULTING LLC
 FL License# A1500303

35 Grand Palms Blvd,
 Englewood, FL 34223
 Mobile: 941 549 2395
 Email: office@contra-riskconsulting.com
 www.contra-riskconsulting.com





Wesołego Alleluja

*wszystkim Członkom Naszej Unii,
ich Rodzinom i całej Polonii życzy*

Polsko-Słowiańska
Federalna Unia Kredytowa



1.855.PSFCU.4U
(1.855.773.2848)
www.NaszaUnia.com



Your savings federally insured to at least \$250,000
and backed by the full faith and credit of the United States Government
NCUA
National Credit Union Administration, a U.S. Government Agency



PSFCU is an Equal Opportunity Lender.



TEJ WIOSNY SIĘGNIJ PO MIODY MARKI

BELVEDER®

i sięgnij po zdrowie!

W czym mogą pomóc wybrane miody:

Miód GRYZANY z Wyżyny Lubelskiej – stosowany jest w profilaktyce chorób układu krążenia, miażdżyc, wątroby (działa odtruwająco) oraz niedokrwistości i braku żelaza. Sprzyja wspomaganianiu odbudowy komórek kostnych. Zadbaj o swoje serce!

Miód WIELOKWIATOWY z Roztocza – wskazany wspomagająco w leczeniu stanów alergicznych dróg oddechowych, w leczeniu serca, naczyń krwionośnych oraz w czasie wyczerpania fizycznego i psychicznego.

Miód SPADZIOWY z Puszczy Solskiej – zaleca się spożywać go wspomagająco przy leczeniu schorzeń górnych dróg oddechowych, w stanach zmniejszonej odporności organizmu i przy schorzeniach reumatycznych, anemii oraz układu nerwowego. Bogaty w mikroelementy i pierwiastki śladowe znakomicie uzupełnia niedobory żelaza w organizmie.

Miód LEŚNY z Puszczy Solskiej – ma silne właściwości wzmacniające i regenerujące organizm w stanach wyczerpania fizycznego oraz psychicznego. Polecany jest również w schorzeniach serca i układu krążenia oraz zaburzeniach trawiennych.

Szukaj miódów marki **BELVEDER** w polskich sklepach w Twojej okolicy!



100% naturalne



Zapraszamy do współpracy polskie sklepy i punkty detaliczne

BROOKLYN IMPORTS INC
Importers of Fine European Foods



BROOKLYN IMPORTS MIDWEST
851 East State Parkway,
Schaumburg, Illinois 60173
Tel. (847) 466-7758

BROOKLYN IMPORTS INC.
175 Broad Street, Carlstadt, NJ 07072
Tel. (201) 507-8818 Fax 201-507-8828
www.Brooklynimport.com



TO PUSZKA PEŁNA RYB!



**Sięgaj po konserwy rybne RügenFisch.
Szukaj w lokalnych polskich sklepach
i w supermarketach!**

**To, co najlepsze
z Morza Bałtyckiego**

OD 75 LAT

Zapraszamy do współpracy polskie sklepy i punkty detaliczne

BROOKLYN IMPORTS INC
Importers of Fine European Foods




BROOKLYN IMPORTS MIDWEST
851 East State Parkway,
Schaumburg, Illinois 60173
Tel. (847) 466-7758

BROOKLYN IMPORTS INC.
175 Broad Street, Carlstadt, NJ 07072
Tel. (201) 507-8818 Fax 201-507-8828
www.Brooklynimport.com



Ocalona tradycja sprzed stu lat w nowej odsłonie

Drzewko emausowe

 Maria Lempart

Film „Miś” zasłynął między innymi z kultowego cytatu „pojawiła się nowa świecka tradycja”, ale artykuł traktuje o tradycji z pierwiastkami religijnymi, a jej geneza ma co najmniej sto lat.

Fenomen Zwierzynka

W latach 1906-10 przyłączone zostały do tzw. Wielkiego Krakowa wśród kilkudziesięciu podmiejskich wiosek także Zwierzyniec i Półwsie Zwierzynieckie. Tu pragnę przeprosić i uprzedzić Szanownych Czytelników, że przepajająca mnie duma z mojej małej ojczyzny jest tak ogromna, że miejsce urodzin i kilkudziesięciu lat życia uważam za pępek świata. Oczywiście zdaję sobie sprawę z tego, że każdy powinien kochać swą okolicę jak rodzinę, bo dopiero z tego wypływa wielki patriotyzm do wielkiej ojczyzny, a jest ona zwykle tak wielka, że aż abstrakcyjna, a małą ojczyznę możemy ogarnąć wzrokiem z dokładnym wspomnieniem szczegółów. Włosi mają nawet znakomite określenie na miłość do swej małej ojczyzny i używają do tego słowa „campanilismo”, co odnosi się do zasięgu słyszalności dzwonu parafialnego. Parafia zwierzyniecka nazywa się Najświętszego Salwatora, za prawdopodobnie najstarszym w Polsce kościołem, ale już zbyt małym, więc funkcje liturgiczne sprawuje kościół klasztorny Sióstr Norbertanek. To właśnie stąd wywodzi się trzon tradycji szopek bożonarodzeniowych, to faktycznie z dziedzińca norbertańskiego rozpoczyna swe harce Lajkonik w oktawę Bożego Ciała, to wreszcie tu mamy najsłynniejszy odpust ze straganami, najsłynniejszy, bo w Święta Wielkanocne, a dokładniej w Emaus, bo czcimy Najsw. Salwatora (Zbawiciela) w święta Jego Zmartwychwstania. Ulice zwierzynieckie odzwierciedlają te tradycje: Włoczków (świty lajkonikowej), Młaskotów (kapeli Lajkonika), a wreszcie sama Emaus i Osiedle Salwator. Dzielnica, otoczona Wisłą, wzgórzem z kopcami Niepodległości (także Józefa Piłsudskiego) i Tadeusza Kościuszki, Błońmi i Alejami Trzech Wieszców to według znakomitej poetki Barbary Urbańskiej „małe miasteczko w wielkim mieście”.

Geneza tradycji

Jako że na Zwierzyni i Półwsiu (pół wsi oddzieliła księni norbertańska w XIV wieku i zaczęła się rywalizacja pięknie oddana w „Królowej Przedmieścia” Konstantego Krumłowskiego – wodewilu



Konkurs na najpiękniejsze drzewko emausowe łączy pokolenia, drzewka robione są zarówno przez dzieci, jak i przez osoby dorosłe i seniorów

częściej goszczącym na deskach teatralnych w XX wieku niż „Dziady”, „Wesele” i „Zemsta”, a do dziś oglądanym w starym kinie z Heleną Grossówną i Aleksandrem Żabczyńskim w rolach głównych, a reżyserii Eugeniusza Bodo) mieszkali dawniej głównie murarze i flisacy, więc aby dorobić nieco pieniędzy w ziemie, konstruowali szopeczki, a ich ostatnimi wyczynami przed sezonem były drzewka emausowe, które jako ozdoby świąteczne można było kupić wczesną wiosną każdego roku na straganach odpustowych, gdzie stały obok figurek ortodoksyjnych Żydów, które kupowano, by przynosiły szczęście (głównie pieniężne). Na straganach były też zabawki dla dzieci, słodczyce, różnokształtne baloniki, wypełnione helem i lekkie obwarzanki, zwane z czeska „publiczkami”. Dla zakonanych były zarówno taniutki pierścionki i wielkie piernikowe serca z najczęściej noszonymi imionami. Gdy jeszcze emausowy odpust (a w 2024 roku także prima aprilis) zbiega się ze śmigusem-dyngusem, jest wielka okazja do obłania wodą pięknej dziewczyny przez chłopaka, a od tego już krok do miłości, bo można ją potem zaprosić na karuzelę lub ustrzelić dla niej kwiatka na strzelnicy w cygańskim wozie.

Dobry pomysł Muzeum Krakowa

Znakomite Muzeum Krakowa ma swą główną siedzibę w kamienicy „Krzysztoforów” przy Rynku Głównym, ale też kilkanaście oddziałów rozrzuconych po całej dawnej stolicy książąt i królów polskich. Przed pierwszą wojną światową „zamelinował się” na Zwierzyni Włodzimierz Lenin i tu szykował rewolucję. Dom, w którym wynajmował od majstra Florczyka pokój, był przez pewien czas jego muzeum, ale po egzorcyzmach stał się oddziałem Muzeum Krakowa dla gromadzenia wiadomości i przypominania zwierzynieckiego fenomenu m.in. poprzez wystawy, konkursy i publikacje. Świetna kustosz Oddziału Maria Lempart za namową dyrekcji przygotowała w roku 2015 w swej siedzibie pierwszą edycję konkursu na najpiękniejsze drzewko emausowe. Sporządzono regulamin, wydzielono kategorie i zaproszono jury konkursowe. Tak odnowiono tradycję, która wydawała się powoli znikać. A warto ją kultywować, bo drzewo – jak napisała Maria Lempart w folderze, wydanym z okazji dziesięciolecia konkursu: „Daje schronienie i pokarm, jest symbolem zakorzenienia, ale i wiecznej zmiany, wiecznego odradzania się życia. W wierzeniach naszych przodków niemal w każdym zakątku świata drzewa pełniły

funkcję magiczną i sakralną, stając się niezbędnym elementem kosmogonii. W tradycji chrześcijańskiej od drzewa rajskiego zaczęły się kłopoty ludzkości, które rozwiązać się miały na Drzewie Życia – krzyżu Chrystusa. Wizerunki drzew towarzyszą człowiekowi od zarania dziejów, niosąc ze sobą przekraczającą widzialną rzeczywistość, głębszą, symboliczną treść. Dzięki drzewom zyskujemy niejako nieśmiertelność...”

Rosnąca popularność

Konkurs drzewek emausowych jest przez wielu porównywany do konkursu szopek krakowskich i słusznie, bo rośnie jego popularność tak iż musiał się przenieść do „Krzysztoforów”, bo bierze w nim udział zarówno wielu szopkarzy, jak i są niektórzy ci sami jurorzy. Jako jeden z nich mam wrażenie, że szopkarski kanon jest już bardziej ustalony, a drzewka wciąż bardzo różnią się między sobą. Tradycyjne gałązki ze wstążeczkami i ptaszkami w gniazdkach rywalizują z grubymi drewnianymi rzezbami, arbokubizmami, papier maché i włóczkowymi eksperymentami. Dla chętnych zza oceanu z nowymi pomysłami droga do konkursu także stoi otworem.

 PIOTR BORON



*Wszystkim naszym Klientom
i Przyjaciołom życzymy
zdrowych Świąt Wielkiej Nocy!
Niech Zmartwychwstanie Pańskie,
które niesie duchowe odrodzenie,
napełni Was pokojem i wiarą
w lepsze jutro, da siłę
do pokonywania trudności
i pozwoli z ufnością patrzeć
w przyszłość i spełnić swoje
podróżnicze marzenia!
Właściciele
Małgosia i Jurek Majcherczyk*



NAJBLIŻSZE PIELGRZYMKI – WYCIECZKI w 2024 r.

- MEDJUGORJE – Rzym & Asyż oraz Dubrownik i Split – 7-15 września z przelotami non-stop z Newark, 9 dni
- MEXICO & GUADALUPE – 10-15 grudnia, 6 dni
- CLASSIC PERU – 1-11 maja oraz 29 sierpnia – 7 września, 10 dni
- INTI RAYMI PERU – 21-28 czerwca, 8 dni
- PERU EXPRESS – 5-18 października, 14 dni
- INDOCHINY – Wietnam-Laos-Kambodża, 25 października – 10 listopada, 17 dni
- W CIENIU HIMALAJÓW – Nepal & Bhutan, 2-17 listopada, 16 dni



973-473-3845

www.classic-travel.com
classic@classic-travel.com



*Zjednoczeni w modlitwie
pamiętajmy słowa Jana Pawła II:
„Nie lękajcie się”
„Niech światło Chrystusa
chwalebnie zmartwychwstałego
rozproszy ciemności serca i umysłu”.*

*Wiosny w sercu i pogody ducha!
Błogostawionych
Świąt Wielkanocnych
życzy*

*Komitet Generała
Kazimierza Pułaskiego
i Główny Marszałek 2024
Piotr Praszkwicz
z Nowego Jorku*



www.pulaskiparade.org



Przysmaki z RUNOLANDU najlepsze na świąteczny stół

**POLECAMY: BOROWIKI DELIKATESOWE
PODGRZYBKI MARYNOWANE GRZYBY SUSZONE
OGÓRKI KISZONE I KONSERWOWE
NATURALNE SYROPY OWOCOWE
KOMPOTY I DŻEMY POLSKIE SŁODYCZE ITP.**

NOWOŚĆ!!!
Wkrótce w polskich sklepach
**ŚLIWKA
PYCHOTKA**
od Runolandu



Poznaj ten smak!
1801 Decatur St. • Ridgewood • NY 11385
E-mail: runoland@aol.com • Tel. 718-381-09-00 • Fax: 718-381-09-10 • Car: 917-373-93-96

*Wesołego Alleluja życzą właściciele
Agata i Bogusław Osioły!*





Mimo dążenia do podtrzymywania wielkanocnych zwyczajów, część z nich stopniowo zanika. Ich ślady pozostają jednak w publikacjach etnograficznych i przedstawieniach. Zdarza się sporadycznie, że pewne rzadkie obrzędy są jeszcze spontanicznie podtrzymywane w niektórych środowiskach.

Ginące tradycje Wielkanocy



Z okresem Wielkanocy związanych jest wiele obrzędów i tradycji, które – choć podobne w swej wymowie – w różnych regionach Polski przybierały inną postać

Gaik

Ludowe święto słowiańskie poświęcone powitanie wiosny, polegające na obchodzeniu wsi z gałęziami lub małymi drzewkami przystrojonymi w kwiaty i wstążki. Czasami na szczycie przywiązywano lalkę jako symbol królowej wiosny. W niektórych rejonach dodawano wizerunek Matki Boskiej. Ustrojone drzewko lub gałązkę (brzozy, jodły) obnoszono ze śpiewem po wsiach i dworach. Ten zwyczaj występował w różnych okolicach pod różnymi nazwami: gaj, maj, maik, sad, nowe lato, nowe latko, turzyce. Obyczaj wywodzi się prawdopodobnie od tradycji gajenia, czyli wyznaczania części obszaru leśnego, do którego miały zakaz wstępu osoby spoza lokalnej społeczności. Wiązano też tę tradycję z zasadzaniem młodego lasu. Gaik odbywał się zwykle we wtorek po Wielkiejnocy lub na Zielone Świątki, a w niektórych rejonach także w pierwszych dniach maja.

Żuraw

Obrzędowa zabawa wiosenna znana na

wschodnich obszarach Lubelszczyzny, w którą po południu drugiego dnia Wielkanocy na podwórzu przed karczmą bawili się chłopcy. Polegała ona na tym, że wszyscy uczestnicy krzyżeli jak żurawie i opierając ręce na biodrach sąsiada, biegli za prowadzącym, a gdy ten nagle się skręcił, wszyscy padali na ziemię.

Racyjki

To zwyczaj znany głównie na pograniczu Lubelszczyzny i Podlasia. Rankiem mali chłopcy chodzili po domach i śpiewali kościelne pieśni religijne i apokryfy, za co dostawali jajka lub pierogi.

Pasyjka

Chodzenie z krzyżem popularne było szczególnie w Borkowie koło Garbowa. W Wielki Poniedziałek mali chłopcy chodzili z pasyjką i śpiewali pieśni wielkanocne, np. „Wesoły nam dziś dzień nastał”. Z nimi chodził też tak zwany dziad z koszem, do którego zbierał jajka.

Kumkanie

Była to zabawa wielkanocna, podczas której jajkiem uderzano w jajko należące do drugiej osoby. To, które zostało zbite, przechodziło na własność zwycięzcy. W innych wsiach zabawa znana pod nazwą wybitki.

Wołoczebne

W drugi dzień świąt Wielkanocnych chłopcy z całej wsi chodzili od chałupy do chałupy, składali powinszowania i prosili o święcone i jaja, a jeśli w izbie była dziewczyna, oblewali ją wodą i domagali się pisanki. Zebrane jajka odnosili do dworu, za co otrzymywali placki, kiełbasę itp.

Mazusia

Zwyczaj znany w Nowym Dworze (pow. lubartowski) był z udziałem kukły mającej przedstawiać niedźwiedzia. Stanowił symbol urodzaju. Wczesną wiosną w okolicy świąt z takim niedźwiedziem chodzili po wsi chłopcy owinięci w grochowiny. Wśród okrzyków zdzierano z

niedźwiedzia słomiane powróśla, które zanoszono do domu i podkładano pod gniazda gęsi i kur, żeby się dobrze niosły.

Taratona

Podczas pierwszego dnia świąt Wielkanocnych (wg kalendarza wschodniego), a czasami także tydzień po Wielkanocy lub na Zielone Świątki wokół cerkwi zbierali się mieszkańcy wsi, zarówno prawosławni, jak i katolicy. Chwytną się za ręce, chodzili dookoła i śpiewali pieśni ruskie, a później polskie. Prawosławni, gdy dochodzili do drzwi cerkwi, kłaniali się, żegnali, a czasem modlili się, prosząc o błogosławieństwo.

Chachułki

Zwyczaj słynny zwłaszcza w okolicach Bełża. To rodzaj zabawy, w której uczestniczyły młode dziewczyny i kawalerowie. Chachułki odbywały się w wielkanocny poniedziałek (wg kalendarza wschodniego), miały charakter zalotny i ludyczny.



Śmigus-dyngus, czyli polska tradycja wielkanocna z polewaniem się wodą w tle

Lany Poniedziałek

 Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu



Dawniej, jeśli panna została oblana wodą w Poniedziałek Wielkanocny, stanowiło to znak, że będzie cieszyła się powodzeniem wśród kawalerów

Święta wielkanocne to nie tylko czas kontemplacji i oczekiwania na zmartwychwstanie Chrystusa, ale i okres cieszenia się tym wydarzeniem. Radosny nastrój szczególnie wyraźnie daje o sobie znać w poniedziałek. To właśnie na ten dzień przypada zwyczaj śmigusa-dyngusa. Skąd wzięła się ta mokra, staropolska tradycja?

Wielkie obchody

W tradycji chrześcijańskiej obchody związane ze świętami wielkanocnymi to najważniejszy czas roku. Celebrowane są wówczas ostatnie dni życia Jezusa Chrystusa, jego śmierć i oczywiście zmartwychwstanie. Tradycja wielkanocna upamiętnia je w formie Wielkiego Tygodnia. Najważniejszymi jego punktami są trzy ostatnie dni. Wielki Piątek to czas kontemplacji nad śmiercią Chrystusa na krzyżu. Na Wielką Sobotę przypada zwyczaj święcenia pokarmów w kościołach, a także odwiedzanie symbolicznych grobów pańskich. Najważniejszym momentem obchodów jest Wielka Niedziela, na którą przypada świętowanie zmartwychwstania, które według tradycji nastąpiło w nocy poprzedzającej ten dzień. Obecnie święta zamyka Poniedziałek Wielkanocny, potocznie nazywany „lanym”, a to za sprawą staropolskiego zwyczaju – śmigusa-dyngusa.

Mokra tradycja

Skąd wziął się ten mokry zwyczaj, kończący obecnie Wielkanoc? Jak

znaczna część chrześcijańskich obrzędów jest on zbudowany na bazie dawnych zwyczajów o starosłowiańskich i pogańskich korzeniach. W swojej pierwotnej formie śmigus-dyngus wiązał się z symboliką oczyszczenia i płodności. Zawierał w sobie dwa obrządki, które ostatecznie połączyły się w jeden – „śmigus” i „dyngus”. Pierwszy z nich upływał pod znakiem polewania wodą i był formą zalotów.... Tu pole do popisu mieli mężczyźni. Z kolei „śmigus” polegał na smaganiu wybranek gałązkami.

Ponadto dyngusowe polewanie się wodą po zimowych miesiącach miało między innymi służyć do czyszczenia, a także sprzyjać zdrowiu. Na przestrzeni lat i pod coraz mocniejszym wpływem chrześcijaństwa tradycja ta nabrała wymiaru oczyszczania z grzechu, a także została skrócona jedynie do poniedziałkowych obchodów z polewaniem się wodą w tle.


Śmigus dziś

Obecnie tradycja śmigusa-dyngusa powoli odchodzi w zapomnienie. Do przeszłości zaczyna należeć polewanie się wodą na ogromną skalę. Zwyczaj kultywowany jest jeszcze w niektórych mniejszych miejscowościach i wsiach. Co więcej, udział w nim biorą głównie dzieci. Dla najmłodszych jest to po prostu okazja do świetnej zabawy spod znaku odrobiny mokrego szaleństwa.

 ANNA MILER

W co wierzyli nasi przodkowie podczas świąt

Wielkanocne przesady

 Archiwum WEM

Skąd na wielkanocnym stole wzięły się jajka? Dlaczego w Wielki Piątek nie należy robić prania? Czy woda po gotowaniu jajek poprawi naszą urodę? W jakie wielkanocne przesady wierzyli nasi przodkowie?

Jajka to nieodłączny element wielkanocnego śniadania. Kurze jajko przyozdabiamy i wkładamy do koszyczka, potem święcimy w kościele i jemy. Ale dlaczego w ogóle jajko stało się symbolem Wielkanocy? Tradycja ta wywodzi się jeszcze od Słowian. Wierzyli oni, że Bóg narodził się właśnie z... jajka. Według nich kształt jajka ma także cały świat. Przyozdabiali je więc symbolami roślin. Obecnie jajko symbolizuje nowe życie.

Inna historia, która wyjaśnia malowanie przez nas jajek na Wielkanoc, związana jest z Marią Magdaleną. Kobieta, opowiadając apostołom o zmartwychwstaniu Jezusa, miała ofiarowywać im czerwone pisanki. Miały taki kolor, ponieważ Maria Magdalena położyła je pod krzyżem Zbawiciela. Zabarwiły się od jego krwi.

Jajeczne zabawy

Jajko było też elementem zabawy. Grano np. w wałatkę, która polegała na stukaniu się pisankami. Należało zrobić wszystko, aby nasze jajko nie pękło. Jeśli tak się stało, to oznaczało iż rok będzie dla nas wyjątkowo pomyślny. Jajka używano także dla sprawdzenia kandydata na męża. Panna kręciła więc dwoma pisankami na stole. Jeśli od siebie uciekły, to nie był to dobry znak – lepiej, aby poszukała sobie narzeczonego gdzie indziej. Każda panna chciała dostać czerwone jajko. Kolor ten był symbolem miłostnego zainteresowania.

Trzy razy wokół domu

Z jajkami w święconce, którą poświęcono w kościele, nie można było sobie po prostu wrócić do domu. Zanim przekroczono próg domostwa, należało obejść z koszyczkiem dom trzy razy, aby zapewnić sobie pomyślność.

Dla zdrowia i urody

Aby nie chorować, trzeba w Wielkanoc zjeść jajko z dużą ilością chrzanu, co miało gwarantować rok bez chorób oraz „wypalenie wszystkich grzechów”. Zdrowie miało



Dawniej wierzono, że nawet skorupki ze święconych jajek mają dużą moc

zapewnić także dzielenie się jajkiem przez domowników.

Zresztą, aby poprawić swoją urodę, kobiety do mycia twarzy używały wody, w której gotowały jajka do święconki. Warunkiem było umycie jej w Wielką Sobotę. Miało to gwarantować gładkość cery i usunięcie... piegów. W ten sposób można było uzyskać lśniące włosy, a nawet powodzenie w miłości. Ponoć woda z potłuczonymi w niej skorupkami miała łagodzić ból zęba...

Sól oczyszczała wodę

W święconce oprócz jajek święcimy także sól. Dawniej wierzono, że wsypana do studni w Wielką Sobotę zapewni wodzie czystość. Obsypywano nią też oborę, stajnię i chlew dla ochrony zwierząt przed chorobami.

Nie rób prania

Z kolei w Wielki Piątek nie należy robić prania. Jeśli jednak to zrobimy, to brudne pranie będzie nas przesładować przez cały rok, aż do następnej Wielkanocy.

Ogień dla ogrzania dusz

Nadal w wielu parafiach w Wielki Czwartek palone są ogniska. Według tradycji Słowian robiono to dla zmarłych dusz i głównie na rozstajach dróg, aby zmarnięte dusze miały się gdzie ogrzać.

 KINGA DERENIOWSKA



Największe obchody lanego poniedziałku w amerykańskiej stolicy śmigusa-dyngusa

Dyngus Day w Buffalo

 Dyngusday.com

Drugi dzień Świąt Wielkanocnych to nie tylko czas radości i świętowania wydarzeń Wielkiej Niedzieli, ale i kultywowania tradycji z nim związanych. Mowa oczywiście o śmigusie-dyngusie – zwyczaju, który w Polsce stopniowo traci na popularności, a zyskuje ją w niektórych miejscach w USA. Buffalo w stanie Nowy Jork jest stolicą obchodzonego w wielkanocny poniedziałek Dyngus Day.

Odrobina historii

Ludowe tradycje związane z obchodzeniem śmigusa-dyngusa mają swoje korzenie w praktykach słowiańskich. U podstaw zwyczaju polewania się zimną wodą leżało przekonanie o jej oczyszczającej symbolice. Po zimie miała nieść oczyszczenie z brudu i chorób. Wzajemne polewanie się nią miało także sprzyjać płodności. Wraz z popularizacją chrześcijaństwa i wchłanianiu przez nie słowiańskich zwyczajów śmigus-dyngus nabrał także symboliki związanej z oczyszczaniem z grzechów. Wielkanocny poniedziałek był dniem, w którym rola polewających przypadała mężczyznom. Kobiety miały szansę na rewanż dzień później – we Wtorek Wielkanocny. Obecnie zwyczaj śmi-



Częścią obchodów lanego poniedziałku w Buffalo jest wielka polska parada, która przechodzi co roku ulicami miasta



Obchody Dyngus Day w Buffalo zapoczątkowano w latach 60. XX wieku

gusa-dyngusa stracił swój ludowy wymiar. Z kolei wtorkowy odwet zaczął zaliczać się do kategorii tradycji zapomnianych.

Dyngus Day w USA

Słowiański zwyczaj traci na popularności w Polsce, ale zyskuje ją w zupełnie innych miejscach na świecie. Jednym z nich jest nowojorskie Buffalo. To właśnie tu co roku odbywają się największe i najbardziej znane obchody lanego poniedziałku w USA. Wydarzenie to przyciąga prawdziwe tłumy mieszkańców i nie tylko, chcących świętować razem z Polonią.

Jak wyglądają obchody Dyngus Day? Buffalo na ten dzień nabiera biało-czerwonych barw. Ulicami przechodzi uroczysta polonijna parada. Gromadzi tysiące rozbawionych uczestników i widzów lokalnych stacji telewizyjnych. Wg szacunków bierze w niej udział nawet ponad 50 tysięcy osób i jest relacjonowana przez lokalne stacje telewizyjne. Parada nie jest jedyną atrakcją święta. Obchodom towarzyszą także różnego rodzaju występy polonijnych zespołów folklorystycznych i imprezy taneczne. Nie brakuje także jar-

marku i obowiązkowych stoisk z tradycyjnymi polskimi potrawami. Oczywiście królują między nimi pierogi! W lany poniedziałek Buffalo zmienia się w światową stolicę śmigusa-dyngusa – jak dumnie określają wydarzenie sami mieszkańcy.

Kiedyś a dziś

Pierwsze obchody Dnia Dyngusa w Buffalo odbyły się już na początku lat 60. XX wieku. Miały one znacznie bardziej uproszczoną formę niż obecnie. Tradycji początek dał Theodore Mikoll – prowadzący Chopin Singing Society – organizujący wielkonoce uroczystości i zabawy bazujące na polskich tradycjach. Początkowo miały one znacznie mniejszy zasięg niż obecnie obchodzony Dyngus Day. Nawiązywały także bardziej ściśle do wielkanocnych zwyczajów, w tym także polewania wodą. Obecnie lany poniedziałek w Buffalo obchodzony jest z prawdziwą pompą. Cieszy się ogromnym zasięgiem i popularnością. Z kolei zwyczaj intensywnego polewania się wodą zastąpiła degustacja wspaniałego polskiego jedzenia.

 ANNA MILER



Witaj wiosno, żegnaj zimo, czyli zwyczaj topienia marzanny kiedyś i dziś

„Marzanno, Marzanno...”

„Marzanno, Marzanno, ty zimowa panno, w wodę cię wrzucamy, bo wiosnę witamy” – tak niegdyś żegnano zimę i witano wiosnę. Dziś obrzęd zamienił się w zabawę odnoszącą się jedynie do dawnej ludowej tradycji. Jest ona jednym z niewielu kultywowanych do dziś starostowiańskich obrzędów. W różnych rejonach przybierać może nieco inną formę, jednak najczęściej polega po prostu na utopieniu wykonanej ze starych ubrań, słomy i bibuły kukły przedstawiającej Marzannę. W zależności od lokalnego folkloru może być ona wcześniej podpalana.

Zgodnie ze starostowiańskimi wierzeniami Marzanna była boginią – czasem wręcz demonem – utożsamianą ze śmiercią. Zjawiała się jesienią. To jej działaniu przypisywano obumarcie przyrody i nadejście zimy. Symbolika topienia Marzanny związana jest zatem z odgonieniem śmierci i kultem odradzającego się życia. Obrzędek zwisatuje nadejście wiosny. Czasem traktowany był też jak ofiara – miał zapewnić urodzaj plonów w dalszej części roku.

Tradycja topienia Marzanny miała związek także z nastaniem okresu kolejnego ze starostowiańskich bóstw. Po zimie schedę po swojej poprzedniczce przejmował Jaryła – symbolizujący odrodzenie

przyrody i powrót zieleni w przyrodzie. Zgodnie z dawnymi wierzeniami wiosna nie nastawała, dopóki Marzanna nie została uśmiercona. Dopiero to pozwalało zakończyć panowanie zimy w przyrodzie. Słowianie przygotowywali zatem kukły, które symbolizować miały zimową boginię i podpalali je albo topili.

Topienie Marzanny kiedyś

Podobnie jak wiele dawnych zwyczajów i topienie Marzanny miało w przeszłości nieco inną formę. Jak kiedyś wyglądał zwyczaj topienia Marzanny? Kukła symbolizująca boginię przygotowywana była ze słomy, płótna i ozdób – kwiatów, korali i wstążek. Zanim spotkała się ze swoim



W wielu rejonach Polski nadal kultywowany jest zwyczaj topienia marzanny

celem – czyli rzeką – obnoszona była po wszystkich domach we wsi. Obrzędek wykonywały dzieci niosące dodatkowo w rękach gałązki jałowca. W trakcie przemarszu Marzanna była moczona w każdym napotkanym zbiorniku z wodą. Symbolizować miało to podtapianie. Co ciekawe, kukła nie kończyła od razu „życiowa” wrzucona do rzeki. Dopiero pod koniec dnia tradycji czynili zadość starsi mieszkańcy wsi. W pochodzie wyprowadzali Marzannę poza granicę miejscowości. Następnie kukła była podpalana i dopiero wtedy wrzucana do wody.

Zwyczaj, który przetrwał do dziś

Marzanna jako symbol odchodzącej zimy tradycyjnie dokonuje żywota w pierwszym kalendarzowym dniu wiosny, czyli 21 marca. Obecnie zwyczaj ten podtrzymują dzieci w przedszkolach i młodzież szkolna, a także ludowe lokalne zespoły i grupy pasjonatów.

Tradycyjnie kukła robiona jest ze słomy i ubierana w łachmany – czasem, znacznie rzadziej, w regionalny strój ludowy. Kukłę przymocowuje się do kija, za który później w górze niesie się ją nad wodę.

Samo topienie Marzanny bywa niejedyną tradycją związaną z pożegnaniem zimy i powitaniem wiosny. Jednym z rejonów, w którym w tym okresie roku można odnaleźć dodatkowe zwyczaje, jest Śląsk. Poza topieniem Marzanny kultywuje się tu także tzw. „chodzenie z galkiem”.

Czym jest ów galk? Jest to po prostu cienka sosnowa gałązka ozdobiona m.in. wstążkami. Jest ona symbolem nadejścia wiosny i rozkwitu przyrody. Co ciekawe, galk nie kończy w rzece jak Marzanna, wprost przeciwnie – wraca się z nim do domu. Niegdyś był obnoszony po domach, co zapewniać miało gospodarstwu dobrobyt.

Warto dodać też, że nierzadko świętowanie powitania pierwszego dnia wiosny przetrzało się w huczną biesiadę...

Obecnie zwyczaj topienia Marzanny nie ma wiele wspólnego z obrzędowością sprzed wieków. Zachował się raczej jako forma zabawy niż prawdziwego kultywowania tradycji. Jest jeszcze jednym sposobem na przywitanie pierwszego dnia wiosny.

 ANNA MILER





O czym warto wiedzieć, by zadbać podczas świąt o czworonożnych przyjaciół?

Radosna i bezpieczna Wielkanoc z pupilem

Święta Wielkiej Nocy nieodłącznie wiążą się z rodzinnymi spotkaniami i wspólnym biesiadowaniem przy apetycznie zastawionym stole. To czas wzajemnej życzliwości, odpoczynku i często podróży w rodzinne strony. Jak zadbać, by ten okres był równie radosny, co bezpieczny, także dla naszych czworonożnych członków rodzin?

Wyjazd na święta

Każdy wyjazd, także ten na święta, powinien cieszyć wszystkich członków rodziny, dlatego tak ważne jest, aby przed wspólną podróżą zastanowić się, czy dla naszego czworonożnego przyjaciela będzie on przyjemnością, czy może lepiej będzie czuł się, pozostając w domu pod odpowiednią opieką. Pod uwagę warto wziąć naturalne potrzeby zwierzęcia związane z gatunkiem oraz indywidualne cechy.

Psy, w przeciwieństwie do większości kotów, uwielbiają poznawać nowe terytoria. Są silnie związane z opiekunami i ich towarzystwo jest dla nich kluczowe, dlatego wspólna podróż może sprawić im wiele radości. Wyjątkiem może być pies senior, który zdecydowanie lepiej będzie się czuł w dobrze sobie znanych czterech kątach. Podobnie koty, których silny instynkt terytorialny sprawia, że zmiana środowiska może wiązać się u nich ze stresem. Dlatego mruczki lepiej będą się czuły w swoich domach. Jeśli zdecydujemy, aby zostawić swojego ulubieńca pod opieką innej osoby, optymalnie, aby była to osoba, którą zwierzę zna i której ufa. Dzięki temu będzie mu łatwiej zaakceptować naszą nieobecność.

Pod dobrą opieką

W sytuacji, gdy nasz pupil zostaje z tymczasowym opiekunem, niezwykle ważne jest, aby przekazać tej osobie, jak najwięcej informacji, które pomogą jej poczuć się komfortowo i jak najlepiej zadbać o czworonoga. Opowiedzmy, jak wygląda rozkład dnia pupila, co lubi, a czego nie, jakie zabawy preferuje. Jeśli przyjmuje leki, to przekażmy instrukcje, jak je podawać. Utrzymanie znanej zwierzęciu rutyny i brak zmian w harmonogramie



Podczas świąt trzeba pamiętać o tym, by zadbać o komfort czworonożnych przyjaciół, dla których wyjazd lub goście w domu mogą oznaczać stres

umożliwi zapewnienie mu poczucia bezpieczeństwa. Zostawmy kontakt do naszego lekarza weterynarii i upewnijmy się, że będzie w tym czasie dostępny.

Bezpieczeństwo pupila w podróży

Jeśli planujemy zabrać swojego czworonoga na świąteczny wyjazd, pamiętajmy o odpowiednim przygotowaniu się przed podróżą. Zwierzę musi być przewożone tak, by zapewnić komfort i bezpieczeń-

stwo jazdy jemu i wszystkim pasażerom. W samochodzie najlepiej stosować metalową klatkę, którą mocuje się w przestrzeni bagażowej lub na podłodze za przednimi siedzeniami, albo transportery samochodowe lub specjalne szelki wpinane do pasów bezpieczeństwa. Róbmy też postoje w czasie jazdy, aby pupil mógł odpocząć, napić się wody i zaspokoić potrzeby fizjologiczne. Ważne, aby podczas przerw pies był zawsze na smyczy.

Przy wielkanocnym stole

Gdy już rozpoczną się świąteczne obchody pamiętajmy, że nasze ulubione przysmaki wielkanocne mogą być nieodpowiednie dla naszych pupili. Psy i koty mają zupełnie inne potrzeby żywieniowe niż człowiek, dlatego tak ważne jest, aby nie karmić zwierząt resztkami ze stołu. Świąteczny obiad to często pieczone mięsa z dodatkiem cebuli i czosnku, tłuste potrawy, bigos, smażone kotlety, ostre przyprawy. Ich spożycie przez zwierzęta może doprowadzić do zatrucia objawiających się m.in. biegunką i wymiotami, ale również mogących prowadzić do niewydolności nerek czy wątroby. Z kolei tak uwielbiane przez nas wielkanocne wypieki i mazurki często zawierają kakao, rodzynki, orzechy makadamia, czy sztuczny słodzik – ksylitol. Wszystkie te produkty są niebezpieczne dla naszych zwierząt.

Stała dieta to podstawa

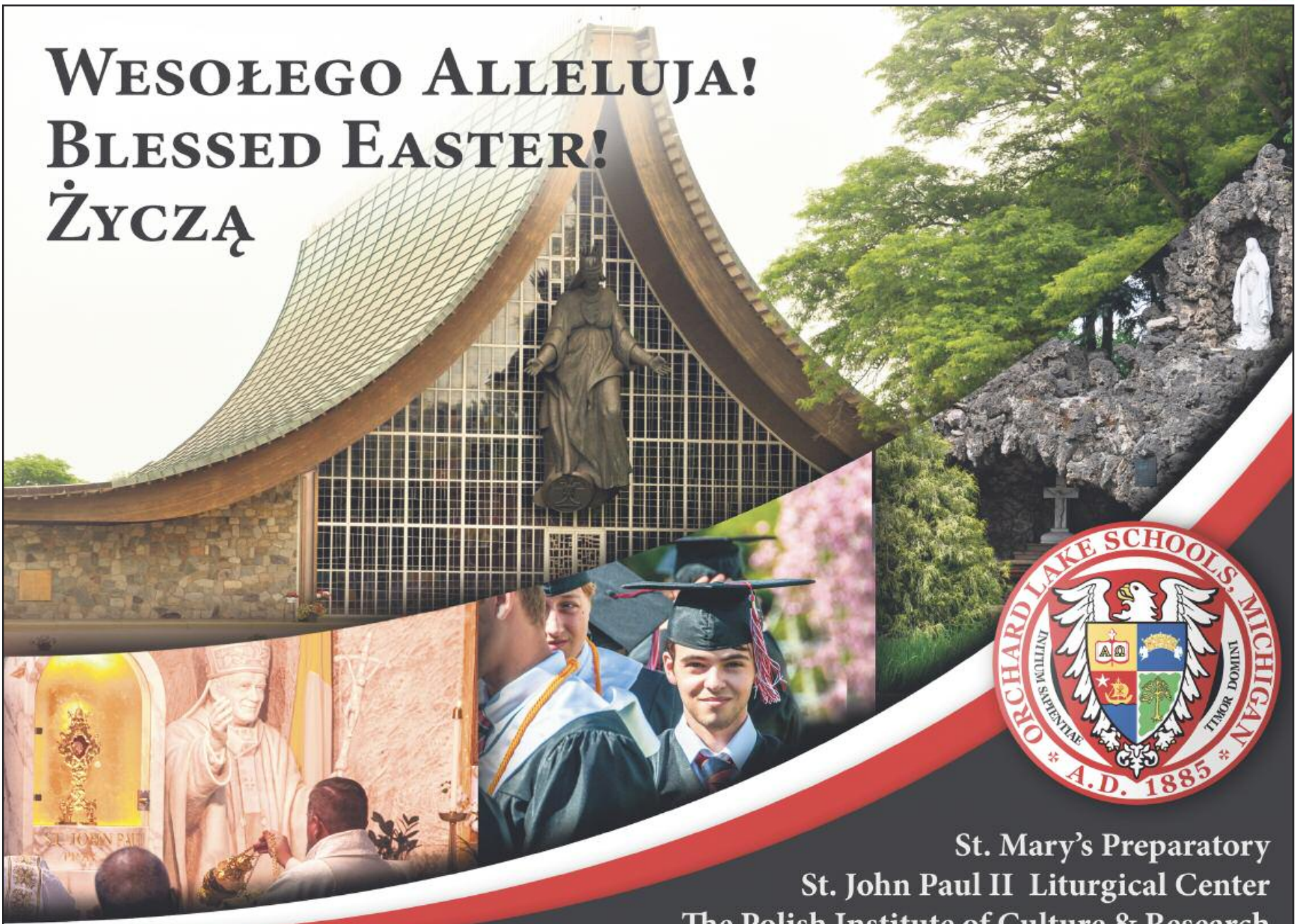
Zarówno tym pupilom, które udają się w podróż, jak i tym, które zostają w domach, należy zapewnić stałą i zbilansowaną dietę. Tymczasowy opiekun powinien karmić czworonoga zgodnie z tym samym rytmem – podając to samo jedzenie, w tych samych dawkach i porcjach, co na co dzień. Dzięki temu unikniemy zaburzeń pokarmowych u pupila i niepożądanego stresu jego opiekuna.

Prawidłowe żywienie jest podstawą zdrowia i dobrego samopoczucia każdego zwierzęcia. Dieta psa i kota powinna zapewniać wszystkie niezbędne składniki odżywcze, czyli być kompletna i zbilansowana. Pies powinien jeść 2-3 razy dziennie o ustalonych porach. Z kolei kot potrzebuje mniejszych porcji podawanych kilka razy dziennie.

Pamiętając o naturalnych potrzebach i indywidualnych cechach czworonożnych podopiecznych, jesteśmy w stanie sprawić, że będą zdrowe i szczęśliwe każdego dnia i w każdych okolicznościach. Ta odpowiedzialna opieka i troska jest najlepszą formą podziękowania za radość, jaką psy i koty na co dzień wnoszą do naszego życia.



WESOŁEGO ALLELUJA! BLESSED EASTER! ŻYCZĄ



St. Mary's Preparatory
St. John Paul II Liturgical Center
The Polish Institute of Culture & Research

Drogim przyjaciółom, dobrodziejom i wszystkim czytelnikom pragniemy przekazać najlepsze życzenia na czas przeżywania świąt Wielkiej Nocy. Modlimy się, aby Zmartwychwstały Jezus hojnie błogosławił każdemu z Was i Waszym rodzinom. Niech Jego zwycięstwo nad grzechem i śmiercią będzie dla nas wszystkich nadzieją na nasze zwycięstwo nad tym co złe w nas i wokół nas.

*Please know that the entire staff of the Orchard Lake Schools wish you all a very joyous and blessed Easter.
May the Risen Lord fill all of your hearts with joy and hope.*

ORCHARD LAKE SCHOOLS

ST. JOHN PAUL II LITURGICAL CENTER ✦ ST. MARY'S PREPARATORY ✦ THE POLISH INSTITUTE OF CULTURE & RESEARCH



Wielu Polaków nadal kultywuje tradycję wysyłania kartek na święta

Z okazji Wielkanocy życzę ci....

E-maile i sms-y, choćby nawet najpiękniejsze, nie zastąpią wielkanocnej kartki świątecznej. Okazuje się, że Polacy nadal kartki na święta wysyłają, mimo że naszym życie zawładnęła poczta elektroniczna.

Tydzień po Środzie Popielcowej Bronisława kupuje pocztówki w placówce poczty obok swojego domu. Kiedyś wymyślała własne życzenia, ale teraz pomaga sobie, wyszukując tekst w internecie. Mimo że może wysłać swojej szwagierce SMS-a, to przez 20 lat wysyła wielkanocną pocztówkę, dlaczego więc miałaby przestać?

Im bliżej świąt na półce w kuchni pojawiają się kartki z wizerunkiem Jezusa, głównie już po Zmartwychwstaniu. Jedna jest od jej bratanka Jarka. Wyjechał do Szkocji, już lata temu, ale zawsze pamięta, aby przysłać ulubionej cici świąteczną kartkę.

Podobnie jest u sąsiadki Bronisławy – Lucyny. Jej brat wyjechał na drugi koniec Polski, więc nie spędzał świąt z rodziną. Namiastką kontaktu była więc pocztówka. Kiedy brat zmarł, tradycja się nie zatrzymała. Podtrzymuje ją syn brata, który co roku pamięta, aby w skrzynce na listy znalazła się kartka. Co ciekawe, kilka dni przed świętami zawsze dzwoni i pyta: Kartka dotarła? I ona zawsze dociera. Raz tylko przyszła po świętach, ale najważniejsze przecież, że w ogóle przyszła...

Jeszcze wysyłamy

Jak informuje Biuro Poczty Polskiej w latach 2022–2023 nastąpił spadek wysyłanych kartek wielkanocnych o ok. 12 procent. – Jest to efektem e-substytucji usług listowych – wypierania tradycyjnych kartek czy listów przez sms, e-mail, portale społecznościowe – informują przedstawiciele Poczty Polskiej.

Jak się okazuje, Polacy wysyłają mniej kartek nie tylko na Wielkanoc, ale także i na Boże Narodzenie. Mniej jest także pocztówek z wakacji. Spadek ilości kartek ogółem w roku 2023 vs 2022 wyniósł ok. 8 procent.

Mimo zmniejszenia popularności kartek Poczta Polska nadal sprzedaje i wydaje kartki i kultywuje piękną tradycję ich wysyłania. – W dobie komunikacji elektronicznej kartki pocztowe nabierają wyjątkowego znaczenia. Ich trwałość jest o wiele dłuższa od życia SMS-a, wiadomości na mediach społecznościowych, maila czy cyfrowego zdjęcia. Wybierając taką formę życzeń, nadawca poświęca więcej czasu i uwagi dla osoby, do której planuje wysłać kartkę. W tym szczególnym przedświątecznym czasie warto pomyśleć o tych, dla których kartka z życzeniami stanowi znak bliskości z rodziną – argumentują przedstawiciele poczty.

 KINGA DERENIOWSKA

Zwyczaj wysyłania kartek pocztowych sięga czasów, gdy nie było innych środków komunikacji. Na zdjęciach pocztówki z okresu 20-lecia międzywojennego ze zbiorów Muzeum Wsi Kieleckiej



Wesołego Alleluja



Skąd w Norwegii wziął się zwyczaj czytania podczas świąt powieści kryminalnych?

Påskekrim, czyli Wielkanoc po norwesku

Na pytanie o to, jak najlepiej spędzić Wielkanoc, może paść wiele odpowiedzi. Jeśli zadać je Norwegowi, byłaby jedna – czytać kryminały. Skąd taka nietypowa tradycja? Jak się zrodziła? Odpowiedź zaskakuje, podobnie jak zakończenie niejednego kryminału.

Podczas gdy inne kraje szykują się do Wielkanocy zdbając pisanki, chowając w ogródkach kolorowe jajka albo kupując te czekoladowe, lub skupiając się nad perspektywą odtwarzania scen ukrzyżowania, Norwegia stworzyła swoją własną tradycję, niemającą wiele wspólnego ani z samą religią, ani króliczkiem czy pisankami. W święta Wielkanocne kraj przejmują kryminały.

Mowa tu zarówno o książkach, prasie, ale też programach radiowych i telewizyjnych, a nawet takich szczegółach, jak komiksy drukowane na kartonach z mlekiem. Co więcej, jest to też moment w roku, w którym publikowane są naj-



Jedną z norweskich tradycji wielkanocnych jest... czytanie kryminałów

ważniejsze, najgłośniejsze powieści.

Skąd tradycja czytania kryminałów na Wielkanoc?

Wszystko zaczęło się na początku XX wieku – zatem tradycja nie jest raczej młoda. Zapoczątkowali ją dwaj Norwegowie – Nordahl Grieg i Nils Lie. Zamysł, choć nie na sam zwyczaj, zrodził się w lutym 1923 roku. Postanowili wówczas, że wspólnie napiszą i wydadzą książkę, którą zatytułowali „Bergenstoget plynndret i natt”. To zaczęło się niepozornie, od planu na podniesienie sprzedaży, zakończyło się stworzeniem nowej norweskiej świątecznej tradycji.

Panowie stwierdzili, że poinformują cały kraj o tym, że już wkrótce światło

dzienne ujrzy ich książka. Zrobili to za pośrednictwem prasy, a dokładnie gazety „Aftenposten”. Pojawił się w niej wielki, krzyczący nagłówek „Bergenstoget plynndret i natt”, czyli w wolnym tłumaczeniu „Pociąg z Bergen został obrabowany nocą”. Tak, właśnie taki tytuł nosiła książka. Nagłówek okazał się strzałem w dziesiątkę. Był tak sugestywny, że spora część czytelników rzeczywiście uwierzyła w informację, którą zawierał. Gdy okazało się, że gazeta nie donosi o rzeczywistym zdarzeniu, a o publikacji nowej książki, jej nakład poszybował w górę – każdy chciał przeczytać powieść, o której mówili wszyscy.

Ten pierwszy sukces zapoczątkował reakcję łańcuchową. Niczym przewracające się kostki domino w kolejnych latach w Wielkanoc wydawcy publikowali kolejne kryminały. Tak narodziła się jedna z bardziej nietypowych tradycji wielkanocnych w Europie.

Co ciekawe, marketingowy chwyt sprzed 100 lat nadal nakręca sprzedaż kryminałów w okresie wielkanocnym. W okolicach wiosennego święta sprzedaż kryminałów w Norwegii podskakuje mniej więcej o 50%. W telewizji rządzą seriale ze zbrodnią i tajemnicą w tle. W radiu audycje o tej samej tematyce. Aż trudno połączyć to z rankingami najszcześniejszych narodów świata publikowanych przez ONZ, w których Norwegowie od lat zajmują szczytowe pozycje...

Warto też dodać, że podobnie jak i w przypadku wielu innych tradycji, nie tylko wielkanocnych, sami Norwegowie nie do końca znają genezę tego kryminalnego zwyczaju. Można go porównać do przekonania, że pierścionek zaręczynowy powinien być z diamentem. Tu tak samo zadziałał marketing... Reklama stworzyła nowy zwyczaj, który nie tylko się przyjął, ale i zakorzenił w świadomości ludzi na tyle, że nawet nie kwestionują jego słuszności.



Strona tytułowa Aftenposten z 24 marca 1923 r. z reklamą książki, która zapoczątkowała w Norwegii nietypowy zwyczaj czytania kryminalnych powieści w okresie wielkanocnym

Aftenposten



Dom pełen ozdób

Jak połączyć tradycję z nowoczesnością przy okazji Wielkanocy? I do tego ominąć komercyjny wymiar nadchodzących świąt? Oto kilka pomysłów.

Wielkanocny klimat już za kilka tygodni przed świętami Wielkanocnymi rozgascza się w codzienności. Sklepowe witryny zaczynają przyciągać wiosennymi akcentami, jajkami i króliczkami. W restauracjach pojawia się oferta wielkanocnych przysmaków – w tym typowych dla tego okresu mazurków, babek i serników. Miasta szykują się do świętowania przyozdabiając ulice dekoracjami. Wielkanoc, która jeszcze kilkanaście lat temu nie była tak skomercjalizowana, zaczyna pod tym względem dorównywać świętom Bożego Narodzenia.

Komercja pochłania święta

Można zjawisko to oceniać zarówno negatywnie, jak i pozytywnie. W przypadku pierwszym na krytykę może zasługiwać kwestia odchodzenia od tradycyjnego przeżywania tego szczególnego czasu. Święto, które do tej pory miało charakter stricte kościelny, zaczyna wkraczać w rejony, które powinny zostać od niego wolne. Witryny sieciówek odzieżowych nie są najlepszym miejscem do tego, by umieszczać w nich dekoracje choćby pośrednio nawiązujące do kwestii wymagających zadumy, jak ukrzyżowanie czy zmartwychwstanie... Równocześnie problematyczny może być też w kontekście Wielkanocy zalew najróżniejszych dekoracji wiążących się z tym świętem. Króliczki, pisklaki, kolorowe plastikowe jajka wbrew pozorom nie mają wiele wspólnego z wielkanocnymi tradycjami. Nawiązują do nich oczywiście, ale w sposób, który odciąga uwagę od sedna Wielkiego Postu i Triduum Paschalnego.

Szukając jednak bardziej pozytywnych aspektów komercjalizacji Wielkanocy, można zwrócić uwagę na klimat, jaki tworzą wszechobecne dekoracje nawiązujące do święta. Wprowadzają one szczególną, radosną atmosferę oczekiwania. Sprawiają, że – nawet jeśli pogoda akurat nie przypomina o zmianie pory

roku – wiosna wydaje się na wyciągnięcie ręki. Dodatkowo mogą stać się okazją do tego, by spędzić więcej czasu rodzinnie i tradycyjnie. Jak? Wystarczy wielkanocne dekoracje przygotować własnoręcznie!

Robienie pisanek i kraszanek, girlandy ze stricte wielkanocnymi motywami, wysiewanie rzeżuchy, przygotowywanie palmy na Niedzielę Palmową bądź stroika, który wytrzyma w mieszkaniu kilka tygodni przypominając o świętach – to tylko kilka propozycji dla osób, którym zależy na kultywowaniu tradycji wielkanocnych, a równocześnie wprowadzeniu do mieszkania świątecznej atmosfery.

Pisanki i kraszanki

Przygotowanie wielkanocnych pisanek i kraszanek to idealny sposób na to, by połączyć tradycję z potrzebą przystrojenia mieszkania przed świętami. W tym miejscu warto przypomnieć, czym różnią się oba typy świątecznych jajek. Będzie to kluczowe w przypadku własnoręcznego ich wykonywania. Kraszanką nazywane są jajko jedynie barwione kolorowymi barwnikami albo w naturalny sposób. Z kolei pisanki to jajka z wyrysowanymi, wymalowanymi lub wrytymi wzorkami. Oba typy ozdób można z łatwością samodzielnie wykonać chwilę przed Wielkanocą. Kraszanki będą idealną opcją dla początkujących. Pisanki – szczególnie te wydrapywane albo zdobione warstwowo woskiem – wymagają odrobiny wprawy. Warto zacząć ćwiczyć ich przygotowanie na kilka tygodni przed Wielkanocą.

Samodzielnie przygotowane ozdoby wielkanocne mogą być idealną bazą świątecznego przystrojenia mieszkania. Równocześnie można potraktować jako tło dla bardziej komercyjnych ozdób. Na ich liście znaleźć się mogą tekstylia z motywami wielkanocnymi – np. poduszki, ścierki, bieżniki z kurczątkami, króliczkami, jagniątkami – ceramika i zastawa

stołowa, a także ogromny wybór świątecznych figurek.

Tradycyjnie czy nowocześnie?

O mieszance tradycji i komercji w wielkanocnym wydaniu w swoim tekście w serwisie polityka.pl wspomina Mirosław Pęczak. Już na wstępie punktuje specyficzną atmosferę, która od kilkunastu lat towarzyszy Wielkanocy.

„Od dobrych kilkunastu lat obserwujemy to samo: ledwie się zacznie Wielki Post, a już rozmaici oferenci zalecają się w internecie do klienteli z różnorakimi atrakcjami wielkanocnymi. W tym roku pojawiły się anonse, z których wynika, że w jednym malowniczo położonym miejscu zażyjemy równocześnie współczesnych rozrywek i odpowiedniego pokrzepienia tradycją. Na przykład pensjonat w

Poroninie zachęca do kupna pięciodniowego pakietu z noclegiem, bufetem, śniadaniem wielkanocnym, obiadem wielkanocnym, ogniskiem przy muzyce góralskiej, automatami do gier, tenisem stołowym i bilardem. Zakopiański dom wczasowy zaprasza na uroczystą obiadokolację w regionalnej karczmie. W innych jeszcze podhalańskich i beskidzkich kurortach będzie można zobaczyć, jak dawniej w Tatrach i Beskidach wyglądał śmigus-dyngus, natomiast na nizinach wielkocnocne ucztowanie uzupełnią atrakcje SPA” – zauważa.

 ANNA MILER



PAVE THE WAY TO A WORRY-FREE RETIREMENT >>>

Unlock the true potential of **annuities** in your retirement strategy.
Don't leave your future to chance - **start planning today!**

5.25% 8 YEAR TERM ANNUITY GUARANTEED FOR 2 YEARS



OTHER PNA ANNUITY PRODUCTS AVAILABLE:

>>> **2 YEAR**
(TERM ANNUITY)

3.0% - 5.40%

>>> guaranteed for 2 years
3-tier options available

>>> **5 YEAR**
(SPD TERM ANNUITY)

4.75%

>>> guaranteed for 5 years



>>> **CHOOSE ONE OF THREE PNA RETIREMENT ACCOUNTS** <<<

START SAVING TODAY!

CALL PNA 773.286.0500

www.pna-znp.org

Facebook.com/PNAZNP





Trzy mistrzowskie przepisy na sernik idealny na Wielkanoc

Sernik w kilku odsłonach

Wielkanocny okres obfituje w pyszności. Na stole w czasie świąt pojawia się wiele tradycyjnych potraw związanych z wiosennymi świętami. Jedną z obowiązkowych pozycji jest sernik. A tu wiadomo – ile domów, tyle przepisów na to przepyszne ciasto.

Przed świętami Wielkanocnymi postanowiliśmy przygotować 3 przepisy na serniki – od tego całkiem prostego, przez opcję fit, po bardziej wymagający z bezową warstwą na wierzchu. Wszystkie nadal nie są trudne w przyrządzeniu, a z pewnością będą stanowić smakowity deser po wielkanocnym śniadaniu czy obiedzie. Pamiętajcie, że podstawą każdego udanego przepisu są dobre składniki – warto wybierać te jak najbardziej naturalne, zwłaszcza w przypadku sera białego, jogurtu czy masła.

Fit serniczek

Składniki:

- ◉ 2 opakowania (po 250g) sera twarogowego
- ◉ 5 jajek
- ◉ 5 łyżek jogurtu naturalnego gęstego
- ◉ 2 budyńnię z torebki
- ◉ 5-6 łyżek erytrytolu
- ◉ borówki amerykańskie
- ◉ gorzka czekolada starta

Przygotowanie:

Przygotowanie fit serniczka zacznij od ubicia sziwynej piany z białek. W drugim naczyniu

zmiksuj żółtka z serem, budyńnią i jogurtem. Następnie do powstałej w ten sposób masy serowej dodaj pianę z białek i wymieszaj delikatnie łyżką. Całość przelej do formy i wstaw do nagrzanego do 180 stopni C piekarnika. Piecz przez około godzinę. Na koniec jeszcze ciepły sernik posyp startą czekoladą.

Sernik tradycyjny

Składniki – kruche ciasto:

- ◉ 260 g mąki pszennej
- ◉ 130 g zimnego masła
- ◉ 2 płaskie łyżki cukru pudru
- ◉ 1/2 łyżeczki proszku do pieczenia
- ◉ żółtko z jednego jaja
- ◉ łyżka zimnej wody

Składniki – masa serowa:

- ◉ 1 kg twarogu z wiaderka
- ◉ 80 g miękkiego masła
- ◉ szklanka drobnego cukru
- ◉ 6 dużych jajek
- ◉ białko z jednego jaja
- ◉ łyżeczka cukru z wanilią
- ◉ budyń waniliowy w torebce lub 3 łyżeczki skrobi ziemniaczanej

Dodatkowo:

- ◉ 100 g czekolady mlecznej
- ◉ 50 ml śmietanki kremówki 30%
- ◉ czekoladowe jajeczka do dekoracji
- ◉ łyżka płatków migdałowych

Przygotowanie:

Do miski przesyp mąkę, cukier puder z proszkiem do pieczenia, a następnie dodaj

zimne masło, żółtko i zimną wodę. Mieszanke zagnieć na gładkie ciasto i odstaw do lodówki na ok. 30 minut. W międzyczasie przygotuj tortownicę o średnicy 24 cm. Posmaruj lekko jej dno i boki masłem, a następnie obłóż papierem do pieczenia. Do blachy przełóż ciasto i podpiecz je lekko. Przejdź do przygotowywania masy serowej. Zmiksuj miękkie masło z drobnym cukrem. Następnie dodaj twaróg i stopniowo po jednym całym jajku i jedno pozostałe białko. Na koniec dodaj budyń i cukier z wanilią. Masę przełóż do blachy z podpieczonym spodem. Piecz przez 30 minut w temperaturze 170 stopni na środkowej półce piekarnika – poniżej możesz włożyć naczynie z wodą dla parowania. Następnie zmniejsz temperaturę do 155 stopni i podpiekaj przez 50 minut. Po tym czasie wyłącz piekarnik i pozwól sernikowi ostygnąć w zamknięciu przez 20 minut. Po tym czasie lekko uchyl drzwiczki i ostatecznie wystudź ciasto. Może to potrwać kilka godzin. Gdy sernik będzie już zimny, przygotuj polewę. W tym celu podgrzej śmietankę i dodaj do niej posiekaną czekoladę. Rozpuść, nie podgrzewając już mieszanki. Mieszaj do uzyskania jednolitej konsystencji. Polewę rozprowadź po wierzchu sernika. Udekoruj wedle uznania.

Puszysty sernik z bezą i rosą

Składniki – spód:

- ◉ szklanka mąki
- ◉ 120 g cukru
- ◉ 120 g margaryny

- ◉ jajko
- ◉ szczypta proszku do pieczenia
- ◉ szczypta soli

Składniki – masa serowa:

- ◉ 750 g białego, trzykrotnie zmielonego sera
- ◉ 3 jajka
- ◉ 3 żółtka
- ◉ 3/4 szklanki cukru
- ◉ 1/2 szklanki oleju
- ◉ 1 i 1/2 szklanki mleka
- ◉ torebka budyńnię śmietankowego

Składniki – beza:

- ◉ 1/2 szklanki cukru
- ◉ 4 białka

Przygotowanie:

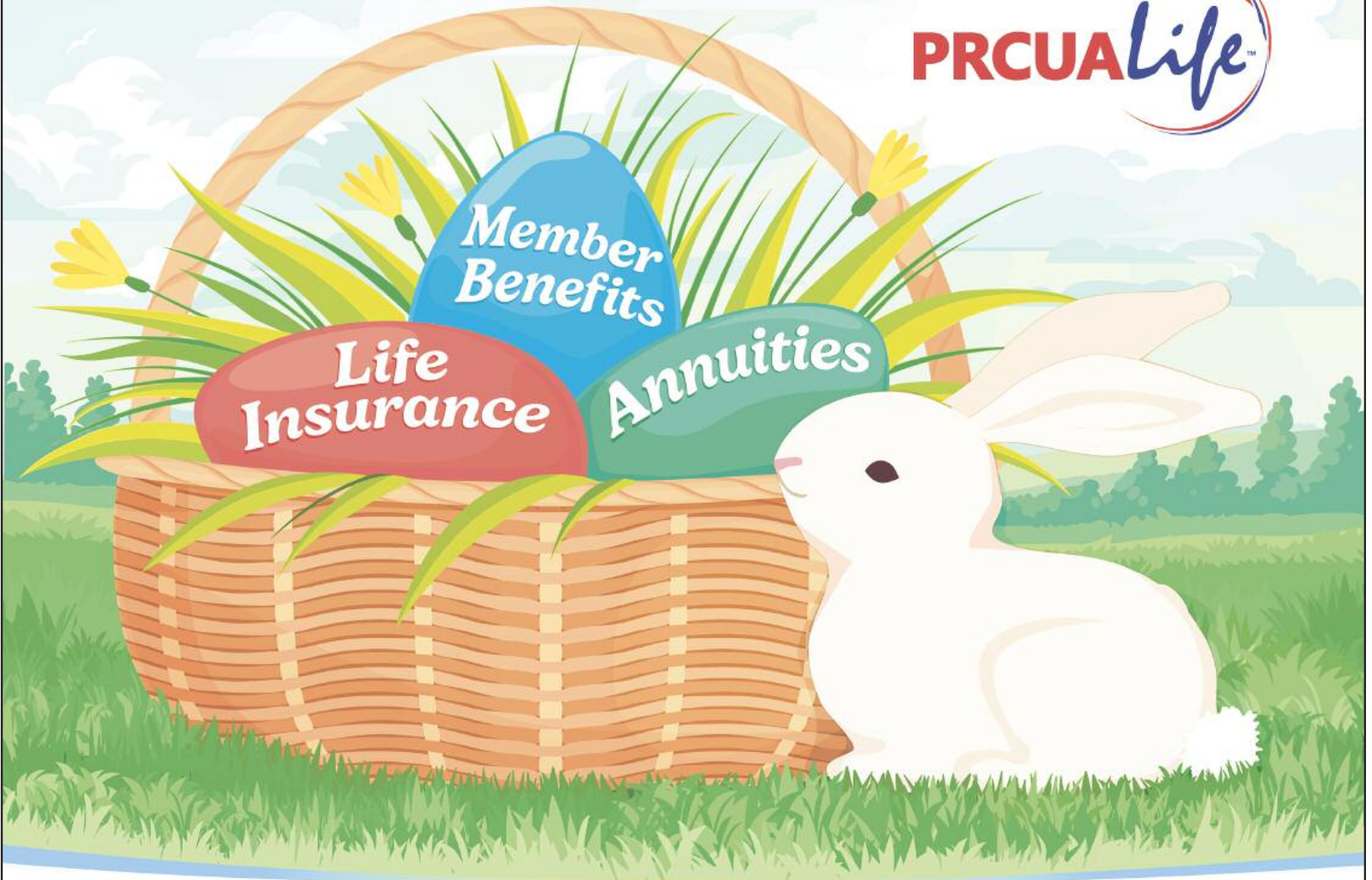
Przyrządzenie sernika z rosą zacznij od jego spodu. Dobrze zagnieć na niego składniki. Gdy uzyskasz ciasto o jednolitej konsystencji, wyłóż nim spód tortownicy (26 cm) obłożonej papierem. Podpiecz przez 20 minut w temperaturze 180 stopni. W międzyczasie przygotuj masę serową. Przełóż wszystkie składniki do miski i miksuj kilka minut – do uzyskania gładkiej, puszystej konsystencji. Gotową masę przełóż na podpieczony spód sernika i piecz przez około godzinę. Białka ubij z cukrem na sztywną pianę i wyłóż na sernik po 50 minutach pieczenia. Zapiecz całość przez kolejne około 15 minut. Pamiętaj, że beza nie może się wysuszyć, bo nie pojawi się na niej rosa. Musi być tylko złocista.

 ANNA MILER





Wesołego Alleluja! Happy Easter!



ZJEDNOCZENIE POLSKIE RZYMSKO-KATOLICKIE W AMERYCE
984 North Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60642
(800) 772-8632 | (773) 782-2600 | PRCUA.ORG |     



CO POWINNO ZNALEŻĆ SIĘ NA WIELKANOCNYM STOLE?

Wielkanocne menu

Wielkanoc zobowiązuje – także w kuchni. Przecież świętowanie nie ogranicza się jedynie do części kościelnych obchodów i religijnych obrzędów. Co zatem powinno znaleźć się na wielkanocnym stole podczas śniadania? Nie zapominajmy, że od niego już tylko krok do obiadu... Oto kilka przepisów, które zapewnią doskonały jadłospis na całą Wielkanoc – zarówno w przypadków części śniadania, deserów czy pełnego obiadu. Wybraliśmy propozycje sprawdzone i wyjątkowo zróżnicowane. Każdy znajdzie tu coś dla siebie, co będzie mogło dopełnić tradycyjny domowy jadłospis spod szyldu Wielkanocy.

Oto 8 propozycji, dla których powinno zawsze znaleźć się miejsce na białym obrusie.

Faszerowane jajka po tatarsku

Składniki:

- 5 jajek
- 2 łyżki majonezu
- 80 g marynowanych pieczarek
- ogórek kiszony
- mała cebulka szalotka
- przyprawy i zioła: sól, pieprz, szczypiorek, koperek

Przygotowanie:

Przyrządzenie tej prostej, ale efektownej, potrawy zacznij od ugotowania jajek. Gdy będą się gotowały, przygotuj farsz. Wymieszaj pokrojone w drobną kosteczkę szalotkę, pieczarki, ogórka z majonezem i przyprawami. Delikatnie posól. Gdy jajka będą już ugotowane na półtwardo, przekrój je wzdłuż na pół. Połówki ułóż na półmisku żółtkiem do góry i delikatnie posól. Wyłóż farsz na jajka, posyp szczypiorkiem do smaku i udekoruj koperkiem.

Pascha wielkanocna

Składniki:

- 1 kg tłustego twarogu
- 200 g prawdziwego masła
- 100 g śmietanki kremówki 30 %
- 6 żółtek średniej wielkości jajek
- 130 g cukru pudru
- ekstrakt z wanilii
- 60 g kandyzowanej skórki pomarańczowej
- 80 g migdałów
- 120 g rodzynek

Przygotowanie:

Zmiel dwukrotnie twaróg i dodaj do niego śmietankę kremówkę razem z ekstraktem z wanilii. Wymieszaj dokładnie do uzyskania jednolitej konsystencji. W osobnej misce utrzyj masło z połową cukru pudru. Masa powinna mieć gładką konsystencję. Następnie połącz ją z twarogiem. Osobno utrzyj żółtka z resztą cukru pudru na jasną gładką masę. Połącz ją z twarogiem i masłem. Dodaj bakalie i dokładnie wymieszaj do uzyskania gęstej, gładkiej masy. Masę przełóż do wyszcielonego gazą sitka, wstaw do miski i dociąż od góry talerzykiem. Całość wstaw do lodówki na całą noc i gotowe!

Wskazówki:

Zanim zaczniesz przygotowywać paschę, pamiętaj, że składniki muszą być w temperaturze pokojowej. Potrzebne ci też będą duże sitko, spora gaza, większa miska do umieszczenia w niej sitka, płaski talerzyk do obciążenia paschy.

Mazurek wielkanocny

Składniki – ciasto:

- 190 g mąki pszennej
- 120 g masła
- 40 g cukru pudru
- 2 żółtka
- 5 g soli
- Składniki – beza:
- 2 białka
- 100 g drobnego cukru

Składniki – masa:

- 400 g masy kajmakowej

- 200 g naturalnego serka śmietankowego
- szczypta soli



Przygotowanie:

Przełóż wszystkie składniki na ciasto do miski i dobrze zagnieć. Ciasto uformuj w kulkę, owiń folią spożywczą. Wstaw je do lodówki na godzinę. Tak przygotowane ciasto podziel na dwie części – 3/4 i 1/4. Większą porcję rozwałkuj, przełóż na formę 25x35 cm i ponakłuj widelcem. Mniejszą porcję zroluj w wałeczki do obramowania mazurka. Ponacinaj je pod skosem i ułóż wzdłuż boków blachy. Ciasto piecz w rozgrzanym do 190 stopni C piekarniku przez około 15 minut, do momentu aż się zrumienieni.

W czasie pieczenia przygotuj masę na bezy. Białka przełóż do miski i ubij na sztywną pianę. Zaczynj dodawać stopniowo cukier – ubijaj do momentu jego rozpuszczenia. Na blasze wyłożonej papierem uformuj beziki. Piecz w piekarniku nagrzanym do 110 stopni C przez godzinę. Następnie przygotuj masę do mazurka. Masę kajmakową zmiksuj dokładnie z serkiem. Wyłóż ją na upieczony spód i owiń formę folią. Tak przygotowanego mazurka wstaw do lodówki na kilka go-



dzin – do momentu stężenia masy. Ostatnim krokiem jest udekorowanie ciasta bezikami.

Tradycyjny żurek wielkanocny

Składniki:

- ◉ 2 litry domowego bulionu
- ◉ 500 ml zakwasu żytniego
- ◉ cztery białe kiełbasy (surowe)
- ◉ 100 g boczku
- ◉ duża cebula
- ◉ łyżka chrzanu
- ◉ ząbek czosnku
- ◉ 3 łyżki śmietany 30%
- ◉ przyprawy: suszony majeranek, sól i pieprz do smaku
- ◉ ugotowane na twardo jajka

Przygotowanie:

Przygotowanie żurku zacznij od zagotowania na małym ogniu bulionu i dodania do niego ponakłuwanych białych kiełbasek. Na patelni podsmaż boczek pokrojony w kosteczki i posiekana cebulę. Przełóż je następnie do garnka z bulionem. Całość gotuj około 25 minut. Po tym czasie wlej porcjami dobrze rozmieszany zakwas. Następnie dodaj do zupy lekko rozgnieciony ząbek czosnku i chrzan. Dodaj soli, pieprzu i majeranku. Gotuj jeszcze chwilę. Zahartuj śmietanę i zabilij nią żurek. Zupę podawaj z pokrojoną białą kiełbasą i jajkiem na twardo.

Biała kiełbasa zapiekana z cebulką

Składniki:

- ◉ 1 kg białej kiełbasy
- ◉ 3 cebule
- ◉ 3-4 ząbki czosnku
- ◉ 2 łyżki oleju
- ◉ 2 jabłka
- ◉ przyprawy: pieprz, majeranek suszony, świeży tymianek

Przygotowanie:

Białą kiełbasę ugotuj. Następnie wlej do naczynia żaroodpornego olej i dodaj część pokrojonej w pióra cebulę i czosnek w plasterkach. Ułóż na nich białą kiełbasę i jej wierzch posyp resztą cebuli i czosnku. Dodaj pokrojone w ćwiartki jabłka i dodaj przyprawy. Tak przygotowane kiełbaski piecz przez około godzinę w piekarniku nagrzanym do 190 stopni C. Co jakiś czas nakłuwaj kiełbasę, by pozbyć ją nadmiaru tłuszczu i wody. Podawaj na ciepło z chrzanem lub musztardą.

Paszтет wielkanocny

Składniki:

- ◉ 50 dag udźca z indyka
- ◉ 40 dag surowego boczku
- ◉ 25 dag piersi z kurczaka
- ◉ 40 dag wołowiny
- ◉ 70 dag mięsa wieprzowego
- ◉ 30 dag wątróbki drobiowej
- ◉ 2 marchewki
- ◉ 1/2 selera
- ◉ 2 czerstwe bułki
- ◉ cebula
- ◉ 4 jajka
- ◉ przyprawy: 5 ziaren ziela angielskiego, 2 liście laurowe, łyżeczka soli, cała jedna gałka muszkatołowa, szczypta pieprzu czarnego



Przygotowanie:

Zacznij od oczyszczenia mięsa i warzyw, opłukania ich i przełożenia do dużego garnka. Zalej je wodą do przykrycia. Dodaj liście laurowe, ziele angielskie i sól. Gotuj pod przykryciem do miękkości – około godziny. Pod koniec tego czasu dodaj oczyszczoną z błon wątróbkę i gotuj jeszcze parę minut. Odstaw mięso z wywarem do przestygnięcia i robienie pasztetu kontynuuj na następny dzień.

Na drugi dzień wyjmij mięso razem z warzywami z wywaru. Do zimnego wywaru włóż suche bułki. Trzykrotnie zmiel mięso z warzywami i pieczywem na gładką masę. Do zmielonej mieszanki dodaj żółtka. Z białek ubij sztywną pianę i ją także połącz z mięsem. Następnie dolej trzy szklanki wywaru – jeśli paszтет ma być luźniejszy, dolej mniej. Masę dokładnie wymieszaj i dopraw pieprzem, solą i startą gałką muszkatołową.

Wyłóż paszтет do aluminiowych foremek i piecz przez godzinę w temperaturze 180 stopni C. Po tym czasie wyjmij, zostaw do ostygnięcia i gotowe!

Babka ucierana parzona

Składniki:

- ◉ 1 szklanka mąki pszennej
- ◉ 1/2 szklanki mąki ziemniaczanej
- ◉ 1 szklanka cukru

- ◉ 4 jajka
- ◉ 250 g masła
- ◉ łyżeczka proszku do pieczenia
- ◉ masło do wysmarowania formy i bułka tarta do jej posypania

Przygotowanie:

Zacznij od utarcia jajka z cukrem do momentu, w którym masa nabierze jasnego koloru i będzie puszysta. W tym momencie zacznij dodawać stopniowo mąkę z proszkiem do pieczenia. Ucieraj do całkowitego połączenia składników. Do ciasta zacznij wlewać gorące, roztopione masło i mieszaj do jego wchłonięcia.

Przygotuj formę – natłuść masłem i obsyp bułką tartą. Przelej do niej ciasto. Następnie rozgrzej piekarnik do 200 stopni C i piecz babkę przez 10 minut. Po tym czasie zmniejsz temperaturę do 180 stopni C i piecz przez około 40 minut, do suchego patyczka.

Gotową babkę odstaw na kilkanaście minut do przestygnięcia i wyjmij ją z formy. Podawaj z cukrem pudrem.

Wielkanocny schab pieczony

Składniki:

- ◉ 1 i 1/5 kg schabu bez kości
- ◉ 2 ząbki czosnku
- ◉ 4 łyżki musztardy sarepskiej
- ◉ 2 łyżki masła
- ◉ przyprawy: majeranek, pieprz i sól



Przygotowanie:

Przygotowanie schabu zacznij dzień wcześniej od umycia mięsa i jego natarcia przyprawami, czosnkiem przeciętym przez praskę oraz musztardą. Wstaw pod przykryciem na całą noc do lodówki, by składniki się zamarynowały. By upiec schab rozgrzej piekarnik do 180 stopni C, przełóż mięso do naczynia posmarowanego masłem i piecz około godziny. Możesz najpierw zapiekać pod przykryciem, a po godzinie zdjąć pokrywkę, by góra część mogła się zarumienić. Pamiętaj, żeby nie kroić gorącego schabu – może się pokruszyć.

 ANNA MILER





A NA WIELKANOCNYM STOLE... TRADYCYJNY ŻUREK!

Smacznie i zdrowo

Święta wielkanocne bez tradycyjnego żurku? Nie, takie coś po prostu nie istnieje! Jest on jednym z kulinarnych symboli Wielkanocy. Na stole królować może w kilku różnych wersjach – od najbardziej tradycyjnej, w chrupiącym chlebie, po lżejszą, idealną dla wszystkich dbających o linię nie tylko od święta. Oto przepisy na doskonały żurek wielkanocny na tradycyjnym zakwasie w dwóch odsłonach. Nie zapomnieliśmy także o opcji dla odważnych... Jest nią przepis na domowy, samodzielnie wykonany zakwas. Tak przygotowana baza pozwoli na wyczarowanie najbardziej autentycznego, tradycyjnego żurku. Do dzieła! Smacznego!

Domowy zakwas żytni

Składniki:

- ☞ pół litra ciepłej, przegotowanej wody
- ☞ pół szklanki mąki żytniej razowej typ 2000
- ☞ 2 rozgniecione ząbki czosnku
- ☞ 5 ziaren ziela angielskiego
- ☞ garstka ziaren pieprzu
- ☞ 4 liście laurowe
- ☞ szczypta soli

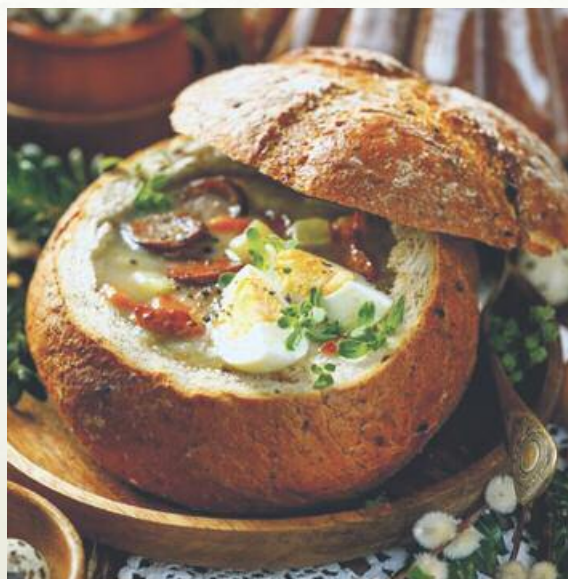
Przygotowanie:

Wszystkie składniki zalej ciepłą wodą w wyparzonej słoiku. Następnie przykryj go gazą albo czystą ściereczką i zostaw na 4 dni. W tym czasie codziennie, o stałej porze należy go mocno zamieszać – bez tego pojawi się na nim pleśń.

Tradycyjny żurek na zakwasie, podawany w chlebie

Składniki:

- ☞ 1.5 litra bulionu warzywnego lub mięsnego, najlepiej z suszonymi grzybami
- ☞ 400 g wędzonych żeberka lub wędzonego boczku
- ☞ 200 g białej kiełbasy
- ☞ nieduża cebula
- ☞ 500 ml zakwasu – z butelki lub zrobionego samodzielnie
- ☞ 2 ząbki czosnku
- ☞ śmietana
- ☞ przyprawy i zioła: suszony majeranek, ziele angielskie, liście laurowe, pieprz ziarnisty i świeżo mielony, sól



- ☞ jajko albo jajka na twardo – w zależności od ilości porcji
- ☞ bochenek bądź bochenki chleba, mogą być upieczone w domu

Przygotowanie:

Do wrzącego bulionu lub wywaru dodaj pokrojone na kawałki wędzone żeberka lub boczek i gotuj przez ok. 20 minut na wolnym ogniu. W tym czasie rozgnieć czosnek i razem z ziołami dorzuć go do zupy. Po upływie wyznaczonego czasu wlej do bulionu zakwas i nadal gotuj na małym ogniu

przez kolejne 10 minut. Na koniec dodaj śmietanę – wedle uznania. Pamiętaj, by wcześniej ją „zahartować”; nie zważy się dzięki temu. Dopraw do smaku solą – jeśli to konieczne – i świeżo mielonym pieprzem. W trakcie gotowania podsmaż pokrojoną w plastry kiełbasę i cebulę. Jeśli chcesz podawać żurek w bochenku albo bochenkach, przygotuj je wcześniej. Możesz upiec je samodzielnie bądź skorzystać z gotowych. Chleb należy wydrążyć – zostawiając warstwę ok. 2 cm miąższu – i zapiec w temperaturze 180 st. C przez ok. 20 minut. Żurek podawaj z jajkiem na twardo, podsmażoną cebulką i białą kiełbasą.

Lekki żurek na zakwasie

Składniki:

- ☞ 1.5 litra bulionu warzywnego, najlepiej z suszonymi grzybami
- ☞ 250 kiełbasy z piersi kurczaka
- ☞ 500 ml zakwasu – z butelki lub zrobionego samodzielnie
- ☞ 2 ząbki czosnku
- ☞ łyżeczka startego chrzanu
- ☞ przyprawy i zioła: suszony majeranek, ziele angielskie, liście laurowe, pieprz ziarnisty i świeżo mielony, sól

Przygotowanie:

Doprowadź wywar warzywny do wrzenia, dodaj do niego pokrojoną na kawałki kiełbasę i gotuj przez ok. 20 minut na wolnym ogniu. Rozgnieć i dodaj – razem z ziołami – czosnek. Po upływie wyznaczonego czasu wlej do wywaru zakwas i gotuj na niewielkim ogniu przez następne 10 minut. Na koniec dodaj do żurku chrzan, dopraw też do smaku solą i świeżo mielonym pieprzem.



Wszystkim naszym klientom oraz całej Polonii
życzymy pogody ducha, zdrowia i radości oraz wszelkiego dobra
z okazji Świąt Wielkanocnych.

Dziękujemy serdecznie za współpracę!



To co najlepsze na święta!



OD PONAD 30 LAT

zaopatrujemy wschodnie wybrzeże USA w najlepsze polskie specjały!

Szukaj naszych produktów w lokalnych sklepach bądź na Lowellfoods.com



Na wielkanocnym stole nie może zabraknąć majonezu, ale... który wybrać? Kielecki czy Winiary?

Polska wojna o majonez

Winiary czy Kielecki? A może Hellmann's? Majonezowy spór w Polsce trwa już od lat i jego końca nie widać. O co chodzi w sporze o to, który z majonezów dostępnych na polskim rynku jest najlepszy?

Majonez a wielkanocna kuchnia

Święta to okres, w którym dyskusja na temat tego, który majonez jest najlepszy, ożywa na nowo. Szczególnie dobrą okazją do powrotu jej na tapet jest Wielkanoc – to właśnie jej kulinarnym symbolem są jajka, a te jak wiadomo najlepiej smakują z majonezem właśnie. Warto już na wstępie zaznaczyć, że majonezowa wojna nie ogranicza się tylko do Kieleckiego i Winiary. Oj, nie... Biorą w niej udział także inni producenci, zarówno ci więksi jak Hellmann's, jak i ci lokalni, mniejsi.

Spór o majonez

Nie da się ukryć, że w przypadku Wielkanocy majonez staje się kulinarnie wyjątkowo ważny. Stosowany jako dodatek do sałatek, jajek i kanapek może doskonale wzmocnić i wzbogacić ich smak. Jednak jego złe dobranie może go równie łatwo zaburzyć.

Wydawać by się mogło, że majonezy niewiele różnią się smakiem – a jednak różnicę wyczuje każdy, kto przywiązany jest do określonej marki. To właśnie to przywiązanie odgrywa w sporze kluczową rolę. Można odczytywać je w kategorii lokalnego patriotyzmu. Nie będzie przesadą stwierdzenie, że część konsumentów sięgnie po daną markę majonezu, bo jest on produkowany właśnie w tym rejonie.

Z drugiej strony na rynku dostępne są też majonezy dużych marek, które swoim zasięgiem pokrywają całą Polskę. Te także mają swoich zwolenników – lubiących stałość i pewność swoich kulinarnych wyborów.

Tak przygotowany grunt może z łatwością stać się polem bitwy. Wystarczy tylko jedno internetowe wyznanie, stawiające którąś markę ponad innymi. Iskra poszła, mamy walkę na majonezowe być albo nie być.

Czym różnią się majonezy?

Odpowiedzi na to pytanie są dwie. Pierwsza to smakiem, druga – składem. Tu dobrymi przykładami porównania będzie



właśnie Kielecki i Winiary. Pierwszy wyróżnia się wyrazistym, mocnym octowym smakiem i krótkim, dobrym składem. Drugi jest znacznie łagodniejszy, delikatny, dekoracyjny. Z kolei jego skład nie jest już tak dobry i krótki, jak w przypadku konkurenta z kieleckiego. Sprawia to, że oba majonezy mogą mieć inne zastosowanie w zależności od upo-

dobań osoby jedzącej. Trudno jest jednak wybrać ten „najlepszy”, jeśli akurat nie jest się fanem żadnego ze wspomnianych dwójki.

W tym miejscu warto zwrócić uwagę na jeszcze jedną kwestię – możliwość zrobienia majonezu w domu. Jakże zalety ma takie rozwiązanie? Same. Skład dodatku będzie ograniczony do niezbęd-

nego minimum, a smak idealnie dopasowany do osoby, która go robiła. Dodatkową zaletą tego rozwiązania jest też jego łatwość. Majonez domowy można zrobić samemu nawet w 10 minut. Do jego przygotowania potrzebnych jest tylko kilka składników. Na ich liście są żółtka, olej roślinny, musztarda i opcjonalnie czosnek.

Drugie dno majonezowego sporu

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na stronę sporu, o której się nie mówi... Komu zależy na tym, by majonezowa bitwa trwała w najlepsze? Odpowiedzi dostarczył tu Paweł Jaroszyński, CEO, Head of Social Media w agencji Pitted Cherries w rozmowie z serwisem portal-spozywczy.pl. Jak twierdzi, cały spór wokół rodzajów dodatku do sałatek i jajek jest umiejętnie podsycany i kreowany przez marketingowców producentów.

– Dla marki Winiary czy producenta Majonezu Kieleckiego nie ma lepszej reklamy niż napędzane silnymi emocjami „dyskusje” konsumentów. Tworzy się nam naturalny buzz marketing i jest to sytuacja wymarzona dla każdego marketingowca. Nic tylko siedzieć z boku i od czasu do czasu umiejętnie wkładać kij w mrowisko, aby temperatura sporu nie malała albo była coraz większa. A budżet marketingowy na to na pewno jest, bo- wiem według szacunków rynek majonezowy w Polsce jest wart 650 mln zł – stwierdził w rozmowie z portalem.

ANNA MILER



Przepis na domowy majonez Roberta Makłowicza

- Składniki:**
- 2 jajka
 - 1 łyżeczka musztardy
 - 2-3 łyżki soku z cytryny
 - 200 ml oleju rzepakowego
 - odrobina czosnku przeciśniętego przez praskę
 - 1/2 łyżeczki soli
 - 1 szczypta pieprzu

Przygotowanie:
W wysokim i wąskim pojemniku umieść dwa jajka, dodaj musztardę, sok z cytryny, czosnek, sól, pieprz. Zblenduj wszystkie składniki. Ważne, żebyś trzymał blender w jednej, stałej pozycji. Zaczynaj dodawać olej – bardzo małymi porcjami lub cieniułkiem strumieniem. Równocześnie cały czas blendując masę. Ta w końcu stanie się jasna, gładka, gęsta i puszysta. Gotowy domowy majonez będzie idealnym dodatkiem do wielkanocnych potraw.





ZAPRASZAMY NA Wielkanocne WYPIEKI

I INNE ŚWIĄTECZNE SMAKOŁYKI

OFERUJEMY DOSTAWY DO SKLEPÓW W NY, NJ, CT, MA, MD



W rzemiośle przednim piekarstwem zwanym,
Piekarnia Staropolska mistrzem jest znanym.
Chlebami żytnimi i bułkami tak słynie,
Klientów znamienitych ma w Greenpoinckiej gminie.
A ościenne stany mimo dużej odległości,
Żądają chleba dla siebie i swych gości.
My tam na laurach nie spoczywamy,
Na nowe słodkości i wypieki zapraszamy.
Zaś stałym klientom dzięki składamy,
A i nowych w progi swe zapraszamy!
Na Święta Wielkanocne pokoju i szczęścia życzymy!
A Wy o nas, a my o Was nie zapomnimy!
By Wam na wydatek wszelki wystarczało,
A dusza i serce do Polski nie łkało!

NOWOŚĆ!

Dostawa do domu
Złóż zamówienie
i otrzymaj
świeże wypieki
na swój adres

Tel. **718-782-2700**



CHLEBY I MINI CHLEBKI DO KOSZYCZKA BUŁECZKI BABKI I BABECZKI MAZURKI PIERNIKI SERNIKI MAKOWCE ROLADY SAŁATKI PASZTET ŻUREK WIELKANOCNY



NORTHSIDE BAKERY

Division of Old Poland Foods

149 NORTH 8 STREET
BROOKLYN, NY 11249

190 NASSAU AVENUE
BROOKLYN, NY 11222

76-01 77TH AVENUE
GLENDALE, NY 11385

TEL: 718-782-2700

1-800-GO-POLAND

email: info@oldpolandfoods.com



northsidebakery





Tradycyjne wielkanocne potrawy w azjatyckiej odstonie

Świąteczna fantAZJA

Wielkanoc kojarzy się z żurkiem, białą kiełbasą i wędlinami. To czas, gdy na stołach pojawia się wiele tradycyjnych mięsnych dań, które niestety mogą być tłuste i ciężkostrawne. Warto to zmienić, gdyż – jak ogólnie wiadomo – ograniczenie spożycia mięsa ma wiele zalet. Podpowiemy w artykule jak przygotować pyszne bezmięsne i zarazem wyszukane dania wielkanocne.

Żurek bez mięsa? To możliwe!

Żurek to tradycyjne danie wielkanocne i mało kto wyobraża sobie święta bez tej zupy. W jaki sposób przygotować żurek? Na pewno potrzebny jest dobry zakwas. Ten możemy zrobić samodzielnie lub kupić gotowy. Zwyczajowo zupa jest kwaśna, przygotowana na mięsnym wy-

warze, a dodatkami do niej są jajka i biała kiełbasa. Jak zatem przygotować wersję bezmięsną? To bardzo proste – zamiast kiełbasy warto wykorzystać wędzone tofu, które dostarczy nam niezbędnego białka, lub pieczone jabłka czy ziemniaki. Do ugotowania wywaru natomiast można wykorzystać aromatyczne grzyby shiitake i mleczko kokosowe. Danie stanie się lekkie i zyska azjatycki akcent. Sprawdźcie jeden z przepisów na żurek bez grama mięsa.

„Azjatycki” żurek

Składniki:

- ➔ 200 ml mleczka kokosowego
- ➔ 30 grzybów shiitake suszonych
- ➔ 2 łyżki sosu sojowego jasnego

- ➔ 2 łyżeczki pasty z czosnku lub 2-3 drobno posiekane ząbki czosnku
- ➔ 500 ml bulionu warzywnego
- ➔ 250 ml zakwasu do żurku
- ➔ 1 marchewka pokrojona w drobną kostkę
- ➔ 1 pietruszka pokrojona w drobną kostkę
- ➔ 1 cebula pokrojona w kostkę
- ➔ 2 jajka (które możecie zastąpić połową kostki tofu)
- ➔ 2 łyżki startego chrzanu
- ➔ 2 łyżeczki majeranku
- ➔ świeżo mielony pieprz do smaku
- ➔ 3 łyżki oleju

Sposób przygotowania:

Jajka ugotuj na twardo przez 7 minut. (Jeżeli używasz tofu, pokrój je i dodaj pod koniec do gotowej zupy). Grzyby zalej

zimną wodą i gotuj przez 30 minut. Po tym czasie odcedź je i pokrój w paski, a wodę z gotowania odstaw. Marchewkę, pietruszkę oraz grzyby shiitake podsmaż w garnku na oleju, dodaj cebulę oraz czosnek i smaż przez kolejne 2 minuty. Dodaj bulion warzywny, zakwas i całość gotuj na wolnym ogniu przez 20 min. Dopraw do smaku sosem sojowym, świeżo mielonym pieprzem, majerankiem, a pod koniec dodaj chrzan wymieszany z mleczkiem kokosowym. Doprowadź do wrzenia. Odstaw. Przygotowany żurek podawaj z wcześniej ugotowanym jajkiem/pokrojonym tofu.

RADA: Dla uzyskania mocniejszego aromatu grzybów w zupie do przygotowania bulionu możesz użyć wody po gotowaniu grzybów shiitake.

Jajka na kilka sposobów

Jajka to tradycyjne danie na polskim stole, popularne nie tylko w święta, ale przez cały rok. Najczęściej są faszerowane pieczarkami, szynką lub tuńczykiem i podawane z dużą ilością majonezu. Czas to zmienić! Sprawdźcie propozycje na jajka faszerowane i pastę jajeczną inspirowane smakami Azji.

Jajka faszerowane grzybami shiitake

Składniki:

- ➔ 200 g grzybów shiitake w zalewie pokrojonych w drobną kostkę
- ➔ 1 łyżeczka pasty z imbiru, czosnku i chili
- ➔ 4 łyżki panierki panko
- ➔ 4 jajka na twardo i 1 surowe
- ➔ 1 cebula pokrojona w drobną kostkę
- ➔ 4 łyżki posiekanego szczypiorku
- ➔ sól i pieprz czarny do smaku
- ➔ olej do smażenia

Sposób przygotowania:

Ugotowane jajka przekrój na pół przy użyciu ostrego noża. Następnie wydrąż połówki jajek ze skorupki, tak aby jej nie zniszczyć. Środek pokrój w kostkę. Grzyby z cebulą i pastą podsmaż na oleju przez 5-6 minut. Potem przełóż do miski, wystudź i dodaj pokrojone wcześniej jajka, całość wymieszaj ze szczypiorkiem, dopraw do smaku solą i pieprzem. Do skorupki nałóż farsz, a następnie obtocz



Azjatycka wersja wielkanocnego menu może stanowić ciekawą odmianę i zaskoczyć gości

 Archiwum WEM



w rozmąconym jajku wymieszanym z panko i usmaż na rumiany kolor.

RADA: Jajka przygotuj dzień wcześniej i włóż do lodówki, smaź przed podaniem.

Pasta jajeczna z awokado i grzybami

Składniki:

- 4 łyżki grzybów słomkowych pokrojonych w drobną kostkę
- 1 łyżeczka pasty z czosnku lub 2 starte ząbki czosnku
- 1 bagietka francuska
- 4 jajka na twardo pokrojone w grubą kostkę
- 1 czerwona cebula pokrojona w drobną kostkę
- 2 awokado pokrojone w kostkę
- 3 łyżki majonezu
- 2 łyżki pokrojonego drobno szczypiorku
- 1 łyżka soku z cytryny lub limonki
- sól, pieprz czarny do smaku
- 1 łyżeczka oliwy
- olej do smażenia

Sposób przygotowania:

Na oleju podsmaż grzyby, czerwoną cebulę i pastę z czosnku, a następnie całość przełóż do miski. Do grzybów dodaj awokado skropione sokiem z cytryny, jajko, szczypiorek, majonez, sól, pieprz i całość wymieszaj. Bagietkę pokrój na około 10 cm części, a następnie wzdłuż na pół. Skrop oliwą i podpiecz na suchej patelni, aż zrobi się chrupiąca i brązowa. Na rumiane grzanki nałóż pastę jajeczną

Król wielkanocnego stołu, czyli majonez

Czy wyobrażacie sobie Wielkanoc bez majonezu? Nie? A majonez w wersji bez jajek? Nie? Jeżeli dwa razy odpowiedź dzieliście nie, to koniecznie sprawdźcie nasz przepis.

Majonez bez dodatku jajek

Składniki:

- 1 łyżka octu ryżowego lub jabłkowego
- 1/2 szklanki mleka sojowego niesłodzonego
- 1 łyżeczka musztardy dijon
- 2 łyżki płatków drożdżowych
- 1/2 łyżeczki soli himalajskiej
- 1/2 szklanki oleju ryżowego
- sól i biały pieprz

Sposób przygotowania:

Mleko i ocet zmiksuj w robocie ok. 2 minuty, następnie dodaj pozostałe

składniki (poza olejem) i miksuj kolejne ok. 6 minut. Olej wlewaj cienkim strumieniem do miksującej się masy. Gotowy majonez przełóż do słoika i odstaw do lodówki na ok. 60 minut.

Orientalna sałatka

Warto zaskoczyć swoich gości nieoczekiwanymi propozycjami. Na wielkanocnym stole często pojawiają się ciężkostrawne sałatki. Do takich niewątpliwie należy potocznie nazywana jarzynowa. Zawiera ona dużą ilość majonezu i dzięki temu jest kaloryczna. A gdyby tak zaskoczyć naszych gości i zaproponować im sałatkę z egzotycznym jackfruitem? Poniżej przedstawiamy przepis.

Sałatka z jackfruitem

Składniki:

- 200 g jackfruta zielonego szarpanego
- 100 g sosu z grzybów shiitake
- 1 łyżka musztardy starofrancuskiej dijon
- 10 małych ziemniaków
- 2 łydgi posiekanego selera naciowego
- 1 czerwona cebula pokrojona w kostkę
- 4 jajka ugotowane na twardo
- 100 g jogurtu greckiego
- 1 łyżka majonezu
- 2 łyżki posiekanej kolendry
- 2 łyżki posiekanej dymki
- sól i pieprz do smaku
- olej do smażenia

Sposób przygotowania:

Ziemniaki ugotuj w osolonej wodzie, wystudź i pokrój w plasterki, a następnie podsmaż na rumiany kolor i przełóż do miski. W drugiej misce wymieszaj jogurt, majonez i musztardę. Na patelnię wlej olej i podsmaż kilka minut szarpanego jackfruta, dodaj sos z grzybów shiitake, cebulę i smaź kolejne kilka minut, pod koniec dodaj do smaku sól oraz pieprz. Przełóż do miski z ziemniakami, dodaj seler naciowy, kolendrę i dymkę. Jajka obierz i pokrój na ćwiartki, dodaj do sałatki i całość wymieszaj.

* * *

Święta bez mięsa mogą być tak samo pyszne i zdrowe, a dodatek typowych dla kuchni azjatyckiej składników ożywi tradycyjnie menu i na pewno zaskoczy Waszych gości. Zachęcamy Was zatem do testowania nowych smaków i łączenia ich z dotychczas Wam znanymi – nie tylko od święta, ale i na co dzień.



SYRACUSE POLISH FESTIVAL



21-23 czerwca 2024
Clinton Square, Syracuse, NY



Rodzinna atmosfera, polska kuchnia,
wspaniały program artystyczny
to sukces festiwalu, którego celem jest promowanie
kultury polskiej w CNY.

**PRZYJDŹ... PRZYJEDŹ... ZOBACZ...
SERDECZNIE ZAPRASZAMY!!!**

Znajdź nas w internecie
i zapoznaj się z naszą ofertą tegorocznego
Syracuse Polskiego Festiwalu:
polishscholarship.org



Festiwal Polski w Syracuse, NY, to trzydniowy event dla całej rodziny, prezentujący polskie dziedzictwo, kulturę oraz potencjał gospodarczy całej społeczności. Co roku festiwal przyciąga tysiące ludzi, co stanowi doskonałą okazję dla firm i organizacji społecznych do promowania swoich produktów i usług. Po więcej informacji proszę wysłać wiadomość na adres: info@polishscholarship.org

Projekt jest współfinansowany ze środków County of Onondaga w ramach programu *Thier Three Support* administrowanego przez CNY Arts.



Projekt jest współfinansowany w ramach funduszy polonijnych Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz jest pod patronatem Konsulatu Generalnego RP w NY.

The Polish Scholarship Fund (PSF) An all-volunteer, non-profit, tax-exempt 501(c)(3) fundraising organization.

Więcej informacji na www.polishscholarship.org



ZDROWO, LEKKO I RADOŚNIE, CZYLI...

FIT WIELKANOC

Dobiegający z kuchni zapach żurku, faszerowanych jaj, ćwikły i chrzuanu zdecydowanie zachęca do zapomnienia przynajmniej na chwilę o zdrowej diecie, ale... czy naprawdę warto? Przecież Wielkanoc może być także lekka i dietetyczna, a Ty nawet w święta pozostaniesz w formie! Jeśli chcemy spędzić święta ze smakiem, lecz bez zbędnych kilogramów, to dobrze byłoby lekko zmodyfikować wielkanocne menu. Poniżej znajdziesz kilka przydatnych trików i dietetycznych przepisów.

Ciasta i desery

Na pierwszy ogień weźmy pod lupę słodkości! Spokojnie, nie musisz z nich rezygnować. Dobrze jest jednak przyjąć założenie, że zjadasz tylko jedno słodkie danie w ciągu dnia i to w ramach jednego z posiłków – drugiego śniadania lub podwieczorku. Poza tym wykorzystaj kilka sprytnych sposobów, aby nie myśleć nieustannie o kaloriach. W deserach przygotowywanych na zimno cukier zastąp słodzikiem. Foremki i naczynia żaroodporne wykładaj specjalnym papierem do wypieków, zamiast smarować tłuszczem. Podrasuj przepisy, dodając do ciast więcej białek, a mniej żółtek. Jako polewy do mazurka użyj gorzkiej czekolady, ma mniej cukru i jest zdrowsza. Do sernika wykorzystaj chudy ser twarogowy i ogranicz ilość cukru, przeważnie połowa porcji podawanej w przepisie jest wystarczająca. Zmniejsz ilość bakalii dodawanych do deserów, dzięki temu mniej pójdzie „w boczki”.

Jajka

Samo w sobie są bardzo zdrowe, jajko zawiera 18 z 20 potrzebnych człowiekowi aminokwasów oraz żelazo i witaminy A, D, E, K, B12, B1, B2. Jednak w ciągu dnia możemy zjeść bezkarnie maksymalnie dwa do trzech jaj, jeśli zależy nam na ograniczeniu kilokalorii. A to niezwykle trudne w święta, kiedy wzrok przyciągają apetyczne potrawy będące „warłaczami na temat jaj”. Jeśli zatem nie zamierzasz sobie niczego odmawiać, proponuję wykorzystać jajka przepiórcze. Pod względem gramatury jedno kurze jajko odpowiada 4–5 przepiórczym.

Żurek w garnuszku

Czy wiesz, że wypijając czysty żurek, bez mięsnej wkładki, możesz zmniejszyć jego

kaloryczność nawet o 250 kcal? Można ugotować żurek tradycyjnie, z kiełbasą i boczkiem, aby nie stracił na smaku i aromacie, ale lepiej go spożyć w kubeczku jako dodatek.

Sprytnie podmianki

Na święta warto zaopatrzyć się w chude wędliny, np. szynkę, polędwicę czy pieczony schab. Warto też zamienić zwykły paszтет na wersję wege, np. z soczewicy, czy paszтет sojowy. Jeśli jednak ten numer z podmianą wersji mięsnej na wege nie przejdzie, to wybieraj mądrze. Albo paszтет drobiowy, albo z mieszanego mięsa z przewagą drobiowego, ewentualnie z cielęciny.

Bez sałatki nie ma świąt

Najprostszym sposobem na odchudzenie słynnej sałatki jarzynowej jest wymieszanie ulubionego majonezu z gęstym jogurtem, np. greckim o obniżonej zawartości tłuszczu, w proporcji 1:1 i dodanie odrobiny musztardy do smaku. Poza tym pamiętaj, aby na stole pojawiło się jak najwięcej warzyw – jako dodatku do dania obiadowego, ale też jako przystawki. Powinny one stanowić połowę tego, co zjadasz w ciągu dnia, nie tylko w święta.

NEWSERIA.PL

Majonez jogurtowy

Składniki:

- 2 opakowania jogurtu naturalnego (150 g)
- 2 gorące jajka na twardo
- 2 łyżeczki musztardy
- 2 łyżeczki soku z cytryny
- 1 łyżeczka octu winnego
- sól i pieprz do smaku

Sposób przygotowania:

W blenderze miksujemy wszystkie składniki. Zaczynamy od jogurtu. Dodajemy musztardę i cytrynę, a następnie jajka. Ważne, aby jajka były jeszcze gorące. Blendujemy do uzyskania gładkiej masy. Uzyskana masa jest aksamitna i puszysta. Przyprawiamy do smaku w zależności od tego, czy wolisz ostry majonez, czy łagodny.

Jajka faszerowane łososiem

Składniki na 5 porcji:

- 5 jajek
- 100 g wędzonego łososia
- 100 g sera śmietankowego light
- 2 łyżki jogurtu naturalnego
- 1 łyżka posiekanego koperku
- 1 łyżka natki pietruszki
- sól, pieprz do smaku

Sposób przygotowania:

Gotujemy jajka na twardo. Następnie obieramy je i kroimy na pół. Wyjmujemy żółtko i rozdrabniamy widelcem. Następnie mieszamy z pokrojonym drobno łososiem, serem śmietankowym oraz jogurtem naturalnym. Doprawiamy do smaku. Powstały farsz nakładamy na białka. Całość można udekorować natką pietruszki.





Czy wiesz, że wybierając polską agencję, możesz liczyć na pełne zaangażowanie i pomoc w języku polskim w jakichkolwiek kwestiach związanych z podróżą i biletem lotniczym, nadaniem paczki bądź wysyłką pieniędzy?

Tego typu obsługa jak ta oferowana przez polskie agencje jest ogólnie niedostępna przy dokonywaniu rezerwacji bądź korzystania z innych usług przez internet.

Ponadto, wspierając polskie agencje, wspierasz małe polskie biznesy i Polonię.



Dowiedz się więcej na **SPATA.org**

Wesołego Alleluja

wszystkim klientom oraz całej Polonii
życzy

SPATA – Society of Polish American Travel Agents
i wszystkie zrzeszone w naszej organizacji biura podróży



„Święcone”

Byla starą kobietą, która żyła samotnie w Nienadowej, i oto zbliżały się Święta Wielkanocne. We wsi nazywano ją Babcią. Niekiedy odwiedzała ją Marysia, córka sąsiadów. Dziewczynka martwiła się, że Babcia nie ma nikogo, więc przychodziła i pomagała jej nosić wodę ze studni dla krowy. Czasami przyprowadzała brata, żeby narębał patyków na opał.

Babcia była przygarbiona i chuda, i na twarzy miała głębokie bruzdy. Rzadkie kosmyki siwych włosów wymykały się jej spod chustki i ozdabiały sędziwe czło. Głowę nosiła wciśniętą w ramiona, a ręce miała twarde, wysuszone i szorstkie, jak drewniane ściany domu, w którym mieszkała.

Wszystko w niej było stare prócz oczu, które zachowały jeszcze tę samą barwę, co niebo i błyszcząły wesoło, radośnie.

– Babciu – powiedziała Marysia, kiedy rozpalili w chlebowym piecu, który stał na podwórku przed domem. – Przyniosę ci jeszcze wody i drewna. Miałabyś gotowe na jutro.

Stara kupowała jej słodycze, częstowała suszonymi śliwkami i dziewczynka bardzo się do niej przywiązała.

– Nie – odrzekła Babcia. – Wystarczy tego, co jest. Lepiej chodź, zobaczysz, jak przygotowuje się ciasto na wielkanocnego baranka.

– A przypomnij sobie, Babciu, jakiego ślicznego upiekłaś dla mnie w ubiegłym roku. Nikt nie miał podobnego i wszystkim się podobał.

– Pamiętam – odrzekła stara. – Wiem, że był ładny, ale wiele kobiet potrafi upiec ładniejsze.

– Może – odrzekła dziewczynka. – Ale nikt nie ma takiej formy, jak ty.

– Tak – odpowiedziała tamta. – Dam ci ją, gdy przyjdzie na mnie pora, teraz chodźmy przygotować ciasto.

Siedzieli w kuchni na stołkach. Babcia w drewnianej dzieży miesiła ciasto. Dziewczynka przyglądała się jej robocie. Od czasu do czasu pytała o coś, a tamta odpowiadała jej chętnie i mówiła o dawnych zwyczajach wielkanocnych; o tym jakie wypiekano strucle maślane i jakie kolorowe pisano pisanki, że do święcenia służyły specjalne kosze, wyplatane z czerwonej wikliny; i o wszystkim, co wiedziała. O tym, że u bogatych chłopów przygotowano placki wielkanocne z rodzynkami i kruszonką, makowce, sękacze i po całej miednicy kruchych precelków. A dziewczynki chodziły do kościoła asystować przy

Grobie Pańskim. Podrostki, natomiast, trzymali przy nim honorową wartę, wystrójni w strażackie mundury, błyszczące hełmy, z szablami dziadków u boku, które niejedną historię znały. Między lipami, za kościołem palili duże ognisko, spokojnie grzali przy nim ręce, a żaden z nich nie odważył się zapalić papierosa, czy choćby zakłąć. Zresztą w owe przedświąteczne dni na wsi nigdzie nie można było usłyszeć złego słowa.

Kiedy wiatr wiał od zachodu, do izby przez otwarte okno dolatywał zapach rozkładających się kiszzonek z buraczanych liści, ale dziś nie czuło się go zupełnie, bo wiatr przesunął się na wschód, a później uciął i powietrze było przyjemne, pachnące sosnowym lasem.

– Babciu? – zapytała dziewczynka.

– A co? – odezwała się tamta. Rękę miała oblepioną ciastem i myślała o tym, co było przed wielu laty.

– Mogłabym ci przynieść jajek na pisanki.

– Nie. Mam dosyć, kury mi się w tym roku dobrze niosą!

– Bardzo bym chciała. Bo ja nie umiem sama pisać, a chciałabym mieć chociaż dwie takie ładne.

– Pomogasz mi dużo – powiedziała stara kobieta. – Upiszę dwie dla ciebie i dwie dla twojego brata, to dobry chłopak. A w przyszłym roku sama już potrafiś.

Stłuka cztery jajka, oddzieliła żółtka i zmieszała je z ciastem. Później dosypała do tego jeszcze szklankę cukru i mieszała tak długo, aż ciasto dobrze się wyrobiło i przestało czepiać się ręki. Następnie napełniła formę baranka, a pozostałą część ciasta włożyła do blaszanek, uformowała z niego jedną okrągłą i dwie prostokątne, płaskie bułeczki. Dziewczynka pomagała jej najlepiej jak potrafiła. A stara myślała, że powinna już niedługo nakarmić krowę i przygotować wszystko, co niezbędne, aby wieczorem mieć spokojną głowę i czas dla pisanek.

– Wezmę koszyk i pójdę po drzewo do szopy, będzie ci potrzebne do gotowania jajek – powiedziała dziewczynka.

– Dobrze, a ja tymczasem dam Łaciatę siana, bo już słyszę, że ociera rogami o ścianę.

Dziewczynka wzięła koszyk i wyszła, a stara poczapała przez sień do obory. Na brała siana na widły i wrzuciła za drabinę.

– Jedz, jedz, Łaciatka – powiedziała przyglądając się, jak krowa zachłannie żuje. Pomyślała także, że dzięki Bogu ma



dla niej dosyć paszy, nawet do późnej wiosny. Oprócz krowy do niedawna miała jeszcze kotkę, ale ta zawieruszyła się gdzieś w ostatnim miesiącu i nie było jej już drugi tydzień.

Kiedy wróciła do izby, dziewczynka dorzuciła polanek do kuchni. Stara cieszyła się, że ma jeszcze dobry wzrok i dość siły, aby móc wszystko dobrze przygotować. Cieszyła się, że ma krowę i dziewczynka jej pomaga, że pogoda się ustaliła i robi się ciepło.

Wzięły przygotowane do wypieku ciasto i przez drzwi ruszyły w stronę pieca. Stara położyła na drewnianej tawce blaszanki, a dziewczynka postawiła obok formę baranka. Piec był półokrągły, zbudowany z kamieni, pleciony z giętkich prętów leszczyny i dokładnie oblepiony gliną, która się wypaliła i wyglądała, jak cegła.

– Wygarnę ogień i zaraz wsuniemy blaszanki – powiedziała stara kobieta, ściskając w ręce opaloną na czarno kociubę.

– Dobrze się napaliło? – zapytała dziewczynka.

– Tak, dobrze – odpowiedziała Babcia. Dziewczynka cofnęła się o krok do tyłu, bo wydobywające się z pieca gorące powietrze parzyło ją w twarz. W tej chwili przypomniała sobie, że miała jeszcze tego dnia iść do sklepu, więc powiedziała o tym Babci i pobiegła ścieżką w dół do domu rodziców. Śpieszyła się, żeby zdążyć przed zamknięciem sklepu, bo inaczej mama gniewałaby się na nią.

Wróciła dopiero wieczorem, gdy słońce już zachodziło. Stara siedziała na stołku przy kuchni, na skrajku której stało pudełko po paście do butów z rozpuszczonym woskiem. Obok na talerzu leżało siedem ugotowanych jajek, wybranych spośród innych

o najbielszej barwie. W czterech innych garnkach gotowały się farby. Stara przygotowywała je pieczołowicie, sobie tylko znanymi sposobami. Używała do tego łupinek cebuli, kory dębu, olchy, orzecha włoskiego, liści niektórych drzew, ziół, a nawet suszonych kwiatów. Powietrze wypełniał szrony zapach rozgrzanego wosku. Babcia trzymała w ręce jajko i delikatnie, wprawą kreśliła na nim kreski, kótecza i kropki główką szpilki, wbitej w okrągły patyczek, którą za każdym pociąganiem moczyła w wosku.

– Przyniosłam ci placek z rodzynkami od mojej mamy – powiedziała dziewczynka i położyła rękę na jej ramieniu. Zawsze musiała pamiętać, żeby mówić dość głośno, bo Babcia nie dosłyszała.

Stara uniosła głowę i przez chwilę powracała to bardzo daleka – pisanie pisanek pochłaniało ją zupełnie. Potem uśmiechnęła się.

– Połóż na stole. Muszę jej podziękować. To bardzo ładnie z jej strony, że się tak o mnie troszczy.

Dziewczynka usiadła obok niej. Zapadło milczenie. Stara kobieta pracowała w skupieniu. Sękatymi palcami obracała jajko dookoła, podnosiła pod światło i z uwagą analizowała woskowe rysunki. Teraz, gdy była całkowicie pochłonięta pracą, nie rzucało się tak bardzo w oczy to, że jest stara, przygarbiona i słaba. A i ona sama nie czuła ciężaru wieku. Jak przed każdymi świętami budziła się w niej nadzieja i chęć do życia, która przychodziła jak wzmagający się wiatr, jak wiosenny podmuch życia.

Gdy na talerzu pozostało już tylko jedno jajko, odłożyła patyk ze szpilką. Sięgnęła po chochelkę wiszącą na wbitym w ścianę gwoździu i z każdego stojącego na kuchni



garnka wyjęta pod dwa różnokolorowe jajka. A na ich miejsce włożyła woskowe pisanki, dbając o to, aby każda została całkowicie zatopiona.

– Teraz niech się gotują i nabierają koloru – powiedziała do dziewczynki. – A ty spróbuj upisać tę ostatnią.

– Dobrze – odrzekła dziewczynka, biorąc do jednej ręki jajko, a do drugiej patyk ze szpilką. Zrobiła kilka znaków mających przedstawiać todyżki jakiegoś kwiatka i stwierdziła, że nie jest to wcale takie trudne, należy tylko dbać o to, aby linie były równe, a rysunki staranne, przejryste.

– Widzisz, to całkiem proste – mruknęła stara. – Wszystkiego się nauczysz. Wszystkiego, jeżeli tylko będziesz chciała. – Następnie zabrała się do wydrapywania żyłtek różnych obrazków na powierzchni zabarwionych jajek.

Po pewnym czasie wyjęła z garnków woskowe pisanki i ułożyła je rzędem na stole.

– Zawsze musisz pamiętać, żeby się za długo nie gotowały, bo wosk się rozpuści, a rysunki tracą biały kolor – powiedziała przy tym.

– Śliczne! Chyba jeszcze takich nie widziałam – zachwyciła się dziewczynka.

– Dziękuję ci, ucieszyłaś mnie. Twoje będą takie same.

– Może kiedyś? Ale chyba jeszcze nieprędko.

Nie były to zwyczajne pisanki. Każda z nich przedstawiała jakąś scenę z życia sta-

rej, z jej młodości – o której teraz najczęściej myślała; i lat dojrzałych, każda kryła w sobie jakąś myśl, krótką historię.

– To ja już pójdę – powiedziała dziewczynka, gdy wszystko było gotowe.

– Dobrze. Zawołam cię jutro rano. Wyśpij się porządnie, bo musisz wcześniej wstać.

– Mama mnie obudzi. Dobranoc.

– Śpij dobrze.

Dziewczynka wyszła. Stara zająrzała do obory. Pogłaskała krowę, która leżała, przeżuwała siano i posapywała ciężko.

– Dobrze ci tu? Dobrze? – mruknęła i wróciła do kuchni.

Zgasiła światło i poszła do pokoju, w którym stało łóżko, szafa, stół i dwa krzesła. Sufit podtrzymywały cztery grube belki, a na ścianie wisiał obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. I tuż nad samym łóżkiem fotografia męża, dzięki której kobieta nie czuła się zbyt samotna.

Ubranie rozwiesiła starannie na poręczach krzesła. Zasnęła szybko, otulona pachnąc wiosennym powietrzem poduszka. I śniła o swojej rodzinnej wsi z tych czasów, gdy była małą dziewczynką; o mężu, o jego oczach tak lśniących, że aż czasami strach było patrzeć, i o wszystkich tych dniach, które przeżyła w szczęściu i kłopotach.

Co noc wracała teraz do dawnych czasów, i w snach jeszcze raz przeżywała swój ślub. Śpiąc, czuła chłód kościelnych murów, czuła zapach Świętyni Bożej, wznagający się w pobliżu ołtarza.

 Wiesław Hop



Zazwyczaj budziła się z brzaskiem, gdy w głębi wsi zawarczał pierwszy autobus odchodzący do miasta. Tej nocy jednak było cicho. W Wielką Sobotę ze wsi długo nikt nie wyjeżdżał. Ona zaś przez sen wiedziała, że to już świta, więc obudziła się, by zabrać się do codziennego obrządku. Spojrzała przez okno na gasnące gwiazdy, wzięła z krzesła sukienkę i naciągnęła ją. Za chatą nabrała do kosza smolnych drewniek i rozpałała pod kuchnią.

– Ładny dzień się zapowiada – pomyślała. Nastawiła wody w czajniku na kawę i poszła do obory.

– No rusz się, Łaciata – powiedziała do krowy. Mówiła do niej, jak do człowieka. – Czas wstać.

Wzięła widły, oczyściła stajnię z obornika, a później dorzuciła świeżego siana za drabinkę. Postawiła przed krową wiadro pomyj i zabrała się do dojenia.

Gdy skończyła i wyszła przed dom, skrawek słońca wynurzał się zza ściany lasu. Wróble obsiadły nagie konary lipy i skrzecząc wesoło, otrząsały się z porannego chłodu. W zimie było jej żal ptaków, ale teraz była wiosna. Dla tych, którzy przetrwali, rozpoczynał się szczęśliwy czas godów. Pomimo to pomyślała, że ptaki tak jak ludzie mają ciężkie życie. Tylko ludzie niewiele o tym wiedzą.

Wróciła do domu. Zaparzyła kawę z mlekiem i przygotowała skromne śniadanie. Nie potrzebowała już teraz dużo jeść.

– Szkoda, że jestem sama – powiedziała głośno. Od pewnego czasu zaczęła ze sobą rozmawiać. – Nie powinien tak szybko umrzeć, tym bardziej, że nie mieliśmy dzieci.

Jedzenie jej nie smakowało, ale zmusiła się do wypicia całego kubka kawy. Posiedziała chwilę beczynnienie, a potem przypomniała sobie, że jest Wielka Sobota i ma iść z dziewczynką do kościoła, poświęcić wielkanocne pożywienie. Wyjęła z szafy pleciony z wikliny kosz, postawiła go na stole i po kolei włożyła do niego pęto kielbasy, kubek soli, kilka gotowanych jajek, korzeń chrzanu, okrągłą butkę i miseczkę masła. Z boku wetknęła butelkę na święconą wodę, a na samej górze postawiła wielkanocnego baranka i obłożyła go dookoła ślicznymi pisankami. Całość przystroiła jeszcze trzema zielonymi gałązkami asparagusa.

– Całkiem dobrze wygląda – powiedziała na głos, przyglądając się koszykowi. – Gdyby ktoś usłyszał, że mówię do siebie, pomyślałby, że zwariowałam. Ale przecież jestem normalna, więc jest mi to obojętne. Zwyczajnie nie mam do kogo otworzyć ust.

Przebrała się w świąteczną sukienkę. Włożyła płaszcz i buty. Wzięła do ręki koszyk i ruszyła ścieżką w stronę domu dziewczynki, która już na nią czekała. Razem poszły do kościoła. Po drodze rozmawiała z sąsiadkami i znajomymi kobietami.

Okolo południa wróciła do domu. Wyjęła z koszyka sól, święconą wodę i masło.

Wypiła prosto z butelki dwa łyki ciepłej wody, pokropiła wodą i posypała solą wszystkie pomieszczenia i cały dom dookoła. Poszła do krowy. Posmarowała jej nos masłem, aby tłuste mleko dawała, a święconą sól zmieszaną z wodą pozwoliła jej zlizywać z ręki. Powtarzała przy tym:

– Pij, pij, żeby żadna choroba nie miała do ciebie dostępu, żaden zły nie zabierał ci snu, żaden chrobak nie ukąsił cię w wymię...

Potem całe obejście skropiła wodą i posypała solą, a szczególnie ścieżkę do studni, gdzie ubiegłego lata widziała żmiję. Resztę święconej wody szczerlnie zakorkowała i postawiła na górnej półce kredensu, aby nie zabrakło jej w domu przez cały rok. Podobnie jak jej matka wierzyła, że posiada moc oczyszczającą.

Wieczorem wcześniej położyła się spać, gdyż nazajutrz zamierzała iść do kościoła na rezurekcję. I śniła o dawnych czasach, gdy była jeszcze młodą dziewczynką i przygotowywała się do zamążpójścia. Szczególnie jeden sen powtarzał się często i sprawiał jej dużo przyjemności: Działo się to popołudniem w Niedzielę Wielkanocną. Miała wtedy dziewiętnaście lat. Narzeczony przyszedł z wódką, a ona uciekała do stodoły. Uciekała, aby ukryć rozpalone policzki i radość, która się na jej twarzy malowała.

Szarżało już, gdy się obudziła. W sadzie wiosennie śpiewały ptaki.

Po południu odwiedzała znajomych. Wydawało jej się, że na wieś wróciła dawna życzliwość.

– Wszystko jest takie, jak za czasów mojej młodości! Tylko ja jestem stara. Ale dobrze przeżyłam swoje dni – powiedziała głośno do siebie i było jej niezwykle lekko na duszy. A nawet odczuwała głęboką radość, którą daje pojednanie z Bogiem, pojednanie z ludźmi i przyrodą.

Wiesław Hop
Redaktor strony Edward Bolec

Wiesław Hop – pisarz i publicysta związany z Podkarpaciem (Rzeszowski Oddział Związku Literatów Polskich). Autor sześciu powieści (*Spacer ze śmiercią*, *Wbrew woli*, *Poranek pełen nadziei*, *Przed wyrokiem*, *O północy w Bieszczadach* i *Długa noc*) oraz zbioru opowiadań *Wilki i ludzie* i inne bieszczadzkie opowieści). W 2020 roku, za działalność pisarską, odznaczony honorową odznaką „Zasłużony dla Kultury Polskiej”, laureat konkursów literackich oraz nagrody „Złote Pióro 2021” w kat. proza, a także „Książka Roku 2021”. Wszystkie wymienione wyżej powieści autora, z wyjątkiem *Poranek pełen nadziei*, zostały również wydane w formie audiobooków przez Wydawnictwo Lind & Co, więc są także dostępne w wersji do słuchania.





Wiersze Radosnej Wielkanocy

Radosnej Wielkanocy!

Alleluja! Dzwon bije,
niesie się wieść radosna:
Jezus Chrystus – On żyje!
Prawdziwie z martwych powstał!

Ciężki kamień zepchnięty,
uśpiona straż nie widzi –
wstaje Zbawca zwycięski,
odkupując grzech ludzi.

Nie zaprzepać człowieku
tego daru wielkiego,
nie błądź dalej w amoku –
nic nie znaczysz bez Niego.

Chcesz być wielki, mocarny,
pragniesz włączyć na świecie,
a tyś pyłem jest marnym,
nieznaczającym w wszechświecie.

Zaprzestań już tych wojen
i okrutnej agresji
byśmy wszyscy pokojem
mogli zawsze się cieszyć.

By wieść życie szczęśliwe,
musi miłość się szerzyć,
wówczas wszystko możliwe –
wystarczy chcieć i wierzyć.

Wielkanocne myśli

Jezu Chryste –
ofiarny, pokutny Baranku
za nasze przewinienia,
złe myśli i czyny.
Poświęciłeś się dla nas –
odkupiłeś winy!
Dziś dzwony ogłaszają
o wczesnym poranku
Twe zwycięstwo nad śmiercią,
grzechem, nieprawością –
pokonane jedynie
ogromną miłością,
którą darzysz
niewdzięcznych ludzi
bez listanku.

Wielkanoc

Na wieży dzwon
radośnie bije
ogłasza on,
że Jezus żyje!

Na nic się zdał
kamień ogromny –
On z grobu wstał
i jest Niezłomny!

Ufaj i wier –
to obietnica,
oczekuj też
po śmierci życia.

Lecz aby to
tak stać się miało,
o duszę swą
dbaj, jak o ciało!

Alleluja!

Gdy nastaje wiosna,
wtedy wieść radosna:
Chrystus z martwych wstaje –
nadzieję nam daje.

Cieszymy się z tego
dnia tak wesołego,
składamy życzenia –
oby do spełnienia.

Święcimy baranka,
malujemy jajka,
robimy psikusa
wodnego w Dyngusa.

O tradycję dbamy,
zapomnieć nie damy!
Tak z dziada pradziada
świętować wypada.

Zadumany Aniołek

Na starym, cmentarnym, kamiennym cokole
naszym losem marnym przejął się Aniołek.
Nad kruchością życia zaczął rozmyślania,
oraz o sens bycia zadawał pytania.

Wokół niema cisza, tu tylko czas przesyła...
Blady płomyk znicza dla tych, co odeszli.
Smutek, zamyślenie, jesienna nostalgia...
A gdzie ukojenie? Czy ktoś to ogarnia?

Oni kiedyś byli, dążyli do czegoś.
O czymś wciąż marzyli, mieli w sobie miłość.
I wszystkie ich trudy poszły w zapomnienie?
To wszystko utudy?... A gdzie wybawienie?

Nie smuć się Aniele i rozłóż swe skrzydła,
dróg jest przecież wiele, kto umiał, to wybrał.
Spójrz na krzyż Chrystusa, w Nim nasza nadzieja,
tutaj znajdzie dusza przystań ukojenia.

Jego zmartwychwstanie jest wiary podstawą
i nasze zbawienie najważniejszą sprawą.
Wszak życie bez wiary, nadziei, miłości
nie ma dobrej miary, straci na wartości.

Zobaczyłam

Zobaczyłam Twoje cierpienie Panie
w przygasłych oczach beznadziejnie chorych
pogodzonych z losem
ze świadomością odejścia
z różańcem w dłoni
przy dogorywającej gromnicznej świecy żywota
wpatrujących się w krzyż
z Twoimi rozciągniętymi ramionami

Jezu zmiłuj się nad nami!

Zobaczyłam Twój ból Matko
w rozpacz kochających serc najbliższych osób
bezradnie patrzących na konającego
bez możliwości pomocy i ulgi w cierpieniu
siłą woli wstrzymujących napływające łzy do oczu

O Maryjo módl się za nami!

Barbara Śnieżek
Redaktor strony Edward Bolec



Barbara Śnieżek z domu Olech, pochodzi z Tamowa. Ukończyła matematykę na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie i pracowała głównie jako nauczyciel młodszy i studentów. Wiersze pisała w liceum, na emeryturze powróciła do poezji. Zadebiutowała w antologii *Do jutra* (2013). Autorka 6 zbiorów wierszy dla dorosłych, 2 dla dzieci i albumu *Zaproszenie do Rzeszowa* (2019) z jej wierszami i akwarelami Wioletty Cieleckiej oraz książki *Z rozsypanych myśli* (2021). Jest też autorką słów do wielu piosenek. Od 2014 r. należy do Regionalnego Stowarzyszenia Twórców Kultury w Rzeszowie. W 2020 r. została odznaczona honorowym medalem Zasłużony dla Kultury Polskiej.





Biały Orzeł Junior

Dodatek dla **dzieci i rodziców**



BIAŁY
WHITE EAGLE
ORZEŁ

POCZYTAJMY RAZEM

Nina Opic

Wiosna puka do drzwi

Słońce już cieplej świeci, na drzewach ptaszki zaczynają śpiewać i od razu każdy lepiej się czuje. Cały świat się cieszy, a dzieci w przedszkolu to nawet cały czas śpiewają: „Nadejście wiosna, wiosna, wiosna – wonna i radosna!”.

Brzoza rosnąca obok trochę dziwnego domku wyciągała swoje gałęzie do nieba, a jej młode zielone listeczki wesoło tańczyły na wietrze. Było tak przyjemnie, słonecznie i radośnie...

– Coś mi się zdaje, że to już wiosna rozpoczyna swoje królowanie – szeptały roztańczone listeczki.

– Oczywiście, że już jest wiosna – odpowiadały im kwiatki i wesoło kręciły swoimi kolorowymi główkami.

– Słuchajcie, ale dlaczego ten domek nie cieszy się wiosną? – zapytały lecące nad domkiem chmurki.

– No właśnie, dlaczego domek nie cieszy się z nadejścia wiosny? I dlaczego z komina leci dym? Przecież jest już ciepło – powiedziało słończko.

Wszyscy z uwagą popatrzyli na domek. Faktycznie, drzwi były pozamykane, okna pozastłaniane, tylko z



komina leciał dym... Było to bardzo dziwne!

– Patrzcie, patrzcie! – zawołała brzoza. – Na oknach są małe czerwone serduszka, a cały dom pachnie lawendą!

– Kto to zrobił? Kto to zrobił? – zaczęli pytać wszyscy.

A później okazało się, że to sama wiosna pukała rankiem do drzwi, ale że nikt nie odpowiadał z domu, to ozdobiła serduszkami okna, aby gdy śpiący przy kominku w domu miś wreszcie się obudzi, to ze wszystkimi wokół zacznie wesoło śpiewać: „Nadeszła wiosna, wiosna, wiosna – piękna i radosna!”

SŁOWEM MALOWANE

Czesław Piotr Kondraciuk
Pani Wiosna

Jaskółki głoszą
wieść radosną:
Zima umyka
już przed wiosną.

Zbudził się
wietrzyk południowy
i spowodował
zawrót głowy.

Bociani klekot
niesie echo,
wiosennie dźwięczy
żabi rechot.

Aż się zbudziła
ruda Kita –
ona też Panią Wiosnę
wita.



PATRONI ROKU 2024

Melchior Wańkowicz

Melchior Wańkowicz to polski pisarz, dziennikarz, reportażysta i publicysta. Pierwsze tomy reportaży i wspomnień wydał w okresie międzywojennym. Podczas II wojny światowej pracował jako korespondent wojenny przy II Korpusie Polskim gen. Andersa. Bezpośrednio po wojnie wydał swoją najbardziej znaną książkę – „Bitwę o Monte Cassino”. Urodził się w 1892 r., zmarł w Warszawie 10 września 1974 r. W tym roku mija 50 lat od jego śmierci.

„Nazywany ojcem reportażu, wypełniał znakomicie to, co składa się na misję dziennikarską: opisując rzetelnie rzeczywistość służył wspólnocie” – stwierdził Sejm RP w uchwale ustanawiającej go Patronem Roku 2024 i podkreślając zasługi Wańkowicza. „Największy pomnik bohaterstwu polskich żołnierzy Wańkowicz wystawił w trzynomowym dziele ‘Bitwa o Monte Cassino’” – podkreślili posłowie. Do Polski powrócił w 1957 r. na fali „odwilży”. „W 50. rocznicę od jego odejścia Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustanawia rok 2024 Rokiem Melchiora Wańkowicza – niepokornego, odważnego, wnikliwego dziennikarza, pisarza i reportażysty, będącego wzorem i symbolem polskiego dziennikarstwa” – napisali posłowie.

 WEM



CO KRAJ, TO OBYCZAJ

Niedziela Palmowa

Niedziela Palmowa obchodzona jest w Kościele katolickim jako dzień rozpoczynający Wielki Tydzień, upamiętniający wjazd Jezusa do Jerozolimy. Wierni przynoszą w tym dniu do świątyni palmowe gałązki, symbolizujące powitanie Zbawiciela jako króla. Symboliczne błogosławieństwo palmowych gałązek, które następnie są przechowywane w domach, ma dla wiernych głębokie znaczenie duchowe. Podczas liturgii Niedzieli Palmowej czytany – a w niektórych świątyniach śpiewany – jest opis Męki Pańskiej. Niedziela Palmowa jest również okazją do refleksji nad cierpieniem i ofiarą Chrystusa oraz do przygotowania się duchowego do obchodu Wielkanocy.

 WEM



ZABAWA I NAUKA


Poznawanie najważniejszych zabytków Polski w interaktywnej grze

„Zabytkomania”

Fundacja „Polskie Maki” stworzyła grę, której tło fabuły tworzą wybrane najcenniejsze zabytki w Polsce. Gra składa się z 28 kart, na każdej z nich znajduje się ilustracja i ciekawe fakty na temat danego obiektu. Są wśród nich m.in. takie perełki polskiego dziedzictwa narodowego jak Opactwo w Tyńcu, Zamek w Malborku czy Zamek Książ, ale można znaleźć także Halę 100-lecia we Wrocławiu czy Muzeum Powstania Warszawskiego. Celem gry jest zwiększenie wiedzy o tych szczególnych miejscach dla Polski i Polaków oraz promocja ich wśród Polonii i Polaków za granicą.

Gra „Zabytkomania” została oparta na zasadach gry „Monopoly”, co gwarantuje jej atrakcyjność zarówno dla dzieci, młodzieży, jak i dorosłych. Została przygotowana z uwzględnieniem dwóch warstw językowych, dzięki czemu będzie umożliwiała rozgrywkę osobom




 Fundacja Polskie Maki

władającym językiem polskim oraz językiem angielskim.

Największą innowacją gry jest to, że rozgrywkę można przenieść także do świata wirtualnego. Po zeskanowaniu kodu QR gracz otrzymuje pytanie na temat danego zabytku, jeżeli odpowie prawidłowo, otrzymuje wirtualną kopię karty, co pozwala w ostatecznym rozrachunku gry zyskać przewagę dzięki wiedzy.

Gra została stworzona w ramach konkursu „Polonia i Polacy za Granicą 2023” ogłoszonego przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów. Projekt powstał dzięki finansowaniu ze środków Kancelarii. W ramach projektu gra jest dystrybuowana przez fundację bez opłat do polskich szkół, organizacji polonijnych promujących Polskę, polski język i polską kulturę, a także organizacji zrzeszających Polonię na całym świecie.

Więcej informacji można znaleźć na stronie www.polskiemaki.org.  WEM



CIEKAWOSTKA JĘZYKOWA

Na wielkanocnym stole

Zastanawialiście się kiedyś, dlaczego na wielkanocnym stole królują zimne mięsa i jajka na twardo, a nie na przykład jajka na miękko czy jajecznica i smażone kiełbaski?

Niegdyś w wielu regionach Polski uważano, że w czasie Wielkanocy nie wolno palić pod kuchnią, ba! gdzieś tam powstrzymywano się od gotowania przez cały Wielki Tydzień. Potrawy przygotowywano wcześniej, bo przecież – zgodnie ze zwyczajem – w czasie świąt nie powinno zabraknąć jedzenia ani picia, a stoły winny uginać się od jadła. Dlatego właśnie do tradycyjnych potraw wielkanocnych należą – obok ugotowanych na twardo jajek – zimne mięsa i wędliny, pasztety, nóżki w galarecie. Można je było przygotować z wyprzedzeniem i następnie – bez podgrzewania – wystawić na wielkanocny stół. Przez dwa dni

Wielkanocy jadano więc dania zimne, a funkcję rozgrzewającą pozostawiano okowicie.

 NCK.PL

il. Marcelina Januszkiewicz – nck.pl



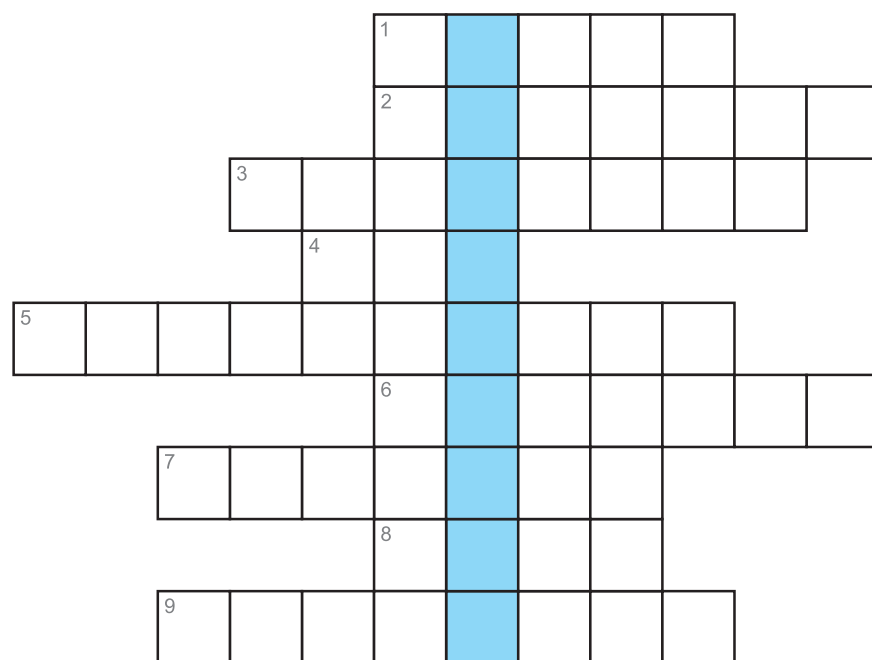
LABIRYNT

Pomóż zajączkowi trafić do koszyczka



KRZYŻÓWKA


1. Zboże siane na Wielkanoc
2. Kolorowe wielkanocne jajka
3. Wielkanocne zawołanie
4. Przyprawa święcona w wielkanocnym koszyczku
5. Msza św. w wielkanocny poranek
6. Ludowy taniec i wielkanocny wypiek
7. Maślany lub cukrowy
8. Okres przygotowań do Wielkanocy – Wielki ...
9. Przynosi wielkanocne upominki



HASŁO:

QUIZ

Przyporządkuj daty do wydarzeń lub świąt

- | | | |
|---------------------|---|--|
| 1. 21 marca |  | A. Prima Aprilis |
| 2. 11 listopada | | B. Dzień Niepodległości USA |
| 3. 4 lipca | | C. Dzień Dziecka |
| 4. 15 sierpnia | | D. Pierwszy dzień kalendarzowej wiosny |
| 5. 1 kwietnia | | E. Święto Wojska Polskiego |
| 6. 2 maja | | F. Dzień Kobiet |
| 7. 1 czerwca | | G. Dzień Nauczyciela |
| 8. 24 grudnia | | H. Święto Niepodległości Polski |
| 9. 8 marca | | I. Wigilia |
| 10. 14 października | | J. Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej |



KAĆIK RODZICA

Wielkanocne książeczki

Wielkanoc jest najważniejszym, a zarazem najstarszym, świętem chrześcijańskim, dlatego książki o Wielkanocy odgrywają dla dzieci ważną rolę w ich wszechstronnej edukacji. Dzięki temu, że mamy dość spory wybór tych książek, możemy dopasować ich treść do etapu rozwoju, na którym znajduje się dziecko. Stają się też efektywną pomocą dla nauczyciela, opiekuna, rodzica, a także katechety w przekazaniu informacji o tradycjach, zwyczajach oraz dekoracjach świątecznych. Warto uzupełnić naszą biblioteczkę, aby w Wielkim Tygodniu powracać do tych lektur i spokojnie przeżywać czas wyciszenia i zadumy, jak również narastającą radość, którą czerpiemy z przygotowań przedświątecznych. W zestawieniu książek dla dzieci o Wielkanocy chciałam przedstawić publikacje poświęcone zarówno świątecznym zwyczajom, symbolom, jak i samej – chrześcijańskiej – genezie tych świąt.

„Wielkanocna Historia”, Juliet David, Elina Ellis, Wydawnictwo Jedność

„Wielkanocna historia” to wspaniała opowieść, która pokazuje drogę Pana Jezusa od wjazdu do Jerozolimy, poprzez ukrzyżowanie, aż po wstąpienie do nieba. Chociaż nie jest łatwo opowiadać dzieciom o cierpieniu, poprzez które dokonano się zbawienie, autorom w tej pozycji udało się to wyśmienicie. Pełne ciepła ilustracje oraz prosty do zrozumienia tekst pomagają zrozumieć dzieciom, co stało się prawie dwa tysiące lat temu i dlaczego Wielkanoc jest najważniejszym świętem chrześcijańskim.

„Wielkanoc”, Ola Makowska, Bogusław Nosek, Wydawnictwo Jedność

Kolejną propozycją mówiącą o zmartwychwstaniu Chrystusa jest „Wielkanoc” Oli Makowskiej i Bogusława Noska. Pozycja napisana jest w formie wierszyków, mających na celu przybliżenie dzieciom biblijnej historii w sposób radosny i pełen ciepła, nieprzytłaczający, choć Święta Wielkanocne związane są przecież w chrześcijaństwie z tematyką cierpienia, śmierci.

Autorzy skupiają się na odpowiedzi na takie pytania jak: „Dlaczego Wielki Post trwa 40 dni?”, „Co się wydarzyło w Wielki Czwartek i w Wielki Piątek?”, przedstawiają wydarzenia od Niedzieli Palmowej do Niedzieli Wielkanocnej. Jest to pozycja dla starszych przedszkolaków, a nawet dla uczniów pierwszych klas szkoły podstawowej.

przysmakach, barankach, śmigusie-dynusie. Niemałe znaczenie mają w przypadku tej książeczki pełne ciepłych, wiosennych kolorów ilustracje wykonane przez Ilonę Brydak.

Piątkowska wyjaśnia najmłodszemu czytelnikowi, skąd się wziął taki dzień jak prima aprilis, dlaczego w czasie Wielkanocy maluje się akurat jajka, zdradza, dlaczego topimy Marzannę i jak wyglądały zwyczaje dzisiaj już niepraktykowane.

„Gdzie jest jajo wielkanocne?” Lars Maehle, Wydawnictwo Dziwny Pomysł

Jedną z wielkanocnych tradycji jest poszukiwanie jajek w domu lub w jego okolicach, któremu to zajęciu dzieci poświęcają się zazwyczaj z pełnym zaangażowaniem. Nie inaczej jest w przedszkolu, do którego uczęszczają bardzo młodociani detektywi – Leon i Livia. Dzieci, ubrane na żółto, niczym wielkanocne kurczaczki, ruszają tropem ogromnego jajka ze słodyczami. Po drodze jednak rozwiążą różne zagadki, a nawet spotkają wielkanocnego zająca. Rymowanki i masa sztuczek wszystkich czytelników wprawi w doskonały przedświąteczny nastrój.

Ostatnią pozycją, jaką chciałabym polecić, to niewielka książeczka „Opowiedz mi mammo. Polskie zwyczaje i obrzędy wielkanocne”, która zawiera mnóstwo informacji na temat polskich zwyczajów i obrzędów wielkanocnych, które nadal są praktykowane w wielu rejonach naszego kraju. Dzieci dowiedzą się z niej na przykład, co symbolizują wielkanocne palmy, jakie zwyczaje towarzyszą zakończeniu wielkiego postu, co i dlaczego powinno znaleźć się w koszyczku na święconkę, jaki jest sens wielkanocnego palenia ognia i polewania się wodą, a także jak w sposób naturalny farbować jajka, jaką techniką wykonać pisanek i co powinno się znaleźć na wielkanocnym stole. Książka ta jest wspaniałą pomocą naukową dla nauczycieli i wychowawców.

SYLWIA WADACH KŁOCZKOWSKA
Nauczycielka Szkoły
Języka Polskiego
im. św. Jana Pawła II
w Bostonie

**„O wiosnie, kurczętach i wielkanocnych świętach”, Urszula Kozłowska, Firma Księgarska Olesiejuk**

Jest to książeczka dla małych dzieci ze sztywnymi stronicami, bo Urszula Kozłowska to polska poetka i pisarka tworząca głównie z myślą o najmłodszych, nierzadko w swoich publikacjach nawiązywała do baśni, legend, zwyczajów. Te związane z obchodami Wielkanocy opisała w „O wiosnie, kurczętach i wielkanocnych świętach”. Pozycja ta składa się z krótkich wierszyków: o wiosnie, o baziach, o koszyczku wielkanocnym, o świątecznych

„Gdyby jajko mogło mówić i inne opowieści”, Renata Piątkowska, Wydawnictwo BIS

„Gdyby jajko mogło mówić” to książeczka, w której Renata Piątkowska – jedna z moich ulubionych autorek – pisze o zwyczajach nie tylko tych związanych z Wielkanocą jednak poświęca na nie sporo miejsca.

Bibliografia:

- <https://www.empik.com/opowiedz-mi-mammo-polskie-zwyczajy-i-obrzedy-wielkanocne-jankowska-anna,p1046102271,ksiazka-p>
- Książki o Wielkanocy dla dzieci: 8 tytułów dla najmłodszych na święta | Lubimyczytać.pl (lubimyczytac.pl)
- Książki o wielkanocy dla dzieci (taniaksiazka.pl)

Dodatek dla dzieci i rodziców „Biały Orzeł Junior” jest realizowany we współpracy z Konsulatem Generalnym RP w Nowym Jorku oraz współfinansowany ze środków DWPPG MSZ.





Norbert & Joanna Ginter
170 Seaview Ave., Yarmouth, MA 02664
info@oceanbreezeyarmouth.com
508-398-3062

Ocean Breeze Motel

położony jest w cichej okolicy,
zaledwie 300 metrów

od plaży i ciepłych wód Nantucket Sound
w South Yarmouth na Cape Cod



Doskonała lokalizacja
i liczne atrakcje
w pobliżu

Na terenie motelu
basen z podgrzewaną
wodą

Do wynajęcia:
pokoje 2- i 4-osobowe,
pokoje z aneksem
kuchennym
oraz apartament
z 2 sypialniami i kuchnią

Motel prowadzony przez
polskich właścicieli
– zapewniamy
miłą i rodzinną atmosferę

Serdecznie zapraszamy!

Dla Czytelników „Białego Orła”

15% zniżki*

Rezerwacje na

www.OceanBreezeYarmouth.com

kod promocyjny: Breeze

*oferta ważna do końca kwietnia

Polonez

Paczki do Polski

WYŚLIJ PACZKĘ NA WIELKANOC!

\$10

off z kodem

EASTER24

do 31 marca



*Min 30 lbs morskie, min 10 lbs lotnicze

Lokalizację:



📍 Doty Cir #143,
West Springfield, MA 01089

📍 Polonez America LLC,
600 Markley Street
Port Reading, NJ 07064

☎ (908) 862-1700

✉ info@polonezamerica.com

🌐 polonezamerica.com



Skorpion dla gubernatora z Nigerii, czyli firma z Podkarpacia spełnia marzenia fanów motoryzacji

Motocykl z Rzeszowa hitem Daytona Bike Week

 gameovercycles/facebook

Aż cztery nagrody podczas festiwalu Daytona Bike Week zdobył motocykl firmy Game Over Cycles. Miasto na Florydzie rokrocznie odwiedza kilkaset tysięcy wielbicieli jednośladów. GOC, które od 5 lat ma siedzibę w Rzeszowie, od lat cieszy się wśród nich dużym szacunkiem i uznaniem.

W prestiżowym konkursie Boardwalk Bike Show wystawiony przez Game Over Cycles motocykl zdobył pierwsze miejsce w kategorii „Extreme Bagger” oraz nagrodę „Best of Show” za najlepszy pojazd w konkursie.

Z kolei w zawodach konstruktorskich Rat’s Hole Custom Bike Show, najstarszym konkursie customowym świata, polska maszyna ponownie wygrała kategorię „Extreme Bagger” i po raz drugi otrzymała nagrodę „Best of Show”, czyli została uznana przez jury na najlepszy motocykl w całym konkursie.

– Jeśli ktoś zna się na rzeczy, to po przyjrzeniu się pojazdom konkurencji raczej wie, kto ma szansę na nagrody w takich festiwalach. Nie ukrywam, że na Florydzie liczyliśmy na docenienie ze strony jury, ale żadnej gwarancji, że tak się sta-

nie, nie było – mówi Krzysztof Bienkiewicz, Press&Communication manager GOC.

Inspiracją auto Hetfielda

W Boardwalk Bike Show wzięło udział 136 motocykli z USA, Francji, Niemiec i Australii, natomiast w Rat’s Hole Custom Bike Show pojazd z Polski pokonał konkurencję z USA i Kanady.

Zwyczajski motocykl to customowy pojazd inspirowany samochodem „Slow Burn”, odrestaurowanym pojazdem marki Auburn, rocznik 1936, model 852 Boattail Speedster, którego właścicielem jest James Hetfield, wokalista i gitarzysta zespołu Metallica.

Motocykl jest siostrzanym pojazdem auta muzyka. Linia odzwierciedla kształt Slow Bruna, a jego części konstrukcyjne nawiązują do elementów samochodu. Przednia lampa imituje przód auta z chłodnicą, lampy tylne wyglądają jak światła samochodu, a kierownica i manetki są wykonane w stylizacji ramy przedniej szyby.

Przedni błotnik jest wykończony chromowanym coverem, dokładnie jak



Stanisław Myszkowski (drugi z prawej) ze swoim zespołem i hitem festiwalu w Daytonie

błotniki Slow Bruna, a przednie koło o wymiarze 30” jest inspirowane wyglądem koła samochodu. Tył motocykla tworzy linię symetryczną z tyłem auta.

Kunst nie z tej ziemi

– Kiedy zobaczyliśmy zdjęcia motocykla zbudowanego przez GOC, zważyło nas z nóg. To niesamowity pojazd. Karoseria, koła, kolor, nawet manetki, wszystko idealnie nawiązuje do samochodu Jamesa. Chylę czoła przed Game Over, wykonali wspaniałą pracę, jeśli chodzi o odwzorowanie stylistyki Slow Bruna. Kunst ich rzemiosła jest nie z tej ziemi – komentował Rick Dore, amerykański konstruktor samochodów customowych, który odrestaurował Auburna 852.

Odwzorowanie linii samochodu było największym wyzwaniem technicznym projektu. Konstruktorzy z Game Over Cycles zadbali o każdy detal (skóra na motocyklu odwzorowuje tapicerkę samochodu). Motocykl musiał mieć odpowiednio duże proporcje, aby oddać kształt linii Slow Bruna. Dodatkowo, mając na uwadze, kto jest właściciel samochodu, ekipa GOC dopasowała proporcje maszyny do wzrostu Jamesa Hetfielda (185 cm).

– Metallica zawsze była dla mnie ogromną inspiracją artystyczną. Jestem fanem zarówno muzyki, jak i oprawy wizualnej, która towarzyszy ich sztuce. James Hetfield zaś jest wielkim fanem motoryzacji, kolekcjonuje i odnawia zabytkowe samochody, tak więc postanowiliśmy połączyć te dwa światy i zbudować motocykl inspirowany pojazdem należącym do Jamesa – tłumaczy Stanisław Myszkowski, założyciel i właściciel Game Over Cycles.

7 tysięcy godzin

Cała konstrukcja musiała być utrzymana w duchu Art Deco, stylistyki, w której został zbudowany pojazd wyjściowy – Auburn 852, rocznik 1936. Styl ten zarówno w sztuce, jak i architekturze, wyrażał się uporządkowaną i spójną formą. Charakteryzują go symetryczne wzory, łuki, owale oraz elipsy. Dzieła w stylu Art Deco wyróżniały się wyjątkową estetyką i zastosowaniem wysokiej jakości materiałów.

Całość konstrukcji motocykla jest wykonana ze stali (zero plastikowych elementów). Pojazd charakteryzuje się czystą linią, co oznacza, że wszystkie śruby są przykryte. Maszyna ma 3,3 metra długości,



Slow Burn oczarował jurorów festiwalu na Florydzie



Nie tylko Stanisław Myszkowski (na pierwszym planie w okularach) cieszył się ze zdobycia nagród na festiwalu na Florydzie

waży 4,00 kg. Czas pracy nad budową pojazdu wyniósł 7000 roboczogodzin. – Motocykl powstawał kilka lat – wyjaśnia szef GOC.

Komary i MZT-ki

Game Over Cycles została założona w 2012 roku. Przez pierwsze lata działalności miała siedzibę w Lisich Jamach (k. Lubaczowa), skąd pochodzi Stanisław Myszkowski. Szef GOC po skończeniu Szkoły Naftowej-Gazowniczej w Jaśle myślał o wyjeździe do USA i pracy na tamtejszych platformach wiertniczych. Pasja do dwóch kółek wzięła jednak górę.

– Staszek od zawsze interesował się motoryzacją – mówi Krzysztof Bienkiewicz, który pochodzi z Lubaczowa. – Wszystko zaczęło się od składania w garażu Komarów, MZT-ek i innych motocykli z tamtych czasów. Obserwował branżę, jeździł na zloty, nabierał doświadczenia i w końcu wystartował z własną firmą – dodaje.

Jedyny taki „recydywista”

Po raz pierwszy pojazd GOC stanął w konkursowej szranki w 2012 roku w Borku k. Bochni, gdzie odbyło się XVII Easy Rider Party. Drag z Lisich Jam zajęł wtedy 2. miejsce w kategorii Custom. Co ciekawe, in-

spiracją przy projektowaniu kształtu motocykla było malarstwo Hansa Geigera. Warto dodać, że prace nieżyjącego już malarza ze Szwajcarii inspirowały wcześniej wykonawców potworów z „Obcego” – słynnego filmu Ridleya Scotta.

Przez ponad dekadę konstrukcje GOC zdobywały nagrody na najbardziej poważanych konkursach w branży motocyklowej. Firma ma na swoim koncie już 29 nagród, w tym 8 trofeów na European Bike Week (EBW) i 8 nagród na Daytona Bike Week i Sturgis Motorcycle Rally (Południowa Dakota), dwóch największych zlotach motocyklowych świata.

Ekipa GOC jest znana z tworzenia oryginalnych maszyn, m.in. takich jak The Recidivist, który jest pierwszym na świecie wytatuowanym motocyklem. – Maszyna została pokryta prawdziwą skórą, na którą zostały naniesione tatuaże. W 2017 zdobyła pierwszą nagrodę w Sturgis, gdzie pojawiło się pół miliona fanów motocykli – wspomina pan Krzysztof.

New York – Rzeszów

Cztery lata temu na festiwalu w Daytonie pojawił się model New York-Rzeszów Bike. Z miejsca zyskał uznanie i wygrał zawody

Rat's Hole Custom Bike Show w kategorii Custom powyżej 1000 cc.

– Maszynę zamówił Polak, który pochodzi z Rzeszowa, a mieszka w Nowym Jorku – wyjaśnia menedżer rzeszowskiej firmy. – Motocykl miał zawierać elementy nawiązujące do architektury obu miast i tak się stało. Przykładowo rura wydechowa przypomina kształtem wieżowiec Chrysler Building, z kolei w kołach wygrawerowany jest zarys słynnego Pomnika Czynu Rewolucyjnego – wspomina.

Rok temu nowa wersja motocykla, New York-Rzeszów Bike 2, także przypadła do gustu jurorom w Daytonie i wygrała w konkursie Bike Show Mafia w kategorii Chopper/Bobber.

Skorpion dla gubernatora

Rzeszowska firma otrzymuje zamówienia z różnych stron świata. Jedne z ciekawszych pochodziły z Nigerii. – Gubernator jednego ze stanów Nigerii zażyczył sobie motocykla-skorpiona. Było przy tym roboty, bo trzeba było wykonać ogon, szczypcę. Wszystko jak u skorpiona. Powstał trójkołowiec Can-Am. W sieci widzieliśmy, że gubernator jechał nim na jakiejś paradzie – dodaje Bienkiewicz.

Sukcesy w Daytonie potwierdziły markę rzeszowskiej firmy, która w planach ma rozwinięcie biznesu także za Wielką wodą. Na razie jednak centrum znajduje się w Rzeszowie, gdzie w warsztacie firmy powstają motoryzacyjne cacka, a w salonach GOC klienci mogą nabyć sprzęt różnych marek. Salon Harley-Davidson jest największy w Polsce i Europie środkowo-wschodniej.

– Oferujemy też produkty Dodge'a, Yamahy plus wszelką odzież związaną z kulturą Harleya – mówi rzecznik GOC, którego pytaliśmy, ile gotówki należałoby wysupłać, aby mieć w swoim garażu „Slow Burna”. – Dużo. To są setki tysięcy złotych. Jeśli chodzi o USA, chcemy tam postawić drugą nogę i jak dobrze pójdzie, w tym roku coś się podzieje. A na festiwal do Daytony na pewno wrócimy. Miło być w marcu w miejscu, gdzie można się wykąpać w oceanie – uśmiecha się pan Krzysztof.

 TOMASZ RYZNER

Specyfikacja techniczna motocykla „Slow Burn”

Elementy zakupione: Silnik Rav-Tech 115” – Custom Chrome Europe (CCE), skrzynia 5 biegów Rav-Tech – CCE, sprzęgło BDL – CCE, gaźnik Mikuni, podnóżki wraz z osprzętem – Performance Machine CCE, osprzęt kierownicy – Performance Machine (PM), licznik wraz z elektroniką – Dakota Digital, przednie lampy i tylne wraz z kierunkowskazami – CCE, przednie zawieszenie – Legend Air, zaciski hamulców – PM Works.

Elementy wykonane przez partnerów projektu: lakierowanie: Novol + Anest lwata, skórzane siedzenie: WB-Line.

Elementy wykonane w GOC: przednie koło 30”, rama, tylne zawieszenie z wahaczem, błotniki, kufr, zbiornik, konsola, lampa przednia, kierownica, manetki, tarce hamulcowe, obudowy przedniego zawieszenia, sprzęgła, filtra, system pneumatyczny zawieszenia, zbiornik oleju, wydech, stacyjka.

Dodatkowe cechy pojazdu i funkcje zainstalowane przez GOC: układ wydechowy jest zintegrowany z kufrem, siedzenie uszyte z takiej samej skóry, jak tapicerka Slow Burn, kufr są otwierane elektrycznie, tablica rejestracyjna jest chowana elektrycznie, klapka na zbiorniku przykrywająca wlew paliwa na której są liczniki, jest otwierana elektrycznie, obudowa filtra powietrza jest wykonana w stylizacji Slow Burna, przednie i tylne zawieszenie regulowane pneumatycznie, jak w samochodzie.

NIERUCHOMOŚCI NA FLORYDZIE

oraz przy słynnym Źródle Młodości (Warm Mineral Springs)

KUPNO - SPRZEDAŻ - DOMY - DZIAŁKI

● SARASOTA ● NORTH PORT ● VENICE ● PORT CHARLOTTE

18 LAT DOŚWIADCZENIA NA LOKALNYM RYNKU

Agata Bulanda PA preferred SHORE

Realtor – Notary Public

50 S. Lemon Ave. Ste 302, Sarasota, FL 34236

Biuro: 941-999-1179, cell 941-323-6519

agatabulanda@msn.com

www.agatabulanda.com

MÓWIĘ
PO POLSKU



SL 3123922

AMERYKAŃSKA CZĘSTOCHOWA
DUCHOWA STOLICA POLONII

THE NATIONAL SHRINE OF OUR LADY OF CZESTOCHOWA
654 FERRY ROAD, PO BOX 2049, DOYLESTOWN, PA 18901
TEL. 215-345-0600 EMAIL: INFO@CZESTOCHOWA.US
WWW.CZESTOCHOWA.US



Czy ewentualny powrót Donalda Trumpa do władzy może oznaczać kłopoty dla NATO i Ukrainy?

Siła sojuszu

Trumpp jest biznesmenem, więc on rozpatruje relacje na scenie politycznej z punktu widzenia, czy to się kalkuluje. Takie transakcyjne myślenie o świecie to jest podejście zabójcze dla wszelkich sojuszy – mówi amerykańista dr hab. Bohdan Szklarski. Ewentualna wygrana Trumpa w listopadowych wyborach prezydenckich w USA budzi obawy wśród sojuszników, m.in. w kontekście jego niedawnych wypowiedzi kwestionujących funkcjonowanie NATO i art. 5. Ekspert ocenia, że – choć raczej nie ma możliwości, aby Trump wyprowadził USA z Sojuszu – to może on w dalszym ciągu podkopywać zasadność jego funkcjonowania. – Martwić może się też Ukraina, bo pewność tego, że Stany Zjednoczone będą główną stroną finansującą wsparcie militarne, stoi pod znakiem zapytania i Donald Trump jest tutaj zwiastunem kłopotów – mówi ekspert.

– Powrót Donalda Trumpa do władzy będzie oznaczał kłopoty dla sojuszników USA na całym świecie. Ale nie aż tak wielkie kłopoty, aby bać się, że Trump wyprowadzi Stany Zjednoczone z NATO. Na to sobie nie może pozwolić, bo to nie jest jego decyzja. Może natomiast wyspać piach w te naoliwione tryby Sojuszu – to już robił i będzie to robił nadal, mówiąc m.in., że NATO jest bezużyteczne, a sojusznicy nie mają odpowiedniego wkładu finansowego, nie łożą na swoją obronę tyle, ile powinni. Sojusznicy się ruszyli i idą w kierunku tych symbolicznych 2 proc., a Donald Trump mówi: „będę się zastanawiał, czy sojusz ma sens, czy warto bronić, co Ameryka z tego ma”. On patrzy na relacje międzynarodowe w klasyczny sposób biznesowy, transakcyjny – szczególnie tam, gdzie jest asymetria, gdzie Stany Zjednoczone wkładają więcej czy to finansów, czy zaangażowania niż sojusznicy – Polska, Czechy, Niemcy czy Francja. Wobec tego Trump zastanawia się, czy bycie z nimi w sojuszu i dawanie im gwarancji bezpieczeństwa Ameryce się opłaca – mówi dr hab. Bohdan Szklarski, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, ekspert Ośrodka Studiów Amerykańskich.

Do wyborów prezydenckich w USA pozostało niecałe osiem miesięcy. Choć prawyborcy w Partii Demokratycznej i Partii Republikańskiej jeszcze się nie za-

kończyły, to wiadomo już, że w wyścigu do Białego Domu zmierzą się urzędujący prezydent Joe Biden z byłym prezydentem Donaldem Trumpem, któremu niektóre sondaże – pomimo ponad 90 ciężących na nim zarzutów karnych – dają nawet lekką przewagę. Ogólnokrajowe badanie zarejestrowanych wyborców, przeprowadzone pod koniec lutego br. przez „The New York Times” i Siena College, pokazało, że Biden z 43-proc. poparciem pozostaje w tyle za Trumpem, na którego zagłosowałoby 48 proc. uprawnionych Amerykanów.

Analitycy oceniają, że wygrana Donalda Trumpa w tegorocznych wyborach jest wysoce prawdopodobna. Budzi jednak pewne obawy wśród sojuszników USA, zwłaszcza w krajach NATO, w kontekście m.in. jego niedawnych wypowiedzi kwestionujących art. 5 Traktatu Północnoatlantyckiego, który gwarantuje wszystkim członkom NATO solidarną obronę w razie ataku na jednego z nich. W trakcie wystąpienia na wiecu wyborczym w Karolinie Południowej Donald Trump zapowiedział, że jeżeli zostanie ponownie wybrany na prezydenta, to nie będzie chronił przed potencjalną agresją Rosji tych państw, które nie przeznaczają na obronność co najmniej 2 proc. swojego PKB. – Kiedy Ameryka daje swoje słowo, to coś oznacza. Dla Donalda Trumpa to tylko obciążenie – skomentował tę wypowiedź obecny prezydent Joe Biden i ocenił ją jako „niebezpieczny i, co szokujące, szczerze, nieamerykański sygnał dla świata”.

– Takie biznesowe myślenie o świecie Donalda Trumpa, ta opłacalność, to jest podejście zabójcze dla wszelkich sojuszy. Zwłaszcza sojuszy ze Stanami Zjednoczonymi, które zawsze są stroną, która dokłada więcej. Ale w zamian za to USA otrzymują pewność, że jak zadzwoni Trump do Berlina, Warszawy czy Paryża, to tam natychmiast ktoś podniesie słuchawkę i zapyta się: „co możemy dla ciebie zrobić Donaldzie dzisiaj?”. Wytrawni politycy, którzy doszli do władzy po dłuższej karierze w polityce, doskonale rozumieją, że ta niemierzalna zaleta sojuszu asymetrycznego, w którym Amerykanie mają prawo stawiać się w roli tego, kto może żądać, wymagać, to jest ogromna wartość. Donald Trump tej wartości w swoje kalkulacje nie wkłada, bo on zakłada, że polityka dzieje się tu i

teraz i jeśli będzie trzeba, to on w ciągu godziny pojedzie, porozmawia, wyłoży karty na stół i załatwi problem czy to z Chinami, czy z Moskwą czy z Pyongyangiem po biznesowemu. A świat niestety tak ułożony nie jest, w związku z czym amerykańscy sojusznicy na całym świecie mają obawy, że jego dojście do władzy, jego myślenie – taki transakcjonizm, równoważenie wkładu – spowoduje, że w amerykańskiej odpowiedzi na sytuacji kryzysowe zniknie automatyzm. Ameryka przestanie automatycznie być po stronie sojusznika, ale zacznie się zastanawiać, kalkulować – mówi prof. Bohdan Szklarski.

W ubiegłym roku tylko 11 z 31 krajów NATO osiągnęło cel, jakim jest przeznaczanie 2 proc. swojego PKB na obronność zgodnie z art. 3 Traktatu Północnoatlantyckiego, w tym Stany Zjednoczone (3,49 proc.), Grecja (3,01 proc.), Wielka Brytania (2,07 proc.) i kilka krajów Europy Wschodniej położonych w bliskim sąsiedztwie Rosji lub z nią graniczących, w tym m.in. Estonia (2,73 proc.), Finlandia (2,45 proc.), Litwa (2,45 proc.) i Rumunia (2,44 proc.). W przypadku Niemiec i Francji było to odpowiednio 1,57 oraz 1,9 proc. PKB. Natomiast liderem była Polska, z wydatkami na obronność na poziomie 3,9 proc. PKB.

W reakcji na słowa Donalda Trumpa w lutym NATO ogłosiło jednak plany wzrostu wydatków krajów członkowskich na obronność – w tym roku cel zakładający przeznaczanie minimum 2 proc. swojego PKB ma osiągnąć 18 z 31 państw członkowskich NATO (w marcu po dołączeniu Szwecji członków jest 32).

Jak podkreśla profesor UW, „transakcyjne” myślenie Donalda Trumpa może się też odbić na Ukrainie.

– Republikanie i Donald Trump zaczęli się zastanawiać: co my z tego mamy, po co my tam jesteśmy, dlaczego mamy łożyć na Ukrainę 60 mld dol. i więcej, po co mamy ją wspierać, czy to jest nasz kluczowy interes i czy przypadkiem to nie Europa powinna płacić? Demokraci też zadają te pytania, ale po cichu, poza publicznym oglądem tych spraw. Ukraina rzeczywiście może się martwić, bo pewność tego, że Stany Zjednoczone będą główną stroną finansującą wsparcie militarne, stoi pod znakiem zapytania i Donald Trump jest tutaj zwiastunem kłopotów. Nie tylko dlatego,

że świecie wierzy, że on się dogada z Putinem, ale dlatego że on będzie się dogadywał z Putinem ponad głową Zełenskigo i rządu w Kijowie albo będzie traktował ich instrumentalnie, mówiąc: „słuchajcie, wasza gospodarka pada, potrzebujecie inwestycji, jaki jest sens kontynuować tę wojnę i wkładać 50–60 mld dol. po to, żebyście walczyli na polu bitwy, skoro wy tej wojny i tak nie wygracie? Ja wam proponuję np. 40 mld do trzech lata na odbudowę kraju, zbudujcie mosty, drogi, szpitale, szkoły. W zamian za to oddajcie Moskwie to, co i tak wam zabrała”. Tak wyobrażam sobie rozmowę Donalda Trumpa z prezydentem Zełenskim – mówi amerykańista.

Ekspert ocenia, że ta retoryka Donalda Trumpa może znaleźć szerszy posłuch w krajach Europy, kiedy wygra on wyścig do Białego Domu. Jego kandydaturę publicznie poparł Viktor Orban, premier Węgier, który niedawno spotkał się z byłym prezydentem w USA.

– W tej chwili słychać je po cichu, sojusznicy nie mówią tego głośno. Donald Trump to robi i wszyscy się oburzają: „jak to, tak nie można, nieprawda, wspieramy Ukrainę tak długo, aż będzie trzeba”. Ale po cichu każdy patrzy na mapę. A Donald Trump jest takim politykiem, który patrzy na mapę i mówi, co widzi. Ta jego retoryka – którą my postrzegamy jako antyukraińską, bo ona odejmuje Ukrainie pewność, że będzie miała długofalowe wsparcie – w momencie, kiedy będzie wsparta urzędem w Białym Domu, umocni po stronie europejskiej sceptyków, którzy w tej chwili siedzą cicho i głośno nie mówią, że ładowanie większej liczby broni i pieniędzy w Ukrainę nie ma sensu, bo to sytuacji nie zmienia – tłumaczy dr hab. Bohdan Szklarski.

W tym tygodniu Biały Dom ogłosił przekazanie Ukrainie nowego pakietu pomocy wojskowej w wysokości 300 mln dol. To niewielka kwota w stosunku do potrzeb. Dużo większy, wart ponad 60 mld dol. pakiet pomocowy dla Ukrainy został zablokowany przez przedstawicieli Partii Republikańskiej i jak na razie utknął w Kongresie. Konserwatyści sprzeciwiają się dalszemu finansowaniu Ukrainy w obliczu własnych problemów – przede wszystkim kryzysu migracyjnego – z którymi mierzą się obecnie Stany Zjednoczone.



NA SPRZEDAŻ luksusowy ośrodek w Bieszczadach

- ✓ 6 apartamentów klasy Premium w doskonałej lokalizacji
- ✓ Nowoczesny design
- ✓ Luksusowe wyposażenie
- ✓ Bezpośrednio przy szlaku na Smerek i Połoninę Wetlińską
- ✓ Zaledwie 100 m od najlepszych restauracji
- ✓ Miejsce parkingowe w garażu

ODKRYJ ★ ZAINWESTUJ ★ ZYSKAJ

Niepowtarzalna okazja na inwestycję w sercu Bieszczad

www.koronabieszczad.pl

Więcej informacji: + 48 660 410 227, biuro@koronabieszczad.pl



Jacek Bromski i Jerzy Antczak docenieni za osiągnięcia życiowe przez Klub Kultury im. Heleny Modrzejewskiej w Los Angeles

Złote Nagrody dla polskich reżyserów

9 marca podczas gali w Beverly Hills Klub Kultury im. Heleny Modrzejewskiej w Los Angeles uhonorował Jerzego Antczaka i Jacka Bromskiego za całokształt twórczości w polskim kinie. Wśród zaproszonych gości byli wybitni przedstawiciele przemysłu filmowego, w tym operatorzy, kompozytorzy oraz producenci z Polski i USA, a wśród nich laureaci Oscarów. Nagrody wręczyła dr Maja Trochimczyk,

muzykolożka i poetka, prezeska Klubu, wraz z aktorką Katarzyną Śmiechowicz, wiceprezeską. Ceremonia odbyła się w eleganckiej rezydencji członków Klubu – Stanleya i Heleny Kołodziejów.

Reżyser Jacek Bromski na galę wręczenia nagród przyjechał z Polski, natomiast profesor Jerzy Antczak mieszka w Los Angeles i od lat jest honorowym członkiem Klubu, podobnie jak jego żona, Jadwiga Barańska, laureatka Nagrody im. Modrze-



Od lewej: prezes Klubu Kultury im. H. Modrzejewskiej Maja Trochimczyk, konsul Tomasz Polewaczyk, laureaci Złotych Nagród Jerzy Antczak i Jacek Bromski oraz wiceprezes Klubu Katarzyna Śmiechowicz

jewskiej z 2018 roku. Podczas wręczenia Złotej Nagrody dla Jerzego Antczaka dr Trochimczyk powiedziała: „tą nagrodą wyrażamy nasze uznanie dla twojego talentu, artystycznej pomysłowości, twórczych osiągnięć, ogromnych sukcesów ar-

tystycznych, pracowitości i hojności oraz działalności w naszym Klubie przez tyle lat”. Do Jacka Bromskiego zwróciła się natomiast słowami: „Wiemy, że śmiech jest zdrowy i jak trudno jest stworzyć dobrą komedię, dlatego doceniamy twój talent jeszcze bardziej. Dziękujemy nie tylko za twoje filmy, ale także za przekazanie twojego doświadczenia następnemu pokoleniu reżyserów i producentów”.

Podczas wydarzenia Jerzy Antczak i Jacek Bromski wzięli udział w dyskusji, poruszając najważniejsze momenty swojej kariery i wpływ swojej pracy na polskie kino. Publiczność bawiła anegdoty z planu filmowego i przyjacielskie, humorystyczne komentarze obu mistrzów. Połączeni wieloletnią przyjaźnią, obaj reżyserowie mieli wiele do powiedzenia



Dyrektor Agnieszka Poręba, konsul Tomasz Polewaczyk, laureaci Złotych Nagród Jerzy Antczak i Jacek Bromski, zarząd Klubu Kultury im. H. Modrzejewskiej – Anna Sadowska, Maja Trochimczyk, Beata Czajkowska

Założony w 1971 roku przez aktora i reżysera Leonidasa Dudarew-Ossetyńskiego, Stefana Pasternackiego i innych emigrantów z Polski do Kalifornii Klub Kultury im. Heleny Modrzejewskiej w Los Angeles jest sponsorem wydarzeń kulturalnych promujących kulturę polską. Klub organizuje spotkania z artystami, wykłady, koncerty, wystawy, przedstawienia teatralne i projekcje filmowe. Od 2010 roku honoruje dorobek życia wybitnych polskich aktorów Nagrodami im. Heleny Modrzejewskiej, a od 2024 r. przyznaje Złote Nagrody wybitnym reżyserom.

również sobie nawzajem, wyrażając wdzięczność za spotkanie w gronie doskonałych twórców.

Galę uświetniły listy gratulacyjne wysłane przez wybitnych artystów ze świata filmu i teatru w Polsce. Dyrektor Teatru Wielkiego – Opery Narodowej, były Minister Kultury, Waldemar Dąbrowski napisał w liście: „Jerzy Antczak i Jacek Bromski, dwie wybitne postaci polskiego kina, są artystami wielkich zasług dla naszej kultury”. Z kolei Maciej Karpiński, pisarz, dramatopisarz i scenarzysta filmów, napisał: „Klub Modrzejewskiej nie mógłby lepiej wybrać zwycięzców tegorocznej nagrody. Ich osiągnięcia twórcze wyznaczają dwa odrębne szlaki polskiego kina, które tylko łącząc się i funkcjonując jednocześnie tworzą jego pełny obraz i określają jego siłę”.

Ciekawym elementem programu były też wypowiedzi amerykańskich studentów Jerzego Antczaka, których wprowadził w tajniki sztuki filmowej podczas 25 lat pracy na UCLA. Reżyserzy, producenci i wykładowcy, w tym Fred Cassidy, Quentin Lee, Robert Manganeli, Robert Moreland, Sherie Pollack, Stephanie Risley, Myrl Schreibman i Rupert Wainwright, opowiedzieli o ogromnym wpływie Antczaka na ich karierę. Wainwright poinformował publiczność o telefonie z gratulacjami od najbardziej znanego ucznia Antczaka, reżysera Alexandra Payne'a, który zdobył



Od lewej: Rupert Wainwright, Jerzy Antczak i Jacek Bromski

dwa Oscary za filmy „Sideways” i „Pomtomkowie”. Na zakończenie Beata Ścibakówna telefonicznie odczytała list od swojego męża, Jana Englerta, dyrektora Teatru Narodowego i aktora. Englert na-

pisał: „Wszystko, co wiem i osiągnąłem, zawdzięczam moim mistrzom. Jurek, ty jesteś jednym z nich. Muszę ci podziękować za odkrycie mnie jako aktora. Otworzyłeś dla mnie drzwi do tego świata, a

obserwowanie twojej pracy zainspirowało mnie do podjęcia zawodu reżysera”.

Wszyscy byli głęboko wzruszeni, kiedy Jerzy Antczak pożegnał się z gośćmi słowami: „To wydarzenie jest może moją ostatnią szansą, aby opowiedzieć o mojej karierze. Zrobiłem wiele, ale najważniejsze, co chcę dzisiaj wszystkim powiedzieć, to: Kocham was.”

Ceremonię zakończyły podziękowania senatora stanowego Kalifornii, Anthony'ego Portantino, poety i promotora kultury, który wręczył laureatom dyplomy uznania. Reżyserowie otrzymali również list gratulacyjny od Tomasza Polewaczka, pełniącego obowiązki Konsula Generalnego w Los Angeles, który napisał: „Panowie Antczak i Bromski to wielkie postaci polskiego kina, które otrzymały już wiele zasłużonych nagród. To, co sprawia, że dzisiejsza nagroda jest wyjątkowa, to fakt, że jest finansowana przez organizację, która od lat skutecznie promuje kulturę polską w Los Angeles”. Konsul dodał również, że inicjatywa Złotych Nagród to doskonała okazja do wyrażenia dumy z polskości, zintegrowania Polonii oraz uczestnictwa w kulturze narodowej poza granicami Polski.

Sponsorami wieczoru był Konsulat Polski w Los Angeles, Polskie Centrum w Los Angeles, Vintage Wine and Spirits oraz Moonrise Press.

 OPR. WEM

SPADKI Z USA

Najlepsi specjaliści od prawa spadkowego
2 Kancelarie – w Polsce i w USA

98%
wygranych spraw.
50 mln USD
uzyskanych
dla naszych Klientów.

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA SPADKU:

- dziedziczenie – na mocy testamentu (last will) lub ustawy
- trust
- współwłasność (joint tenancy)
- reprezentowanie klienta przed polskim i amerykańskim Urzędem Skarbowym (IRS)
- reprezentowanie klienta przed sądem
- ustalenie wysokości masy spadkowej, w tym wycena nieruchomości i innych aktywów
- rozliczenie podatków w Polsce i USA



KANCELARIA
BARAN & PLUTA

KPP Kancelaria Baran & Pluta Sp. z o.o. sp.k.

Warszawa | ul. Rozbrat 34/36 | lokal 71

Phone: +48 22 252 49 81 | Fax: +48 22 258 48 55

www.spadki-usa.pl | www.kancelariapp.pl

grzegorz.baran@kancelariapp.pl | joanna.pluta@kancelariapp.pl

2 kancelarie – w Polsce i w USA

– zajmują się równolegle sprawami spadkowymi naszych Klientów, dbając o najdrobniejsze szczegóły po obu stronach oceanu i zapewniając serwis w pełnym zakresie godzin, w lokalnej strefie czasowej.

Zadzwoń lub napisz – pomożemy!

+48 660-410-227

joanna.pluta@kancelariapp.pl



W zabytkowej kamienicy nr 9 z drugiej połowy XIX w., przy ul. 3 Maja w stolicy Podkarpacia, mieści się Galeria Fotografii Miasta Rzeszowa (GFMR). Ta samorządowa instytucja kultury, działająca nieprzerwanie od 1992 r., posiada zbiory fotogramów i negatywów, ukazujących miasto nad Wisłokiem od końca XIX w. aż po czasy współczesne. Są to m.in. negatywy szklane Edwarda Janusza i Rodziny, fotografie z okresu międzywojennego i okupacji, prace znanych rzeszowskich fotografików z lat 50.-90. oraz wykonywane obecnie pliki fotografii cyfrowej, dokumentujące wszechstronny rozwój miasta. Oprócz wystaw w lokalu GFMR organizuje ekspozycje plenerowe w przestrzeni miejskiej, warsztaty fotograficzne dla młodzieży i dorosłych, promuje młodych twórców w Galerii Debiuty.

Galeria Fotografii Miasta Rzeszowa szuka informacji na temat zdjęć dokumentujących życie Polonii w New Jersey w latach 30. i 40. XX wieku

Zagadki starych negatywów

Od kilku tygodni przygotowywana jest kolejna wystawa kolekcji zdjęć z negatywów, których właścicielem jest Krzysztof Neuberger – pasjonat i popularyzator fotografii i historii kultury. Całość liczy ponad 150 fotografii o charakterze amatorskim, niemniej z historycznego punktu widzenia niezwykle wartościowych. Są wśród nich zdjęcia przedstawiające miejsca i budynki kojarzone z Polonią amerykańską w latach 30., 40. i 50., jak również fotografie z polonijnych uroczystości oraz okazjonalne portrety, wykonane zarówno w plenerze, jak i w świadomie zaaranżowanym studio fotograficznym.

Kolekcja wydaje się być znakomitym świadkiem historii z życia codziennego Polonii amerykańskiej w okresie przed- i powojennym. Patrząc na fotografie można niemal doświadczyć atmosfery tamtych lat i tego, co towarzyszyło ludziom uchwyconym na kawałkach materiału światłoczułego. Wszystko to jest dodatkowo owiane zagadką, związaną z pochodzeniem zdjęć oraz tożsamością osoby, która je wykonała. Pewnym wydaje się jedynie fakt, iż musiał być to ktoś blisko związany, a nawet zaprzyjaźniony w sposób naturalny z przedstawionym środowiskiem polskich emigrantów w Ameryce.

Wiele niewiadomych kryją sytuacje i miejsca uwiecznione na zdjęciach. Pracownicy Galerii próbują to ustalić, jednakże trudno jest znaleźć wartościowe źródło informacji, które mogłoby posłużyć jako pewne do identyfikacji poszczególnych ujęć. Jedno ze zdjęć przedstawia budynek z napisem: Polsko-Amerykański Obywatelski Klub Kazimierz Pułaski, Manville Park, NJ. Publikujemy je (zdjęcie nr 1) z prośbą o pomoc w ustaleniu paru faktów. Może za pośrednictwem czytelników Białego Orła uda się znaleźć odpowiedź na kilka najważniejszych pytań:

1. W jakich latach działał ten klub? Zdjęcie przedstawia zapewne moment tuż przed otwarciem, wskazywałyby na to wstęga gotowa do przecięcia.





2. W którym konkretnie miejscu stał budynek widoczny na fotografii? A może nadal stoi?

Fotografia nr 2 pokazuje natomiast początki budowy i urzędowania Kempingu (?) Pulaski. Nasuwa się tu kolejne pytanie: Gdzie powstał ten obiekt i czy jest wykorzystywany do dzisiaj?

Zdjęcie nr 3 obrazuje zakładanie fundamentu pod budowę domu Gminy 84 Z.N.P.

Zdjęcie nr 4 – już wzniesiony budynek przez Gminę 84 Z.N.P.

Z jakich lat pochodzą te zdjęcia?

Jedyny opisany fotogram ze zbioru informuje, że wykonano go w 1932 roku w Harrison (zdjęcie nr 5). Może na podstawie widocznych fragmentów mostu uda się komuś zlokalizować miejsce, gdzie zrobiono tę fotografię? Została ona podpisana charakterystycznym ozdobnym pismem.

W albumie z negatywami znajdowało się kilka niewielkich, zapisanych niewątpliwie tą samą ręką, karteczek. Na jednej z nich widnieje imię i nazwisko: Leopold Karol Babirecki. Czyżby inicjały LB, które widnieją na fotografii, wskazywały, że autorem zdjęcia, a może też innych zdjęć, jest Leopold Babirecki (1906–2001), działacz Związku Narodowego Polskiego?

Oczywiście zdjęć i pytań jest znacznie więcej, dotyczą np. jakiejś uroczystości polonijnej z 1943 r. – prawdopodobnie uroczystego Zjazdu P.N.A. – **zdjęcia nr 6 i 7**; może znajdzie się osoba, potrafiąca ustalić miejsce tego zjazdu i nazwisko przemawiającego działacza P.N.A.

Organizatorzy wystawy liczą na zainteresowanie i ewentualną pomoc czytelników Białego Orła w rozwiązaniu innych jeszcze zagadek, związanych z tym zbiorem. Każdy, nawet najdrobniejszy, ślad,



pozostawiony przez naszych rodaków w Ameryce, wart jest odnotowania i ocelenia.

Wernisaż wystawy o roboczym tytule „W AMERYCIE / IN AMERICA”, w ramach której pokazanych zostanie kilkadziesiąt wybranych z całej kolekcji fotografii, wykonanych w technice reprodukcji cyfrowych z oryginalnych negatywów celuloidowych, odbędzie się 3 sierpnia br. w siedzibie Galerii Fotografii Miasta Rzeszowa.

GFMR oraz właściciel kolekcji, Krzysztof Neuberg, będą niezmiernie wdzięczni za jakąkolwiek pomoc przy uzyskaniu chociaż częściowych odpowiedzi na powyższe niewiadome. Prosimy o kontakt z Piotrem Piechem – dyrektorem GFMR, tel. 48 17 748-11-05, kom.: 48 693-289-590, e-mail: ppiech@gfmr.pl, lub z redakcją Białego Orła: info@whiteeaglenews.com.

 **JERZY WRÓBEL**





Na jakie atrakcje można liczyć, odwiedzając największe polskie miasta?

Miasto na weekend

POT

Polska się zmienia. Zmieniają się także główne miasta, w których powstają całkiem nowe atrakcje turystyczne. Oto kilka naszych pomysłów na ciekawe spędzenie weekendu w mieście.

Warszawa – kulinarnie, muzealnie

Główne atrakcje turystyczne Warszawy zna prawie każdy. Stare Miasto, Łazienki czy Wilanów są obowiązkowym punktem każdej wycieczki w stolicy. Zachęcamy jednak do innego spojrzenia na miasto. Warto szczególnie odkryć uroki zmieniającej swe oblicze Pragi, zobaczyć jak miasto otwiera się na Wisłę z perspektywy nowych Bulwarów Wiślanych lub jednej z dzikich plaż po praskiej stronie miasta.

Równie imponująco wyglądają też interaktywne warszawskie muzea: Muzeum Powstania Warszawskiego, Muzeum Polin, Muzeum Fryderyka Chopina czy Centrum Nauki Kopernik.

Po całodziennym zwiedzaniu nie może zabraknąć atrakcji kulinarnych. Szczególnie wart odwiedzenia jest zlokalizowany na dawnym Dworcu Głównym Nocny Market lub odrestaurowana Hala Koszyki.

Wrocław – sport i świat wody

Obowiązkowymi punktami zwiedzania Wrocławia są oczywiście Rynek Starego Miasta, ZOO, Panorama Racławicka czy też Fontanna przy Hali Stulecia. Z nowych

atrakcji niesamowite wrażenie robi otwarte w 2015 roku Hydropolis – czyli Centrum Wiedzy o Wodzie.

Trójmiasto – historia i edukacja

Relaks na jednej z miejskich plaż, Spacer Długim Targiem w Gdańsku, wizyta na sopockim molo, odwiedziny Skweru Kościuszki w Gdyni to obowiązkowe punkty wizyty w trójmieście. Czasami jednak pogoda nie sprzyja plażowaniu czy spacerom. Wtedy warto wybrać jedną z nowych atrakcji trójmiasta. Będąc z dziećmi warto odwiedzić Centrum Nauki Eksperyment w Gdyni lub gdańskie Centrum Hevelianum. Obie instytucje oferują rozmaite projekty edukacyjne, zajęcia zorganizowane lub po prostu dają okazję do kilku godzin doskonałej zabawy.

Równie ciekawe są dwie placówki pokazujące najnowszą historię: Europejskie Centrum Solidarności (pokazujące historię Solidarności i ruchów opozycyjnych, które doprowadziły do przemian demokratycznych w całej Europie Środkowo-Wschodniej) oraz otwarte w tym roku Muzeum Historii II Wojny Światowej.

Katowice – kultura wśród techniki

Śląsk od zawsze kojarzony był z turystyką poprzemysłową oraz kulinarną. Wspaniale rozwijający się Szlak Zabytków Techniki pozwala odwiedzić ponad 30 obiektów związanych z przemysłowym dziedzic-



Wilanów w Warszawie

twem regionu. Szlak Kulinarny Śląskie Smaki natomiast daje możliwość obcowania z – mającą wielu sympatyków – kuchnią tego regionu. Od niedawna Katowice zyskały jednak dodatkową atrakcję. W samym centrum miasta, tuż obok znanej wszystkim Hali Widowiskowo-Sportowej „Spodek”, powstaje zupełnie nowa dzielnica miasta, nazywana Strefą Kultury.

Oprócz „Spodka” tworzą ją: Międzynarodowe Centrum Kongresowe, nowa siedziba Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia oraz nowe Muzeum Śląskie. Liczne imprezy, koncerty i inne wydarzenia przyciągają turystów z całej Polski.

Łódź – nowe centrum miasta

W mieście, znanym głównie z tradycji przemysłu włókienniczego i zabytków z nim związanych, znajdziemy teraz – zbudowane praktycznie od zera – nowoczesne centrum miasta.

Jego sercem jest zespół budynków dawnej Elektrowni Łódzkiej, rewitalizowany i rozbudowany pod nazwą „EC1 Łódź – Miasto Kultury” pełniący funkcje kulturalno-artystyczne oraz edukacyjne. Jednocześnie stanowi ważny element Nowego Centrum Łodzi, łącząc tendencje architektoniczne z początku ubiegłego stulecia z nowoczesnym nurtem postindustrialnym. EC1 to przestrzeń otwarta dla artystów różnych dziedzin i przysto-

sowana do twórczości indywidualnej, warsztatów oraz imprez grupowych, z wymaganą do tego celu infrastrukturą. W EC1 znajdziemy m.in. Narodowe Centrum Kultury Filmowej, Planetarium, Centrum Nauki i Techniki czy Centrum Komiksu i Narracji Interaktywnej.

Kraków – historia dawna i nowsza

Krakowski Rynek zna praktycznie każdy. Wytyczony w połowie wieku XIII, stał się główną przestrzenią publiczną miasta; niezmiennie, przez stulecia aż do czasów współczesnych pozostaje sercem Krakowa. Warto jednak zobaczyć jak zmieniał się na przestrzeni wieków. Szlak turystyczny „Śladami europejskiej tożsamości Krakowa” zabiera nas w podróż w zamierzchłe czasy, pokazując historię miasta.

Na ciąg dalszy historycznej wycieczki – przedstawiający mroczniejsze dzieje miasta – trzeba wybrać się do Fabryki Emalia Oskara Schindlera na wystawę „Kraków – czas okupacji 1939-1945” Wystawa jest opowieścią o Krakowie i losach jego polskich i żydowskich mieszkańców w czasie II wojny światowej, ale też o Niemcach – okupantach, którzy pojawili się tutaj 6 IX 1939 i brutalnie przerwali wielowiekową historię polsko-żydowskiego Krakowa. Wielka historia II wojny światowej krzyżuje się tu z życiem codziennym a życie prywatne – z tragedią, która dotknęła cały świat.



Planetarium w EC1 w Łodzi

POT




MG Bakery
Lokalna tradycja, europejski smak!

Znajdziesz u nas:

- duży wybór wędlin i serów
- piwa i wina
- artykuły spożywcze z różnych krajów Europy, w tym Polski ... i wiele więcej!

Zapraszamy na zakupy!
pon. – sob. 9:00 am – 6:00 pm
niedziela – zamknięte

Zniżka 5% przy zakupach o wartości co najmniej 50 dolarów

4701 49th Street North
Saint Petersburg
FL 33709
(727) 685-0787
(727) 526-3292
www.mgbakerystore.com

 mg_bakery_store
 M&G Bakery

Wielkanoc!
Na Wielkanoc jaja w koszu.
Zielone wianki. Kolorowe pisanki!
Kielbaska, piętka chleba.
Babczka w lukrze. Baranek w cukrze.
Strojna palemka. Sól i pieprz, czasem wino.
Zdarza się i pieniążek w sianku ukryty.
Żeby się tylko wszystkim dobrze działo.
Niczego nie brakowało!
Szczęścia! Zdrowia kochani!
Święta miłego! Alleluja wesotego!

Zdrowych i wesółych Świąt Wielkanocnych
wszystkim Członkom Klubu, sympatykom,
przyjaciółom i sponsorom
życzy
Zarząd Klubu Polonia Inc.
4350 16th. Street N, St. Petersburg, FL 33703



POLISH AMERICAN ENGINEERS ASSOCIATION OF FLORIDA, Inc.

Stowarzyszenie Inżynierów
Polsko-Amerykańskich na Florydzie
1521 North Saturn Ave., Clearwater, FL 33755
mailing address: P.O. Box 4642, Clearwater, FL 33758

**Zdrowych i pogodnych
Świąt Wielkanocnych
pełnych wiary, nadziei i miłości.**

**Radosnego, wiosennego nastroju,
serdecznych spotkań
w gronie rodziny
i wśród przyjaciół.**

Wesołego Alleluja!





**POŻYCZKI I PRZEFINANSOWANIA
NA DOMY W STANIE FLORYDA**

GERARD SCHEFFLER
CELL: (773) 909-3346
NMLS# 219524

www.GERARDSCHEFFLER.COM/FLORIDA
SCHEFFLERGERARD@GMAIL.COM

20 LAT
DOŚWIADCZENIA
MÓWIĘ PO POLSKU

KUPNO • SPRZEDAŻ • INWESTYCJE

- ✓ pożyczki na kupno domów jednorodzinnych
- ✓ pożyczki na nieruchomości inwestycyjne
- ✓ pożyczki w całym stanie Floryda
- ✓ przefinansowania

GRU Financial Corp. 1410 Higgins Rd. #103, Park Ridge, IL 60068
NMLS: 189514



UBEZPIECZAMY

**Domy • Auta • Biznesy • Mieszkania • Condominia
Budynki Wielorodzinne • Jachty • Motory
Inwestycje • Samochody Komercyjne
General Liability & Worker's Compensation**

Podnadto ubezpieczenia na:
życie, zdrowie w tym Medicare

Pracujemy z największymi firmami ubezpieczeniowymi aby znaleźć TOBIE najlepsze oferty!

PRACUJEMY W:
**NEW JERSEY - NOWYM JORKU
PENNSYLVANII - FLORYDZIE**




Cezary Gawel
Twój niezawodny partner
w świecie ubezpieczeń!

Zadzwoń jeszcze dziś!
908-474-1510

Cezary Gawel Agency & Financial Services, LLC
33 Wood Ave. South, 6th floor, Iselin, NJ 08830



Anna Maria Porowska

GLOBAL REAL ESTATE ADVISOR

Tel. 786-354-4710

Porowska.florida@gmail.com

[@anna.maria_porowska](https://www.instagram.com/anna.maria_porowska)

www.globalrealestateworld.com



ONE | Sotheby's
INTERNATIONAL REALTY

życzy

Wesołego
Alleluja

**Planujesz zakup, sprzedaż lub wynajem nieruchomości
w Miami bądź okolicach Broward i Palm Beach?**

Zadzwoń do agenta, na którym możesz polegać.

Anna Maria Porowska posiada licencję na obrót nieruchomościami na Florydzie od 2015 roku. Anna została wybrana przez Stowarzyszenie Miami Association of Realtors na stanowisko Dyrektora Stanu Floryda w 2023 oraz na stanowisko dyrektora na 2024 r. Florida Realtors jest największym stowarzyszeniem branżowym na Florydzie, liczącym ponad 238 000 członków i 51 lokalnych oddziałów. Anna została także wybrana na Gubernatora Broward – Miami w organizacji Miami Association of Realtors reprezentującej ponad 60 000 specjalistów w branży nieruchomości.



PL MARKET



POLISH DELI



Odwiedź nasz sklep STACJONARNY

6945 66th St N Pinellas Park,
FLORIDA 33781
(727) 546-1525

Nie ma w Twojej okolicy polskiego sklepu?
A może nie możesz sam do nas dojechać?

Nie ma problemu!

Zadzwoń, lub złóż zamówienie online,
a Twoje ulubione produkty dostarczymy
do Twojego domu.

There is no Polish store in your area?
Or maybe you can't get to us yourself?

No problem!

Call or place an order online,
and we will deliver your favorite products
to your house.



**ZAMÓW ON-LINE
ORDER ON-LINE**

www.plmarketflorida.com



Jak pokonać wiosenne przesilenie? Oto 3 niezawodne sposoby!

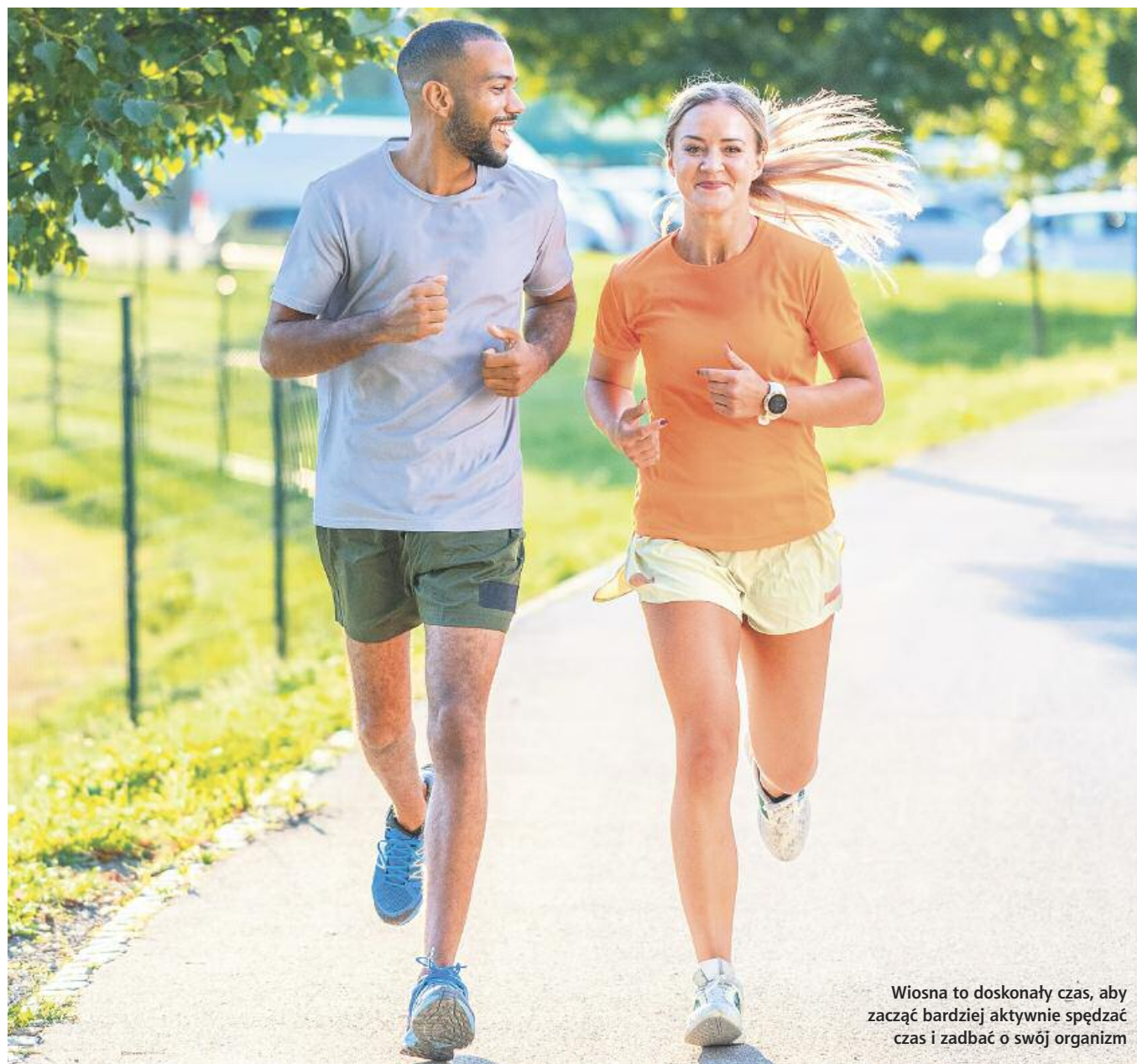
Dieta, ruch i relaks

Wiosna już wkrótce zagości na dobre w naszych kalendarzach! Choć przyroda budzi się do życia i wydaje pierwsze wiosenne pąki, to my – wręcz odwrotnie. Czujemy się niezwykle przemęczeni, brak nam siły i energii do działania. Gdzie leży przyczyna oraz jak możemy temu zaradzić? Poznaj 3 kroki do odzyskania wiosennej witalności!

Zacznijmy od podstaw: czym właściwie jest przesilenie wiosenne? To moment, w którym kończy się zima a zaczyna wiosna. Otaczająca nas aura zmienia się dynamicznie, doświadczamy wahań temperatur i różnych zjawisk atmosferycznych. Przystawiamy swoje zegarki o godzinę do przodu, dzień staje się dłuższy, a my... nie mamy siły. Pierwsze tygodnie wiosny to szczególnie trudny

czas dla organizmu: uboższa w witaminy dieta zimowa, słabsza odporność czy niedobory wynikające z mniejszego dostępu do światła słonecznego dają o sobie znać. Czujemy duże zmęczenie, mamy wahania nastrojów, jesteśmy bardziej podatni na infekcje. A niektórzy z nas odczuwają także wzmożony ból głowy i brak apetytu. Jak więc nie dać się wiosennemu przesileniu?

 Archiwum WEM



Wiosna to doskonały czas, aby zacząć bardziej aktywnie spędzać czas i zadbać o swój organizm

1. Wartościowa dieta

Dobrze zbilansowane potrawy to klucz do zdrowia, przyływu energii i dobrego samopoczucia. Wiosna to czas nowalijek: sklepowe półki i stragany uginają się od świeżych rzodkiewek, szczypiorku, botwinki, apetycznie zielonej sałaty. Pojawiają się też wczesne ogórki i pomidory. To nasza szansa na wzbogacenie codziennej diety w witaminy i minerały oraz lekkostrawne dania. Nie możemy też nie wspomnieć o rybach, które są doskonałym źródłem cynku i witaminy D, białym mięsie oraz tłuszczach roślinnych jak oliwa z oliwek, olej lniany czy z wiesiołka. Pamiętaj, że im bardziej kolorowo na talerzu, tym zdrowiej! Nie zapomnij też o dobrym nawodnieniu organizmu – jak mówi stare przysłowie: woda zdrowia doda!

2. Ruch to podstawa

Jak łatwo powiedzieć, a trudniej się za to zabrać! Czas wiosenny to idealna pora na powrót do aktywności fizycznej. Dzięki niej nie tylko „odrobimy straty” odpornościowe poprzez wzmocnienie układu immunologicznego, ale także podkreślimy swój metabolizm, odzyskamy energię i – co najważniejsze – pozbedziemy się napięć, a przy okazji nieco kilogramów. Pamiętaj jednak o odpowiednim ubiorze – wiosną możemy sobie pozwolić na każdy rodzaj treningu na świeżym powietrzu: cardio po lesie lub parku, siłowy czy rozciągającą sesję na macie. Trzeba jednak zwrócić uwagę na dopasowanie naszej odzieży sportowej do warunków pogodowych i wygodę.

3. Zadbaj o wypoczynek

Ostatnim, kluczowym elementem holistycznego powrotu do wiosennych sił witalnych jest odpoczynek. Mamy tu na myśli zarówno ten aktywny, jak i pasywny. W miarę możliwości postaraj się ograniczyć stres i kumulowanie napięć. Jak sobie w tym pomóc? Medytując, oddać się pasji po codziennych obowiązkach, pamiętając o „przewietrzeniu” głowy. Doskonałym pierwszym krokiem ku odpoczynkowi będzie rutynowe wyjście po skończonej pracy na spacer. Wracając z biura lub uczelni wybierz chociaż 15-minutowy chód – bez względu na to, czy zmierzasz na najbliższy przystanek komunikacji miejskiej, czy kolejne miejsce na liście „do zrobienia” w ciągu dnia. Nic tak nie wycisza jak zwyczajne, ale kojące zmysły otoczenie, z dala od miejskiego gwaru i natłoku galopujących myśli.



Życzenia *Wielkanocne* ...

*Niech Zmartwychwstały Jezus Chrystus rozpali ogień miłości
na całym świecie przyniesie pokój i miłość między ludźmi.
Spokojnych Świąt Wielkiej Nocy Parafianom i Gościom
Polskiej Misji Miłosierdzia Bożego
życzy ks. dr Andrzej Gorczyca, MIC*

Pan Zmartwychwstał, Prawdziwie Zmartwychwstał, Alleluja!

PORZĄDEK WIELKIEGO TYGODNIA

- Wielka Sobota: Świecenie pokarmów.
- Port Richey, godz. 10 am & 11am • **St. Petersburg**, godz. 12pm & 1pm
- Niedziela Wielkiej Nocy: 5:30am – Rezurekcja/kościół w St. Petersburg
- Port Richey – 10am & St. Pete. – 1pm



Wielkanoc 2024 r. Saint Petersburg, Florida

USŁUGI PRZY ZAKUPIE, SPRZEDAŻY I ZARZĄDZANIU WAKACYJNYCH DOMÓW NA FLORYDZIE



*Wszystkim Klientom
i całej Polonii
wesółych i spokojnych
Świąt Wielkanocnych
życzy
Izabella Jankowski*



Izabella Jankowski

REALTOR® | Dalton Wade Real Estate Group



Kontakt: **630-617-5673**

izabella.h.jankowski@gmail.com

www.LaCasaVacations.com



Sprawdź, jakie ciekawe wydarzenia będą organizowane w okresie świątecznym na Florydzie

Wielkanocne atrakcje

 Archiwum WEM



WINTER SPRINGS
 Polowanie na jajka w Central Winds Park, **22 marca**. Na miejscu będzie kiermasz lokalnych produktów i food trucki.

OVIEDO
 Rodzinny festiwal wielkanocny w Oviedo, Central Lake Park, **23 marca**. W programie m.in. wyścigi w workach, bieg z jajkiem, gry, kolorowanki i dekorowanie jajek.

KISSIMMEE
 Polowanie na jajka w parku wodnym Island H2O Live, **30-31 marca**. Do wygrania chatka plażowa. Organizator zapewnia darmowe przekąski.

OVIEDO
24 marca farma Green Acres organizuje polowanie na jajka wielkanocne, głaskanie i karmienie zwierząt hodowlanych, domek do skakania, zajęcia plastyczne i rękodzielnicze i przejażdżki na kucykach.

OCOOE
 Śniadanie i zdjęcia z zajęczkiem wielkanocnym. Ocooe Lakeshore Center, **30 marca**.

ST. CLOUD
 Festiwal wielkanocny w Lakefront Performing Arts Pavilion, **30 marca**. Wielkie polowanie na jajka wielkanocne ze specjalnymi złotymi jajkami, zdjęcia z zajęczkiem wielkanocnym, malowanie twarzy, nagrody, gry, muzyka i food trucki.

SANFORD
 Polowanie na jajka w Central Florida Zoo, **30 marca**. W programie poszukiwania pisanek, spotkanie z zajęczkiem wielkanocnym, muzyka na żywo, pokaz magii, malowanie twarzy i rękodzieło.

ST. CLOUD
 Festiwal wiosenny w Hopkins Park, **30 marca**. W programie dmuchane zamki, food trucki, rękodzieło, gry, wizyta Zajęczka Wielkanocnego i polowanie na jajka.

KISSIMMEE
 Wielkanocny pokaz samochodów i ciężarówek na promenadzie przy Sunset Walk, **31 marca**. Organizator zapewnia tysiące pisanek, występy zajęczków wielkanocnych i pokaz ponad 100 samochodów i ciężarówek.

DAVIE
 Sobota, **30 marca**, polowanie na jajka wielkanocne. W programie zrzut jajek z helikoptera i spotkanie z zajęczkiem. Nova High School, Davie.

EUSTIS
 Polowanie na jajka na farmie Amber Brooke i Atwood, **23, 24 i 30 marca**. W programie również zajęcia artystyczne i rzemieślnicze i biegi sztafetowe. Organizator zapewnia ponad 1000 pisanek do zabawy.

ORLANDO
 Wielkanocny Brunch w Rosen Plaza, **31 marca**. Posiłki słone i słodkie, rodzinna atmosfera. Zdjęcia z zajęczkiem wielkanocnym w centrum handlowym Oviedo, do **30 marca**.



CRACOVIA
POLSKA RESTAURACJA I DELI
KAWAŁEK EUROPY W ŚRODKU SPRING HILL

SMACZNE, TRADYCYJNE POLSKIE JEDZENIE
JAKIE ZNACIE Z KUCHNI BABCI

RĘCZNIE ROBIONE PIEROGI

NAJLEPSZY SCHABOWY W OKOLICY

DUŻY WYBÓR POLSKICH PIW

ORGANIZACJA PRZYJĘĆ OKOLICZNOŚCIOWYCH

CRACOVIA
POLSKA RESTAURACJA I DELI

*Wszystkim naszym Gościom
życzymy
zdrowych i radosnych
Świąt Wielkanocnych.*

Adres: 3007 Commercial Way, Spring Hill, FL 34606

Telefon: (352) 515-6177

Strona: cracoviarestaurantanddeli.com

KIEDY JESTEŚMY OTWARTY?
RESTAURACJA:

ŚRODA - SOBOTA 12 - 9 PM
NIEDZIELA 12 - 8 PM

DELIKATESY:
WTOREK - SOBOTA 10 AM - 6 PM
JEDYNE POLSKIE DELI OTWARTE
W NIEDZIELE 11 AM - 3 PM



Tarasy Zamku Książ



Tarasy Zamku Książ w wiosennej scenerii

Tarasy Zamku Książ to jedna z największych atrakcji całego kompleksu. W wiosennej scenerii szczególnie warto się tam wybrać i podziwiać jeden z najpiękniejszych zamków w Polsce.

Prawie 45 tysięcy cebul kwiatowych posadzono w historycznych ogrodach tarasowych. Zakwitną tu hiacenty, narcyzy, wielokolorowe tulipany i szafirki. Natomiast w donicach posadzono także tysiące bratków (fiolków ogrodowych) i stokrotek. Kwiecień to czas, kiedy można już podziwiać efekty jesienno-zimowych prac porządkowych zamkowych

ogrodników. W ich ramach na Tarasie Środkowym przycięto także krzewy jałowca i odsłonięto skałę, na której wybudowany został zamek. W przypadku zachwycającego Tarasu Wodnego, każdej z 27 zdobiących go fontann przywrócono zielone obramowania z posadzonych wokół nich krzewów bukszpanu.

Zamek Książ położony jest na granicy Przedgórze Sudeckiego i Sudetów Środkowych, w centralnym obszarze Książańskiego Parku Krajobrazowego utworzonego w 1981 roku nad rzeką Pełcznicą, należąca do dorzecza Odry. Sam zespół kompleksu

zamkowego zbudowany został na wysokim cyplu skalnym w zakolu rzeki Pełcznicy (ok. 80 m nad dnem doliny) na jej prawym brzegu na wys. 395 m n.p.m. Zamek Książ to miejsce wyjątkowe – jest to trzeci co do wielkości zamek w Polsce i jeden z największych w Europie. W sposób szczególny stanowi przykład bogatego dziedzictwa kulturowego Ziemi Wałbrzyskiej – części Dolnego Śląska, regionu Polski o zawiłej historii, bogatym dorobku materialnym i intelektualnym, pełnym wspaniałych widoków i tajemniczości. Więcej: www.ksiaz.walbrzych.pl 

Park Legend w Nowej Słupi

Świętokrzyskie – kraina pełna legend, duchów i czarów, otulona lasami z kapitalnym wręcz „zestawem” zabytków i innych walorów turystycznych wzbogaciła się niedawno o nową atrakcję, doskonale wpisującą się w klimat tego wyjątkowego regionu. To Park Legend w Nowej Słupi, na skraju Świętokrzyskiego Parku Narodowego. Nowy obiekt na turystycznej mapie województwa świętokrzyskiego, utworzony przez Park Dziedzictwa Gór Świętokrzyskich „Łysa Góra”, to połączenie tradycji z nowoczesnością.

Poznacie w nim baśnie i legendy z regionu świętokrzyskiego podczas spaceru multimedialną ścieżką edukacyjną: „Skąd się wzięło madejowe łozę i czym zawinił zbój Kak, że zawisł na szubienicy w Krakowie? Jak wyglądały sabaty czarownic na Łysej Górze i czego bały się diabły? Kim był tajemniczy pielgrzym i z czego zasłynęło cudowne źródło?”

Świętokrzyskie czaruj! Przekonajcie się sami, odwiedzając ten niezwykły region, a w nim Park Legend w Nowej Słupi.

Więcej: www.parklegend.pl



W ramach interaktywnej ścieżki edukacyjnej w Parku Legend można poznać aż kilkanaście legend związanych z regionem świętokrzyskim

 Archiwum WEM

Niezwykła atrakcja Starego Sącza Leśne Molo




W niezwykłą atrakcję turystyczną wzbogacił się niedawno Stary Sącz! To Leśne Molo – ścieżka w koronach drzew na Miejskiej Górze. Przejście nią zapiera dech w piersiach, a wrażenia są niezapomniane.

Ścieżkę tworzy stalowo-drewniany pomost o długości 212,5 metra. Punkt kulminacyjny Leśnego Mola to szklana platforma znajdująca się na wysokości 18 metrów nad ziemią. Po drodze można skorzystać z hamaka i kładki.

Uroczysko Miejska Góra to wzgórze Starego Sącza o niezbyt długich zboczach. Przebiegają je doliny potoków. Rzeźba terenu jest

urozmaicona, a najwyższy szczyt kompleksu, nazywany „drugim rondem” (420 m n.p.m.), znajduje się w centralnym punkcie wzgórze. I to z niego właśnie bierze swój początek ścieżka Leśne Molo.

Ta unikalna konstrukcja w sposób nieoczywisty pozwoli wam podziwiać skarby przyrody Starego Sącza i jego okolic.

Stary Sącz to piękne miasteczko Małopolski położone na płaskim dnie Kotliny Sądeckiej, w rozwidleniu rzek Dunajca i Popradu, jest otoczone malowniczym Popradzkim Parkiem Krajobrazowym. Więcej: www.starysacz.um.gov.pl/lesne-molo-i-sciezka-przyrodnicza 



Taste of Europe Delicatessen

5707 S Dixie Hwy, West Palm Beach, FL 33405, Stany Zjednoczone

Polska rodzinna firma, która oferuje europejskie produkty i smakołyki, polskie kiełbasy i wędliny w stylu Chicago, gołąbki, marynaty i śledzie marynowane, pierogi, polskie sery, importowane piwa i wina, kanapki, catering i nie tylko.....



**Życzenia
wesołych i szczęśliwych
Świąt Wielkanocnych
wszystkim naszym
Klientom
składają
owners Kasia i Wojtek**

Tel. (561) 383-2368

ZAPRASZA NA ZAKUPY:
poniedziałek - piątek: 11:00 am - 6:00 pm
sobota: 10:00 am - 4:00 pm

Wesołych i spokojnych
Świąt Wielkanocnych
życzy



GRAND BAKERY & CAFE

Jedyna polska piekarnia w okolicy!

439 West Pike Street | Lawrenceville, GA 30046
tel. (770) 277-3377

www.grandbakerycafe.com | www.luniifoods.com

Godziny otwarcia: Poniedziałek - Środa: 9:00-18:00, Czwartek - piątek: 9:00 - 19:00
Sobota: 9:00 - 17:00, Niedziela: zamknięte

AMERICAN POLISH CLUB



SOBIESKI



Wesołych Świąt!

Wielkanoc to czas odrodzenia i refleksji nad wartościami, które są dla nas istotne.

W tym wyjątkowym okresie życzymy Czytelnikom „Białego Orła” i całej Polonii, aby zmartwychwstanie Chrystusa wniosło do życia nowe światło, a każdy krok był krokiem w stronę dobra, miłości i wspólnoty z innymi. Niech te święta będą momentem spokoju, zatrzymania się i docenienia piękna otaczającego świata.

Życzenia smacznego święconego i pełnych radości spotkań z bliskimi

składa

Amerkańsko - Polski Klub „Sobieski”
Greenacres, Floryda

4725 Lake Worth Road
Greenacres, FL 33463

Tel. 561-967-1116

www.americanpolishclub.com





Wielokrotny mistrz olimpijski docenił Ewę Swobodę

Gwiazdor z USA chwali Polkę

Michael Johnson, czterokrotny złoty medalista igrzysk olimpijskich (na 200 i 400 m), z uznaniem wyraził się o klasie Ewy Swobody. W Glasgow, podczas Halowych Mistrzostw Świata, Polka zdobyła srebro w biegu na 60 metrów.

Ośmiokrotny mistrz świata z USA zwrócił uwagę na polską sprinterkę po jej półfinałowym biegu w HMS, w którym pobiła rekord Polski (6.98 s). Były gwiazdor napisał w mediach społecznościowych, że dla niego Swoboda jest „klasą samą w sobie i potrafi sobie poradzić mentalnie z trudnymi sytuacjami”.

Kiedy Amerykanin zdobył swój czwarty medal na IO (Sydney, 2000) polska lekkoatletka miała 3 lata. Jak zareagowała na słowa legendy? – Tak, widziałam, ktoś mi wystął, choć już nie pamiętam kto. Co mogę powiedzieć? Bardzo mi miło i... to prawda – uśmiechnęła się.

– Najbardziej jestem zadowolona z rekordu Polski. Chciałam już go pobić na Halowych Mistrzostwach Polskiej, ale wyszło chyba jeszcze lepiej,



Ewa Swoboda to obecnie bodaj najbarwniejsza postać polskiej lekkiej atletyki

że zrobiłam to na międzynarodowej imprezie. Srebro to spełnienie marzeń, medal był moim celem – oceniła w rozmowie z dziennikarzami.

Polska sportsmenka po mistrzostwach mogła trochę odpocząć, ale przed nią przygotowania do sezonu

letniego i igrzyska olimpijskie w Paryżu. – Żeby zdobywać medale wielkich imprez na 100 metrów, trzeba biegać w okolicach 10.60 s. igrzyska? Finał, taki mam cel – podsumowała.

TOM

Nastoletni kierowca Maciej Gładysz szykuje się do mistrzostw Hiszpanii

Polak szybki w Barcelonie

Maciej Gładysz (MP Motorsport) pokazał klasę na torze Formuły 1 w Barcelonie. 15-letni kierowca zajął 3. miejsce w klasyfikacji generalnej oraz zdobył tytuł mistrza debiutantów IV i ostatniej rundy cyklu Formula Winter Series.

Zawodnik rodem z Tarnowa rywalizował w stawce ponad 40 zawodników, z których większość walczyła także w klasyfikacji debiutantów. Maciej zaliczył w sumie siedem finiszów na podium, w tym sześć zwycięstw na jedenaście wyścigów. Trzykrotnie meldował się w trójce w klasyfikacji generalnej, zapewniając sobie tym samym tytuł drugiego wicemistrza.

W drugim dniu zawodów Polak startował do ostatniego wyścigu sezonu z końca stawki (efekt uderzenia przez rywala podczas porannej kwalifikacji). Mimo to zdołał przebić się z 26. na 11. miejsce.

12 maja Maciej Gładysz zadebiutuje w międzynarodowych mistrzostwach Hiszpanii Formuły 4. Czeką go siedem weekendów wyścigowych i aż 21 wyścigów na najsłynniejszych europejskich torach. Pierwsza runda odbędzie się na torze Jarama pod Madrytem.

– To był emocjonujący i trudny weekend, który zakończył mój bardzo udany debiut w Formule 4 – mówi Maciej Gładysz, który przesiadł się do bolidu F4 po latach sukcesów w międzynarodowym kartingu. – Był to nie tylko sportowy sukces, ale też idealne przygotowanie do głównej części sezonu – dodał młody kierowca, który jest kolejnym polskim kandydatem na następcę Roberta Kubicy w Formule 1.

TOM

Dyrektor koszykarskiej reprezentacji Polski z wizytą w USA

Amerykanie zagrają dla Polski?

Łukasz Koszarek, dyrektor reprezentacji Polski, oraz Rafał Juć, obecnie skaut Denver Nuggets, odbyli wizytę w USA. Jej celem było spotkanie z Jeremym Sochanem i Brandinem Podziemskim.

Sochan jest obecnie jedynym Polakiem grającym w NBA, Brandin z kolei aspiruje do gry w reprezentacji znad Wisły.

– Chcemy spotkać się zarówno z Jeremym, jak i Brandinem, a także ich rodzi-

nami, aby porozmawiać o współpracy i wizjach na przyszłość. Technologia pozwala na codzienny kontakt, ale nic nie zastąpi bezpośredniej rozmowy – wyjaśniał Koszarek.

– Chcemy szczerze porozmawiać, przedstawić naszą perspektywę, choć w obu przypadkach będą to inne rozmowy. W przypadku Jeremego kontekstem jest występ w czerwcowym turnieju kwalifikacyjnym do igrzysk olimpijskich, a w przypadku Brandina wizja jest odleglejsza – informował dyrektor kadry.

Jeremy Sochan zagrał dotąd jeden mecz w reprezentacji Polski. W lutym 2021 roku wystąpił przeciw Rumunii w kwalifikacjach do mistrzostw Europy (18 punktów). Brandin Podziemski w kadrze nie grał, ale też nie ma jeszcze polskiego paszportu.

W USA Koszarek i Juć spędzili sześć dni. W tym czasie planowali obejrzeć trzy mecze: Golden State Warriors z Chicago Bulls oraz dwukrotnie starcie San Antonio Spurs z Golden State Warriors.

TOM



Jeremy Sochan ma na koncie tylko jeden mecz w biało-czerwonych barwach



Nicola Grbić chce z Polakami zdobyć medal w Paryżu

Trener nie boi się klątwy

Nikola Grbić, trener reprezentacji Polski siatkarzy, otwarcie przyznał, że na igrzyskach olimpijskich w Paryżu interesuje go miejsce na podium. Słowa Serba wywołały różne komentarze, nie tylko pochlebne.

O medalu, który Polska ma zdobyć nad Sekwaną, Grbić wspominał na antenie TVP Sport. Po wywiadzie pojawiły się opinie, że coach biało-czerwonych jest zbyt pewny siebie, a niektórzy wspominali nawet o „klątwie ćwierćfinałów” (od 2004 roku reprezentacja pięć razy kończyła rywalizację na tym etapie w IO).

– Nie mogę kontrolować czyichś oczekiwań. Tak samo nie mogę uciekać od odpowiedzialności. Mamy zespół, który zajmuje pierwsze miejsce w rankingu FIVB i zdominował rozgrywki Ligi Narodów i Mistrzostw Europy. Nie mogę mówić, że nie mamy ambicji – komentował Serb.

Były rozgrywający, mistrz olimpijski z Sydney (2000), celuje wysoko, ale zaznacza, że nie tylko Polska liczy na sukces we Francji.

– Złoto to też ogromne marzenie Amerykanów, Japończyków, Słoweńców i innych drużyn. Nie chcę tłumaczyć siatkarzom, że na pewno go wygramy. O wyniku potrafią decydować przecież jedna lub dwie piłki. Przed nami długa droga, ale chyba nikt nie pragnie medalu olimpijskiego tak jak my – podkreślił coach Polaków.

Pod wodzą Grbicia Polska wygrała w 2023 roku mistrzostwa Europy i Ligę Narodów. Wcześniej została wicemistrzem świata (2022). Na 53 mecze pod wodzą Serba Polacy wygrali aż 47. Zanotowali także rekordową serię 24 kolejnych zwycięstw w meczach o stawkę, która wciąż trwa.

 TOM

 Facebook



Nikola Grbić zdobył złoto olimpijskie jako zawodnik. Marzy mu się powtórka w roli trenera Polski

PRZEMYŚL TO SAM



 Tomasz Ryzner
Dziennikarz sportowy rodem z miasta, gdzie San leniwie toczy swe wody

Tylko żeby jaj z tego nie było

Parę dekad temu dziennikarze z piłkarzami o wykształceniu raczej nie rozmawiali. Przeważnie nie było o czym. Niektórzy próbowali zgłębiać temat i czasem dostawali szczere odpowiedzi: „W szkole przeczytałem jedną książkę. To było o jakimś starym koniu, ale nie pamiętam tytułu” – wyznał jeden z reprezentantów kraju.

Były rodzyнки jak Hubert Kostka, inżynier górnictwa, śp. Stanisław Terlecki, absolwent historii, czy Jacek Bednarczyk, który znalazł czas i na piłkę, i na skończenie prawa, ale generalnie kończyło się na szkole średniej. Raczej zawodowej. W wolnej Polsce namnożyło się jednak wyższych uczelni, w narodzie wzmożył się pęd do wiedzy, a że dwudziestoltni ludzie rzadziej zostają dziś rodzicami, to z taśm produkcyjnych co roku schodzą tłumy magistrów. Piłkarze w tym gronie nie są już żadną osobliwością.

Zdarzają się wszak Alma Maters, które nie chcą przeszkadzać ludziom w budowaniu karier, toteż nie wymagają uczestnictwa w wykładach, ćwiczeniach, pisania kolokwium i zbierania zaliczeń do indeksu. Ba! Nawet obecność na, stresujących przecież, egzaminach nie jest konieczna. Wystarczy odpowiedni status finansowy, przelew na określoną sumę i można już biegać w towarzystwie i przed pracodawcami za magistra.

Coraz bywa, gdy sprawa się rypnie. Wówczas brzydkie podejrzenia padają nawet na pomnikowe, czyli najlepiej klikające się, postaci. A te w trosce o wizerunek zaprzeczają, dementują, jak miało to miejsce w przypadku Roberta Lewandowskiego czy Arkadiusza Milika. Napastnik Juventusu wydał oświadczenie, w którym ogłosił wszem i wobec, że „żadnego dyplomu Collegium Humanum nie posiada”.

Swego czasu Kazik śpiewał „więc mam wyższe wykształcenie, chociaż studiów nie skończyłem”. Artysta wbił szpilkę Aleksandrowi Kwaśniewskiemu, bo ten twierdził, że posiada dyplom Uniwersytetu Gdańskiego. Szydera była zasadna, ale gdy popularny „Olek” składał oświadczenie, był tylko szarym posłem (chwilę wcześniej szefem Polskiego Komitetu Olimpijskiego). Owszem, „zapomniał”, jak było naprawdę, ale sporo się jednak nad książkami napocił. Zaliczył dziewięć semestrów i dopiero na ostatnim się wyłożył; nie podszedł do dwóch egzaminów, nie złożył pracy magisterskiej. Nie przeszkodziło mu to zyskać opinii, w całym szerokich kręgach, najlepszego prezidenta Polski po 1989 roku, miana jednego z ojców wejścia Polski do NATO i Unii Europejskiej. Gdyby nieopatrznie zechciał, w Collegium Humanum zafasowałby za to te trzy doktoraty honoris causa. I to gratis.

Na koniec z innej, pozanaukowej mańki – w Mielcu powstaje mural Grzegorza Laty. Czas po temu właściwy, bo 8 kwietnia legendzie miejscowej Stali stukną 74 wiosny, a latem śmignie 50 lat od czasu, gdy Polska zdobyła w RFN-ie sensacyjne, trzecie miejsce na mundialu. Piłkarz Stali Mielec został królem strzelców turnieju (7 goli).

Lata lecą, ale pan Grzegorz nie traci wigoru i... cieszy się życiem w swej hacjendzie, zanurzony w lasach nieopodal Krasiczyna. Dziennikarze go kochają, bo nie dodaje im roboty. Zawsze ma czas na pogaduchy, a pytany o autoryzację mawia: „Pisz pan, co chcesz, tylko żeby z tego jaj nie było”.

Felietony publikowane na łamach „Białego Orła” odzwierciedlają wyłącznie poglądy ich autorów.



PYTANIA DO ADWOKATA




Agnieszka Piasecka
Attorney
& Counselor
at Law

PRAWO NA FLORYDZIE

Mecenas Agnieszka Piasecka odpowiada na wybrane pytania czytelników na tematy prawne. Dla ochrony prywatności, imiona osób i niektóre fakty zostały zmienione.

Szukam dobrego prawnika do sprawy spadkowej. Moja mama zmarła na Florydzie i w chwili śmierci była obywatelką Stanów Zjednoczonych oraz Polski. W ostatnich latach życia Floryda była jej głównym miejscem zamieszkania, gdzie miała dom, ale pozostawiła po sobie również majątek i mieszkanie w Polsce. Chciałbym przeprowadzić postępowanie spadkowe w Polsce, bo tam mieszkam. Czy mogę wynająć polskiego adwokata, który skonsoliduje cały majątek i poprowadzi sprawę w Polsce? Jeżeli natomiast byłoby konieczne reprezentowanie mnie w sądzie na Florydzie, czy mogę to zlecić mojemu polskiemu adwokatowi?

Kazimierz z Krakowa

Drogi Panie Kazimierzu

Niestety nie będzie Pan mógł skonsolidować obu spraw przeprowadzając tylko jedno postępowanie spadkowe w Polsce. W przypadku, gdy zmarła pozostawiła po sobie majątek w Polsce i na Florydzie i Floryda była jej ostatnim miejscem zamieszkania, potrzebne będą dwa postępowania spadkowe w obu krajach.

Główne postępowanie spadkowe należy wszcząć w sądzie właściwym dla ostatniego miejsca zamieszkania zmarłej, natomiast w kraju, w którym zmarła nie mieszkała na stałe, a pozostawiła majątek spadkowy, należy otworzyć postępowanie pomocnicze. W przypadku nieruchomości wyłączna właściwość do przeprowadzenia podziału spadku należy do sądu miejsca położenia nieruchomości.

Sprawę spadkową na Florydzie może poprowadzić tylko adwokat posiadający licencję do praktykowania prawa na Florydzie. Natomiast w

Polsce może Pana reprezentować tylko adwokat lub radca prawny dopuszczony do praktykowania prawa w sądach polskich. Najlepiej zatem do obu spraw zatrudnić dwóch osobnych adwokatów, którzy będą ze sobą współpracować. Przynajmniej jeden z tych adwokatów powinien być dwujęzyczny, aby mogli się ze sobą bezproblemowo komunikować. Główną sprawę spadkową należy wszcząć jako pierwszą.

Przy wyborze adwokata należy przede wszystkim sprawdzić, czy dany adwokat ma licencję do praktykowania prawa w danym obszarze geograficznym oraz sprawdzić opinie/recenzje od byłych klientów w internecie. Zdarza się bowiem często, że adwokaci z Polski, którzy reklamują się w całych Stanach Zjednoczonych, nie posiadają licencji do praktykowania prawa w danym stanie i tylko kontraktują adwokatów amerykańskich do prowadzenia sprawy w USA. Często może to prowadzić do wykreowania całego „łańcucha pośredników”, których będzie musiał opłacić klient.

Przykładowo: kancelaria w Polsce zatrudnia zaopinionego adwokata w Nowym Jorku lub Illinois do poprowadzenia sprawy na Florydzie. Ten adwokat natomiast, nie mając licencji do praktykowania prawa na Florydzie, następnie zatrudnia adwokata na Florydzie. Na rachunku końcowym otrzymanym przez klienta będą naliczane godziny pracy wszystkich zaangażowanych w danym „łańcuchu” adwokatów, co może okazać się bardzo kosztowne.

Aby sprawdzić, czy dany adwokat posiada licencję do praktykowania prawa na Florydzie, można wejść na stronę www.FloridaBar.org, wpisując nazwisko adwokata. Jeżeli dana osoba nie widnieje na liście adwokatów na Florydzie, to nie może Pana reprezentować w sądzie ani udzielać żadnych porad prawnych dotyczących prawa Florydy.

W celu uzyskania więcej informacji w tym temacie zapraszam również do wysłuchania moich podcastów dostępnych na stronie www.PiaseckaLaw.com.

Ta kolumna powstała w celach edukacyjnych i w żadnym wypadku nie może zastępować porady prawnej.

Agnieszka Piasecka jest polskim adwokatem w Clearwater, posiadającym licencję do praktykowania prawa na Florydzie. Urodziła się i wychowała w Polsce. Uzyskała swój pierwszy dyplom prawa z wyróżnieniem na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Na Florydzie uzyskała doktorat prawa z wyróżnieniem Cum Laude na Stetson University College of Law.

Studiowała również prawo międzynarodowe w Holandii na Uniwersytecie Tilburg. Agnieszka Piasecka posiada liczne wyróżnienia nadawane za doskonałe recenzje klientów, w tym coroczną nagrodę Avvo: „Clients Choice Award”. Ma w sumie ponad 300 pozytywnych opinii klientów na niezależnych stronach google oraz avvo.com.

Agnieszka Piasecka mówi biegle po polsku i oferuje bezpłatną pierwszą konsultację telefoniczną.

Adres biura: **13575 58th Str. N., Clearwater, FL 33760, tel. 727-538-4171 lub 813-786-3911.**

Więcej informacji na powyższy temat można znaleźć na stronie: www.PiaseckaLaw.com.



WYSYŁAMY DO POLSKI:

- KWIATY ▪ UPOMINKI ▪ KOSZE
- ZESTAWY SPOŻYWCZE



NA KAŻDĄ OKAZJĘ Z GWARANTOWANĄ DOSTAWĄ DO DOMU ODBIORCY

SPRAW
KOMUŚ
WIELKĄ
RADOŚĆ!

908-352-9100

www.polamerNY.com

POLAMER



Old World
POLISH DELI

POLSKIE DELIKATESY



POLECAMY:
wędliny, nabiał, pieczywo, polskie
piwa, wypieki, tradycyjne polskie
dania na miejscu i na wynos

1390 S Federal Hwy,
Pompano Beach, FL 33062
Tel. (954) 366-1858
www.oldworldpolishdeli.com

Zapraszamy: pon-sob. 10am - 6pm, niedz. 10am - 4pm

Spokojnych i radosnych
świąt spędzonych
w gronie najbliższych osób,
a także zdrowia, szczęścia
i wielkiej radości życzy
Adwokat Andrew Wiczorkowski
z zespołem



2474 Sunset Point Rd. | Clearwater, FL 33765
Tel. (727) 726-1200 | Fax (727) 726-7088
E-mail: awlawyeradvice@gmail.com

Udane święta z Euro Deli!

Oferujemy bogaty asortyment
polskich produktów
spożywczych, w tym:
wędliny, pieczywo, pierogi,
słodczyce i polskie piwa,
a także kosmetyki i produkty
zielarskie

Znajdziesz u nas także:
→ Punkt wysyłki paczek
→ Punkt wysyłki pieniędzy



Polski sklep w Deerfield Beach na Florydzie

Od 20 lat
z Polonią!

**Euro
DELI**

1879 W Hillsboro Blvd.
Deerfield Beach, FL
Tel. (954) 425-0200
@eurodelisoflo

*Klientom i całej
Polonii życzymy
radosnej
Wielkanocy!*

Zapraszamy na świąteczne zakupy!



O kobietach wielcy pisarze i poeci

Jak obserwuję życie, czas przyspiesza i nagli. Coraz mniej wolnego czasu i twórczego zamyślenia. Interesuje mnie literatura dawna, na której oparta jest współczesna. Wybrałam kilka cytatów na temat kobiet i mężczyzn, znanych, a rzadko dziś cytowanych, poetów. Pomyślmy przez chwilę, jak widziano nas kobiety na przestrzeni lat... Zyskujemy!



Jan Kochanowski (1530-1584):

„Żona uczciwa, ozdoba mężowi
I najpewniejsza podpora domowi,
Na niej rząd wszystkim, swego męża ona
Głowy korona”

Adam Naruszewicz (1798-1855):

„Kobieta u zwierciadła, póki służy młody
– wiek – siedzi, a gdy starsze przywędrują lata,
Cudzą sławę pobożnym językiem umiata”
Natura wołam rogi,
Dziarskie kopyta koniom,
Ręce zającom nogi,
Trąbę zaś dała słoniom /.../
Kobietom zaś nie miała
Nic więcej – Cóż im dała?
Piękność, która im stoi
Miasto straż, miasto zbroi.
I miecz i tarcza piękna
Przed tą, która jest piękną.
Moc piękności

Aleksander Fredro (1793-1876):

„Z kobietą nie ma żartu! W miłości czy w gniewie,
co myśli nikt nie zgadnie, co zrobi nikt nie wie.”

Adam Mickiewicz (1798-1855):

„Kobieta! Puchu mamy! Ty wietrzna istoto!
Postaci twojej zazdroszą anieli!
A duszę gorszą masz, gorszą niżeli...”
Przebóg, tak Ciebie oślepiło złoto!
I honorów świecąca bańka, wewnątrz pusta?
Bodaj! Niech czego dotkniesz, przeleje się w złoto;
Gdzie tylko zwrócisz swe serce i usta,
Całuj, ściskaj zimne złoto !/
Gustaw IV cz. „Dziadów”.

Józef Ignacy Kraszewski (1812-1887):

Kobietko, królowo, szatanie, aniele
Motylu, głazie, kwiecie,
Duchu z niebios w ludzkim ciebie,
Nie ze świata a na świecie,

Niepoznana, niepojęta
Odmienne i jednakowa,
I słaba i nieugięta,
Niewolnica i królowa!

Henryk Sienkiewicz (1846-1911):

„Świat dźwiga na barkach nie Atlas, ale kobieta i
czasem igra nim jak piłką”.

Tadeusz Rittner (1873-1921):

Kobieta ma tę metodę co życie...
To znaczy nie ma żadnej metody.
A mimo to nauczysz się od niej więcej
niż od filozofów
„Niech mi Pan wierzy, ile razy trzymam
w objęciach kobietę czuję silnie, aż do łez,
że jestem w domu. Nie ma dla mnie obcyżny,
gdzie jest kobieta”
Don Juan, akt. II

Wiktor Gomulicki (1848-1919):

„Słyną rzymskie malowidła
I florenckie statuetki;
Paryż słynie przez swe ... sidła
A Warszawa przez kobietyki.”
„Czemu Bóg ci dał
Uśmiech tak uroczy,
Tak anielską twarz,
Tak szatańskie oczy?
Czemu Bóg ci dał,
Powiedz moja luba,
Tygrysy krew
A ciało cheruba, Czemu?”

Julian Tuwim (1894-1953):

„A że Pan Bóg ją stworzył, a szatan opętał
Jest więc odtąd na wieki i grzeszna i święta,
Zdradliwa i wierna, i dobra i zła,
I rozkosz, i rozpacz, i uśmiech i łza...
I anioł i demon, i upiór i cud,
I szczyt nad chmurami, i przepaść bez dna.
Początek i koniec – kobieta – to ja.

Zapewne w polskiej literaturze podobnych cytatów jest więcej. Te, które wybrałam, są szlachetne i obiektywne, zawsze z czcią dla kobiety. Oby tak pozostało... chociaż świat się zmienia szybciej niż powinien, a z nim obyczajaje, nie mówiąc o języku i modzie...!

„Księga cytatów z polskiej literatury pięknej od XIV do XX wieku” ułożona przez Pawła Hertza i Władysława Kopalnińskiego, PIW Warszawa 1975



TWO WORDS TO THE WISE



Robert A. Rothstein
University
of Massachusetts
Amherst
rar@umass.edu

WROCLAW

In almost every European language the country whose capital is Rome is called by some version of *Italia*, the name inherited from Latin. The Slavic languages are no exception: cf. Russian and Bulgarian Италия, Ukrainian *Італія*, Czech *Itálie*, Croatian and Slovene *Italija*, Serbian *Imanija* and the slightly different Slovak *Taliansko*. Only in Polish and Hungarian (non-Slavic) do we find very different names: *Włochy* in the former and *Olaszország* (literally “Italian-country”; pronounced approximately “olasorsag”) in the latter. These two names are actually related, and there is a long history behind them. The Hungarian word for “country,” incidentally, is parallel to the Polish word for “state,” *państwo*. Both consist of a root meaning “master” or “mister” plus a suffix used to form abstract nouns.

Among the peoples the Roman legions encountered in their marches through Europe were various Celtic-speaking tribes (pronounced “Seltic” by basketball fans but “Keltic” by linguists). In more modern times speakers of Celtic languages have lived on the western fringes of Europe: in Ireland and Scotland (Irish and Scots Gaelic), in Wales (Welsh) and in Brittany in western France (Breton). In Roman times, however, the Celts were present in Central Europe as well. Evidence for this can be found in the name *Bohemia* for the western part of the Czech lands (as opposed to *Moravia* in the East), which derives from the name of a Celtic tribe, the Boii.

One of the most prominent Celtic tribes was called *Volcae* by the Romans, and this name was borrowed by the Germanic tribes to name all Celtic-speakers and later to refer to speakers of Romance languages as well. Later it also made

its way into Slavic. At each stage of borrowing the term underwent phonetic changes, and we now find its descendants all over the map of Europe: in the English names *Wales* and *Welsh*; in the name of the Romanian province of *Wallachia*; in the term for French-speaking Belgians, *Wal-loons*; in the name *Vlach*, which can designate an ethnic group in the Balkans that speaks a language related to Romanian (called *Vlach* or *Aromanian*) or can refer to migratory shepherds in the Carpathian Mountains; and finally in the Polish and Hungarian words for an Italian (*Włoch* and *Ołosz*) and for Italy.

The Polish name for Italy is distinctive in another way: *Włochy* is grammatically plural. There are some other plural names of countries in Polish; among them are *Chiny* (China), *Węgry* (Hungary), *Niemcy* and the informal name for the Czech Republic, *Czechy*. Other geographical/historical plurals designate regions, e.g., *Prusy* (Prussia), *Mazury* (a region in northeastern Poland), *Kujawy* (a region in north-central Poland); cities, e.g., *Katowice* (in southern Poland), *Kielce* (in central Poland), *Baranowicze* (pre-war eastern Poland, present-day Belarus); or, as in English, mountain ranges, e.g., *Tatry* (the Tatras), *Alpy* (the Alps). Except for *Chiny* the plural country names are all directly related to singular forms that designate a member of that country’s dominant nationality: *Włoch* (an Italian), *Węgier* (a Hungarian), *Niemiec* (a German), *Czech* (a Czech). A Chinese person is *Chińczyk*.

English also has geographical names that are plural in form, but by and large they are grammatically singular, i.e., they govern verbs in the singular. So we say, for example, that the United States elects (not *elect) a president every four years, the Netherlands is (not *are) located in Western Europe, and similarly for the Philippines and the United Arab Emirates. The Polish equivalents of these and other plural names are grammatically plural, taking plural verbs: *Stany Zjednoczone wybierają* (not *wybiera) prezydenta co cztery lata, and similarly for *Niderlandy*, *Filipiny*, *Zjednoczone Emiraty Arabskie* etc.

Polish has special plural forms for so-called male-personal nouns (nouns that refer to male human beings), and these forms often involve a change in the final consonant. The result is that

plural country names are usually distinct from the plural forms designating their inhabitants: *Włosi* (Italians) vs. *Włochy* (Italy) and similarly *Węrzy* vs. *Węgry* and *Czesi* vs. *Czechy*. The form *Niemcy* however can refer either to Germans or Germany.

Polish grammar is quite complicated, as my students know all too well, but it provides lots of resources for making distinctions. Thus we can also distinguish the country names and the ethnonyms (the words referring to peoples) in other ways. If we’re going to Italy or Germany, we say *jedziemy do Włoch/Niemiec*, while if we’re going to [visit] the Italians or the Germans, it’s *jedziemy do Włochów/Niemców* (with different endings on the nouns). If we’re returning from Italy or Germany, we say *wracamy z Włoch/Niemiec*, while if we’re coming back from a visit to the Italians or the Germans, it’s *wracamy od Włochów/Niemców* (with different prepositions). If we’re talking about Italians, Germans or Hungarians, we say *mówimy o Włochach/Niemcach/Węgrach*, while if we’re talking about the respective countries it’s *mówimy o Włoszech/Niemczech/Węgrzech* (again with different noun endings). These last forms, incidentally, preserve an old ending (-*ech*) which is otherwise no longer used in Polish; all other words have the plural ending -*ach* in the so-called locative case, which is used with prepositions that express – among other things – location (whence the name), so “I lived in ...” will be *mieszkałem w Chinach, w Czechach, w Prusach, w Katowicach, w Kielcach, w Baranowiczach, w Tatrach, na Mazurach, na Kujawach* vs. *mieszkałem we Włoszech/w Niemczech/na Węgrzech*.

The use of plural geographical names related to ethnonyms can be found in very early Slavic writings. In the Russian (or, more properly, East Slavic) Primary Chronicle of the 12th century, for example, the 9th-century trade route from Scandinavia to Byzantium (the capital of the Eastern Roman Empire, later called Constantinople and still later, Istanbul) is referred to as “the road from the [land of the] Varangians to the [land of the] Greeks” (путь из Варяг в Греки). The Russian language lost this kind of construction long ago, but Polish preserves a link to this distant past in the way it talks about Italians, Hungarians, Czechs and Germans.



© Archiwum WEM



WYSYŁAMY DO POLSKI:

- KWIATY ▪ UPOMINKI ▪ KOSZE
- ZESTAWY SPOŻYWCZE



SPRAW
KOMUŚ
WIELKĄ
RADOŚĆ!

908-352-9100

www.polamerNY.com

POLAMER

NA KAŻDĄ OKAZJĘ Z GWARANTOWANĄ DOSTAWĄ DO DOMU ODBIORCY



Okrągły Stół

35 lat temu, 5 kwietnia 1989 r. podpisano w Polsce porozumienia Okrągłego Stołu, zakładające zorganizowanie częściowo wolnych wyborów, legalizację „Solidarności” oraz ustanowienie urzędu prezydenta PRL



 wikipedia



 wikipedia

50 lat minęło, czyli... ABBA na Eurowizji

50 lat temu, 6 kwietnia 1974 r. zespół ABBA zwyciężył w Konkursie Piosenki Eurowizji w Brighton. Grupa prezentowała wówczas swój przebój „Waterloo”. Dzięki temu sukcesowi muzycy zdobyli światową sławę, a ich występ na Eurowizji do dziś jest uznawany za najlepszy w historii.

Pierwszy komputer

60 lat temu, w kwietniu 1964 r. firma IBM wprowadziła na rynek model komputera IBM 360, który zapoczątkował produkcję sieci komputeryzowanych maszyn i spopularyzował pracę na odległość – terminale połączone były bowiem przez linie telefoniczne. Ten model dał później podstawy powstania komputera PC.



 IBM

75. rocznica powstania NATO

 Ap



Akcesja najnowszego członka NATO – Szwecji – miała miejsce 7 marca 2024 r.

75 lat temu, 4 kwietnia 1949 r., powstało NATO. 12 krajów, w tym USA, podpisało tego dnia pakt o wzajemnej obronie. Sojusz ten zjednoczył kraje przed groźbą ekspansji sowieckiej w Europie Zachodniej. Obecnie do NATO należą 32 krajów, w tym Polska, która przystąpiła do Paktu Północnoatlantyckiego w 1999 r. Najnowszym członkiem NATO jest Szwecja, która dołączyła do sojuszu 7 marca br.

 NBL

Rekordowy Home Run

50 lat temu, 8 kwietnia 1974 r. Hank Aaron pobił rekord Home Run. Zawodnik w czwartej rundzie na własnym boisku wygrał z Alem Downingiem z Dodgersów, co dało mu 715 punktów w karierze i sklasyfikowało go na liście wszechczasów baseballu. Aaron wyprzedził tym samym legendarnego Babe Rutha.



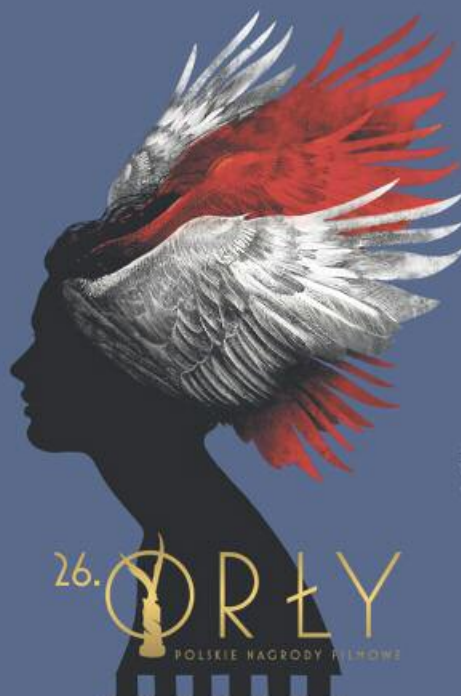
Orły 2024 przyznane

4 marca w Teatrze Polskim w Warszawie odbyła się 26. Gala Orłów – Polskich Nagród Filmowych. Podczas wydarzenia wyróżnione zostały najlepsze polskie filmy fabularne i dokumentalne oraz seriale, a także twórcy filmowi oraz aktorzy.

Zwycięzców wyłoniło jury złożone z 800 członków Polskiej Akademii Filmowej. Tytuł Najlepszego Filmu zdobyła „Zielona granica“ w reżyserii Agnieszki Holland, która otrzymała również wyróżnienie w kategorii Osiągnięcia Życia. Orła dla Najlepszego Reżysera za film „Kos” odebrał Paweł Maślona. Nagroda za Najlepszy Scenariusz trafiła do twórcy tego samego filmu – Michała A. Zielińskiego. Wyróżnienia w kategorii Pierwszoplanowe role aktorskie otrzymali: Magdalena Cielecka za film „Lęk” i Eryk Kulm jr w „Filipie”. Orły za najlepsze role drugoplanowe trafiły do: Agnieszki Grochowskiej za występ w „Kosie” i Tomasa Schuchardta za rolę w produkcji „Doppelgänger. Sobowtór”. Najlepszym Filmowym Serialem Fabularnym okazał się „1670”. W kategorii Najlepszy Dokument triumfował film „Pianoforte”. Statuetkę w kategorii Odkrycie Roku odebrał Grzegorz Dębowski za reżyserię filmu „Tyle co nic”. Nagrodę Publiczności otrzymali „Chłopi”.



Agnieszka Holland otrzymała nagrodę za film „Zielona Granica”



Kolejny sukces Joanny Kulig

Polska aktorka od kilku lat rozwija swoją karierę zawodową w Hollywood. Ostatnio zagrała w produkcjach z udziałem Toma Hanksa czy Ala Pacino. Tym razem widzowie będą mogli oglądać Joannę Kulig u boku Anne Hathaway i Petera Dinklage'a w nowej produkcji pt. „Miłość bez ostrzeżenia”.

Film opowiada o perypetiach uczuciowych mieszkańców Nowego Jorku, którzy wierzą, że wyczekiwana miłość w końcu nadejdzie. Produkcję będzie można oglądać w kinach od 15 marca.



 facebook

Aktorka Hollywood w polskim filmie

Nowy film w reżyserii Kamili Tarabury pt. „Rzeczy niezbędne” to historia kobiet, które wyruszają w podróż do miasteczka, w którym dorastały, aby skonfrontować się ze swoją przeszłością i zamknąć niezakończoną sprawę.

W filmie jedną z głównych ról zagrała Dagmara Domińczyk – polska aktorka od lat związana z Hollywood, którą widzowie mogą obecnie oglądać w filmie „Priscilla”. Artystka zastąpiła z ról w takich filmach jak „Hrabia Monte Christo”, „Córka”, „Na dzień” i „Sukcesja”.

Patronat artystyczny nad produkcją objęła Agnieszka Holland. Film wejdzie do kin jesienią tego roku.



 facebook

15 lat Męskiego Grania

Pod koniec czerwca rozpocznie się kolejna edycja „Męskiego Grania”. Organizatorzy w związku z jubileuszem przygotowali sporo niespodzianek. Tegoroczna trasa koncertowa rozpocznie się w Żywcu. Następnie artyści zawitają do Szczecina, Gdańska, Poznania, Wrocławia i Krakowa, a wielki finał zagrają w Warszawie.

Męskie Granie jest łączoną trasą koncertową wielu artystów. Pierwsze ogólnopolskie koncerty odbyły się w 2010 roku i natychmiast stały się ogromnym sukcesem. Na początku dyrektorem przedsięwzięcia był Wojciech Waglewski, a 2012 roku organizację przejęła Katarzyna Nosowska, która obecnie współpracuje z raperem O.S.T.R. Organizatorzy koncertów mó-

wią, że celem trasy jest prezentowanie polskiej sceny muzycznej i zachęcenie odbiorców do muzycznych eksperymentów. Więcej informacji na stronie: www.meskiegranie.pl.

Kalendarium koncertów:

- 28-29 czerwca – Żywiec, Amfiteatr Pod Grojcem
- 12-13 lipca – Szczecin, EPSD Aeroklub Szczeciński
- 19-20 lipca – Gdańsk, Polsat Plus Arena
- 26-27 lipca – Poznań, Park Cytdela
- 2-3 sierpnia – Wrocław, Pola Marsowe
- 9-10 sierpnia – Kraków, Muzeum Lotnictwa
- 23-24 sierpnia – Warszawa, Fort Wola – Letnia Strefa Progresji



 **KALENDARIUM****24 marca (niedziela)****VERO BEACH**

Polskie Wakacje Kulinarne zapraszają na **degustację polskich win**, która odbędzie się w siedzibie Polish American Social Club (7500 US1, Vero Beach, FL 32967) o godz. 4pm. W programie degustacja ośmiu win z dwóch rejonów Polski, przystawki: sery, wędliny i chleb oraz informacje na temat rynku winiarskiego i wycieczek gastronomicznych do Polski. Więcej informacji: 772-777-0571 lub info@polandculinary.com.

BUNNELL

Polonia Society of Korona zaprasza dzieci i dorosłych na **wielkanocne polowanie na jajka**. Wydarzenie odbędzie się w siedzibie klubu (2925 W Hwy 100, Bunnell, FL 32110) o godz. 1pm. W programie zbieranie i malowanie jajek oraz spotkanie z zajęciem. Więcej informacji: 386-793-6073.

7 kwietnia (niedziela)**NORTH PORT**

Polsko-Amerykańskie Stowarzyszenie zaprasza na **piknik wiosenny**. Wydarzenie odbędzie się w Dallas White Park (5900 Greenwood Ave., North Port, FL 34278) o godz. 2pm. W programie m.in. polskie jedzenie, muzyka, spotkanie z zajęciem wielkanocnym i prezenty dla dzieci. Więcej informacji: 941-284-9799.

14 kwietnia (niedziela)**POMPANO BEACH**

Szkoła Języka Polskiego im. Św. Jadwigi Królowej zaprasza na **piknik oraz finał konkursu plastycznego** pt. „Polska moja druga ojczyzna”. Wydarzenie odbędzie się na terenie rekreacyjnym za kościołem (2400 NE 12th St., Pompano Beach, FL 33062) po mszy św. o godz. 12pm. W programie finał konkursu, zjeżdźalnia wodna, atrakcje dla dzieci, polskie jedzenie i napoje. Chętni do udziału w konkursie mogą składać prace do 13 kwietnia. Więcej informacji: 561-470-3524.

CLEARWATER

Polskie Centrum im. Jana Pawła II zaprasza na **zabawę wiosenną**. Wydarzenie odbędzie się w siedzibie klubu (1521 N Saturn Ave., Clearwater, FL 33755) o godz. 3pm. Bilety: \$20 – członkowie klubu, \$25 – po-

zostali goście. W programie obiad, zaprzyśiężenie nowego zarządu oraz program artystyczny. Spotkanie umili występ muzyczny Ireny i Alexa. Więcej informacji: www.polishcenter.fl, 727-298-8609, facebook.com/PCJP2.

21 kwietnia (niedziela)**SARASOTA**

Stowarzyszenie Polskiego Dziedzictwa zaprasza na **spektakl teatralny** pt. „Gaska” w wykonaniu aktorów nagradzanego Teatru Naszego z Chicago. Wydarzenie odbędzie się w sali przy kościele Św. Patryka (7900 Bee Ridge Rd., Sarasota, FL 34241) o godz. 6pm. Cena: \$40. Więcej informacji: 941-800-2996 lub mojibilet.com.

NORTH LAUDERDALE

Polsko Amerykański Klub Polonez zaprasza do udziału w **IV edycji konkursu** pt. „Mój Talent”. Wydarzenie odbędzie się w siedzibie klubu (935 Rock Island Rd., North Lauderdale, FL 33068) o godz. 3pm. Wstęp wolny. Organizator zapewnia kawę, herbatę i ciasto, a dla dzieci pizzę i napoje. Więcej informacji: 561-503-7346.

4 maja (czwartek)**ORLANDO**

Polskie Centrum w Orlando zaprasza na **zabawę** z okazji majówki. Wydarzenie odbędzie się w „The Bunker” (3400 Tanner Rd., Orlando, FL 32826) w godz. 1pm-7pm. W programie polskie jedzenie i muzyka, piwa z różnych krajów oraz gry i zabawy dla dzieci i dorosłych. Więcej informacji: orlandopolishcenter@gmail.com.

**WYDARZENIA
CYKLICZNE****5 i 12 kwietnia****CLEARWATER**

Polskie Centrum im. Jana Pawła II zaprasza na **cykliczne spotkania przy piwie**, połączone z grą w bilarda i ping-ponga. Spotkania będą odbywały się w siedzibie centrum (1521 North Saturn Ave., Clearwater, FL 33755). Więcej informacji: 727-298-8609.

Zapraszamy Czytelników i organizacje do przesyłania informacji o wydarzeniach polonijnych organizowanych przez Was lub w Waszej okolicy na adres:

alicja.debek@whiteeaglenews.com. Wpisy w kalendarzu polonijnym

w „Białym Orle” są bezpłatne.

**Amerykańsko-Polski Klub
„Sobieski”**

**Zapraszamy w każdy piątek o godz. 7pm
do biblioteki lub na dyskusję
w barze w miłej atmosferze!**

4725 Lake Worth Rd., Greenacres, FL 33463

 **561-967-1116**  **apcsobieski@gmail.com**

 **fb.com/americanpolishclub**

**Kupno i sprzedaż NIERUCHOMOŚCI
w Pinellas County, Hernando i Pasco County**

Lilianna Preis
Realtor

Cell: 727-906-7833

Office: 727-210-6300

Fax: 727-210-6301

lilianastpete@yahoo.com

P.O. Box 412

Clearwater, Florida 33757

www.sunshineprc.com



**Zapraszamy
na świąteczne zakupy!**

Naszemu Klientom,
przyjaciółom
i całej Polonii
życzymy
zdrowych i radosnych
Świąt Wielkiej Nocy!

EURO DELI

• by • EST. 2009

SOLDRIVE

WEST MELBOURNE, FLORIDA



3156 West New Haven Avenue, Melbourne, FL 32904
321-676-8944, office@eurodelifl.com

WAKACJE NA FLORYDZIE?

DO WYNAJĘCIA CONDO w New Port Richey, FL



- 2 sypialnie, 2 łazienki, 1100 sq ft
- Min. 1 tydzień, \$1000 tygodniowo.
- Mieszkanie położone 5 minut od plaży
- Basen i jacuzzi na terenie kompleksu mieszkaniowego

774-230-4893
jansudyka@yahoo.com

We invite you to visit us!

The American Institute of Polish Culture, Inc.

Phone: 305.864.2349
e-mail: info@ampolstitute.org
www.ampolstitute.org



Honorary Consulate of the Republic of Poland

Blanka A. Rosenstiel, Honorary Consul
Phone: 305.866.0077
e-mail: polconsulfl@yahoo.com



CHOPIN
FOUNDATION OF THE UNITED STATES

Chopin Foundation of the United States, Inc.

Phone: 305.868.0624
e-mail: info@chopin.org
www.chopin.org
Competitions • Concerts • Scholarships

1440 79 th Street Causeway, Suite 117, Miami, Florida 33141

Instytut Glottodydaktyki Polonistycznej jest jednostką naukowo-dydaktyczną Uniwersytetu Jagiellońskiego, najstarszego uniwersytetu w Polsce, założonego w 1364 roku. Instytut, powstały w 2020 roku z przekształcenia Centrum Języka i Kultury Polskiej w Świecie, należy do najważniejszych polskich ośrodków kształcenia cudzoziemców. Wchodzi w skład Wydziału Polonistyki. Instytut prowadzi intensywne zajęcia z języka polskiego na wszystkich poziomach zaawansowania oraz wykłady z literatury, historii, kultury oraz wiedzy o społeczeństwie polskim, umożliwiające ich uczestnikom zdobycie wiedzy o przeszłości i współczesności Polski. Zajęcia prowadzą wykwalifikowani nauczyciele akademicki Instytutu i innych jednostek UJ, mający doświadczenie w nauczaniu obcokrajowców zdobyte w uczelniach na całym świecie.

Instytut Glottodydaktyki Polonistycznej oferuje następujące programy dla obcokrajowców:

- semestralne
- roczne
- roczne i semestralne programy przygotowujące do podjęcia studiów w Polsce na następujących kierunkach: nauki społeczne, nauki polityczne i stosunki międzynarodowe, marketing i zarządzanie oraz na medycynie
- kursy wakacyjne w ramach Szkoły Letniej Języka i Kultury Polskiej UJ
- wakacyjny kurs języka i kultury polskiej dla młodzieży „Lato Odkrywców”
- kursy języka polskiego dla studentów programu Erasmus
- kursy języka polskiego dla obcokrajowców odbywających staże naukowe
- indywidualne kursy dla biznesmenów i tłumaczy
- kursy przygotowujące do zdawania egzaminu certyfikatowego z języka polskiego jako obcego.



The Institute of Polish Language and Culture for Foreigners is a research and teaching department of the Jagiellonian University, the oldest Polish university, founded in 1364. Institute, established in 2020 as a result of the transformation of the Center for Polish Language and Culture in the World, has grown to become the main Polish research and teaching center of Polish as a foreign language. The Institute is part of the Faculty of Polish Studies. The Institute conducts intensive Polish language classes at all level of proficiency as well as lectures on Polish literature history, culture and contemporary society, enabling their participants to gain comprehensive knowledge of Poland's past and present. The classes are conducted by qualified academic teachers of the Institute and other units of the Jagiellonian University, with experience in teaching foreigners gained at universities around the world.

The Institute of Polish Language and Culture for Foreigners offers the following classes for foreigners:

- One-semester program in Polish language and culture
- One-year program in Polish language and culture
- One-year and one-semester courses for studying in Poland in the following fields: social sciences, political sciences and international relations, marketing and management, and medicine.
- Summer courses as part of the School of Polish Language and Culture
- Summer course of Polish language and culture for young learners “Explorers Summer”
- Polish language courses for students of the Erasmus Program students
- Polish language courses for graduate students
- Individual courses for businessmen and translators

Details of the programs offered are available on the website
<https://plschoo.uj.edu.pl>

For further information please contact:
Institute of Polish Language and Culture for Foreigners of the JU
Ul. Grodzka 64, 31-044 Kraków, Polska
tel. +48 12 6631814, 6631813, e-mail: polish.for.foreigners@uj.edu.pl
or
School of Polish Language and Culture
ul. Garbarska 7a, 31-131 Kraków, Polska, tel. +48 12 4213692
e-mail: plschoo@uj.edu.pl



JAGIELLONIAN
UNIVERSITY
IN KRAKÓW



UNIwersytet
JAGIELLOŃSKI
W KRAKOWIE

Szczegóły dotyczące oferowanych programów są dostępne na stronie
<https://plschoo.uj.edu.pl>

Pytania dotyczące programów prosimy kierować tutaj:
Instytut Glottodydaktyki Polonistycznej UJ
ul. Grodzka 64, 31-044 Kraków, Polska, tel. +48 12 6631814, 6631813
e-mail: polish.for.foreigners@uj.edu.pl
lub
Szkoła Języka i Kultury Polskiej
ul. Garbarska 7a, 31-131 Kraków, Polska
tel. +48 12 4213692, e-mail: plschoo@uj.edu.pl




MARTA MARSZALEK
FLORIDA REAL ESTATE AGENT

CHARLES RUTENBERG REALTY
"The Standard of Excellence"

Zadzwoń do mnie

727-454-8088
marta1realtor@gmail.com


JESTEM SKUTECZNĄ I ZAUFANĄ AGENTKĄ.

Pomogę i doradzę w całym procesie kupna lub sprzedaży Twojego domu profesjonalnie i na rozsądnych warunkach.

Sarasota, Tampa, St. Petersburg, Ft. Lauderdale, Pompano Beach, Boca Raton, Miami, Clearwater, West Palm Beach i inne

Serdeczne życzenia zdrowych, radosnych i spokojnych Świąt Wielkanocnych. Smacznego jajka, mokrego dyngusa i odpoczynku w gronie najbliższych.

Polonia Society Of Korona, Inc.
www.poloniasocietyofkorona.com

NAJWIĘKSZY POLSKI SKLEP NA FLORYDZIE ZAPRASZA!



Wesołego Alleluja!

Zdrowych i radosnych Świąt Wielkanocnych całej Polonii życzą właściciele!

Polecamy szeroki asortyment pierogów, wędlin, serów, ciast, produktów sprowadzonych z Polski, a także własnych wyrobów.

WYSYŁAMY PACZKI DO POLSKI I EUROPY



Zawsze udane zakupy!



6611-6615 Superior Ave., Sarasota, FL 34231
Tel. 941-929-0101
www.polishdelipierogiinn.com






Grand Bakery & Cafe

JEDYNA POLSKA PIEKARNIA W OKOLICY!



Dowóz pieczywa na całą Florydę!

439 W. Pike St., Lawrenceville, GA 30046
phone: 770 277 3377

Hours: Mon - Wed 8:00 am - 6:00 pm, Thu - Sat 8:00 am - 7:00 pm

SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA

PIJAWKI

STAWIANIE MEDYCZNYCH PIJAWEK




- Pijawki na wszelkie schorzenia
- Zadzwoń – dowiesz się jak pijawki mogą Ci pomóc
- Pijawki pochodzą z hodowli – UŻYWANE SĄ JEDNORAZOWO

NOWO OTWARTY GABINET W SARASOCIE!

Zadzwoń po więcej informacji i aby umówić wizytę: **646-460-4212**

KIEV DELI, LLC

Zawsze świeże i smaczne!



- ▶ Meats From Andy's Deli in Chicago
- ▶ Alexandra's Polish Pierogies
- ▶ Various Polish Candy & Cookies
- ▶ Variety of Polish Kielbasa
- ▶ Eastern European Meats & Products
- ▶ Cracovia Products
- ▶ And Much More

4031 Cattlemen Rd., Sarasota, FL, tel. 941-377-7427
 I-75 Exit 207 W. On Bee Ridge Left on Cattlemen in Burlington Coat Factory SHN Jumping Center

DUŻY WYBÓR PRODUKTÓW

z Rosji, Ukrainy, Białorusi, Mołdawii, Gruzji, Polski, Węgier, Bułgarii, Danii, Niemiec, Grecji, Włoch i wielu innych krajów

- Ponad 90 rodzajów serów
- Ponad 260 wyrobów mięsnych i wędliniarskich, a także króliki i nóżki na galarecie
- Duży wybór wędzonych, świeżych i mrożonych ryb
- Czerwony i czarny kawior
- 60 rodzajów ciast z najlepszych piekarni z Nowego Jorku, Chicago, Ukrainy i Rosji
- Około 30 rodzajów słodyczy
- 16 rodzajów masła
- 18 rodzajów kasz
- Świeże owoce i warzywa prosto od dostawców
- Codziennie rano świeże pieczywo
- Wypiekamy chleb z ciasta dostarczanego z Niemiec

Największy rosyjski sklep w południowo-zachodniej części Florydy (3.000 stóp kw.)

Tylko u nas ekskluzywne zamówienia na wiele mięsnych i wędliniarskich wyrobów, kanadyjskie pierogi i kluski firmy Grandma's Pierogies, świeże węgierskie makowce i orzechowe rolady

PRZYJMUJEMY FOOD STAMPS

13325 Tamiami Trail
(w tym samym pasażu), Tel. 941-429-1500
Zawsze świeżo – zawsze tanio!

INTERNATIONAL FOOD & PRODUCE STORE
 13201 Tamiami Trail, North Port, FL 34287
 Tel. 941-429-1239

Godziny otwarcia:
 pon. – sob. 9 AM – 8 PM,
 niedziela 11 AM – 7 PM

Mira Babek
Właścicielka sklepu



Wszystkie zakupy pod jednym dachem – tylko w International Food & Produce Store



KREDYTY HIPOTECZNE NASZEJ UNII NA FLORYDZIE

JUŻ OD
3%
WKŁADU
WŁASNEGO

na zakup lub przefinansowanie domów jedno-
do czterorodzinnych zamieszkałych przez
właściciela lub inwestycyjnych






Monika Sokolowski
Florida Mortgage Loan Consultant
(941) 740-3375



1.855.PSFCU.4U (1.855.773.2848)

www.NaszaUnia.com

Minimum wkładu własnego w wysokości 3% dotyczy pożyczek na domy jednorodzinne o oprocentowaniu zmiennym - 5, 7 i 10-letnim. Miesięczna spłata pożyczki o stałym oprocentowaniu 3.375% (APR*) wziętej na okres 180 miesięcy wynosi \$7.09 za każde pożyczone \$1,000. Oferta tylko dla Członków PSFCU. Do otwarcia konta obowiązują zasady członkostwa. Inne ograniczenia mogą obowiązywać.



PSFCU is an Equal Opportunity Lender.